Cena egz. 20 groszy — Największe pismo narodowe i katolickie Polski Zachodniej. — 24 stron.

DZIENNIK BYDGOSKI

Do „Dziennika“ dołączamy co tydzień: Tygodnik Sportowy i Dodatek powieściowy. Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 4—7 po południu. Oddział w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 5. Przedstawicielstwa: w Toruniu, ul. Mostowa 17 — w Grudziądzu, ul. Toruńska 22 w Inowrocławiu, ul. Toruńska 2 w Gdyni. Skwer Kościuszki 24, I ptr.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 2.95 zł. miesięcznie, 8.85 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.34 zł. miesięcznie, 10.00 zł. kwartalnie. Pod opaską: w Polsce 6.95 zł., zagranicę 9.25 zł. miesięcznie. Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 12/14. Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.

Telefony: Redakcja 3316, 3326, Administracja 3315 — Oddział w Bydgoszczy 1299. | Założyciel Jan. Teska. | Telefony Przedstaw.: Toruń 1546. Grudziądz 1294, Gdynia 1460, Inowrocław 420.

Numer 77 | BYDGOSZCZ, niedziela dnia 4 kwietnia 1937 r. | Rok XXXI.

Przemysław Mariański.

Gdzie tkwi sęk?

Autor poniższego artykułu zwraca uwagę na pewne wątpliwości, które budzi akcja płk. Koca, na jej wady i braki uzgodnienia jej z obecną rzeczywistością. Ze względu na brak miejsca zamieszczamy artykuł ten z pewnymi skrótami, które jednak zasadniczej myśli nie zmieniają.

Dyskusja około Obozu Zjednoczenia Narodowego zamiera. Może ją więc trochę ożywić nie będzie od rzeczy.

Oto co pisze autor:

Do akcji politycznej Adama Koca można podchodzić z rozmaitych założeń politycznych. My podchodzimy do niej jako ludzie, stojący na jasnej platformie chrześcijańskiego poglądu na świat. Mało mogą nas wzruszyć piękne słowa i hasła Adama Koca, jeszcze mniej wzruszają nas czyste i szlachetne jego intencje, gdyż nie poddajemy z góry w wątpliwość niczyich intencji.

Naprawdę wzruszyć może nas tylko jasna i mocna idea polityczna, idąca w parze z mądrością polityczną, a urzeczywistniającą się tak w osobach politycznych jak i instytucjach prawno-publicznych czyli w prawie państwowym. Nam Polakom nie trzeba tylko zdrowego „morale“, ale **nam potrzeba przede wszystkim mądrości politycznej,** a wstęp deklaracji ideowo-politycznej płk. Koca nie był nacechowany zbyt wielką mądrością polityczną. Co się jednak stało, nie odstanie się. Szczęśliwie się tylko stało, że nie przemówił Bogusław Miedziński, bo gdyby był przyszedł do głosu, byłby zupełnie storpedował całą akcję. Dobrze się stało, że nie przemówił.

Zbyt silnie wryły się nam w pamięć słowa Miedzińskiego jako odpowiedź posłowi Strońskiemu w czasie debaty sejmowej nad nową Konstytucją. Gdy poseł Stroński powołał się na to, że rozmaite przesłanki myślowe nowej Konstytucji nie spełniają woli marszałka Piłsudskiego, Miedziński oświadczył: „Zawsze, gdy będziemy spełniać intencję i rozkaz p. marszałka, będziemy go tak spełniać, żeby się nie podobały p. Strońskiemu“.

Wstęp deklaracji Adama Koca nosi wszelkie cechy umysłowości Bogusława Miedzińskiego. Znamy żargon polityczny Miedzińskiego z „Gazety Polskiej“, wiemy, że coś majaczył o „twardym przymusie“ i stąd dobrze się stało, że Miedziński nie przemówił.

Lepiej niewątpliwie się stało, że zamiast niego przemówił sam p. Prezydent Rzeczypospolitej. Mowa ta, nacechowana dużym umiarem, wywołała jednak wiele zastrzeżeń — przede wszystkim dlatego, że zawierała pochwałę płk. Becka, którego polityka zbyt wielkie wywołuje wątpliwości. Powstało wrażenie, że Obóz Zjednoczenia Narodowego zamierza politykę tę popierać, a domysł ten, zupełnie uzasadniony, budzi i potęguje nieufność do Obozu.

Również rola marszałka Śmigłego Rydza znalazła jasne określenie w mowie Pana Prezydenta. Wiemy więc przynajmniej z pierwszego źródła, czego się w stosunku do niej trzymać. Dowiedzieliśmy się bowiem, że naczelny wódz armii ma być zarazem wodzem narodu. Myśl ta w Polsce historycznej uosobiona była w osobach hetmanów (np. Sobieskiego), a przyświecała ona także Piłsudskiemu. Chodzi o to, że godność pierwszego żołnierza stała w Polsce bardzo wysoko. Stąd ciągłe podkreślanie czynu legionowego, na którego znaczenie jednak cień rzuciły pewne momenty, które świadczą aż nazbyt dobitnie, że pewnym kołom chodziło głównie o dyskontowanie zasług i sławy. Dążono do stworzenia Polski legionowej i wytworzono uprzywilejowaną kastę legionistów, takich, którzy nimi naprawdę byli i takich, którzy udawali byłych legionistów. Wiadomo, że nawet „czystki“ były potrzebne, bo po wojnie zbyt szybko rosły szeregi legionistów.

Wprawdzie Piłsudski marzył o tym, aby cały naród przejęty był myślą żołnierską, ale myśl jego została wypaczona i wśród Piłsudczyków sam Piłsudski nie był Piłsudczykiem.

Tragizmem Piłsudskiego było, że imienia jego tak strasznie nadużywano. W tym nadużywaniu jego imienia i w pasożytowaniu na jego imieniu polega w wielkiej mierze rozdwojenie narodu.

Teraz chodzić będzie o to, aby deklaracja płk. Koca nie stała się parawanem dla rozmaitych ciemnych sił — jak była im

(Ciąg dalszy na stronie 2-ej).

Sytuacja na wyższych uczelniach.

Komisarze obejmują rządy w „bratniakach“.

Warszawa, 3. 4. (Tel. wł.). Rozwiązanie ideowych organizacyj akademickich przez ministra oświaty wywołało zrozumiałe **zaniepokojonie wśród młodzieży akademickiej.** Dzisiejszy „Wieczór Warszawski“ zamieszcza głos wybitnego przywódcy młodzieży o nowej sytuacji, który powiada:

„Wczorajsze zarządzenie min. Świętosławskiego ma niewątpliwie swoje znaczenie polityczne. **To, że rozwiązano Legion Młodych i Zw. Młodzieży Demokratycznej na wyższych uczelniach — nikogo nie wzrusza.** Po pierwsze bowiem nie wiele było do rozwiązywania, po drugie zaś organizacje te mają swoje „centrale“ poza uczelniami i mogą w każdej chwili tworzyć przy nich sekcje „kształcącej się młodzieży“, czy jak je tam nazywają.

Dopiero w tym oświetleniu nowa sytuacja na wyższych uczelniach nabiera właściwych akcentów. Ze zrozumiałych powodów muszę się wstrzymać od dalszych komentarzy, pragnę tylko nadmienić, **jak niebezpieczna mogłaby się stać nowa fala prac konspiracyjnych na wyższych uczelniach.**

Poza tym ciekawy jest fakt, że **wśród rozwiązanych organizacyj nie figuruje organizacja sanacyjnej młodzieży narodowej,** której odpowiednikiem po za terenem wyższych uczelni jest Zw. Młodych Narodowców.

* * *

Na poszczególnych uczelniach rektorzy mają wydać odpowiednie zarządzenia, mianujące z pośród profesorów **komisarzy w Bratnich Pomocach.** Dalsze decyzje będą powzięte po zbadaniu ksiąg stowarzyszeń.

Ministerstwo postanowiło **nie dopuścić do żadnych zajść na terenie uczelni.** Rozeszła się nawet pogłoska, że **możliwe jest nawet częściowe zawieszenie autonomii wyższych uczelni w sensie zniesienia przywileju eksterytorialności,** aby policja w każdym wypadku mogła wkraczać.

Jak się dowiadujemy, likwidatorem Zw. Narodowego Młodzieży Radykalnej został mianowany prof. Warchałowski. (r)

WIELKA KATASTROFA

na elektrycznych kolejach dojazdowych w Londynie.

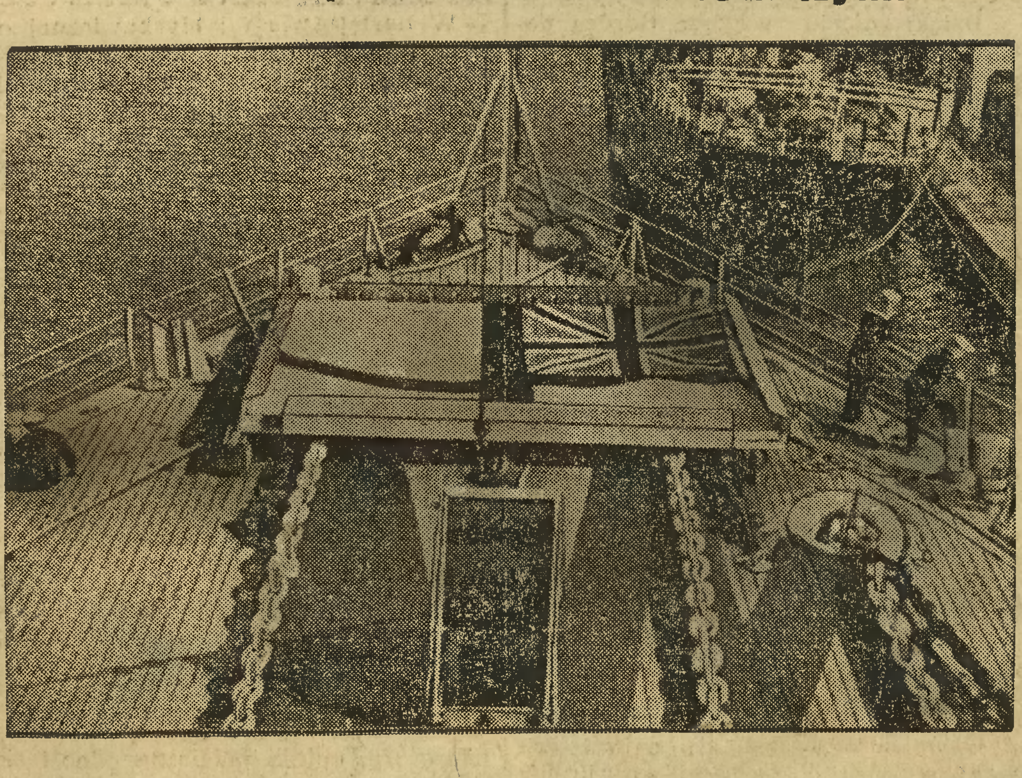
Londyn, 3. 4. (PAT). Wczoraj o godz. 8-ej rano wydarzyła się w południowej części Londynu, niedaleko stacji Victoria katastrofa kolejowa, w której **zginęło 7 osób, a około 50 odniosło rany. 19 osób jest ciężko rannych.** Podmiejski pociąg elektryczny wiozący pracowników biurowych z przedmieścia Londynu do City wpadł na wiadukcie na drugi pociąg, również przepełniony pasażerami, który stał przed stacją podmiejską Battersea. Zderzenie było tak silne, że dwa wagony pociągu najeżdżającego wbiły się dosłownie w tylny wagon pociągu stojącego. **Wagon ten został doszczętnie zmiażdżony.**

Natychmiast po zderzeniu podjęto akcję ratukową, którą jednak niezwykle utrudniał fakt, że katastrofa nastąpiła **na wysokim wiadukcie ponad główną linią kolejową.** Wydobywanie zabitych i rannych z pod gruzów odbywać się musiało **niezwykle powolnie i trwało kilka godzin.** Jeden z wagonów, przepełniony pasażerami, zawisł nad wiaduktem i **istniało niebezpieczeństwo, że spadnie.** Szereg osób zostało porażonych prądem elektrycznym od szyn kolejowych. **Katastrofa na kilka godzin sparaliżowała podmiejski ruch kolejowy.**

Katastrofa wywołała przygnębiające wrażenie w Londynie, ponieważ jest to już **trzeci wypadek w ciągu bieżącego tygodnia.** Śledztwo, które ustali przyczyny katastrofy, zostało wyznaczone na przyszły tydzień.

—::—

Ochrona przeciw atakom lotniczym.



Brytyjski kontrtorpedowiec, który przyjął na pokład uciekinierów z Hiszpanii, wyłożył flagę brytyjską, w nocy jaskrawo oświetlaną, aby lotnikom wojujących stron ułatwić rozpoznanie okrętu i tą drogą uchronić się od ataku lotniczego.

Agresywna komunistyczna propaganda w Anglii.

Londyn, 3. 4. (A. P. A.) „Morning Post“ rozważa szereg faktów, wskazujących na bardzo silną propagandę komunistyczną w Anglii. Świadczy o niej przede wszystkim cały szereg strajków, które ostatnio miały miejsce. Brak w nich prawie zupełnie momentów ekonomicznych czy społecznych, na czoło natomiast wysuwa się ich charakter polityczny.

Niewątpliwie strajkujący padli lekkomyślnie ofiarą agitatorów komunistycznych i podjęli akcję strajkową wbrew woli przywódców związków zawodowych, którzy najwidoczniej tracą wpływ. Komuniści, pozbawieni praw wyborczych, chcą w ten sposób od dołu wpływać na polityczne życie Wielkiej Brytanii.

Znaleziono resztki samolotu ks. Bedford.

LONDYN, 3. 4. (PAT.) *Na plaży Great Yarmouth znaleziono szczątki samolotu, które według pilota osobistego ks. Bedford* są częściami samolotu, na którym księżna *wystartowała przed kilku dniami podczas burzy i zawiei śnieżnej.*

(Por. artykuł pt. Była księżną, lotniczką.)

„Boski wiatr“ zawrócił.

TOKIO, 3. 4. (PAT.) Agencja Domei donosi, że dwaj lotnicy japońscy, którzy wystartowali wczoraj z Tachikawa do Europy na samolocie „Boski wiatr“, *zmuszeni byli pod południowym cyplem wyspy Kyousion“ zawrócić z drogi z powodu złych warunków atmosferycznych.*

Gdzie tkwi sęk?

(Ciąg dalszy.)

„ideologia marszałka Piłsudskiego", w którą każdy wkładał co chciał. Chodzić będzie także o to, aby nie nadużywano nazwiska i znaczenia moralnego marszałka Śmigłego-Rydza. (Na ten temat wydrukujemy w jednym z najbliższych numerów „Dziennika" trafne uwagi Władysława Studnickiego z jego świeżo wydanej książki „Ludzie, idee, czyny". — Redakcja).

Największą uwagę przywiązujemy do czwartego punktu deklaracji płk. Koca, w którym mówi o Kościele katolickim.

Dlaczego przywiązujemy do tego punktu tak ogromną wagę? Jeżeli ktoś mówi o narodzie, o państwie, o sprawiedliwości społecznej itd., to z tego nie wynika jeszcze, jak dany człowiek rozumie naród, państwo lub sprawiedliwość społeczną. Pojęcia te nie są zupełnie wolne od różnoznaczności. Jeżeli ktoś natomiast mówi o Kościele katolickim, to musi wiedzieć, czym ten Kościół jest, a jeżeli jego istotnie uznaje, musi uznać przynajmniej, czym Kościół chce być.

Kościół katolicki, co do swej istoty i co do swych zadań, nie dopuszcza żadnego dwuznacznego tłumaczenia. Jeżeli sam Prezydent Rzeczypospolitej wyraża zgodę na deklarację płk. Koca, to w przyszłości nie mogą się zdarzać wypadki, podobne do tych, w których wrogość wobec Kościoła, nienawiść do duchowieństwa były po prostu probierzem, czy ktoś jest naprawdę państwowcem.

Piszemy te słowa szczerze, żeby później do nas katolików nikt nie miał pretensji.

Obóz prorządowy swego czasu zarzucał Stronnictwu Narodowemu, że nadużywa katolicyzmu dla celów partyjnych. Niech Obóz Zjednoczenia Narodowego nie narazi się na te same zarzuty. Część prasy miała już świetną okazję udowodnić, jak katolicyzm jednego z głównych przedstawicieli O. Z. N. wygląda i — miała rację.

Jeżeli odszczepieńca od Kościoła stawia się choć tymczasowo na wysoki świecznik pewnego oddziału OZN, to jest to błąd nie do darowania. Na odszczepieńców z powodu życia zmysłowo ułatwionego Kościół katolicki jest więcej wrażliwy niż na innowierców, w wierze swej zrodzonych i wychowanych.

Jednak nie sami ludzie o przyszłości stanowić będą. **Muszą zmienić się urządzenia publiczno-prawne.** Może stać się z Obozem Zjedn. Narodowego coś, co się często staje z organizacjami masowymi. Mas może nie prowadzić sam wódz, a może on ulec tym masom i pójść tam, dokąd sam nie zamierzał iść.

Do zorganizowanej i jednolicie kierowanej woli narodu przez jednego człowieka nie mamy w dziedzinie politycznej zaufania. Nie trzeba przenosić pojęć militarnych na dziedzinę polityczną. Można system wojskowy scentralizować, lecz nie można myśli i woli politycznej centralizować. Wola narodu niech nie wyraża się w woli mocy jednego człowieka, lecz w instytucjach prawnych. Wierzymy głęboko, że parlament — to dostojna izba polityczna — nie stracił i dziś jeszcze na znaczeniu prawdziwym. Polskie życie polityczne jeżeli chce być zdrowe, nie może obyć się bez parlamentu jako instytucji ustawodawczej i kontrolnej. Z nową konstytucją moglibyśmy się tylko wtedy pogodzić, gdyby naprawdę tak było, jak w stosunku do niej powiedział Bogusław Miedziński: „Nasza praca o charakterze ściśle organizacyjnym, mająca na celu dać państwu nie jego fizjognomię polityczną i społeczną, ale statut organizacyjny, została przez nas w miarę naszych możliwości, nie tylko w miarę najlepszej woli wykonana dobrze".

Z tym poglądem Miedzińskiego moglibyśmy się zgodzić, bo w tym wypadku mógłby parlament nadawać państwu fizjognomię polityczną i społeczną, ale praktyka wykazała, że ta konstytucja właśnie ma wyraźną fizjognomię polityczną, którą odzwierciedla **obecna ordynacja wyborcza** z jednej strony, a praktyka brania pod jedną i tę samą normę polityczną Polaka, żyda, itd. A ta fizjognomia wyraźnie odcina się od tego, co naród myśli, czego naród pragnie.

I to jest szkopuł, przez który OZN nie przebrnie, choćby się nieustannie powoływał na marsz. Piłsudskiego. Nikt dziś przecież powiedzieć nie może, jakie naprawdę były intencje marszałka Piłsudskiego, ale za to łatwo stwierdzić, co myśli większość narodu polskiego. A myśli ona, że **nam nie trzeba tak bardzo Zjednoczenia, jak przede wszystkim pojednania.** Góry muszą pójść do dołów, a nie odwrotnie. W dziedzinie pojednania nie poszliśmy ani o krok naprzód. Deklaracja programowa Adama Koca niemal w niczym nie różni się od deklaracji Obozu Wielkiej Polski Dmowskiego, z czego wynika, że **nie myśl polityczna różni dziś Polaków, lecz pamięć doznanej urazy** jak i duch wyłączności politycznej, który kryje się pod skrzydła rzekomej konieczności „zorganizowanej i jednolicie kierowanej woli narodu". **Trzeba się pogodzić, a nie jednoczyć.**

Adam Koc musi pójść do Dmowskiego, Witosa, Hallera i Korfantego. A dodać jeszcze trzeba, że radio nie jest prawdziwym środkiem porozumienia.

Gdy nastąpi pojednanie, wtedy z góry upadnie rzekoma konieczność „zorganizowanej i jednolicie kierowanej woli narodu", na której opiera się akcja Adama Koca.

Wtedy dokonają się albo ogromne przesunięcia w polskich grupach politycznych do tego stopnia, że powstanie obóz naprawdę zjednoczonego narodu z jednej strony, a front socjał-komuny z drugiej strony, albo też obecny obóz Zjednoczenia narodowego otrzyma wyraźne oblicze partii politycznej, która z pożytkiem wielkim będzie mogła służyć idei obrony Polski.

Inaczej angażowanie się najwyższych czynników w kraju w obozie pseudo-zjednoczonym narodowo mogłoby nie przynieść obronie Polski **pożądanego pożytku.**

Powrót Ojca św. do apartamentów oficjalnych

Miasto Watykańskie. (KAP). Wczoraj Ojciec św. powrócił do swych apartamentów oficjalnych w pałacu watykańskim i rozpoczął udzielanie posłuchań w bibliotece prywatnej. Jednocześnie przystępuje Papież stopniowo do udzielania audycyj zbiorowych, wyznaczając na razie środę i sobotę każdego tygodnia na przyjmowanie par nowopoślubionych.

Wyjazd min. Grabowskiego na urlop wypoczynkowy.

Przed zmianą na stanowisku wiceministra.

Warszawa, 3. 4. (Tel. wł.) Minister sprawiedliwości Grabowski wyjechał na krótki urlop wypoczynkowy do Zakopanego, gdzie zabawi do połowy miesiąca kwietnia.

Zapowiadana od pewnego czasu zmiana na stanowisku podsekretarza stanu w ministerstwie sprawiedliwości, nastąpić ma z dniem 1 maja. Nowy wiceminister sprawiedliwości, adw. Chełmoński musi bowiem do tego czasu załatwić szereg spraw związanych z piastowanymi przez niego funkcjami radcy prawnego wielu poważnych instytucyj, a m. in. w Banku Polskim. Adw. Chełmoński złoży również przed tym Radzie Adwokackiej w Warszawie rezygnację z godności członka palestry. (r.)

Związki górników zażądają 15 proc. podwyżki płac.

Warszawa, 3. 4. (Tel. wł.) Wobec wymówienia przez związki zawodowe górników dotychczasowej umowy zarobkowej w zagłębiach: Dąbrowskim i Chrzanowskim, zdecydowano podjąć u pracodawców akcję o podwyżkę płac. Górnicy żądają 15% podwyżki, motywując to wzrostem cen artykułów pierwszej potrzeby. (r.)

Zakaz należenia do stronnictw politycznych

obowiązuje nadal sędziów i prokuratorów.

Korespondent warszawski „Dziennika Bydgoskiego" donosi: Jeden z lwowskich sędziów zwrócił się pisemnie do ministra sprawiedliwości z zapytaniem, *czy może należeć do OZN.* I otrzymał następującą odpowiedź ministra Grabowskiego: „Wprawdzie „Obóz Zjednoczenia Narodowego" nie posiada do chwili obecnej statutu organizacyjnego, niemniej *z istoty swojej jest organizacją polityczną,* co wynika zresztą z określeń w tytule deklaracji, jako ideowo-politycznej. Przeto *„należenie sędziów i prokuratorów do wspomnianej organizacji podpada pod zakaz"*.

29 ofiar jednego pocisku.

Reims, 3. 4. (PAT). Na polu ćwiczeń wojskowych pod Nourmelon le Grand nastąpił wczoraj **wybuch pocisku, pociągający za sobą szereg ofiar.**

Teren wspomniany przygotowany był do manewrów wojskowych przez batalion 25 pułku strzelców marokańskich. W czasie przemarszu batalionu, **jeden z żołnierzy uderzył nogą w leżący na polu pocisk, który eksplodował, powalając na ziemię 29 żołnierzy.** Jeden z nich został zabity na miejscu, 6 otrzymało śmiertelne rany, pozostali zaś są ciężko ranni.

Zorganizowano natychmiast pomoc. Samochody sanitarne odwiozły rannych do szpitala w Reims i Chalons.

W ciągu nocy czterech żołnierzy zmarło z odniesionych ran.

Wielkie sukcesy powstańców na froncie biskajskim.

Błyskawiczny kontratak.

Vitovia, 3. 4. (PAT). Specjalny korespondent Havasa donosi, że ofensywa powstańców na froncie biskajskim przyniosła im wczoraj **duże sukcesy, mimo niesprzyjających warunków atmosferycznych, w szczególności deszczu.**

Pod koniec dnia oddziały wojsk rządowych zostały wyparte **z całej prowincji Alava** (północna Hiszpania).

Dzięki zajęciu wzgórza Gordea powstańcy panują nad wszystkimi dostępami przez zajmowanie których oddziały wojsk rządowych mogły zagrażać **wielkim arteriom komunikacyjnym, przechodzącym przez Vitovia.**

Siguenza, 3. 4. (PAT). Specjalny korespondent Havasa donosi, że wojska rządowe usiłowały wczoraj przypuścić atak na lewe skrzydło armii powstańczej, operującej na froncie Guadalajara, zostali jednak **silnym kontratakiem odparci 5 km w głąb frontu przez kolumnę gen. Moscardo.**

W następstwie tej błyskawicznej operacji baterie rządowe, zajmujące wzgórze nad brzegiem rzeki Tajuna, **zaczęły się pośpiesznie wycofywać.**

Przeciw „nazim".

Pretoria, 3. 4. (PAT). W dniu wczorajszym ogłoszono tu rozporządzenie, zawierające **szereg ostrych postanowień przeciwko prowadzonej na terytorium unii południowo-afrykańskiej akcji narodowo-socjalistycznej.** Na podstawie tego rozporządzenia wszelkiego rodzaju działalność polityczna i udział w organizacjach politycznych dozwolone **są wyłącznie obywatelom brytyjskim.**

Czy powstanie rada artystyczna?

50 nowych posad po 500 zł miesięcznie.

WARSZAWA, 3. 4. (Tel. wł.) W ub. sesji przyjęta została ustawa o utworzeniu *państwowego instytutu kultury narodowej im. Józefa Piłsudskiego.* Jak się dowiadujemy, władze rządowe rozpatrują obecnie projekt wykonania tej ustawy, a w szczególności projekt powołania *rady artystycznej instytutu.* Rada *składać się będzie z 50 członków, którzy reprezentować będą poszczególne dziedziny artystyczne.* Warunkiem powołania do rady artystycznej są: zasługi położone na polu artystycznym oraz wiek co najmniej 40 lat życia. Członkowie rady, według projektu, otrzymywać mają *uposażenie w wysokości 500 zł miesięcznie.* Chodzi tutaj o zabezpieczenie warunków życia wybitnym siłom artystycznym. (r)

* * *

Po smutnych doświadczeniach w dziedzinie etatyzacji kultury i sztuki, m. in. po *doświadczeniach z Polską Akademią Literatury,* opinia publiczna odnosi się krytycznie do wszelkich tego rodzaju pomysłów.

B. ambasador sowiecki Rakowski



został według doniesień z Moskwy zaaresztowany i stoi pod zarzutem współudziału w spisku trockistowców.

Na marginesie.

Opinia publiczna znowu została zaskoczona wiadomościami z frontu akademickiego. Tym razem jednak sprawcą zaskoczenia nie jest młodzież, która spokojnie rozjechała się na wakacje wielkanocne. Z tej strony nie wyszła tym razem niespodzianka, natomaist opublikowana została decyzja p. ministra oświaty, który rozwiązał organizacje ideowo-polityczne młodzieży akademickiej w Warszawie i w Wilnie, a zawiesił w czynnościach organizacje SAMOPOMOCOWE.

Nigdy nie byliśmy zwolennikami rozpolitykowania modzieży, która w czasie studiów ma ważniejsze obowiązki, niż wysługiwanie się menerom partyjnym ze starszego społeczeństwa. Zawsze występowaliśmy przeciw nieproduktywnym awanturom i zajściom, które marnują niepotrzebnie energię i czas, przeznaczony na naukę i pracę dla państwa. Ale zawsze byliśmy i jesteśmy zdania, że wrzenia wśród młodzieży nie można tłumić mechanicznie, bez usunięcia powodów, które to wrzenie powodują. Zresztą w tym zdaniu nie jesteśmy odosobnieni. M. in. w roku 1933 w czasie pamiętnej dyskusji nad obowiązującą obecnie ustawą jędrzejewiczowską o szkołach akademickich wypowiedziane zostały takie bezsporne słowa: „rozruchy studenckie ustają nie pod wpływem kar i represyj władz akademickich lub rządowych, ale pod wpływem zmiany nastrojów ogólnych młodzieży. Zmieniają się one wraz ze zmianą prądów politycznych, moralnych i etycznych całego społeczeństwa, a młodzieży w szczególności".

Te słowa wypowiedział nie kto inny, a ówczesny profesor Politechniki Warszawskiej dr Wojciech Świętosławski. Dziś ten sam prof. Świętosławski jest ministrem oświaty. I wielka szkoda, że w tak ważnej sprawie prof. Świętosławski z r. 1937 nie bierze pod uwagę opinii prof. Świętosławskiego z r. 1933... Szkoda, że rozpolitykowanie młodzieży prof. Świętosławski chce teraz usunąć „wpływem kar i represyj władz akademickich i rządowych".

Obawiamy się, że ten sposób zawiedzie, jak zawiodły sposoby Jędrzejewiczów. Młodzież pozbawiona wolności zrzeszania się zostanie zepchnięta w podziemia konspiracji, a to będzie jeszcze gorsze w skutkach. Mechaniczne likwidowanie źródeł niepokoju zrazi młodzież do reszty. Bo przecież trudno się spodziewać, aby młodzież pod wpływem tych wszystkich represyj i kar spontanicznie zgłosiła akces do „sektoru młodzieżowego" Obozu Zjednoczenia Narodowego.

Ta droga nie prowadzi do serc i umysłów młodzieży. I dlatego z tej drogi trzeba zawrócić i posłuchać rad prof. Świętosławskiego z roku 1933.

—o—

42 tomy aktów obejmuje sprawa Parylewiczowej.

Kraków, 3. 4. (Tel. wł.). Śledztwo w sprawie afery Parylewiczowej zostało ukończone. Sędzia śledczy Korusiewicz po ostatnim przesłuchaniu Fleischerowej przekazał akta śledztwa prokuratorowi, by ten mógł opracować akt oskarżenia. Akta sprawy, przekazane prokuratorowi, obejmują 42 tomy, z których każdy zawiera 200 stron pisma maszynowego. Dowody rzeczowe i załączniki pomieszczono w dwu wielkich pakach.

Kandydatura Gandhiego.

Oslo. (PAT) Do nagrody pokojowej Nobla **wysunięto m. in. kandydaturę Gandhi'ego.**

„Wyjechała" 125 tys. marek.

Berlin. (PAT) Znana amazonka niemiecka p. Friedel Schumann, która od 15 października ub. r. odbywa podróż konno przez Niemcy, **propagując „pomoc zimową"**, przebyła dotychczas 4 tys. kilometrów. W wyniku swej propagandy **zebrała ona poważną sumę 125 tys. marek niem. na „pomoc zimową".**

517 kilometrów na godzinę.

Rzym, 2. 4 (PAT). Inżynier Furio Niclot pobił na wojskowym samolocie myśliwskim światowy **rekord szybkości lotu, osiągając 517 km na godzinę.** Poprzedni rekord (476 km na godz.) należał do Francuza Maurice Arnoux.

Inż. Niclot jest oficerem rezerwy lotnictwa i ma już za sobą **rekord wysokości dla samolotów turystycznych.**

Z tygodnia.

Prima aprilis Małej Ententy.

Na pierwszego kwietnia zjechali się do Białogrodu przedstawiciele Małej Ententy. Czechosłowację zastępuje dr Krofta, Rumunię — min. Antonescu. Później przybędzie sam **Benesz** i z okazji położenia kamienia węgielnego pod nowy most na Dunaju, mający łączyć Jugosławię i Rumunię, spotkają się również ze sobą **ks. Paweł i król Karol.**

Głównym tematem narad białogrodzkich jest nowy **plan rozbudowy Małej Ententy,** opracowany przez niestrudzonego p. Benesza. Nazywa się on w szumnych zapowiedziach „planem organizacji bezpieczeństwa w Europie Środkowej". Polega zaś w praktyce na **rozszerzeniu obowiązku pomocy wzajemnej** państw Małej Ententy nie tylko w stosunku do granic węgierskich, ale i wszystkich innych.

Obecnie sytuacja jest taka, że jeżeli np. Węgry zaatakują Rumunię, pozostałe dwa państwa tj. Jugosławia i Czechosłowacja są obowiązane do natychmiastowego pośpieszenia Rumunom z pomocą. Nie obowiązuje to jednak w odniesieniu do jakiegokolwiek innego państwa. Dopiero nowy pakt Benesza ma sprawić, że Czechy zaatakowane np. przez Niemcy **pozyskają automatycznie pomoc Jugosłowian i Rumunów.**

Projektom Benesza patronuje Francja, przyrzekając również pomoc ze swej strony na wypadek zaczepienia każdego z państw Małej Ententy. Pozornie jest więc wszystko w najlepszym porządku. Cała ta jednak konstrukcja **chroma na... pakt wzajemnej pomocy, istniejący między Sowietami i Czechosłowacją.** W Białogrodzie i Bukareszcie obawiają się takiego wypadku, kiedy wojna niemiecko-czeska wybuchnie w związku z zatargiem niemiecko-sowieckim i kiedy **wojska jugosłowiańskie względnie rumuńskie będą musiały walczyć w praktyce o całość Sowietów.**

Przede wszystkim odrzucają pomysły Benesza Jugosłowianie. Świeżo zawarli oni dwustronny pakt z Włochami i nawet, co już jest z ich strony wyraźną herezją, nie przewidzieli rejestracji tego paktu w Lidze Narodów. Jeśli więc Stojadinowicz wykazał tak dalekoidącą w praktyce pogardę dla wszelkich metod ligowych i wszelkich haseł zbiorowego bezpieczeństwa, trudno sobie dziś wyobrazać, że dla przyjemności pana Benesza zmieni swe zasady i skoczy **równymi nogami w rzadkie błoto wielostronnych zobowiązań ze znienawidzoną przez siebie i swój naród Rosją Sowiecką.**

Z drugiej jednak strony nie ulega wątpliwości, że Mała Ententa zbyt się ze sobą zżyła, aby tak łatwo wziąć ze sobą rozwód. Ten sam Mussolini, który wyciągnął Jugosławię do dwustronnych umów z koła Małej Ententy, kto wie, czy nie chiałby, aby Czechosłowacja wsparła niepodległość Austrii i nie tyle na złość Hitlerowi, ile w celu utrudnienia Niemcom ich parcia nad Dunajem. Nie darmo mówi się przecież o **„osi"** — nader krzywej — **Wiedeń—Budapeszt—Praga.** Mała Ententa może być więc potrzebna nie tylko sobie samej w odniesieniu do Węgier, ale może również **ułatwiać grę Włochom, nie mówiąc już o Francji.**

W takiej sytuacji trzeba się spodziewać, że obrady białogrodzkie rozpoczęte przy niezbyt szczęśliwym terminie bo na prima aprilis, skończą się jakimś kompromisem, względnie odesłaniem projektów Benesza do narad komisyjnych. Mała Ententa jest zbyt bliska rozpadnięcia, aby ją teraz można było cementować umowami według oklepanych i nic nie wartych wzorów genewskich.

Sowiety i Bessarabia.

Polityka sowiecka, wspomagana przez Czechów nie zasypia gruszek w popiele. Gdy usamodzielnia się tak wyraźnie Jugosławia, obaj wspólnicy wzmacniają swą **ofensywę w Bukareszcie.** Jest im solą w oku polityka min. Antonescu, który stojąc na grucie sojuszu z Francją i więzów Małej Ententy, przecież popiera utrzymanie najlepszych stosunków z Polską i nie chce się zgodzić na **zrobienie z Rumunii wygodnego terenu do przemarszu wojsk sowieckich.**

W ostatnich dniach czołowy, liberalny organ bukaresztenski „Universul" rozpłakał się nad dymisją osławionego posła Szeby i obdarzył jego działalność szeregiem najbardziej ciepłych komplementów, wspominając mu z uznaniem jego pracę nad zacieśnieniem więzów czesko-rumuńskich.

Jednocześnie mówi się bardzo wiele o tajemniczych i ciągłych **wycieczkach p. Titulescu do Paryża.** Choć wysadzony z ministerialnego siodła usiłuje on mącić wodę i najwyraźniej pragnie w niej łapać złote sowieckie rybki. Pan ten, znany ze swego rozrzutnego życia, musi się obecnie znajdować w dużych tarapatach pieniężnych. Podejrzewać go można o wszystko.

Najwięcej sensacyj wywołała zdementowana już wiadomość, że Sowiety mają zamiar **uznać aneksję Bessarabii przez Rumunię** wzamian za przystąpienie tej ostatniej do paktu wzajemnej pomocy z Czechosłowacją i Rosją. Acz kolwiek rumuńskie ministerstwo spraw zagranicznych oświadcza, że nic mu o takich planach nie wiadomo, w pogłosce tej jeśli nie ma nic prawdy mieści się na pewno chęć pewnych czynników, usiłujących za wszelką ceną podporządkować Rumunię Sowietom. Wprawdzie polityka min. Antonescu stanowi doskonałą zaporę przeciw tym usiłowaniom, niemniej jednak napór wywierany na Bukareszt prawdopodobnie jeszcze się wzmocni. Wystarczy niepowodzenie planu Benesza, aby **Praga tym usilniej zaczęła się starać o przyjaźń rumuńską.** Wskazuje na to ostatnia bytność Antonescu w Pradze i zawarte umowy o wielkie dostawy broni i amunicji dla Rumunii z czeskich fabryk Skody. Tak więc i polska polityka musi dawać wielkie baczenie na to, co dzieje się na południu od nas. **Groźby okrążenia przez Sowietów, lekceważyć nam nie wolno.**

Protest Walencji.

Wojna domowa w Hiszpanii doprowadza do powstawania sytuacji, w których najbardziej bystra logika nie może znaleźć oparcia dla swych sądów. Jeśli np. wyobrazimy sobie Hiszpana, gorącego patriotę, kochającego nad życie swój kraj, który będzie miał do wyboru rząd w Walencji, posługujący się pomocą Sowietów i rząd Franca, sprowadzający Włochów i Maurów — mąż taki miałby tyle kłopotu, **co Polak, któremuby kazano wybierać między faszyzmem, zaprowadzanym przez Niemców, lub komunizmem narzucanym przez Rosjan.** I zdaje się, że tylko charakterowi narodowemu hiszpańskiemu, **zaciekłości w nim tkwiącej** należy przypisać, że znakomita większość mieszkańców tego nieszczęśliwego kraju nie stawia sobie takich pytań i nie wyciąga z nich konsekwencyj.

Ale weźmy znów dla przykładu zabiegi państw europejskich w celu lokalizacji pożaru hiszpańskiego. Po wielomiesięcznych naradach londyńskiego komitetu nieinterwencji, opracowano plan kontroli — na pozór nader sprytny. Kontrolę graniczną nad obszarami znajdującymi się w posiadaniu gen. Franca będzie sprawowała flota angielska i francuska, nad jego zaś prze-

(Ciąg dalszy na stronie 11-ej).

Z kraju.

Zniesienie starego i utworzenie nowego powiatu. Z dniem 1 kwietnia br. weszło w życie rozporządzenie rady ministrów, znoszące powiat rypczycki z siedzibą władz powiatowych w Rypczycach (woj. krakowskie). Z obszaru zniesionego powiatu utworzony został powiat dębicki z siedzibą władz powiatowych w Dębicy.

Pijemy obecnie więcej spirytusu. Zbyt spirytusu konsumcyjnego wykazuje wzrost w miesiącu lutym br. w stosunku do lutego w roku ubiegłym o 23.000 litrów, osiągając 2.886.000 l, a w pierwszych dwóch miesiącach br. o 366.000 l, osiągając 5.806.000 l.

Budowa nowego więzienia na Wołyniu. Kosztem 350.000 złotych zostanie przebudowany w Dubnie gmach spalonego młyna na więzienie, w którym znajdzie pomieszczenie 400 więźniów. Nowe więzienie posiadać będzie szkołę, świetlicę i łaźnię.

Najwyższy wskaźnik kosztów żywności wykazuje województwo poznańskie i łódzkie. Wskaźnik kosztów żywności w lutym bieżącego roku, biorąc pojedyńcze województwa i przyjmując jako wskaźnik 100 z roku 1928, był najwyższy w województwie poznańskim z 52,9, następnie w łódzkim z 52,4, w Warszawie i krakowskim 51,9, Pomorze 51,7, woj. warszawskie 51,6; najniższy w województwach wileńskim 47,8 i nowogródzkim 47,1.

Największy wymiar kary za wycięcie lasu podlegającego ochronie. Właściciel majątku Podzamcze w powiecie garwolińskim, woj. lubelskie, został ukarany przez tamtejsze starostwo za samowolny wyrąb lasu, podlegającego ochronie, grzywną w wysokości 26.000 złotych. Sąd okręgowy zatwierdził orzeczenie starostwa, zasądzając nadto 2.400 zł kosztów, oraz 4.000 zł jako wartość wyrąbanego drzewa.

Nowe małpy w Warszawie. W tych dniach przybywają do stołecznego Zoo „święte" małpy indyjskie tzw. hulmany. Małpy te są w ogrodach zool. rzadkie, gdyż trudno znoszą klimat europejski i są bardzo delikatne. Miejmy jednak nadzieję, że w klimacie warszawskim hulmany poczują się doskonale.

Z chorób zakaźnych najwięcej osób w Polsce umiera na błonicę. Biorąc pod uwagę przeciętne dane tygodniowe dotyczące zgonów w Polsce na choroby zakaźne, w miesiącu lutym br. pierwsze miejsce zajęły zgony na błonicę w ilości 27, drugie na dur brzuszny z 17 zgonami. W miesiącu styczniu umarło na błonicę 25 osób, na dur 16.

Jak Emil Zegadłowicz wysługuje się żydom?

Emil Zegadłowicz, były literat i były poeta, którego ongiś nawet brano gdzieniegdzie poważnie, spada coraz niżej. Po napisaniu pornograficznych „Zmór" wpadł w objęcia „frontu ludowego" i sprzymierzonych z nim żydów, którym się wysługuje z zapałem godnym lepszej sprawy. **Zegadłowicz po zamknięciu przez władze za komunizm „Dziennika Popularnego" znalazł sobie nowy organ w postaci... „Naszego Przeglądu", pisma nacjonalistów żydowskich.**

Ostatnio w „Naszym Przeglądzie" ukazał się wywiad z Zegadłowiczem, który popisuje się na odmianę w roli wroga antysemityzmu. Zegadłowicz boi się widocznie, aby nie zrazić do siebie swoich żydowskich protektorów, bo przysięga żydom, że antysemityzm jest mu „wstrętny" i że **„antysemici, to ludzie albo głupi, albo źli".** Żydowski reporter postawił mu pytanie:

„Czym tłumaczy Pan milczenie polskich organizacyj literackich w obliczu antysemityzmu w Polsce?

— Bardzo prosta sprawa — odpowiedział Zegadłowicz. — Prócz pisarzy niezależnych — wielu węszy skąd i jaki wiatr wieje; a jaki wiatr wieje i skąd — wiemy wszyscy".

Dla p. Zegadłowicza przed r. 1926 wiatr wiał z redakcji pism katolickich, potem z biur BBWR, dziś wieje — ze Wschodu.

Żydowski dziennikarz zapytał dalej autora „Zmór":

„Czy to milczenie organizacyj literackich nie zagraża dobremu imieniu kultury polskiej?"

Autor pornograficznych „Zmór" przyświadcza skwapliwie żydowskiemu reporterowi:

„Antysemityzm jest wynikiem głupoty i zła...

W tej chwili nad wieloma krajami Europy idzie fala barbarzyństwa, reakcji i obskurantyzmu...

Żydzi wydali szereg wspaniałych jednostek, które kulturę świata pchnęły na nowe tory..."

I tak dalej w tej formie.

„Nasz Przegląd" wyrządził dużą przysługę opinii polskiej, umieszczając te nieprzytomne zdania. Przynajmniej już **nikt nie może mieć wątpliwości, kim jest Zegadłowicz i jakim interesom służy...**

Najpierw sterylizacja, teraz „łaska śmierci".

Berlin. (KAP). Osławione czasopismo niemieckie „Das Schwarze Korps" rozpoczęło od pewnego czasu energiczną kampanię o legalne uprawnienie tzw. „łaski śmierci", tj. pozbawienia „z litości" życia jednostki nieuleczalnie chorej i „życiowo bezwartościowej".

Punktem wyjścia do tej kampanii był niedawny bardzo łagodny wyrok sądu przysięgłych w Weimarze wydany na ojca, który własnoręcznie zabił strzałem z rewolweru swego umysłowo chorego syna, gdyż nie chciał, aby „krew jego żyła w niewoli zakładu dla obłąkanych".

„Schwarzes Korps" sławi ten wyrok, jako odruch „zdrowego rozsądku" narodu i domaga się, aby winowajcy karę darowano całkowicie. Prawo o sterylizacji — pisze — jest dopiero początkiem. Dążąc do oczyszczenia rasy nie tylko trzeba strzec społeczeństwo przed możliwościami dziedziczenia obciążeń cielesnych w formie sterylizacji, ale konsekwentnie usuwać ze społeczeństwa jednostki nieuleczalnie chore i dla społeczeństwa niepożyteczne. Eutanazja w tym wypadku, próbuje tłumaczyć „Schwarzes Korps", nie wyklucza chrześcijańskiej miłości bliźniego, bowiem pod mianem bliźniego trzeba rozumieć tylko jednostkę zdolną miłość tę przyjmować i podobną miłością odpłacać. Należy powołać do życia prawo, które pomagać będzie naturze i jednostkom niezdolnym do życia ułatwiać śmierć bezbolesną, przyznając im prawo do „łaski śmierci".

Twarzą na kamień przydrożny

Starogard. (jw) W ub. wtorek wieczorem na szosie Starogard—Skarszewy uległ wypadkowi rolnik p. **Kleina** z Więcków (pow. kościerski), wracający na rowerze ze Starogardu do domu. W pobliżu Kocborowa Kleina uderzył o drzewo i wskutek tego **upadł twarzą na kamień przydrożny.** Ciężko rannego, z twarzą zmasakrowaną i broczącego krwią, znaleźli pracownicy zakładu kocborowskiego, którzy zaopiekowali się nim, a następnie samochodem przewieźli do **p. dr. Tempskiego** w Skarszewach. K. był w **„poświątecznym nastroju"** i z tej przyczyny uległ nieszczęśliwemu wypadkowi.

Ze świata.

— **Amerykańska policja wpadła na ślad organizacji szpiegowskiej.** Na ślad ten naprowadziła walka na noże między dwoma Japończykami w Los Angeles. W pokoju jednego z nich znaleziono stację radiową, mapy fortyfikacyj wysp Hawajskich i plan systemu zaopatrywania w wodę Los Angeles.

— **Samobójstwa w armii niemieckiej.** W opinii publicznej Niemiec zaniepokojenie wzbudził fakt popełniania w ostatnich czasach w koszarach pułku piechoty w Loeben samobójstwa przez 4 młodych rekrutów, oraz w Bautzen przez 2 rekrutów. Oba miejscowości leżą w Saksonii.

— **Kuracja w głębinach morskch.** W Tokio zdarzył się wypadek jednemu z nurków, że wskutek zbyt szybkiego wydobycia go na powierzchnię, doznał uszkodzenia przewodów pokarmowych i żołądka. Lekarze zastosowali niezwykły sposób leczenia tego pacjenta, mianowicie zalecili mu, przy ścisłym stosowaniu diety, opartej na spożywaniu soków owocowych i siadłego mleka, przebywać na tej głębokości w morzu, na której doznał wstrząsu. Przebywać musi nurek stopniowo na coraz większej wysokości w morzu, aż organizm przyzwyczai się do powierzchni ponad poziomem morza. Nurek traktuje tę kurację poważnie i przebywa w głębi morza od 21 do 24 godzin na dobę.

— **Duży udział członków rodzin królewskich na uroczystościach koronacyjnych w Londynie.** Na podstawie dotychczasowych zgłoszeń, weźmie udział w uroczystościach koronacyjnych w Londynie 34 członków rodzin królewskich, 29 indyjskich książąt, 9 ministrów spraw zagraniczny, 7 prezesów rady ministrów oraz kilkunastu najwyższych dostojników wojskowych. „Dziennik Bydgoski" wysyła własnego korespondenta, p. Górzyńską, która da Czytelnikom naszym cały szereg reportaży, omawiających uroczystości koronacyjne.

— **Brak chleba w Rosji sowieckiej.** Prasa sowiecka w ostatnich dniach, prowadzi zwiększony atak z powodu braku chleba w większych ośrodkach przemysłowych, dodając, że w niektórych rejonach rolniczych przydział chleba szwankuje również. Stan ten prasa określa jako „nieuchronne zło", podkreślając, że spekulacja rozwija się szybko przy czym chleb dostać można w każdej ilości za lichwiarskie ceny.

— **Fabryka bez okien.** W Stanach Zjednoczonych wybudowano budynek fabryczny i biurowy bez okien; jest on 100 m długi i 50 m szeroki i posiada w jednym skrzydle 2, w drugim zaś 3 piętra. Jako materiału budowlanego użyto kamienia i betonu. Zainstalowane światło sztucznie naśladuje zupełnie światło dzienne, słoneczne, z tym, że jest ono w całym gmachu jednakie. Do wnętrza fabryki nie dochodzi wprawdzie hałas z zewnątrz, lecz tym bardziej odczuwa się hałas wewnętrzny, który usunięto przez nadzwyczaj szczelną izolację poszczególnych pomieszczeń. Do tego celu użyto płyt korkowych o grubości prawie 5 cm. Wentylacja automatyczna jest w fabryce tej dostosowana do pór roku.

M. MATKOWSKI.

Strzał na schodach

POWIEŚĆ

12)

(Ciąg dalszy).

— Tam, gdzie go oczekiwano tego dnia! — rzuciła z triumfem Magda.

— Tam, gdzie go oczekiwano... — powtórzył machinalnie sędzia.

— Oczywiście! — podjęła żywo Magda. — Człowiek, którego spotkałam, był zapewne pierwszy raz w tym domu; rozglądał się; wyglądał na człowieka, który nie jest pewny szukanego adresu... Gdy go mijałam, spojrzał na mnie tak, jakby mnie chciał o coś zapytać. To, że powstrzymał się od pytania dowodzi, że wolał cel swojej wyprawy zachować w tajemnicy.

— Ale nie dowodzi jeszcze, że czekano na niego w tym domu... — wtrącił sędzia.

— Zapewne, — odparła niezmieszana Magda — to dowodzi tylko, że ktoś kto go czekał nie doręczył mu zbyt dokładnego adresu, może przez zapomnienie, może przez zdenerwowanie, może z obawy, jeśli adres ten był napisany, aby wpadłszy w obce ręce nie zdradził piszącego.

— Rzeczywiście — potwierdził sędzia — spoglądając na Magdę z uznaniem, — znaleziono w portmonetce zmarłego mały skrawek papieru, na którym zapisana była nazwa ulicy i numer domu bez podania jednak numeru mieszkania. Bardzo możliwe więc, że pani rozumowanie jest trafne.

Magdzie zabłysły oczy i twarz zarumieniła się z wrażenia: — A teraz, panie sędzio, — wykrzyknęła, — coby pan zrobił, gdyby czekał pan na kogoś, kto nie zna numeru pańskiego mieszkania, a jednak chce pan koniecznie, żeby trafił; jeśli wygląda pan oknem i widzi przez podwórze idącego człowieka, którego pan oczekuje, wszedł już na schody, idzie... waha się... Słyszy pan jego niepewny krok; lęka się pan, że nieświadomy zapuka do innych drzwi, zagadnie kogoś, zwracając na siebie uwagę, gdy pan chce, by przeszedł niepostrzeżony... Coby pan zrobił, coby pan zrobił wtedy?

— Nie wiem doprawdy... — Sędzia Adulski był pod wrażeniem sugestywnego głosu Magdy — sądzę, że otworzyłbym drzwi na schody, by jakimś znakiem dać znać szukającemu...

— Właśnie, właśnie! — Magda zerwała się z miejsca i podskoczyła do biurka. — Właśnie to samo i ja pomyślałam. Otóż gdy wychodziłam z mieszkania, nieznajomy w szarym garniturze musiał już być na podwórzu, wtedy idąc do schodów usłyszałam cichy trzask klamki, jakby ktoś uchylił drzwi i zobaczywszy mnie, zamknął je natychmiast... ktoś, kto czekał.

— Ba, — rzekł sędzia — ale kto wie, czy równocześnie nie uchyliły się jakieś inne drzwi... a wtedy...

— Pan sędzia zapomina, że wszystkie inne drzwi są opatrzone tabliczkami lub biletami wizytowymi, wszystkie są imienne, a jedne drzwi te właśnie, o których mówię, jedne tylko, prócz pustego mieszkania na pierwszym piętrze nie noszą żadnego znaku.

— I któż mieszka za tymi tajemniczymi drzwiami?

— O tym pan sędzia zapewne wie z raportu policji — odrzekła słodko Magda ze złośliwym uśmieszkiem... — więc nazwisk wymieniać nie potrzebuję. Jest tam chora, stara kobieta i jej służąca, która pielęgnuje i jak mi się zdaje, także rządzi swą panią...

— Więc sądzi pani, że te kobiety wezwały i czekały na młodego człowieka, aby go zamordować?

— Nie sądzę — odparła, potrząsając głową Magda i marszcząc brwi niezadowolona z żartobliwego tonu sędziego. — Być może także, że wezwała go jedna a druga czekała, by uprzedzić i nie dopuścić do spotkania. Nie wiem zresztą, s ąto tylko przypuszczenia, które jako fakty zbadane i sądzone weszły już na pewno do policyjnych raportów...

Sędzia Adulski nie zdawał się dotknięty ironią Magdy.

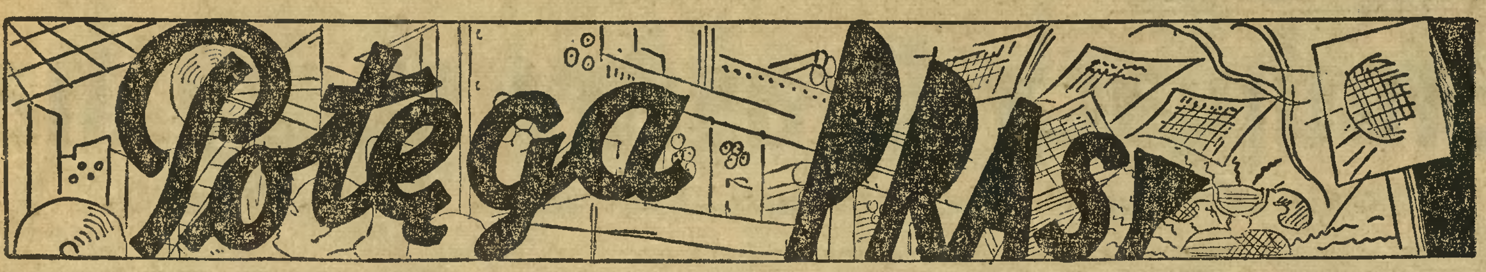
— Muszę przyznać,, że hipotezy pani, jakkolwiek tylko hipotezy, wyprowadzone są logicznie i chętnie zwrócę uwagę komisarza Pietraszka ma możliwy związek między ofiarą morderstwa, a mieszkankami owego bezimiennego mieszkania... Interesuje się pani kryminalistyką, a może studiuje pani prawo?

— O bynajmniej... — potrząsnęła głową Magda — lubię tylko obserwować to, co mnie otacza i mam nieco wyobraźni, która mam wrażenie, przydać się może czasem nawet sędziom śledczym. — To mówiąc .wyszła z głową triumfalnie podniesioną. Sędzia Adulski opadł na fotel z wesołym na ustach uśmiechem; zły humor zniknął bez śladu, a gdy woźny, oznajmiający przybycie komisarza Pietraszka wszedł do gabinetu, ujrzał ku swemu przerażeniu i zgorszeniu, że sędzia śledczy, pan Bronisław Adulski, zdjąwszy rogowe okulary bębnił palcami po stole i nucił sobie pod nosem jakiegoś fox-trotta.

— Ważna wiadomość, — zaczął od progu komisarz Pietraszek. — Mamy już stwierdzoną tożsamość naszego tajemniczego nieboszczyka. Dziś rano zgłosił się do komisariatu właściciel domu w Pruszkowie i oświadczył, że w zamordowanym rozpoznaje jednego ze swych lokatorów, niejakiego Juliusza Chołyńskiego, lat dwadzieścia dziewięć, bez stałego zajęcia. Oświadczył również, że Juliusz Chołyński we wtorek, dnia 12 października wyszedł z domu zaraz po obiedzie, który posyłano mu zazwyczaj do jego pokoju i od tej pory nie zjawił się więcej. Właściciel domu nie był zaniepokojony, gdyż Chołyński często wyjeżdżał bez uprzedzenia i bawił kilkanaście dni poza domem.

Komisarz Pietraszek zamknął notes i jął pocierać palcami swój gładko wygolony podbródek. — Jadę zaraz do Pruszkowa — rzekł wreszcie, — może w mieszkaniu zabitego znajdę coś, coby mnie mogło objaśnić. Zresztą tam jedynie mogę się czegoś dowiedzieć o zmarłym; tu wszyscy milczą...

(Ciąg dalszy nastąpi.)



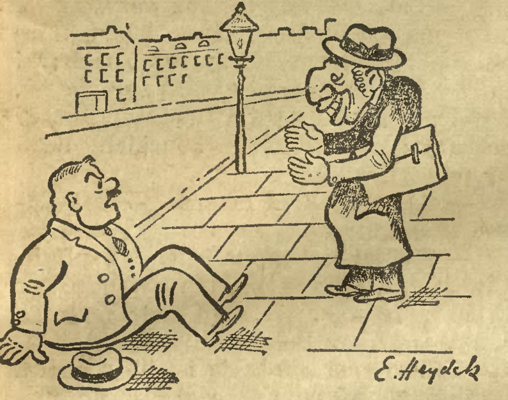
Kronika niedzielna, w której na przykładzie wykazane jest znaczenie siódmego mocarstwa.

BYDGOSZCZ, 4 kwietnia.

Samochwalstwo nie jest co prawda największą z zalet, ale trudno jest oprzeć się pokusie i nie wygłosić krótkiej ale rzeczowej pochwały anonimowego mocarstwa — Jej królewskiej mości Prasy.

Prasa jest potęgą i basta! Kto nie wierzy, niech posłucha, co się raz przydarzyło w jednym nie bardzo podłym mieście:

Na ulicy leżała skórka pomarańczowa. Wiadomo: pomarańcze są dziś stosunkowo tanie, ludzie są raczej niechlujni, więc w rezultacie skórka leżała na ulicy. Na tę skórkę nastąpił — zagapiony w reklamę kinową — ceniony skądinąd obywatel p. Hilary Cynaderka. Nastąpił, pośliznął się i upadł, stłukł kolano i jeszcze jedną, całkiem ważną, część ciała. P. Hilary Cynaderka podniósł się



roztarł zbolałe fragmenty swojej osobowości i wybuchnął gniewem pod adresem właściciela domu, przed którym miał miejsce przykry wypadek. Właściciel domu nazywał się Bogumił Ajzenstock i w jego właśnie stronę padły z ust p. Cynaderki tzw. groźby karalne.

To wszystko. Powyższy stan faktyczny został uwieczniony w protokóle, który sprawy prosto nieco pogmatwał, gdyż był spisany wprawdzie po polsku, ale — w „języku urzędowym". Protokół w for-



mie mało czytelnego komunikatu dostał się do prasy i oto na drugi dzień ukazała się w miejscowej gazecie następująca wzmianka:

Jak długo jeszcze?

Obywatel nie jest pewny dnia ani godziny

Oddawna zwracamy powołanym czynnikom urzędowym uwagę na okropny



stan centralnych arteryj komunikacyjnych naszego miasta. Obywatele, płacący wygórowane podatki, nie są pewni dnia ani godziny, życie ich jest zależne od kaprysu prześwietnego Magistratu, który nie przejmuje się wołającymi o żelazną miotłę nieporządkami.

Ofiarą tych meksykańskich stosunków padł zasłużony działacz p. Hieronim Wątróbka, którego spotkała ciężka krzywda na ulicy rodzinnego miasta. Przewróciwszy się na rozkopanej ulicy, doznał wstrząsu mózgu, tak że jego stan budzi poważne obawy.

W tajemniczą tę aferę wmieszany jest Bogumił(?!) Ajzenstrech, oczywiście żyd. Komentarze zbyteczne. Caveant consules! — niech czuwają konsulowie.

* * *

Trzeba było trafu, że powyższe wydarzenie wypadło w czasie, gdy z frontu hiszpańskiego nie przychodziły żadne sensacyjne wiadomości, sesja sejmowa była skończona, a komitet nieinterwencji nie wyłonił żadnej nowej komisji ani podkomisji. Po prostu zastój i tzw. bryndza, to też prasa warszawska na drugi dzień doniosła:

„GAZETA POLSKA"

Wielki sukces O. Z. N.

Jak donosi nasz korespondent z nie bardzo podłego miasta akcesy do O. Z. N. przybierają tam charakter masowy. W tłumie śpieszących do Obozu doznał na-



wet w ścisku uszkodzeń ceniony działacz p. Boguchwał Ajzen-Sztrecki. Próba dywersji, którą podjął opozycjonista nazwiskiem Wątróbko, została spontanicznie przez tłum stłumiona.

„ROBOTNIK"

Hydra kapitału szaleje.

Jak daleko posuwają się pod rządami Lewiatano—endeko—sanacji rozpasani ponad wszelką miarę kapitaliści świadczy zamach, jakiego dokonano na życie naszych towarzyszy Wątróbkę i Ajzensztern, zasłużonych bojawców idei socjalistycznej w czasach niewoli. Towarzysze ci zostali bezkarnie skatowani przez pachołków kapitału, stojących na służbie kamieniczników. Proletariat nie zniesie, aby przedostawały się do nas hitlerowskie wiatry rasistowskie. Idea socjalistyczna nie załamie się i sztandar nasz wzniesie się ponad trony.

Towarzysze i towarzyszki, sędziami jeszcze będziemy my! Prenumerujcie „Robotnika"! Cena zniżona, wraz z rewolucją w przyszłości — półtora złotego.

„GONIEC WARSZAWSKI"

Żydzi muszą iść na Madagaskar!

Żydzi poczynają sobie coraz bezczelniej, o czym świadczy nowy zamach żydowski na obywatela polskiego Hipolita Śledzionę. Obywatel ten, prowadzący



walkę o polski stragan w polskim mieście, został pobity przez bojówkę, na której czele stał Boruch Eisenberg, znany prowokator żydowski. Tylko wysłanie wszystkich żydów na Madagaskar zapewni Polakom rządy i bezpieczeństwo we własnym kraju.

„NASZ PRZEGLĄD"

Nowa fala pogromów.

Hucpa antysemicka, na którą pobłażliwie patrzą władze, szaleje nadal w całym kraju. Nie ma dnia, aby płacz dzieci żydowskich nie poruszał opinii całego świata. Szczególnie groźny charakter przybrały ekscesy antyżydowskie w nie bardzo podłym mieście, gdzie na czele chuliganów endeckich stanął niejaki Herakliusz Podróbko, notowany wielokrotnie w kronikach policyjnych. Najbardziej poszkodowany został ceniony obywatel, wiceprezes gminy żydowskiej p. Bogumił Ajzen, którego hurtownia pomarańczy została całkowicie zdemolowana i zrabowana. Wśród ofiar pogromu znajdują się również Boruch Aj, Berek Zensztrek, Boguchwał Strech i ich rodziny, pozbawione w brutalny sposób dachu nad głową.

Na wiadomość o tych wydarzeniach posłowie żydowscy interweniowali u p. premiera, któremu przedłożyli odpowiedni memoriał.

Jak donosi Żydowska Agencja Telegraficzna, w Nowym Jorku odbył się manifestacyjny wiec tamtejszego żydostwa,



na którym wezwano całą niezależną opinię światową do zaprotestowania przeciw pogromom oraz zebrano kilkanaście tysięcy dolarów na pomoc dla sierot i wdów po ofiarach ostatnich zajść.

Zajścia te mogą pociągnąć za sobą komplikacje dyplomatyczne, gdyż chuligani nie oszczędzili nawet konsulów państw obcych, którzy czuwali nad interesami żydów.

„MANCHESTER GUARDIAN"

Co się dzieje w Polsce?

Dziesiątki tysięcy ofiar pogromów żydowskich. — Żydom odebrano prawo posiadania nieruchomości i handlu pomarańczami. — Wymordowanie konsulów. — Czy Europa długo będzie tolerować barbarzyństwa hitlerowskie?

„VÖLKISCHER BEOBACHTER"

Idea Hitlera zwycięża.

Polska przyjmuje ustawy norymberskie, aby przygwoździć prowokacje żydowskie. — Żydowscy handlarze zatrutymi pomarańczami mordują aryjskie dzieci.

* * *

Mniej więcej trzy tygodnie później urzędowa agencja telegraficzna rozesłała po świecie wstrząsający telegram:

WARSZAWA. Korespondent Havasa donosi z Rzymu, że doszły tam wiadomości z Buenos Aaires o zatargu dyplomatycznym, który wynikł na tle pobicia konsula Paragwaju Ajzensztrecha przez markiza don Won-trubko. Konflikt został podobno przekazany do Ligi Narodów.

* * *

Czy prasa na prawdę nie jest potęgą?

(hak)

FALA BEZBOŻNICTWA.

Nowe metody „pracy" wolnomyślicieli.

Nadchodzą niezwykle charakterystyczne informacje **o działalności związków wolnomyślicielskich na terenie krajów Europy.** Wychodzący w Genewie biuletyn pn. „Entente Internationale Anticomuniste" zamieszcza opinie kilku pionierów bezbożnictwa o „nowych metodach pracy wolnomyślicieli".

Jansen, sekretarz „Unii światowej wolnomyślicieli" ogłosił następujące **instrukcje,** do których wszyscy stowarzyszeni w związkach wolnomyślicielskich winni się stosować w swym działaniu:

1. Punkt ciężkości walki z **religią należy przenieść na teren społeczny,** walcząc z wszelkiego rodzaju „faszyzmem" i wykazując, że religia służy za narzędzie w rękach kapitalistów do ujarzmienia mas pracujących(!). Nie uderzać wprost w dogmaty, nie obrażać uczuć religijnych, ale szerzyć pozytywnie takie **tezy filozofii materialistycznej,** które same przez się wykluczają możliwość wszelkich wierzeń religijnych.

2. Przeprowadzać **ankietę wśród przedstawicieli wiedzy** takich, którzy akcentują swą niewiarę i posiłkować się w argumentacji ich autorytetem.

3. Działać, jeżeli chodzi o masy, przede wszystkim **na wyobraźnię głównie za pomocą tzw. muzeów antyreligijnych,** w których należy skupiać to wszystko, co było ujemne w historii kultów religijnych.

4. **Dążyć wszelkimi siłami do usunięcia wpływów religii z dziedziny wychowania, a głównie do usunięcia wykładów religii z programów szkolnych, a przynajmniej na razie do zmniejszenia ilości godzin poświęconych nauce religii.**

5. Organizować systematyczną propagandę pod hasłami **„kultury"** w celu pomniejszenia wpływu religii.

6. **Dyskredytować wszelkimi sposobami kler,** wmawiając w społeczeństwo, że antyklerykalizm to nie to samo, co pomniejszenie znaczenia religii.

Na terenie Belgii do organizacji wolnomyślicielskich należy już 6 federacji, 150 sekcji zrzeszających 9.354 osoby. Około 12 czasopism propaguje tam idee wolnomyślicielskie.

W Anglii **istnieje kilka różnych ugrupowań, mających za zadanie walkę z religią,** a przede wszystkim tzw. **„Ateiści wojujący"** oraz założony w ostatnich czasach „Kościół etyczny" na czele którego stanął lord Shnell.

We Francji po ostatnim kongresie wolnomyślicieli w Chalons **akcja antyreligijna przybrała na sile.** Francuska federacja wolnomyślicieli (La fédération des Librepenseurs) zdołała zgrupować 16 różnych organizacji mających charakter antyreligijny.

W Czechosłowacji w ostatnich czasach wykazuje wielką ruchliwość założona w końcu ub. roku **„Unia proletariackich ateuszów",** która liczy już ponad 10.000 członków.

Widzimy więc, że fala bezbożnictwa w Europie, które jest kierowane i finansowane przez Komintern moskiewski, wzmaga się, a metody walki z religią (nawiasem mówiąc **żywo przypominające metody naszych wolnomyślicieli)** wykazują, że akcja zakrojona jest planowo i na szeroką skalę.

Felieton aktualny.

Konrad Kalkus mówi..

Świnta? Ano byli. Chocioż to nie nowina, bo u nos Poloków codzin świnto. Harówy to nawet w aptyce nima na łyk. Pomarańcza sie kuńczom, zaczonym oglondać się znowy za inszym, nowym chlebem, bo staro razówa, to na mylonom bułke już nawet nie dobro nie tylko wedle tegu, że staro, ale wedle tegu, że ji ni ma.

Godajom ludzie, godo całki naród ło tych świntach, że nareszcie sobie pośli, że nastympne łodroczone na sidym tygodni, tylo się pokłosiów i wspomnin czytało ło nich i ło tym, jak je różne spyndzali, ale nikt nikumu nie mówił i nikt ło tym w gazycie nie wydrukowoł, jak taki, rumtrajber jak jo, spyndził świnta.

Pojechołem winc zarobić na tych świntach w łokolice Chełmna. Żeby mnie nie poznali, że jo łobcy, bo wiadomo, co dziura — inszo mowa i insze śpiwki — ubrołem się w swój świonteczny szmalcrok, na któren łokolicami mówiom gerok i jazda! Szedym sobie jak tutejszy, ale żebym i z placowych łobyczajów sie nie wpakowoł, nauczyłem sie rygionalny aleluji, którna się kuńczyła: hyc! hyc! pod pierzyna.

I tak tyż chodziłem łod chaty do chaty i, jak tylko wypowiadołem słowa hyc! hyc! pod pierzyna! — łojiłem rózgami, dzie popadło. A ludzie dowali nic abo coś. Jak dowali coś, to niewiele. Ungefer dwa razy tyle co nic. U jednego bambra dostałem kawoł kiełbasy. Mówił, że trwało. przez siedem lot te samom mioł na stole. Nie dziwie sie. Była z gliny i feste łoblakierowano. Ino maryjanka w ni była prawdziwo. Ale że recht mioł, to mioł. Tako kiełbasa trzymie długo. Ale wedle tradycji musi być chocioż tako. W inszy chacie mieli pisanki. Przynojmni tych kupić nie potrzebowali. Urzond skarbowy je przysłoł na darmo. Byli biołe i żółte. Pytali, co chce za mojom aleluje. Wybrołem biołe. Zawsze możno je przemalować i na drugi rok byde mioł świże, a że z Urzyndem Skarbowym się nie znom, to mi nic nie przysłali i liczyć na to ni moge, chyba, żeby Urzond rozszyrzył „pomoc świontecznom" i tym nierejestrowanym swoim dziadom tyż pisanki wysyłoł.

Tak tyż w tym świontecznym galopie zawyndrowałem w łokolice Tczewa. Było jż drugie świnto, a pogoda troche lepszo. Kipe powyży zera, wiatry północno-wschodnie, chmury warstwowe i warstwowokłymbiaste, powłoka śniżno falisto. przeproszom, zawsze to samo słysze w świetlicy bez radio, tom sie zagalopowoł. Winc powłoki śniżny wcale nie było. ale jak zaszedym do pirszy z brzegu chałupy to była w ni powłoka na pościeli — dosyć rzadki rarytas na dzisiejszy wsi Akurat jak wlozym do ni, dziewczynina jakoś (bo było bardzo rano) siedziała na ty powłoce i zakłodała puńczochy na nogi. Winc jo jazda. Ino feste druf. Rózgami w te dolne kuńczyny, a matka dziewczyny zakrzykła: Kunda, achtung, bo ci te sztrymfle podrze, a knafelek już łod podłogi łodlecioł, hyc pod pierzyna! ino zofort! Winc dziewucha hyc pod pierzyna, a jo stołołem jak tyn Napolion pod Kanosom i ani sie nie ruszyłem. Pirszy roz słyszołem takie ausdruki jak sztrymfle i knafelek. Pytom ich co znaczy. Jak troche łodtajali, to staro matka mi wyklarnyła: sztrymfle to — puńczochy. a knafelek — to guzik. Nie fajne rygionalne zdobycze, co by je godno było zachować? Po tym poczynstowali mnie sosnowym plackiem. Żeby przy pieczyniu sie nie przylepił do blachy — klarowała mi staro — posypałam, czy tyż nazułam (dokładnie rycht nie pomintom) dziebko trocinami. Potym jeszcze była kartofeltorta (jak we wojnie za Mimca) i dyrgymiza. Gęsi na stole nie było, pyntały się dwie córki stary gospodyni, jak na gęsi za stare, jak na córki za młode — spróbować nie szło. Zresztom chodziłem po dyngusie, ło tradycje szło i ło wyżyre. Tak tyż, powyndrowołem dali do nastympny chałupy. I tam była świnconka. Pomindzy jajkami, plackami, kiełbasami było nawet wino. Co prowda gęsie, ale zawsze wino. Nie wiycie, co to gęsie wino? To taki napój, co mo farbe wina, a tyngie je, jak lepszo limonada, czyli jak to mówiom trzeba by go wypić z półtora średni kufy, żeby dzióbnyło. Winc dostołem tam tegu wina tylo jednak że mnie dziubnyło. I potym (rycht jak gospodorz był w kuchni) kipe się zatoczyłem (bo troche śmigało) i przewaliłem jakiś aparat czy maszyne z drewna. Huk się zrobił, gospodyni przyleciała i wrzask podniesła: Łojejka! szpinradie wywalił, szkody narobił! Paskudny cufal był przyznaje, ale przecie ło żodny szpinradi nic nie wiym, ino wywaliłem drewnianom maszyne. Przyszed żandar, spisoł protokół i dopiro wtedy wiedziołem co jo zrobiłem: przewaliłem kołowrotek. Żandar mnie puścił, a jo już tyż z ty wsi sobie poszedem, żeby mnie na zbity pysk nie wyloli.

W ogóle miołem dosyć tych świntów i świncunki. To nie fach dlo mnie. Poszedem na nojbliższy banhof, kupiłem bilet, czyli jak to mówiom rajzekarte, wsiodem do bany i jazda z powrotem w rodzinny bycyrk. dzie została moja rodzuna Ramona. Świntów ni miała takich nadzwyczajnych, ale nojstarszy Józek namalowoł ji jedynaście pisanków. Jak sie je złożyło z tymi, co jo przywiozem ze soba, to jeszczy i w trzecie świnto był fest.

Reportaż makabryczny.

Głodująca Brasławszczyzna

(Od własnego korespondenta „Dziennika Bydgoskiego").

Brasław, w marcu.

Wzdłuż i wszerz przebiegłem Brasławszczyznę, przepiękną krainę przeszło dwóch setek jezior, bardzo słusznie Szwajcarią wileńską zwaną. Wchodziło się do niejednej niskiej, niebielonej, z siwą strzechą, pochylonej chaty, by przekonać się, jak oni w istocie żyją. Przed oczyma wciąż stoją widziane koszmarne obrazy, ilustrujące straszliwą nędzę tej szlachetnej i ofiarnej ludności. A nędza w tym roku w Brasławszczyźnie jest wyjątkowo wielka. Na skutek długotrwałej zeszłorocznej suszy prawie 50.000 ludzi nie ma co do ust włożyć: nie ma czym nakarmić swego nędznego inwentarza, krów, koni, świń, a nawet ptactwa, które też pospołu z gospodarzami swymi głoduje.

Wygląd wsi brasławskiej jest niesłychanie przygnębiający. Małe, pochyłe, częstokroć bez komina chatki, o niewielkich oknach, mających często zamiast szyb starą zardzewiałą blachę i bardzo skromne, niewielkie stodółki oraz obórki rozrzucone są wzdłuż błotnistych i zaniedbanych dróg tej przepięknej z natury krainy.

Wchodzę do jednej z takich chat. Niewielka izba podzielona przepierzeniem z chróstu na dwie części. W pierwszej części dość duży piec, który służy zarówno do pieczenia chleba, jak i gotowania jadła, w kątach brudne i wyszczerbione garnki, na boku przy ścianie, naprzeciw drzwi wejściowych duża dziura, przykryta deskami, rodzaj piwnicy na przechowywanie zimą kartofli i spacerujące kury. Wchodzę za przepierzenie, do drugiej części izby. Tutaj widzę nad pustym żłobem wychudłego przeraźliwie konia, obok krowę nie lepiej wyglądającą z cielęciem, 5 owiec oraz całą rodzinę wieśniaczą, złożoną z sześciu osób. Roztarasowała się ona przy żywinie, bo jej jest tutaj cieplej. Obok legowiska owiec na barłogu ze słomy, przykrytej brudną płachtą, dwoje dzieci. Czerwone i zaropione ich oczy świadczą o... jaglicy. Matka ich, młoda jeszcze kobieta, o twarzy pięknej i szlachetnej, popękanymi od pracy rękoma snuje nici lniane na stojącym w kącie kołowrotku. Obok niej w kołysce śpi półroczna blada dziecina... A tam przy nich głowa rodziny, 40-letni chłop wraz z dziesięcioletnim synem naprawiają sieci. Wszyscy są wychudli i bladzi. I nic dziwnego. W chacie nie ma literalnie nic do jedzenia prócz na pół zmarzłych, gnijących ziemniaków. Czasami znajdzie się w niej także ryba, którą się gotuje. O smażeniu jej nie ma mowy. Bo na czym? Przecież w chacie nie znajdziesz tłuszczu nawet na lekarstwo! O zaduchu i brudzie, jakie panują w izbie, nie warto pisać. To sobie może każdy wyobrazić, skoro zważy, że wszystko, za wyjątkiem ludzi, którzy mają dla załatwiania swoich potrzeb fizjologicznych przepisowe białe „domki" poza stodółką, załatwia się w tej izbie...

Wychodzę na podwórko. Jest małe i po prostu zagnojone. To też mimo mroźnego wiatru, zalatuje zeń niemiłym zapachem. Oglądam studnię. Jest niegłęboka, zapuszczona i cuchnąca! I pomyśleć: z niej piją wszyscy wodę! Toż studnia ta pełna jest najprzeróżniejszych bakteryj, zabójczych dla organizmu ludzkiego! Ileż to woda jej zabija organizmów ludzkich, skoro się zważy, że piją ją nie tylko gospodarze, których chatę wizytowałem, ale także i najbliżsi sąsiedzi. Wprawdzie ludzie tutejsi zdołali już w ciągu setek lat uodpornić swój organizm na różne mikroby chorobotwórcze. Dlatego też ofiarą ich padają przeważnie oseski i małe dzieci, z których każde niemal musi przebyć trzydniową, morderczą biegunkę. Wyzdrowienie zupełne z tej choroby trwa dość długo.

W pewnej wsi, położonej w pobliżu miasteczka Jody, wdałem się w dłuższą rozmowę z pewnym inteligentnym wieśniakiem. Opowieści jego o nędzy i głodzie oraz warunkach, w jakich żyje ludność wiejska w Brasławszczyźnie, przechodzą ludzkie wyobrażenie.

Tragiczna spowiedź.

— Są u nas chaty — mówił — w których od pół roku ludzie nie widzieli chleba. Zmarznięty ziemniak, burak, kora z drzew, liście i korzonki roślin, a czasami i sieczka, są ich codziennym pożywieniem. Niektórym i tego już brak. Mydło jest u nas prawie nieznane. Ludzie myją się najwyżej w niedzielę i to nie wszyscy. Bieliznę zmienia się rzadko. Szczególnie w ciepłej ludzie chodzą cały sezon zimowy bez żadnej zmiany, bo mają tylko po jednym egzemplarzu... Stąd wszy się roją!... Niech mi pan wierzy, że czegoś podobnego nie widziałem nigdzie! A przecież w życiu swym byłem już na wozie i pod wozem. Znam prawie pół świata... I jeśli ludzie u nas mimo wszystko stosunkowo rzadko umierają — to jest to chyba cud Boski... Bo niech pan zwiedzi lepiej, niż to uczynił dotychczas, nasze chaty.

— A w jakich warunkach ten chory przebywa i leczy się? Złożony niemocą i trawiony gorączką sypia na jednym łóżku lub na przypiecku wraz z innymi towarzyszami noclegu, wchłania do płuc wszystkie wyziewy, dymy i różne zapachy, oraz co jest najgorsze z wszystkiego, musi używać najrozmaitsze leki, które mu miejscowi znachorzy lub znachorki zalecają. Raz więc pije wodę z popiołem, drugi raz mleko z psim tłuszczem, trzeci herbatę z wysuszonych końskich bobli itp. obrzydliwości.

— A szpitale? A lekarze? — zawołałem zdumiony.

— Szpital jest u nas jeden. Szpitalików zaś na wsi nie ma. (P. wiceminister twierdzi jednak, że stąd należy wzory czerpać, a nie z Polski Zachodniej). Zresztą ludzie nasi nie lubią iść do szpitala.

Gdy myślę, co nas czeka w najbliższych tygodniach — ciągnął dalej zapatrzony w dal — to serce moje ściska ból niepokoju, a piersi skowyczą z rozpaczy... Bo ja, panie, jestem tutejszy. Odczuwam boleśnie głód i nędzę wszystkich, a jednocześnie czuję, że jestem bezsilny, że nic im pomóc nie mogę... A boję się zarazy, która po głodzie, jaki teraz panuje, przyjść może. Z roztopami wiosennymi z ziemi wstaną zabójcze opary i mgły... One są najgorsze... One sprowadzą dur brzuszny, za którym kroczyć będzie ze straszliwą kosą śmierć!...

Chłop zamilkł. Ostatnie słowa wyrzekł szeptem. Spojrzałem nań. Po jego regularnej, męskiej twarzy spływały gęste łzy... Syn ziemi brasławskiej, ziemi niesłychanie ofiarnej i zawsze gorąco i ochoczo za Polską-Macierz walczącej, płakał dziś w wolnej ojczyźnie nad niedolą braci swoich... Tragedję jego rozumiałem dobrze. Zbyt dobrym i gorącym jest Polakiem-patriotą, aby się skarżyć i aby złorzeczyć na tych, którzy zapominają o głodzie i nędzy drugich, sami będąc zawsze sytymi...

J. Michałowski.

Obłęd.

(NOWELA)

Oczy nie widziały niczego... Zatraciły widoczność, ruch, sprężność i żyjący blask. Istniały, a jednak wionęła z nich pustka i zatracenie. Szara, zmatowiała, bezświadoma pustka... i nicość, — pustka i lęk. I ten szum nieustanny, kąśliwy i chaotyczny jak brzęk osy; — kłębił się w zwojach mózgu, w uszach, szyi i przenikał odrazą wzdłuż pleców... szum bezbolesny, a jednak czyniący cierpienie, zdawkowy, a jakżeż niebezpieczny.

Później... drgawki rozprzęgły ciało do cna; — trzęsły, darły i biły głową o bruk, — aż do wyczerpania. Nieskończenie długo, raz w nikłym i raz w tempie wzmożonym. Z ust wypłynął biały zlep piany, i pomieszał się z krwią wyciekłą z przegryzionych warg. Na koniec przyszło omdlenie i bezwład... Ktoś poddźwignął z rynsztoka nieruchome kikuty nóg, ktoś ujął za ręce, — i rozpryskując kałuże, ciało zawleczono do bramy.

To był pierwszy atak. — Przywarł, rozgromił i obezwładnił człowieka, o wyglądzie dość zdrowym i czerstwym, i rozdziobał jego cielesną powłokę, jak ptak drapieżny rozdziobuje zdobycz. W łowczym, szaleńczym porywie.

— Ohyda! — splunął ktoś z tłumu ordynarnie i ze wstrętem — „ktoś", co bez wstrętu, a tak samo ordynarnie potrafił poprzednio tą właśnie ohydą, sycić swoją zachłanną ciekawość.

— Ohyda! — powtórzył skłonny do naśladowań tłumu — i nikt nie pomyślał, że to może się także nazywać... nieszczęściem.

W mieszkaniu przeleżał dwa długie tygodnie osłabły i milczący. Twarz wyżółkłą utkwił w jeden nieruchomy punkt, błądząc myślami po omacku. Nie potrafił odnaleźć już siebie, — ani w nocy, ani za dnia, — choć zmysły poszukiwały z naporem wątku swego istnienia. Bezdenna nicość i bezgraniczna niewiedza.

Oczy znalazły oparcie na ścianie i rozpoczęły gonitwę po arabeskach staroświeckiej, wzorzystej tapety... Tam i na powrót, — tam i na powrót. Raz krążyły zwartym kołem, raz spiralnym biegiem ślimacznicy; i wciąż te cienie, — te cienie nieustanne, zamglone, co jak widma bezszelestne przemykały się obok łóżka.

— Precz! — zawyły raz usta obłąkańczym charkotem...

— Precz! Przeklęte zmory, — wara od głowy, — precz od głowy... Uchodźcie czym prędzej, bo nie zniosę was dłużej, — przeklęte widziadła.

— Józefie — to ja, — twoja żona, — nie poznajesz?

— Ha! — Boisz się zmoro piekielna, — lękasz się, przyszłaś z pokorą, błagasz, prosisz o co? Chcesz żyć? — Żyć? Dobrze daruję ci wszystko, — ale uciekaj, — uchodź! I nie męcz mnie więcej, — nie znęcaj się, — błagam nie zdejmuj mi głowy — głowy nie zdejmuj, — mojej biednej głowy.

— To tylko lód, Józefie — doktór zalecił okłady, — to ulży ci, pomoże, uspokój się mój ty nieszczęśliwy biedaku...

— Lód, — lód, — śnieg, deszcz, grad, pluta, lód, lód, śnieg... i zmora i szatan, — mój szatan, hi, hi hi...

Tak przejmująco rozległ się ten chichot obłędny, że kobieta uczyniwszy znak Krzyża Świętego, zesunęła się na kolana, — i drżącymi usty poczęła słać błagania przed tron Najwyższego...

— Jezu Przenajświętszy zmiłuj się nad nieszczęśliwym, bezwiednym człowiekiem i odpędź te moce piekielne, co już tak blisko dotarły do jego duszy schorzałej... Matko Boska nieustającej pomocy módl się za nami...

Modliła się długo, żarliwie i z tak głębokim i wnikliwym pietyzmem, że nie dostrzegła nawet, jak ciężkie, nabrzmiałe powieki chorego zasunęły się szczelnie, i głośny, miarowy oddech podnosił i opuszczał pierś. — Zasnął twardym, życiodajnym snem, pierwszym, od szeregu męczących dni, — prawdziwym snem wypoczynku.

Jeszcze od czasu do czasu przedzierał się przez gardło jakiś niezrozumiały, urywany bełkot, ale poza tym panował spokój... Ustało bredzenie, i zamilkł opentańczy, obłędny chichot, wzbudzający lęk i zgrozę.

Kobieta westchnęła z ulgą. — Okropność, jakie dziwne i zagadkowe jest to brzemie

Była księżną, lotniczką i miłośniczką przyrody.

Maria du Caurroy przyszła na świat w Stockbridge w Anglii 26 września 1865 r., jako córka pastora anglikańskiego. Wykształcenie otrzymała początkowo w Cheltenham Ladie's College, później w Zurychu. Jako młoda panienka jedzie ze swym ojcem do Indii. Ojciec zostaje mianowany archidiakonem w Lahore. Tam w roku 1888, w wieku lat 23 wychodzi zamąż za późniejszego jedenastego księcia of Betford. Mąż jej bowiem pozyskał ten tytuł dopiero w roku 1893 po śmierci swego starszego brata.

Księżna of Betford skończyłaby w roku



Śp. „Latająca księżna" Mary of Betford.

bieżącym lat 72, gdyby nie katastrofa samolotowa. Przed dwoma tygodniami wybrała się do lotu nad terenami powodziowymi w północnej Anglii i od tego czasu wszelki słuch o niej zaginął. Ale to jeszcze nie byłby wypadek, uzasadniający wspomnienie w polskiej gazecie. Księżna mimo swego wieku **pilotowała sama swój samolot i poleciała w ostatnią podróż samotnie.**

Księżna posiadała do własnej dyspozycji **pół tuzina samolotów.** Miała swego własnego pilota por. Prestona. W Woburn Park utrzymywała prywatny port lotniczy z lotniskiem, hangarami, obsługą mechaników itp. Ponadto interesowała się ogromnie przyrodoznawstwem, specjalnie ornitologią (nauką o ptakach). Była wybornym wędkarzem i strzelcem.

Pierwszy swój większy lot **uskuteczniła w kwietniu i maju 1927 r.** Była już wówczas, jakbyśmy ją nazwali, **62-letnią staruszką.** Zaczęła wówczas jeździć jako pasażerka. Pojechała swym samolotem do Paryża i po zwiedzeniu Włoch, Niemiec i Hiszpanii, doleciała do Tangieru, skąd wróciła do Paryża i do swej siedziby w opactwie Woburn. Zrobiła wówczas w powietrzu **5500 mil angielskich** (około 10.000 kilometrów). W tym samym roku odbyła jeszcze parę mniejszych przejażdżek po Anglii.

W lecie 1929 roku podjęła lot do Indii w towarzystwie pilota kpt. Bernarda. Olbrzymią trasę pokryto w ośmiu dniach. Użyto w tym celu „pechowej" maszyny. Samolot marki Fokker służył najpierw do nieudanego lotu przez Atlantyk, który chciał przedsiębrać kpt. Mac Intosh. Następnie pilot Hinkler usiłował przebyć na nim drogę do Indii w locie bez zatrzymania i lądował przymusowo na terenie Polski. Księżna również nie była dużo szczęśliwsza, **zamierzała bowiem dolecieć do celu w 4 dniach.** Udał się jednak lot powrotny, trwający z Indii do Londynu **tylko 4 i pół dnia.** Zrobiła przy tej okazji **ca 10000 mil w powietrzu.** Pilot jej otrzymał za lot złoty medal angielskiego Aeroklubu. Księżnie wręczono dyplom.

W tym samym samolocie w roku następnym księżna leci do Południowej Afryki. Pokrywa drogę tam i z powrotem **w dwudziestu dniach.** Podczas tej podróży samolot jej musi jednak lądować. Księżna **musi pieszo przedzierać się przez dżunglę** afrykańską kilkanaście kilometrów do najbliższych osiedli murzyńskich.

Dopiero w roku 1933, a więc **jako osoba 68-letnia księżna zdobywa dyplom pilota kategorii A.** W rok po tym donoszą o jej zaginięciu w locie nad Afryką. Okazuje się jednak, że księżna szczęśliwie przebywa Saharę. W czasie lotu do wysp Kanaryjskich w innym roku samolot jej zostaje **ostrzelany przez Maurów.** Dwie kule dziurawią skrzydła. Lata również nad Węgrami i ląduje przymusowo w zamieci śnieżnej. Przebywa również przymusowe lądowanie w wielkim parku windsorskim podczas gęstej mgły. Bierze również udział w rajdzie kobiecym.

Prowadziła życie zamknięte. Bywała tylko czasem w operze i na pokazach jazdy na lodzie. Lubiała sport i życie na wsi. Przy jednej okazji udało jej się złowić w ciągu **dnia 18 łososi wagi łącznej 200 funtów.** Innym razem położyła z dubeltówki **200 bażantów.** W czasie wojny założyła w swych posiadłościach dwa szpitale i już od 5 lub 6 rano przychodziła do pracy jako pielęgniarka chorych. Zajmowała się ornitologią i była członkiem Britisch Ornithologist Union. Posiadała **szereg odznaczeń.**

Była księżną, miłowała przyrodę, kochała się na zabój w lotnictwie i **przypłaciła samotną śmiercią w morzu czy rozlewiskach swą wielką namiętność do ikarowych lotów.** Ale przede wszystkim była tą tak często pogardzaną ‚babcią", starą kobietą, która potrafiła w tak podeszłym wieku przypiąć sobie skrzydła do ramion i **z największą śmiałością,** jaką w naszym powszechnym przekonaniu **może dać tylko młodość, patrzała w twarz niebezpieczeństwu,** nie zrażając się żadnym niepowodzeniem, żadną przestrogą pod postacią licznych wypadków, na jakie się bez przerwy narażała.

Powie ktoś, że przecież w końcu zginęła śmiercią lotniczą. Zmógł ją przestwór, którego tak hardo wyzywała na bój, rzucając na szalę siły fizycznej **starej 72-letniej** kobiety. Lecz zdaje się że **ta przegrana raczej jest zwycięstwem.** W takim wieku rozpocząć walkę przez tyle lat ją zwycięsko prowadzić nie dać się niczym zastraszyć — to przecież epopea zwycięstw przy których końcowa porażka wygląda **jak jeden fałszywy akord w świetnie odegranym bohaterskim marszu.** Cześć więc bohaterskiej i zwycięskiej kobiecie która zgasła dla Anglii jako „latająca księżna".

Minęło już ćwierć wieku, **jak ludzkość** przypięła sobie skrzydła. Mówi się dzisiaj o skrzydlatych narodach. Polska między nimi powinna być na pierwszym miejscu, jeśli chce żyć i rozwijać się. Ale ileż to ludzi u nas boi się samolotu, boi szybowca, boi spadochronu i **powstrzymuje od używania tego sprzętu nie 72-letnie babunie tylko tęgich dwudziestolatków.** Niech ci wszyscy, którzy tak czynią, wpiszą sobie do pamiętnika powyższe wspomnienia o Marii księżnie z Betford.

St. Str.

Uchodźcy hiszpańscy w Holandii.



W miejscowości Rosendaal w Holandii zorganizowano obóz dla uchodźców, którzy za pośrednictwem holenderskiego poselstwa w Madrycie zostali ewakuowani z Hiszpanii

życia w człowieku... Odbiera zmysłom funkcje świadomości we śnie, i zwraca je po przebudzeniu i na odwrót, niweczy zmysły ludzkie na jawie, dając im ukojenie w śnie lub w śmierci.

Tajemny, niezbadany pion duchowy życia...

W sercu kobiety zadzierżgnęło się wielkie uczucie nadziei, które zwykło pojawiać się razem z żarliwą modlitwą. Zaczęła wierzyć w uzdrowienie męża, tak gorąco, jak gorąco wierzyła w Mękę Pańską.

To jest niemożebne, niemożebne, — powtarzała w rozterce duchowej, — ażeby człowiek, z którym współżyła przez tyle lat w zgodzie, radości i „jak Bóg przykazał", za jednym zamachem zagubił siebie, nie potrafił odróżnić nocy od dnia i nie poznawał jej, — własnej żony. To jest chwilowe — pocieszała się, — to przejdzie, i jak nagle przyszło, tak i nagle zniknie, — z pomocą Bożą.

Odruchowo spojrzała na łóżko, — i zdrętwiała cała z lęku, który raptem oziębił jej skroń.

Chory leżał twarzą zwróconą ku niej, — i szeroko rozwartymi oczyma, z jakimś niesamowicie pogodnym wyrazem, patrzał na żonę długo i uparcie. W kącikach ust drgał mu jakiś tajemniczy, złowróżebny uśmiech, i ani jedno drgnienie powiek nie przerwało tej siły nieprzepartej, bijącej ze wzroku. Chwila zdała się być nieskończenie długa i ciężka... W tej milczącej wymianie spojrzeń tkwiło coś niedokończonego, co miało się jednak spełnić i dokonać, — i co tchnęło już samo przez się obłędną zgrozą.

Powodowana jakimś wewnętrznym nakazem, poczęła ostrożnie cofać się ku drzwiom... Ten sen krzepiący i twardy, ten sen — ten przywiódł ze sobą przełom. Nie wątpiła o tym... I albo przywrócił choremu zdrowie, — albo...

— Jezus Maria — **jęknęła nagle w przerażeniu** — Józefie!

Poczuła taką przemożną słabość, że oparła się z wysiłkiem o wysoki, staroświecki fotel; — strach odebrał jej głos i tylko usta odruchowym, przyśpieszonym szeptem szukały ratunku w modlitewnym błaganiu.

Chory stał przed nią w odległości najwyżej dwóch, trzech kroków i... uśmiechał się tym samym złowieszczym, szaleńczym uśmiechem.

Odgradzał ich tylko fotel, — pomyślała: co czynić, — ale nie zdążyła już powziąć żadnego postanowienia, gdyż do uszu jej dotarł głos męża, który brzmiał w tej chwili jak zgrzyt noża po szkle:

— Ty myślisz, że ja jestem wariat, co?

— O nie, — ja jestem Bóg... ja jestem wszechmocny i wszechwładny...

— Józefie!

— Tak... jestem wszechwładny, przekonasz się o tym... Zrobimy eksperyment, — wylecisz teraz na przykład przez okno z trzeciego piętra — i nie stanie ci się nic, — żadna krzywda, bo ja nam wszechmoc, — bo tak chcę ja!

— O Boże ratuj! Józefie... Józefie opamiętaj się...

Nie opamiętał się jednak opętany, szalony umysł...

Doskoczył do wylękłej kobiety, pochwycił w pół drobną, nie stawiającą oporu postać, i począł otwierać okno.

— Matko Przenajświętsza... Matko nieustającej pomocy zmiłuj się nad nami... Panienko Niepokalana ratuj, — oświeć co czynić, co czynić, — i nie opuszczaj nas.

W błaganiu tym mieścił się cały ogrom duszy i cały ogrom oddanego serca Tej, która Pocieszycielką jest, i strapionych Orędowniczką.

...I nagle przez usta kobiety, wiszącej nad ziejącą otchłanią śmierci, przemówił jakiś głos, który żadną miarą nie mógł się zrodzić z jej bezradnych myśli...

— Józefie — to jest jasne, że twoja wszechsiła nie dopuści do mojej śmierci, — jak zechcesz, — nic mnie się nie stanie, gdy runę na bruk, — ale wypróbuj ty swoją wszechmoc w tym, czy zdołasz mnie rzucić z dołu do góry. — Czy potrafisz?

Szaleniec zawahał się, — można było wyczuć instynktownie, jak myśli jego hasały dziko w obłędnym wirze rozumu.

— Wątpisz?

Szarpnął się raz i drugi, i ująwszy silnie za rękę swą żonę, począł biec szybkim krokiem schodami w dół.

Kobieta wracała zwolna ku mieszkaniu. Złamana duchowo i cieleśnie, wlokła się z trudem ku górze. — Słyszała jeszcze głos nieszczęśliwca, miotającego się w bezsilnej złości z ludźmi, którzy go obezwładnili — i donośny sygnał nadjeżdżającej karetki sanitarnej... Weszła do mieszkania, i chociaż całe ono wionęło pustką i samotnością, nie czuła się odosobniona — w głębi duszy i przy każdym stąpnięciu przeczuwała obecność Tej, która czuwa i orędowniczy w nieustannej pomocy.

Henryk Turnowiecki.



Żeli z mężami mądrymi prawdziwie — myśli me łączą się w górnym porywie, to te trafunki za wielgie zdobycze zawdy se licze.

Często szak ludzie, śmiali a ze swadą, takie androny człeku w głowe wkładą, że człek już własnyj nie zaufa głowie, ino ich mowie. A choć od prawdy stanyli oddalno, chocia sie mylą i głupotke palną, to i rozsądny — jak i drugie gapie — sie nie połapie.

Jak żydowinów między poganami pogański bożek i prorok omami, choć o prawdziwym Bogu przez Mojżesza wiedziała rzesza — tak dziś, choć szczyra prawda — tylko jedna, to widzim różnych prawd studnie beze dna: prawde faszystów, masonów, nordyków lub bolszewików...

I w kraju wszelkich prawd rozliczne roje; a ja ich wszystkich serdecznie sie boje, bo mi sie widzą być kupką frazesów la interesów. Interes, lepszy la pewnyj gromady, la inszych gromad narządza złe jady: nie bedzie endek zdrowo tego łykał, co chce radykał.

Nam dychtatorstwo i swastyckie bogi już samą myślą napędzają trwogi; a system, chtórym w Berlinie lud szkolą, zda sie niewolą... A co la Włochów skrzeszeniem potęgi, to Abisynom sprawiło ból tęgi; a co w bolszewii dzieje sie i działo — la nas zakałą.

Tak liczne prawdy jak są liczne kraje. Ale i w jednym kraju czuć sie daje, że tych prawd więcyj i więcyj przybywa. Dzież jest prawdziwa?

Można za przykład wziąć polską krainę. Lecz ja z rozmysłu ją właśnie pomine. Sięgnij-ta myślą poza Piryneje, co sie tam dzieje! Dwie ino partje poczuły sie w sile, a ile kramu i nieszczęścia ile?! Na kogo spadnie wina krwi przelanyj miedzy Hiszpany?

Jam sercem jest po stronie narodowyj. Ale ot, co mi przychodzi do głowy:

Czy sposób załatwienia bratnij sprawy musi być krwawy???

Bo gdyby w Polsce — nie dej tego, Boże! — rozjadowiło sie zawiści morze, gdyby na przykład endeki z socjały sie mordowały — to ja (i chyba wszystkie chrześcijany!) wrzeszczałbym: „Stójcie! Na Chrystusa rany! Niech sie nie kala zbrodniarstwem Kaina polska kraina!"

My sie nie sieczem, krwawo sie nie bijem. Ale chto w górze, ten dolnego kijem... Przeto chto nie chce oberwać po skórze, pcha sie ku górze. I bez to, że sie tchórze boją łozy, niechtóre partie rosną jaż w obozy. Lecz wątpić trzebno, czy ze zdrowych klepek zbity ten zlepek.

Banany nie sprowadzają trądu.

Istnieje, fałszywa zresztą opinia, że spożywanie bananów jest niebezpieczne, ponieważ tą drogą może być przeniesiony trąd. Na niedorzeczność tej pogłoski rozsiewanej przez ludzi prawdopodobnie zainteresowanych, zwracano niejednokrotnie już uwagę. Obecnie wybitny znawca trądu, prof. dr Hofmann udowodnił całą absurdalność tego twierdzenia. Przyczyną trądu jest wprawdzie zarażenie, lecz trąd należy do chorób najmniej przenośnych. Zarażenie trądem występuje zazwyczaj rzadko nawet przy trwałym współżyciu z chorymi na trąd, np. u pielęgniarzy w obozach trędowatych. Zresztą zarażenie to następuje prawie wyłącznie w wieku dziecięcym i to tylko przy bezpośrednim współżyciu z zarażonymi domownikami; sama choroba powstaje w tym wypadku dopiero w wieku późniejszym, ponieważ trąd ma dłuższy okres inkubacyjny tj. okres czasu od infekcji aż do powstania choroby. Zresztą chorzy na trąd nie wchodzą w styczność z bananami, przeznaczonymi do wywozu, ponieważ zbiór i załadowanie bananów wymagają takich wysiłków fizycznych, do jakich człowiek chory nie jest w ogóle zdolny.

•Nauka•Literatura•Sztuka•

HENRYK KUMINEK.

Wielkość Szymanowskiego



ŚP. KAROL SZYMANOWSKI.

Niezbadane są tajemnice wielkości, trudne do odgadnienia są drogi, po których chodzi sława.

Gdyby przed miesiącem w Polsce ogłosić ankietę na temat, **kto to jest Karol Szymanowski,** to z góry możnaby przewidzieć jej rezultat: na tysiąc zapytanych ludzi dorosłych może stu potrafiłoby związać to nazwisko z muzyką, pięćdziesięciu mogłoby określić pozycję Szymanowskiego w hierarchii artystycznej, a zaledwie kilku — znałoby jego twórczość.

A jednocześnie **cała Europa i Ameryka kulturalna uznaje oddawna Karola Szymanowskiego za jednego z nielicznych koryfeuszy muzyki współczesnej,** za kompozytora wśród wielkich największego, za twórcę, który do artystycznego dorobku ludzkości wniósł nowe wartości i niespożyte, wiecznie trwałe elementy.

Od czasów Chopina Polska nie wydała twórcy muzycznego tej miary co Szymanowski. Dzisiaj w obliczu triumfalnego pogrzebu na Skałkę, opinia powszechna przyjmuje fakt wielkości Szymanowskiego, ufając entuzjastycznym wypowiedziom znawców i głosom, które zewsząd płyną w hołdzie zmarłemu.

Ale opinia, uznając wielkość Szymanowskiego, oddając mu należną cześć, krzepiąc dumę narodową odgłosami jego sukcesów zagranicznych, — ta **opinia polska nie zna Szymanowskiego,** o nim nic nie wie, jego utworów nie słyszy.

Twórczość Szymanowskiego jest, jak dotąd, obca ogółowi ludzi, nawet bezpośrednio interesujących się muzyką. Jego utwory rzadko są wykonywane, żadna z jego oper jeszcze nie była wystawiona, a już najcharakterystyczniej i najbardziej paradoksalnie przedstawia się sprawa jego najkapitalniejszego dzieła — baletu „Harnasie".

Bo zważmy: **„Harnasie"** — utwór na wskroś polski, osnuty na tle ludowych motywów muzyki góralskiej, będący idealną transpozycją w sferę tonów piękna Tatr — ten wspaniały pod każdym względem jeden ze szczytów współczesnej muzyki nie ujrzał jeszcze w Polsce kinkietów teatralnych. Prapremiera „Harnasi" odbyła się w Pradze czeskiej, ogromny sukces uwieńczył wystawienie tego baletu w Paryżu, obecnie „Harnasie" weszły na scenę w Nowym Jorku. A w Polsce jeszcze nie znalazły się środki na to, by „Harnasie" mogły być pokazane w pełnym blasku.

Wielkość Szymanowskiego jest bezsporna. Świat muzyczny uznaje jego geniusz i całkowitą współczesność środków wypowiadania się. Muzyka Szymanowskiego jest muzyką na wskroś nową. I w tej „nowości" kryje się zapewne powód, dla którego twórczość Szymanowskiego nie jest dostatecznie popularną. **Szymanowski wyprzedza epokę, w której my jeszcze tkwimy,** i dlatego jego muzyka jest muzyką dla wybranych. Ale przecież jest coś jeszcze, co powinno było sprawić, że twórczość Szymanowskiego byłaby częściej udostępniana i zbliżana do wszystkich tych, którym jest wciąż obca. **Twórczość Szymanowskiego jest bowiem — jak i twórczość Chopina — całkowicie przepojona polskością.** Pierwiastek polskości jest obok najnowocześniejszej formy główną częścią składową dorobku artystycznego Szymanowskiego. Szymanowski był wielkim heroldem polskości. Jego wyznanie wiary artystycznej zawarło się w tym, co w swoim czasie powiedział o Chopinie:

> „Chopin jest **wieczystym przykładem,** czem być może muzyka polska, a także jednym z najwyższych symboli zeuropeizowanej Polski, nie tracącej nic ze swych rasowych odrębności, a stojącej na najwyższym poziomie kultury europejskiej".

Szymanowski jest również jednym z najwyższych symboli zeuropeizowanej Polski i słusznie — dziś, po tak za wczesnym zgonie — naród wyraża mu wdzięczność i hołd. Ale uroczysty pogrzeb na krakowskiej Skałce — to jeszcze nie wszystko, co jesteśmy winni Szymanowskiemu. Szymanowski zmarł, ale pozostała jego żywa twórczość. I tej twórczości należy się opieka i zainteresowanie, którego za mało okazywano Szymanowskiemu.

Nie łudźmy się: muzyka Szymanowskiego nie pójdzie pod strzechy, jest na to za trudna i zbyt wielka. Ale mamy prawo się domagać, aby **ta muzyka weszła na stałe do sal koncertowych i naszych reprezentacyjnych scen operowych.** Ten elementarny obowiązek wobec zgasłego twórcy powinien być wypełniony.

• • •

Życie i twórczość Szymanowskiego omówiliśmy po krótce bezpośrednio po otrzymaniu wiadomości o jego zgonie. Puścizna po nim jest bogata — wyraża ją cyfra **60 opusów,** z których ani jeden nie jest poniżej zwykłego, a jakże wysokiego, poziomu. Analizie fachowej tej twórczości poświęcimy jeszcze osobne miejsce. Poza tym została piękna książka o młodości Szymanowskiego pióra jego siostry Zofii Szymanowskiej pt.: **„Opowieść o naszym domu".**

Polskie tańce ludowe

na międzynarodowym popisie w Hamburgu.

Międzynarodowe Biuro Wczasów, mające swą siedzibę w Berlinie zwróciło się w tych dniach do Zakładu Etnografii przy Uniwersytecie J. P. z propozycją, aby **polska grupa tańców ludowych w liczbie 50 osób wzięła udział w tegorocznym międzynarodowym popisie tańców ludowych, który odbędzie się w Hamburgu** w dniach 10—13 czerwca br. Organizatorzy pokrywają koszty przejazdów i utrzymania grupy na miejscu.

W liście swym organizatorzy niemieccy międzynarodowego pokazu tańców ludowych podkreślają, że, zapraszając tak liczną grupę polską, opierają się na **niezwykłym powodzeniu, jakim cieszyła się grupa polska w r. ub. na podobnej imprezie tanecznej w Hamburgu** w czasie międzynarodowego kongresu wczasów.

Nowe opery i balety.

Teatr w Bernie morawskim wystawił operę sowieckiego kompozytora **Iwana Dzierżanowskiego pt. „Cichy Don"** osnutą na tle epopei Szołochowa pod tym samym tytułem. Prasa czeska okazuje wielkie rozczarowanie z powodu konserwatywno-eklektycznego charakteru muzyki Dzierżanowskiego.

Opera Comique **w Paryżu wystawi** jeszcze w tym sezonie **operetkę Alberta Roussela „Testament ciotki Karoliny"** której prapremiera odbyła się w sezonie bież. w Ołomuńcu.

Wolf Ferrari, znany kompozytor operowy, autor „Klejnotów madonny" pracuje nad **nową operą według komedii Lopeza di Vega.**

W Düsseldorfie odbyła się premiera groteskowej pantomimy baletowej holenderskiej kompozytora **Jaap Kool pt. „Tańczący dom".**

Znany kompozytor **Jacques Ibert** napisał muzykę do filmu pt. **„Człowiek znikąd"** według słynnej powieści Luigi Pirandella „Matia Pascal".

Kronika literacka.

Czy naruszono w Pradze prawa autorskie Hitlera? Jak donosi prasa czeska, firma wydawnicza, która wydała „Mein Kampf" Hitlera zwróciła się do swego adwokata praskiego, by zbadał, czy wydane w ub. roku w czechosłowackiej firmie wydawniczej „Orbis" dzieło „Muj Boj" (Moja walka) nie jest naruszeniem praw autorskich. Wspomniane dzieło czeskie jest krytycznym opracowaniem dzieła „Mein Kampf". W wypadku, gdyby adwokat stwierdził, że istnieją podstawy do skargi, zostałaby ona wniesiona przeciwko czeskiej firmie wydawniczej o odszkodowanie w sumie 1 miln. k. c.

Stan zdrowia Andrzeja Struga. W związku z wiadomościami, jakie ukazały się w prasie o nagłym pogorszeniu się stanu zdrowia znakomitego pisarza Andrzeja Struga, PAT. wyjaśnia, że aczkolwiek istotnie przed kilku dniami stan zdrowia pisarza, chorującego od dłuższego czasu na nerki, pogorszył się, jednak obecnie nastąpiła poprawa, gorączka spadła i stan chorego nie budzi obaw.

Mauriac autorem dramatycznym. Jeden z najlepszych francuskich powieściopisarzy doby obecnej François Mauriac napisał pierwszą sztukę teatralną pt. „Asmodée". Sztukę tę, która ma być wystawiona w Komedii Francuskiej wyreżyseruje znany z doskonałych inscenizacyj reżyser Jacques Copeau. Natchnienie do tej sztuki czerpał Mauriac w muzyce Mozarta, uczestnicząc kilka lat temu w uroczystościach poświęconych Mozartowi w Salzburgu.

Książka o literaturze polskiej po łotewsku. Niebawem wyjdzie z druku książka prof. Uniwersytetu w Rydze dr. Stanisława Kolbuszewskiego w języku łotewskim „Literatura polska w średniowieczu i renesansie" wydana nakładem Uniwersytetu ryskiego. Jest to pierwsza książka o literaturze polskiej w języku łotewskim.

Beletrystykę angielską w najlepszym tego słowa znaczeniu reprezentuje świetnie znany pisarz J. Locke. Jego ostatnia powieść, rozgrywająca się na pięknym tle Florencji i Wenecji, a nosząca tytuł „Stary most" (Wyd. „Rój", w Bydgoszczy u Gieryna), ma wszystkie zalety pióra Locke'a, a przede wszystkim odznacza się pogodnym humorem i dyskretnym sentymentem. Środowisko cyganerii odtworzone jest z artystyczną dyskrecją.

Nocna reklama.

Skarżyła się reklama,
Dlaczego musi pracować
Od wieczora do rana...

Skarżyła się reklama
I łzy jej świetlisto-gwieździne
Upadały kroplami
W błotnistą, mokrą jezdnię. —

I uśmiechała się grzecznie,
Zachęcająco mrugała,
A przecież nad swym losem
Łzami światełek płakała.

Skarżyła się reklama
Że musi bezustannie
Sobie i innym kłamać.

Józef Kolodziejczyk.

Skarby lśniące na ścianie.

Imponująca wystawa sztuki francuskiej.

Sztuka czy frywolność Berezowskiej?

Warszawa, w marcu.

Na skrzyżowaniu Nowego Światu i Alei Jerozolimskiej widać dwie kawiarnie, ministerstwo, bank i czerwone mury. W tych surowych, czerwonych murach mieszczą się zbiory Muzeum Narodowego i Muzeum Wojska. Prosta, niewykończona brama obwieszona jest plakatami zapraszającymi na **wystawę sztuki francuskiej od Maneta do czasów dzisiejszych.**

Pod afiszem starannie wykonanym znajdujemy uwagę bardzo wymowną: „Dla młodzieży, studentów i urzędników — wejście bezpłatne, dla innych osób 10 gr". Zachęta i rozgłos jaki zdobyły dzieła sztuki francuskiej wśród szerokich warstw czynią swą misję propagandową. W parterowych salach przepływa nieustannie tłum zwiedzających, oglądających, jak to orzekł ambasador republiki francuskiej, „Skarby lśniące na ścianie".

Kiedy w Palmową Niedzielę przybyliśmy ponownie zobaczyć Kamila Pissarro, wówczar szary tłum ludu, skromnych staromiejskich obywateli powracał z nabożeństwa. Niósł do salonów basie, które wiosennym strojem zakwitły obok kolorów Sekwany, Algieru, Marokka. Roześmiały się rąbkiem słońca i zieleni wśród mas wpatrzonych w płótna **Delacroix i Courbeta.**

Tak, ci dwaj przynieśli renesans malarstwu francuskiemu, malując naturę taką jaka jest w rzeczywistości. Taka bezpośredniość nie mogła **zostać samotna.** Z kompozycji docierała do wrażeń widza i wywoływała reakcję odczutą w najgłębszych doznaniach.

Synem szwajcarskiego wygnańca był **Edward Manet,** którego szczyty duchowe przypadają na połowę XIX wieku. „Jasny Manet", jak go nazwała krytyka, otworzył erę w historii malarstwa, zbliżając się do impresjonizmu. Właściwości Maneta opierały się na lekkości i przejrzystości dzieł. Operowanie barwami prawie czystymi lub częściowo mieszanymi przynosiło twórcy znakomite rezultaty.

Na czele impresjonistów stanął jednakże **Klaudiusz Monet,** zmarły przed 11 laty, głośny portrecista i odtwórca znanego cyklu „katedralnego". Na wystawie warszawskiej oglądać można „Katedrę w Rouen", wykonaną wśród mgieł zachodzącego słońca. Malarz-samouk przeszedł stopnie sławy i popularności od karykaturzysty począwszy. Wspaniałe kompozycje zadziwiają swym niezwykłym rozmachem i intensywnością kolorów. Żywa gra barw najsilniejszym tonem zestrzeliła się u **Pawła Cézanne,** pochodzącego z bogatych sfer prowansalskich.

Cézanne natchnął sztukę na przełomie XX wieku potęgą indywidualizmu. Krocząc własną drogą twórczości unikał pochlebstw i uwielbień, obdarzając znajomych klejnotami sztuki. Sprowadzona z „Louvre'u" **„Martwa natura" króluje** na wystawie, dzięki kontrastom i pięknu.

Wybuchowość impresjonistów zahamowali neo-impresjoniści. Przebłyski żywiołowego temperamentu skoncentrowali w „słonecznym widmie", uznając je jako oś swej metodycznej roboty. Ojcem tej szkoły był **Kamil Pissarro.** Jasność kolorytu i żywość światła odziedziczyli po nim **Gros, Seurat, Signac.** Kropkowana praca Grossa daje efekt bardzo interesujący i artystycznie wykończony. Rzec można dojrzały owoc malarskiej techniki.

Najżarliwsze spory i nierówne sądy krytyki spotyka grupa kulistów i formistów francuskich. Oderwane od estetyki ujęcia są tematowo mniej ciekawe, lecz stanowią eksperyment torujący drogę nowym zdobyczom kultury plastycznej.

Gorące echa znajdują współcześni mistrze pędzla **Malisse, Bounord, Gerommel, Berard** i inni. Akwarele młodych nadsekwańskich „cyganów" studiują długimi godzinami stołeczni koledzy z Akademii, od Gersona i ze szkoły zdobniczej. Studenci z wyższych roczników ASP'u udzielają objaśnień młodzieży i rzeszom pątników, stęsknionych obcowania ze sztuką. Masy oglądają galerię i po parugodzinnym pobycie odchodzą do domu z dziwnym uczuciem w sercu. Eliksir ten wsączyła im do dusz bogata wystawa malarstwa francuskiego.

• • •

Do najelegantszych ulic Warszawy należy arteria „Ziemiańskiej" wiodąca od niebotyku do gmachu Zachęty. W powszednie południe na ulicy zatrzymał się rząd samochodów. Na pierwszej limuzynie łopotała chorągiewka z generalska błyskawicą. Jednocześnie wśród rosnącego tłumu rozeszła się skrzydlata wieść:

— Marszałek Rydz-Śmigły zwiedza **wystawę Mai Berezowskiej!**

— Cooo — tej lekkoduszki?

Istotnie Pan Marszałek przez blisko godzinę oglądał prace Mai Berezowskiej, wystawione w salonie Gawlińskiego. Nie szczędził przy tym uwag i komentarzy, znamionujących niepospolite doświadczenie malarskie. Przed odjazdem nabył obraz, najpiękniejszą kompozycję godną ściany wytwornego apartamentu. „Kwiaty" kosztowały 300 zł.

Wystawa Berezowskiej obejmuje szersze kręgi niż przypuszcza snobująca publiczność. Twórczość pnie się niby kwiat bluszczu — ku słońcu i wyżynom — powiedział Witkiewicz. Istotnie — zainteresowania malarskie ograniczające się początkowo do ilustracyj, karykatur i frywolnych obrazków przeszły w fazę doskonalszą i poważniejszą. Berezowska odnalazła siebie w portrecie i świetlistych kompozycjach, często bliskich symbolizmowi. Z tej dziedziny malarka uważa, że najcelniejszym jej dziełem jest **„Ekstaza".**

Zwiedzając wystawę przy Mazowieckiej, poznaliśmy osobiście artystkę. Berezowska powróciła niedawno z Paryża, gdzie przeżyła całą sumę radości i smutków, łączących się ze studiami malarskimi.

— Paryż daje dużo młodzieży malarskiej i osobom żądnym światowej szkoły i twórczych podniet. Warunki, w jakich artyści czerpią jednak ożywcze soki wiedzy i zamiłowania są straszliwe. Głód i nędza jest codzienną towarzyszką dziesiątek tysięcy artystów.

— Płakałam po nocach tęskniąc do ojczyzny, do woni pól i lasów. Paryskie studia dały mi dobrze przygotowaną podstawę do natarcia na polską publiczność, kochającą prawdziwą sztukę.

— Prosimy nie zamykać się w światku Mazowieckiej, lecz szturmować prowincję — Poznańskie i Pomorze — dodajemy.

Poważnie spoglądając oczy Mai Berezowskiej, mówiące o dobrym sercu i wiernej służbie sztuce, rozbłyskują się radośnie.

— Pojadę, na pewno spełnię plan wyjazdu na prowincję!

Bernard Nuszkowski.

List z Poznania.

Poznań - bazą centralną nacjonalizmu i katolicyzmu polskiego.

(Od własnego korespondenta „Dziennika Bydgoskiego").

Poznań, 2 kwietnia.

Nowo utworzony, z inicjatywy Izby Przemysłowo-Handlowej, Związek Popierania Turystyki nie będzie potrzebował wysilać się w roku bieżącym, aby do Poznania ściągać turystów. Przyjadą oni sami, z własnej chęci, gdyż w najbliższych miesiącach Poznań stanie się punktem zainteresowania całego świata. Mamy na myśli **Międzynarodowy Kongres Chrystusa Króla,** który za wyraźną aprobatą Ojca św. ma się odbyć w dniach od 25 do 29 czerwca w stolicy Wielkopolski.

Fakt, że miejscem kongresu wybrano właśnie Poznań, posiada swą szczególnie znamienną wymowę. Poznań — stolica Prymasa Polski — stał się w ostatnich latach **punktem centralnym katolicyzmu polskiego.** Najmniej z miast polskich zażydzony, jest Poznań równocześnie najbardziej katolickim miastem w Rzeczypospolitej, — katolickim nie tylko z imienia, lecz i z czynów. Przyjrzyjmy się akcji charytatywnej tutejszego społeczeństwa, pracy oświatowo-wychowawczej licznych instytucyj katolickich, działających ściśle w myśl instrukcyj Kurii Arcybiskupiej/ Przyjrzyjmy się najróżniejszym organizacjom społecznym starszego społeczeństwa i młodzieży: na wszystkich sztandarach widnieją emblematy katolicyzmu! Tak jednolitego pod względem narodowym i katolickim miasta nie ma drugiego w Polsce!

Jako tak silna i zwarta baza katolicyzmu, ma Poznań przed sobą olbrzymie zadania do spełnienia. I ma przed sobą wielkie perspektywy. Wszystkie przejawy naszego życia wskazują na to, że **z biegiem czasu, z roku na rok, Poznań coraz bardziej będzie nabierał znaczenia jako centralna baza nacjonalizmu i katolicyzmu polskiego.** Nie w zażydziałej Warszawie, nie w zażydzonym Krakowie, lecz w Poznaniu skupiać się będą najgłówniejsze nici akcji katolickiej i narodowej. — Wziąwszy pod uwagę położenie geograficzne Polski, jej potężnych sąsiadów ze wschodu i z zachodu, sąsiadów wrogo ustosunkowanych do katolicyzmu, tym bardziej rozumiemy wagę i znaczenie silnej i zwartej bazy katolickiej, jaką już dzisiaj jest stolica Wielkopolski.

Nie dziwimy się więc najwyższym władzom kościelnym, że właśnie Poznań wybrały miejscem Kongresu Międzynarodowego, który ma się stać potężną manifestacją zjednoczonych kadr katolików. Tu właśnie po raz pierwszy mają być sformułowane **praktyczne wskazania dla zwalczania międzynarodowego ruchu bezbożniczego i stworzenia świadomego ruchu odrodzeniowego w służbie Chrystusa Króla.**

Nie dawno temu także tutaj, w Poznaniu, sformułowano praktyczne wskazania dla skutecznego i najbardziej realnego zwalczania żydostwa w Polsce. Cała Polska spogląda dziś z podziwem na energiczną, planową i zdumiewająco konsekwentną akcję Wielkopolan, idących triumfalnym pochodem poprzez Rzeczypospolitę i zewsząd wypierających żydowskich pasożytów.

Akcja ta wykazała doskonały zmysł organizacyjny i bojowość Poznańczyków. To też mobilizacja Wielkopolan do walki z ruchem bezbożniczym i do tworzenia świadomego ruchu odrodzeniowego chrystianizmu z góry oznacza pierwszy poważny krok naprzód w tej akcji.

• • •

Zanim wszakże się zbierze Międzynarodowy Kongres Chrystusa Króla, stanie Poznań do dorocznego przeglądu swego dorobku materialnego. Tegoroczne **Targi Poznańskie** (w maju) zapowiadają się jeszcze okazalej, aniżeli Targi dotychczasowe. Udział licznych państw obcych oraz przedsiębiorstw z całej **Rzeczypospolitej stanowi najlepszy** dowód znaczenia i rozwoju naszych Targów.

Śledztwo w wielkiej aferze Chrześcijańskiej Spółdzielni Wzajemnych Kredytów „Wiano", której gospodarka zarządu i rady nadzorczej poszkodowała przeszło 6.700 członków na ogólną sumę około 400 tysięcy złotych, posuwa się naprzód w szybkim tempie. Mimo to przypuszcza się, że ze względu na olbrzymie rozmiary afery i wielką liczbę poszkodowanych, śledztwo potrwa przez szereg miesięcy i w bieżącym roku prawdopodobnie nie zostanie ukończone.

Spółdzielnia „Wiano" została założona w październiku 1931 r. i jako cel podawała udzielanie pożyczek swym członkom na wypadek ślubu lub zgonu. W r. 1935 władze spółdzielni zmieniły statut i zaczęły uprawiać niedozwolone transakcje towarami.

Dochodzenia prokuratorskie skierowane są przeciwko dziesięciu byłym dygnitarzom „Wiana".

J. B.

Mussolini pracuje.



Jak się okazuje, jego metody dyplomatyczne są dość skuteczne...

W walce z obcymi agenturami.

Rozwój Polskiego Związku Zachodniego na Pomorzu.

Polski Związek Zachodni jest tworem społeczeństwa poznańsko-pomorskiego i wywodzi się w prostej linii z **komitetów pomocy dla terenów plebiscytowych.** Komitety te działały w latach od 1919 do 1921 r. na Pomorzu i w Wielkopolsce z ramienia Rady Narodowej w Poznaniu. Na jesieni w r. 1921 stanęły one wobec zagadnienia likwidacji swych agend, gdyż sprawa przynależności państwowej Górnego Śląska oraz Warmii i Mazur została na forum międzynarodowym rozstrzygnięta. Kierownicy Komitetów zdawali sobie jednak sprawę, że **tereny zachodnie Rzeczypospolitej wymagają od społeczeństwa polskiego stałej czujności i stałego wysiłku dla utrwalenia na tych ziemiach państwowości polskiej, zlikwidowania śladów niewoli i rozszerzenia polskiego stanu posiadania.** To też na zebraniu likwidacyjnym delegatów powiatowych komitetów plebiscytowych Pomorza i Poznańskiego **powołano 1 października 1921 r. w Poznaniu Związek Obrony Kresów Zachodnich,** który przejął majątek komitetów i natychmiast rozpoczął pracę organizacyjną na trzech województwach zachodnich naszego Państwa.

Rozwój organizacji na Pomorzu szedł szybko naprzód. W roku 1925 Z. O. K. Z. liczy tu 35 kół i 2.028 członków. Wśród członków władz organizacji spotykamy takie nazwiska jak śp. **dr Steinborn, dr Maj z Grudziądza, dr Michejda z Działdowa, Komierowski z Komierowa w sępoleńskim** i inni. W r. 1934 liczba kół wynosi już 84, zaś liczba członków 5.513. Prezesem okręgu jest p. starosta krajowy W. Łącki. Rok 1934 jest ważną datą w rozwoju organizacji. Jest to moment, w którym dokonano zmiany nazwy Z. O. K. Z. na Polski Związek Zachodni, przeniesiono siedzibę Centrali z Poznania do Warszawy i wreszcie w nowy sposób ujęto cele i zadania organizacji. Przyczyną tych zmian było narastanie sił polskich na ziemiach zachodnich. Po kilkunastu **latach konsekwentnej pracy z pozycji obronnej** mogliśmy przejść w nowe stadium prac rozwojowych i ekspansywnych. Dlatego to w nowym ujęciu celów organizacji miejsce „obrony kresów" zajmuje zasada **„wszechstronnego rozwoju polskiego stanu posiadania na ziemiach zachodnich".** W nowym ujęciu celów organizacji zaakcentowano też mocno konieczność roztaczania opieki nad Polakami w Niemczech. Takie sformułowanie celów otwarło przed Polskim Zw. Zachodnim nowe perspektywy rozwojowe. To też w latach od 1934 do 1937 r. organizacja rozrosła się szczególnie w województwach centralnych i wschodnich. **Na Pomorzu liczba kół wzrosła do 142, a liczba członków osiągnęła 11.000.**

Dziś Polski Związek Zachodni na Pomorzu jest organizacją mocno powiązaną z terenem, jest w dalszym ciągu wyrazem potrzeb tutejszego społeczeństwa, jego dążeń i tęsknot do wielkiej i mocnej Rzeczypospolitej, któraby w oparciu o morze mogła wykorzystać wszystkie swoje możliwości rozwojowe na zachodzie. Miejsce starszych zasłużonych działaczy zajmują w Polskim Związku Zachodnim działacze młodsi.

Zmieniają się warunki pracy, lecz cele Polskiego Związku Zachodniego są zawsze aktualne. Zawsze bowiem na ziemi pomorskiej aktualne będą **zasady konsolidacji wszystkich sił polskich w pracy i walce o rozwój polskości na Pomorzu, zwalczanie akcji obcych agentur na tej ziemi i mobilizacji pomocy dla rodaków w Niemczech.**

—::—

— Zmarł przewodniczący delegacji, wobec której abdykował ostatni król Węgier. W Budapeszcie zmarł 85-letni baron Juliusz Wlassies, b. minister oświaty. W roku 1918 jako prezes Izby Wyższej Parlamentu Węgierskiego, na czele delegacji sejmowej odebrał akt abdykacyjny króla Karola na **zamku w Eckertean.**

Sowieckie telefony

Groznyj. „Izwiestia" zamieszczają poniższą wiadomość: Nie ma bardziej anegdotycznej dziedziny w groźnieńskiej gospodarce miejskiej niż sieć telefoniczna. Oto stoi obywatel przy aparacie i z całych sił krzyczy do słuchawki: „267 trzy dzwonki! Już trzeci raz mówię, a wy ciągle dajecie to 2, to 4, to pięć. Skandal!" Ktoś niewtajemniczony nie potrafi zrozumieć sensu tych słów. A sprawa jest nader prosta. Aby wykonać ponad 100 proc. planu telefonizacji, władze grozneńskie wpadły na pomysł i do każdej starej linii telefonicznej podołączały po 5, 10 i 15 nawet aparatów. Tych „utrzymanków" wywołuje się odpowiednią ilością dzwonków, które oczywiście słychać jest we wszystkich aparatach(!). W mieście jest 7000 takich aparatów! Oczywiście można sobie wyobrazić jak wygląda teraz życie stelefonizowanych w 100 proc. obywateli Groznego i jaki chaos panuje w centrali telefonicznej.

Wystarczy wspomnieć, że obecnie telefony milczą regularnie po 3—4 dni w tygodniu. Ale plan spełniony. (BAK)

„Naukowe polowanie" na wieloryby.

Niedawno opuścił port Portsmouth okręt „William Scoresby" i wyruszył na wody Antarktyku. Ekspedycja naukowa, którą wiezie, oprócz badań oceanograficznych ma także na celu zapoczątkowanie ściślejszych obserwacyj nad życiem wielorybów. Dotychczas nie wiele wiadomo jakimi drogami wędrują wieloryby w ciągu roku, gdzie przychodzą na świat ich małe itd. Wyjaśnić to mogą dopiero systematyczne badania.

Jak je przeprowadzić? Obecna ekspedycja ma właśnie na celu racjonalne ich postawienie i ogranicza się w tej podróży do... ponumerowania napotykanych okazów. Polowanie na wieloryby zakończy się tym razem nie groźnie dla zwierząt. ostatecznym celem będzie tylko wbicie w grubą skórę „ofiary" plomby metalowej z numerem.

Właściwi łowcy wielorybów będą później zobowiązani do informowania Instytutu przyrodniczego w Londynie, gdzie złowili dane zwierzę, jakiej jest wielkości itd. Ewidencja numerowanych wielorybów przyczyni się niewątpliwie do rozświetlenia wielu tajemnic z ich życia.

W 66 roku życia wstąpił na medycynę.

W tych dniach na uniwersytecie wiedeńskim odbyła się uroczysta promocja nowomianowanych doktorów medycyny. Między innymi otrzymał dyplom siedemdziesięciodwuletni Zygmunt Stransky. „Leciwy młody lekarz", który przed laty ukończył filozofię — zdecydował się w sześćdziesiątym szóstym roku życia(!) wstąpić na drugi wydział. I oto przez cały czas studiów dorównywał w tempie pracy swoim kolegom, których mógłby być dziadkiem.

P. Zygmunt Stransky śmiało wprowadza w czyn hasło: „życie zaczyna się po czterdziestce".

Człowiek, który nie boi się wilków.



Mr. Stewart z Londynu słynie z tego, że potrafi każdego wilka w parę minut obłaskawić wzrokiem. Widzimy go na spacerze z dwoma wilkami z londyńskiego ogrodu zoologicznego.

List z Londynu.

Poirytowany Londyn.

(Korespondencja własna „Dziennika Bydgoskiego".)

Londyn, w kwietniu.

W Paryżu było chłodno i dżdżysto. W Londynie jest zimno i mglisto. Wczoraj padał nawet śnieg. Nad Tamizą przelewają się ogromne tumany mgły, przybierające wieczorem ryżo-rdzawą barwę. Pierwsze dnie wiosenne przypominają najgorszy okres późnej jesieni, kiedy nad Londynem rozpościera się czarno-brudna zasłona mgły, grypy i deszczu.

— Początek wiosny — to najzdradliwsza pora! — głoszą olbrzymie reklamy pastylek Walda, White Rose i zwykłej whisky.

— **Uważajcie na 10 dni krytycznych, od 15 do 25 marca!** — przestrzega kosmobiologia.

Kosmobiologia... Nauka nowa, a już dzisiaj pełna pretensji do odegrania decydującej roli w przyszłym życiu ludzkości. Nauka, która bada związek między zjawiskami meteorologicznymi, promieniowaniem kosmicznym, zmianami w systemie planetarnym — a reakcją na te objawy natury ludzkiej. Wiedza przyszłości, której początek datuje się w dniu 19 marca 1610 roku, kiedy czcigodny ojciec ks. Krzysztof Scheiner, profesor astronomii w Ingolstadts, posługując się nowo wynalezioną lunetą holenderską — odkrył plamy na słońcu. Drżący ze wzruszenia, zwierzył się z wyniku swoich badań rektorowi uniwersytetu, **ks. Budée.** Ten go wysłuchał z pobłażliwym uśmiechem.

— Mój synu — rzekł — ja tylę lat pracuję naukowo, ile ty masz lat w ogóle. Znam na pamięć mojego Arystotelesa. I zaręczam ci, że w jego dziełach nie ma wzmianki o plamach na słońcu. Idź w pokoju i daj wytchnienie twemu umysłowi. Jesteś przemęczony...

— Ależ, mój ojcze, **ja widziałem te plamy!** Jakżeż to wytłumaczyć?

— Bardzo prosto. Szkła **twej lunety były zabrudzone...**

Okazało się jednak, **że ks. Krzysztof** Scheiner miał rację. Plamy na słońcu istnieją i odgrywają prawdopodobnie niepoślednią rolę w życiu człowieka. Podobnie jak niektóre zjawiska planetarne — na przyład zaćmienie słońca — wpływają w sposób zupełnie widoczny na system nerwowy zwierząt. Ale dopiero niedawno zaczęto łączyć meteorologię i kosmologię z życiem zbiorowisk ludzkich. I posługując się wykazami statystycznymi zauważono, że w przełomowym okresie wiosennym, to jest w drugiej połowie marca, mamy największy procent katastrof, powodzi, wszelkiego rodzaju kataklizmów, dalej wypadków automobilowych, kolejowych, manifestacyj, demonstracyj, często krwawych, alarmujących pogłosek, niepokojących oświadczeń mężów stanu, zrywania traktatów pokojowych i łamania niedawnych, uroczyście przyjętych zobowiązań. Jednym słowem: okres niepokoju, podrażnienia, poirytowania, który w sprzyjających warunkach może się przeistoczyć w groźbę wojny.

Burzliwe posiedzenie.

Czy, wysnuwając konsekwentnie wnioski z przesłanek kosmobiologii — możemy na karb wpływów meteorologiczno-kosmicznych zwalić i burzliwe posiedzenie podkomisji dla spraw nieinterwencji w Hiszpanii i jeszcze burzliwsze posiedzenie Izby Gmin? Trudno robić konkurencję dzisiejszym uczniom ks. Krzysztofa Scheinera. Nie mniej jednak rzadko kiedy zarówno w prasie jak i w parlamencie angielskim objawiało się takie zdenerwowanie i podniecenie jak w ostatnich dniach przedświątecznych. Przebieg sesji parlamentu zna się z telegramów. Ale trzeba było widzieć te rozpalone twarze i gorączkowo płonące oczy, kiedy stary Lloyd George ciskał gromami oskarżeń w Edena, zarzucając mu patrzenie przez palce na masakrę kilku tysięcy bezbronnych mieszkańców Addis-Abeby, i tolerowanie zrywania przez Włochy paktu o nieinterwencji. i lekceważenie przez Włochy paktu Ligi Narodów. Izba, zazwyczaj tak spokojna, huczała jak wezbrane morze. Oklaski na wszystkich ławach: od konserwatywnych aż do socjalistyczno-opozycyjnych. A na drugi dzień fala poirytowanych artykułów na łamach prasy, tak bardzo zazwyczaj zrównoważonej, spokojnej, niemal flegmatycznej.

Londyn drażni postępowanie Rzymu. W parlamencie, w prasie, w opinii publicznej — zaczyna się przejawiać gorączka, przekraczająca niekiedy **te czerwone kreski,** jakie na termometrze uczuć znaczyła wojna. W słowach ostrych protestuje się przeciwko polityce Włoch, **„sprzecznej z podstawowym pojęciem humanitaryzmu, z prawem międzynarodowym, z własnymi deklaracjami z przed kilku tygodni".** Chodzi o Addis-Abebę, o oświadczenie Grandiego w sprawie ochotników włoskich w Hiszpanii. o światoburczą mowę Mussoliniego w Libii i Rzymie. O uczucia ludzkości, o Ligę Narodów, o poszanowanie prawa. Słowa te powtarzają się ustawicznie w każdej dyskusji, w każdej nawet rozmowie.

— **Purytanizm starych panien i pastorów** — ironizuje prasa włoska.

Możliwe. Ale należy pamiętać, że tę samą opinię wyrażano w Niemczech w 1914 roku, lekceważąc „oburzenie przedmiejskich kwakrów" z powodu pogwałcenia neutralności belgijskiej. Tymczasem te głosy protestu przemieniły się w ogromny poryw entuzjazmu, który już w pierwszych tygodniach wojny zrównoważył ciężar „grubych Bert". W Anglii jest **bardzo niebezpiecznie zadzierać z opinią „pastorów i starych panien".** Od czasów Waterloo aż po Amiens w 1910 roku — nieznajomość psychologii angielskiej opłacały państwa kon-

gów. **Ale poza tym krył się inny powód: obawiano się Włochów nad jeziorem Tana i u źródeł Nilu.** W tej chwili prasa angielska protestuje bardzo ostro przeciwko oświadczeniu ambasadora Grandiego w Komitecie Nieinterwencji.

— **Grandi** — pisze się — **pierwszy wystąpił z propozycją wycofania obcokrajowców z terenu walk hiszpańskich.** Było to 20 stycznia 1937. A w kilka tygodni później ten sam Grandi oświadcza, że do końca wojny ani jeden żołnierz włoski nie opuści Hiszpanii! W Neapolu zgromadzono 20.000 ludzi, gotowych do odjazdu na front hiszpański! **Są to kpiny z własnych zobowią-**



Plac Picadylli w Londynie.

tynentalne katastrofą militarną. Ogromne cesarstwa i całe ustroje państwowe waliły się w gruzy. Tak było za Napoleona I, który popełniał fatalny błąd, lekceważąc przestrogi Taylleranda dotyczące aneksji Holandii. Tak było z Wilhelmem II, który do ostatniej chwili lekceważył sobie skrupuły angielskie z powodu Belgii.

Waga angielskiej opinii.

Tymczasem te „imponderabilia moralne" opinii angielskiej mają ogromny ciężar gatunkowy. Dlaczego? **Albowiem pewne ustalone wartości moralne** — poszanowanie prawa międzynarodowego, zasady paktu Ligi Narodów, a na początku 19 wieku suwerenność niektórych państw europejskich, nienaruszalność prawa handlowego itd. — **potrafiono doskonale łączyć w Anglii z najżywotniejszym interesem brytyjskim.** Pamiętamy tę burzę, która o mało co nie przemieniła się w wojenną zawieruchę z powodu Abisynii. Całe społeczeństwo protestowało przeciwko pogwałceniu paktu Ligi Narodów. Rzeczywiście, Mussolini potargał i zobowiązania genewskie i dobrowolnie przyjęte układy. Fakt ten był tematem rozmaitych protestów i meetin-

zań, kpiny z prawa, kpiny z wielkich mocarstw europejskich!

Znowu racja. Znowu zasada bezwzględnej sprawiedliwości jest poważnym argumentem, z którym musi się liczyć opinia nie tylko angielską. Ale w cieniu tego posągu Justycji z przepaską na oczach i wagą w ręku **kryją się również wielkie interesy Wielkiej Brytanii.** Byłoby rzeczą bardzo ryzykowną twierdzić, że Anglia występuje w obronie praw rządu w Walencji a przeciwko gen. Franco. Gdyby tak było, toby zwołano posiedzenie Ligi Narodów i określono postępowanie rządu włoskiego **jako akt agresji względem legalnego i suwerennego rządu hiszpańskiego.** Argumentów prawnych do obrony tej tezy wcale by nie brakło. Lecz Londynowi bynajmniej nie zależy, aby zwyciężał rząd walencki, zwłaszcza taki, jak obecny. Przeciwnie, większość konserwatywna nie ma najmniejszych powodów do entuzjazmowania się **premierem Cabbalero i anarchistami w Barcelonie.** Niechęć do Walencji manifestowano niejednokrotnie, zarówno w prasie jak i w Izbie Gmin. Tymczasem, gdy nadeszła wiadomość o klęsce pod Guadalajara — przyjęto ją nad Tamizą niemal radośnie. Czy opinia społeczeństwa zwraca **się przeciwko generałowi Franco? Ależ, co znowu.** Nad Tamizą panuje awersja do komunizmu, wszystko jedno w jakiejkolwiek by się on przejawiał formie. I w Londynie nie cieszono się bynajmniej z porażki gen. Moli. Wyrażano natomiast zadowolenie **z niepowodzenia Włochów.** Paradoks? Bynajmniej. Jest to znowu owo klasyczne połączenie pewnych zasad, w tym wypadku bezwzględności prawa międzynarodowego **z doskonale pojętym interesem W. Brytanii.** Pomiędzy Londynem i Rzymem wytwarza się konflikt. Prawdziwe jego powody przekraczają granice i paktu Ligi i wojny w Hiszpanii i kontynentalnych sporów o ustroje społeczne. Chodzi tu po prostu o kwestie dotyczące żywotnych spraw W. Brytanii. Jesteśmy świadkami ogromnej gry, **stawką** której jest Morze Śródziemne. **I Włochy i Anglia rzucają pierwsze karty.** Spróbujmy zwrócić na nie uwagę.

T. K.

———X———

Ponad 3 tysiące hektarów ziemi przechodzi w ręce polskich drobnych rolników na Śląsku.

Na Śląsku palącą i **aktualną jest sprawa** 35.000 drobnych dzierżawców, których los do tej pory stale zależny jest jeszcze od właścicieli tych majątków, między którymi przeważnie są Niemcy. Jak się dowiadujemy, jeden tylko ks. Pszczyński postanowił, nie oglądając się na obowiązującą jeszcze konwencję genewską, uwłaszczyć wszystkich dzierżawców na jego posiadłościach, oddając w ten sposób przeszło 3.600 ha ziemi w ręce polskie. Polski stan posiadania wzrośnie znacznie na Śląsku. Natomiast musimy zwrócić uwagę, że w powiatach tarnogórskim i lublinieckim, zarządy dóbr ks. Hohenlohego i Donnermarcków, sprzedają masowo grunta chronione ustawą o drobnych dzierżawcach, agitatorom i działaczom niemieckim. Jest to zwykła ucieczka przed polskimi ustawami, które po wygaśnięciu konwencji genewskiej w dniu 14 lipca br. uniemożliwiłyby przechodzenie ziemi w obce ręce.

Najdroższe miasta w Polsce.

Przyjmując za wskaźnik cen kosztów żywności w miastach w roku 1928 — 100, w miesiącu lutym 1937 roku najwyższy wskaźnik wykazał Chełm 58,2 (56,5), Płock 57,6 (w nawiasie podamy wskaźnik z miesiąca stycznia 1937 54,3), następnie Piotrków 57,3 (54,5), Łuck 50,8 (54,2), **Bydgoszcz 56,6 (54,1), Gniezno 56,3 (54,1),** Częstochowa 53,3 (54,1), Drohobycz 55,3 (51,2), Ostrowiec 55,1 (53,2). Od 54 do 55 wykazują miasta Łódź, Siedlce, Zamość, Pińsk, Równe, **Grudziądz, Katowice, Poznań,** Bielsko, Kraków. Od 53 do 54: Warszawa, Włocławek, Kalisz, Pabianice, Sosnowiec, Zgierz, Tomaszów Mazowiecki, **Inowrocław, Gdynia,** Rzeszów, Stanisławów. Od 50 do 52 włącznie: Będzin, Dąbrowa Górnicza, Radom, Zawiercie, Lublin, Białystok, Grodno, Łomża, Kowel, **Toruń,** Chorzów, Tarnów, Lwów, Przemyśl, Kołomyja, Stryj, Tarnopol.

List ze Śląska.

POPRAWA SYTUACJI w PRZEMYŚLE

Czy wojewoda Grażyński ustąpi? — Podwyżka płac. — Wspólnota interesów chce budować samochody.

(Od własnego korespondenta „Dziennika Bydgoskiego").

Katowice, w kwietniu.

W ostatnich dniach w prasie pojawiła się wiadomość, iż istnieje możliwość ustąpienia dra Grażyńskiego ze stanowiska wojewody śląskiego. Podawano nawet nazwisko adwokata Chmielewskiego jako ewentualnego następcy dra Grażyńskiego. Pogłoski te opierały się na przypuszczeniach, że wobec wygaśnięcia na Śląsku konwencji genewskiej z dniem 15 lipca br. oraz wobec dążeń unifikacyjnych, zakres uprawnień wojewody śląskiego ulegnie zwężeniu, na co dr Grażyński nie chce się zgodzić. Zanosiło się zatem na zgłoszenie dymisji ze strony dotychczasowego włodarza Śląska. Oficjalne zaprzeczenie ukazało się w organie wojewody, w „Polsce Zachodniej".

Nie wiemy, jakie uprawnienia przyznają władze centralne na przyszłość wojewodzie śląskiemu, niewątpliwie jednak chwilowo kompetencje jego nie ulegną zmianie.

* * *

Z dniem 1 kwietnia dyrekcja Spółki Akcyjnej „Giesche" w Katowicach **podwyższa o 8% zarobki wszystkim pracownikom umysłowym,** zatrudnionym w poszczególnych przedsiębiorstwach tego koncernu. Ponieważ w wielu innych koncernach zaznaczyła się również poprawa koniunktury, niewątpliwie pójdą one wkrótce śladem koncernu „Giesche".

* * *

„Wspólnota Interesów" zamierza uruchomić **krajową fabrykację samochodów ciężarowych.** Zawarła ona w tym celu warunkową umowę z samochodowym przemysłem niemieckim, który zgodził się, ażeby praca rozpoczęła się od produkcji z udziałem krajowych wyrobów i materiałów w wysokości co najmniej 25% wagi podwozia samochodowego, przy czym większość karoserii może być od razu robiona w Polsce. Całkowita krajowa fabrykacja osiągnięta ma być w ciągu czterech lat. Za dostawy z Niemiec części i zespołów samochodowych w okresie uruchomiania produkcji, Wspólnota Interesów płacić będzie towarami polskimi, a nie w walucie.

Po zawarciu tej umowy Wspólnota Interesów wniosła do ministerstwa przemysłu i handlu podanie o udzielenie koncesji na wyrób samochodów i podwozi samochodowych — wychodząc z założenia, że wyrabiane przez nią samochody i podwozia będą stanowiły **ten rodzaj wozów, których kraj potrzebuje;** powyższe wozy **odpowiadać będą ciężkim warunkom drogowym istniejącym w Polsce;** cena sprzedażna samochodów i podwozi odpowiadać będzie **możliwościom płatniczym wewnętrznego prywatnego polskiego rynku samochodowego.**

W czwartym roku wykonywania koncesji wozy typów wybranych mają być fabrykowane **całkowicie w kraju.**

Wspólnota Interesów chce swoje wozy uzupełniać częściami i agregatami, zamawianymi u polskich poddostawców. W ten sposób powołany zostanie do życia i do rozwoju samochodowy przemysł pomocniczy obok szeregu drobnych warsztatów.

Decyzja w sprawie podania Wspólnoty Interesów leży w rękach ministerstwa, a przede wszystkim w rękach komisji do spraw motoryzacji. Według powszechnej opinii — oferta jako bardzo korzystna zostanie przyjęta.

* * *

Prasa niemiecka, która już od szeregu dni prowadzi zorganizowany atak przeciwko Polsce, zaostrza systematycznie swe wystąpienia. Pozostaje to w związku z wygaśnięciem konwencji na Górnym Śląsku w lipcu br. „Diplomatisch Politische Korrespondenz" twierdzi wręcz, że **granice polityczne między Rzeszą a Polską nie pokrywają się z granicami etnicznymi.** „Frankfurter Zeitung" wyraża żal, że „organiczna całość, jaką jest Górny Śląsk. została przecięta szlabanami granicznymi. Po stronie polskiej mieszkają liczni Niemcy, którzy ciężko walczą o utrzymanie swej narodowości i nie zawsze spotykają się ze zrozumieniem swych potrzeb u władz polskich"..

Lepiej by Niemcy przyjrzeli się uciskanej na każdym kroku mniejszości polskiej w Rzeszy. Chcielibyśmy usłyszeć doprawdy uczciwy i bezstronny sąd, kto kogo wynarodawia. **Mniejszość polska w Niemczech byłaby szczęśliwa, gdyby jej los chociaż w przybliżeniu był podobny do losu mniejszości niemieckiej w Polsce.**

T. B.

Z tygodnia.

(Dokończenie ze strony 3-ciej).

ciwnikami — flota niemiecka i włoska. Ledwo się na to zgodzono, rząd w Walencji zakłada płomienny sprzeciw, powołuje się na swe prawa suwerenne, oświadcza, że nie podda się kontroli, że jego statków nikt rewidować nie ma prawa, że będzie kupował broń i amunicję, gdzie będzie mógł i że **protestuje gorąco, aby kontrolę nad nim sprawowali ci, którzy interweniują na korzyść Franca!!**

Absolutnie to samo może powiedzieć Franco. Oskarża zresztą ciągle Francuzów o sprzedawanie broni rządowi w Walencji i o pomoc udzielaną pod po-

stacią ochotników. Okazuje się więc w praktyce, że hasło kontroli granic hiszpańskich sprowadza się w praktyce do nieprawdopodobnego drażnienia Hiszpanów. Każda ze stron walczących jest brana w kuratelę i kuratela ta jest sprawowana przez jej zaciętych wrogów. I co teraz sądzić o pracach komitetu nieinterwencji? Przecież one doprowadzają również do zaognienia stosunków z innymi państwami. Nie darmo już prawnicy angielscy zastanawiają się nad tym, **czy Włochy znajdują się w stanie wojny z Walencją!**

Czy Mussolini złoży broń?

Dyskusja na temat udziału wojsk włoskich po stronie armii gen. Franco trwa w dalszym ciągu. Jest zadziwiające, że dotychczas brak jest włoskich protestów, czy zaprzeczeń. Wynikałoby więc z tego, że rzeczywiście **około 60 tys. Włochów walczy po stronie powstańców.** Ponadto wynika jeszcze coś więcej: Mussolini **nie może się cofnąć i nie zamierza.** Wprost przeciwnie będzie musiał nie oglądając się na komitet nieinterwencji przesłać jeszcze więcej sił.

Nie chodzi w danym wypadku o samą ewentualność powstania bolszewickiej Hiszpanii. Mógłby się ostatecznie pocieszać, że żadna forma rządu w Hiszpanii nie będzie trwała i że **jedno „pronunciamento“ (rewolta) będzie goniło drugie.** Ale co ma powiedzieć faszyzm wobec nagiego faktu, że przegrał? Czy ma się przyznać wobec swych obywateli, że komunizm jest od niego silniejszy? Mussolini ma zamkniętą drogę. **Musi wygrać w Hiszpanii, gdyż inaczej przegra haniebnie we Włoszech i straci wszystko, co zbudował kosztem 17-letniej pracy.**

Franco musi więc wygrać. Mussolini i za nimi Hitler muszą wytężyć wszystkie siły. I już je wytężają. „Times“ np. twierdzi w korespondencji swej z Hiszpanii, że rząd Franca, **ani nie podwyższył podatków, ani nie zaciąga pożyczek wewnętrznych, ani nawet nie uprawia inflacji.** Skąd więc czerpie pieniądze na wojnę? — **Odpowiedź nie jest trudna.**

Z drugiej jednak strony zaczyna się zarysowywać w Hiszpanii niepokojąca **równowaga sił.** Nowoczesne środki walki ułatwiają, jak się zdaje bardziej obronę, niż atak. Ponadto trzeba się jeszcze liczyć z trudną nad wyraz rzeźbą terenu. Łącząc razem te czynniki można się obawiać **wielkiej długotrwałości wojny hiszpańskiej.** Jedyna szansa, to pogodzenie się Francji i Anglii ze zwycięstwem Franca. Ale czy to nastąpi wobec brutalnej i drażniącej polityki Mussoliniego?

St. Strąbski.

—::—

Polska lokomotywa na wystawie w Paryżu.

Onegdaj wyruszyła z dworca głównego w Warszawie do Paryża na wystawę paryską największa polska lokomotywa, wykonana według pomysłu polskich konstruktorów i z polskich materiałów w fabryce parowozów w Chrzanowie. Jest to pierwsza polska lokomotywa, posiadająca kształt opływowy. Należy ona do typu lokomotyw „Pacyfik“ Parowóz pomalowany jest na granatowo i posiada srebrne napisy.

Mała Ententa obroduje.

Białogród, 3. 4. (PAT). Ministrowie spraw zagranicznych państw, wchodzących w skład Małej Ententy odbyli wczoraj rano **trzecią z kolei konferencję,** następnie przyjęci byli **przez regenta ks. Pawła, który podejmował ich śniadaniem.**

Po południu ministrowie przyjęci byli przez dwóch pozostałych członków rady regencyjnej.

Po konferencji popołudniowej **wydany został komunikat oficjalny.**

Antykomunistyczna wystawa w Londynie.

Londyn. (KAP). W tych dniach otwarta została wielka wystawa antykomunistyczna, zorganizowana przez znanego polityka gen. Sir Henry Page Croff. Wystawa zawiera bardzo liczne dokumenty antyreligijnej propagandy, a także prześladowania religii w Sowietach. Dużo też uwagi poświęcono zobrazowaniu wpływów komunistycznych w krajach europejskich oraz w Ameryce Południowej i Północnej. Wystawę zwiedzają tłumy publiczności.

Zesłany do Berezy.

Warszawa, 3. 4. (Tel. wł.). Do obozu odosobnienia w Berezie Kartuskiej zesłany został mgr. Wiater Narcyz, prezes powiatowego związku „Wici“, w Nowym Sączu. Wiater — jak donosi agencja Press — jest chory na gruźlicę. (r).

Anglia zamierza utworzyć niezależne państwo żydowskie!?

Londyn, 3. 4. (PAT). „Daily Herald“ wystąpił wczoraj z sensacyjną wiadomością, że obradująca w Londynie komisja królewska dla Palestyny, **rozważa obecnie rzekomo możliwość podziału Palestyny między Arabów i żydów.** Według dziennika istnieją dwa plany podziału: Pierwszy przewiduje stworzenie dwóch niezależnych organizmów państwowych, a mianowicie **dominium żydowskiego, obdarzonego samorządem w ramach imperium brytyjskiego, oraz zupełnie niezależne państwo arabskie.**

Drugi plan ma przewidywać **podział Palestyny na autonomiczne kantony żydowskie i arabskie na wzór federacji szwajcarskiej** w ramach mandatu brytyjskiego. Według planu pierwszego żydzi otrzymaliby część nadbrzeżną, na której **mógłby osiedlić się milion żydów.** Ludność żydowska w Palestynie wynosi obecnie 400 tys. Państwo arabskie obejmowałoby pozostałą część Palestyny — Transjordanię. Plan ten przewiduje, że **arabska część Palestyny zostałaby wcielona do Transjordanii, pod suwerennością emira Abdullaha.**

Jerozolima i inne miejscowości posiadające specjalne znaczenie dla świata chrześcijańskiego **zostałyby umiędzynarodowione** na zasadzie pewnego rodzaju mandatu brytyjskiego z ramienia Ligi Narodów. Ważny ze względów strategicznych port Haifa, w którym kończy się rurociąg naftowy z Mossulu **stałby się również neutralną strefą pod panowaniem W. Brytanii.**

Plan stworzenia odrębnych państw dla Arabów i żydów pociągnąłby za sobą **zrzeczenie się obecnego mandatu brytyjskiego,** natomiast plan stworzenia kantonów przewiduje zachowanie mandatu brytyjskiego. „Daily Herald“ twierdzi, że komisja królewska nie powzięła jeszcze żadnej decyzji, podobno jednak jeden z jej członków ma jakoby usilnie **popierać plan stworzenia dwóch odrębnych organizmów państwowych.**

Solidarność Małej Ententy należy do przeszłości.

Paryż, 3. 4. (PAT). Uwaga kół politycznych zwrócona jest w kierunku odbywających się obecnie w Białogrodzie rozmów między przedstawicielami Małej Ententy. Konferencje te budzą duże zainteresowanie, pomimo że prasa francuska zgodna jest co do tego, że **solidarność państw Małej Ententy należy dzisiaj właściwie do przeszłości** i że każde z tych państw stoi teraz wobec odmiennych problemów politycznych.

Węzły, łączące Małą Ententę, jak stwierdza „Petit Journal“, są bardzo silne **wtedy, jeżeli chodzi o przeciwstawienie się węgierskiemu rewizjonizmowi.** Napotykają one natomiast na duże trudności, gdy chodzi o ustosunkowanie się do bardziej ogólnych problemów politycznych.

„Oeuvre“ stwierdza, że obecnie **następuje zupełne rozszczepienie się Małej Ententy,** żadne z państw wchodzących w skład tego ugrupowania nie zajmuje takiego samego stanowiska, nie tylko wobec swoich sąsiadów, ale i **wobec ogólnych problemów politycznych i wielkich mocarstw.**

W świetle tego sceptycyzmu co do spoistości i znaczenia Małej Ententy, prasa wykazuje duże zainteresowanie dla omawianych obecnie w Białogrodzie **prób wzmocnienia Małej Ententy.**

Pośmiertny sukces Szymanowskiego.

„Harnasie“ w Nowym Jorku.

Nowy Jork, 3. 4. (PAT.) „Philharmonia Symphony“ wykonała wczoraj w największej sali koncertowej Nowego Jorku Carnegie Hall **„Harnasie“ Szymanowskiego w formie koncertowej.**

Dyrygował **Artur Rodziński.** Publiczności rozdano przy wejściu na salę wraz z programem koncertu żałobne notatki o śmierci Szymanowskiego.

Rodziński na znak żałoby po zmarłym kompozytorze wstrzymał oklaski.

Sukces „Harnasiów“ jest ogromny. Prasa jednogłośnie podkreśla **momenty najwyższego natchnienia muzycznego i przesubtelnioną orkiestrację oryginalnego dzieła kompozytora polskiego.**

Pan Prezydent R. P. po zgonie Szymanowskiego.

Warszawa, 3. 4. (PAT.) Pan Prezydent Rzplitej wystosował do matki śp. Karola Szymanowskiego nast. depeszę:

„Do pani Anny Szymanowskiej — Warszawa. Proszę przyjąć **wyrazy szczerego współczucia z powodu śmierci syna, w którym muzyka polska straciła jednego ze swych najznakomitszych twórców.**

(—) Ignacy Mościcki“.

Śp. Szymanowski odznaczony wielką wstęgą orderu Odrodzenia Polski.

Warszawa, 3. 4. (PAT.) Zarządzeniem z dnia 2 bm. Pan Prezydent R. P. **nadał śp. dr. Karolowi Szymanowskiemu wielką wstęgę orderu Odrodzenia Polski za twórczość muzyczną o wiekopomnym znaczeniu dla kultury polskiej i ogólnoświatowej.**

—::—

Częściowe wznowienie wykładów na wyższych uczelniach w Warszawie.

Warszawa, 3. 4. (Tel. wł.) W poniedziałek, 5 kwietnia 1937 r. **wznowione zostaną wykłady i ćwiczenia dla studentów 8 i 6 semestru Politechniki Warszawskiej.**

Również w Szkole Głównej Gospodarstwa Wiejskiego postanowił **wznowić w dniu 5 kwietnia br. wykłady i zajęcia na 3 i 4 roku studiów wszystkich trzech wydziałów.**

—::—

Zgon weterana powstania 1863 r.

KIELCE, 3. 4. (PAT.) W Kielcach zmarł w wieku 93 lat Bolesław Kołtoński, ostatni weteran powstania 1863 r. w tym mieście. W pogrzebie zasłużonego bojownika o wolność wzięła udział kompania honorowa wojska, przedstawiciele władz powiatowych i miejskich, delegacje i poczty sztandarowe związków i organizacyj niepodległościowych oraz liczne rzesze miejscowego społeczeństwa.

Otchłań zgorszenia w Ameryce.

New York. (KAP). Znany publicysta katolicki o. Markert opublikował artykuł, omawiający atmosferę zepsucia, która promieniuje na cały świat z wytwórni filmowych Hollywood. Czym jest film współczesny, jakie niebezpieczeństwo moralne niesie z sobą, świadczy wymownie przytoczony przez o. Markerta fakt. Oto **znana artystka filmowa Marlena Dietrich pozwala swej córce tylko wyjątkowo na oglądanie filmów, a z pośród licznej produkcji, w której sama brała udział, pozwoliła na obejrzenie jedynie dwu filmów. Trudno przypuszczać, by tak nieprzeciętna artystka nie orientowała się w wartości współczesnego filmu.**

Echa katastrofy kolejowej w Rudnikach.

CZĘSTOCHOWA, 3. 4. (PAT.) W związku z orzeczeniem specjalnie powołanej komisji rzeczoznawców kolejnictwa, postanowieniem sędziego śledczego Kwaśniaka, prowadzącego śledztwo w sprawie katastrofy kolejowej w Rudnikach, zwolniony został z aresztu śledczego zatrzymany w dniu 25 marca dyżurny ruchu stacji Rudniki Piotr Operacz. W areszcie śledczym pozostaje jedynie zwrotniczy tejże stacji Rudniki — Jan Bekus.

Emigracja górników polskich do Belgii

SOSNOWIEC, 3. 4. (PAT.) Wczoraj specjalnym pociągiem wyjechał z Sosnowca do Belgii *trzeci transport górników*, zaangażowanych do pracy w kopalniach belgijskich. Z zagłębia dąbrowskiego wyjechało tym transportem 260 górników, w Chorzowie zaś przyłączyło się jeszcze 340 górników z powiatów wadowickiego, bialskiego, żywieckiego i wieluńskiego. *Ogółem wyjechało dotąd w trzech grupach około 2.000 górników.*

Z GDAŃSKA.

W związku z ustąpieniem senatora propagandy Batzera, jego wydział został zlikwidowany. Działy radiowy i filmowy tego wydziału przekazane zostały senatorowi oświaty Boeckowi. Należące do wydziału propagandy biuro prasowe senatu podlega obecnie prezydentowi senatu bezpośrednio. Sprawy pomocy zimowej oraz narodowo-socjalistycznej opieki społecznej przydzielono wydziałowi społecznemu senatu, który objął senator zdrowia dr Grossmann. Dział propagandy turystycznej podlega sen. dr. Schimmelowi. Referentem tego działu mianowany został radca dr Peiser. Referat wydziału społecznego objął prezydent Volkstagu Beil.

Najmodniejsza łódź admiralska.



W Southampton spuszczono na wodę nową łódź admiralską floty brytyjskiej. Jest to największa i najlepiej urządzona łódź motorowa świata. 27 kwietnia pojedzie nią angielska para królewska do Greenwich, gdzie otwarte zostanie narodowe muzeum żeglarskie. — Na zdjęciu: łódź admiralska w czasie jazdy próbnej.

Żydzi znieważają świętości

i uczucia katolickie.

Ostatnio w krótkich stosunkowo odstępach czasu zaszedł szereg znamiennych wypadków bluźnierstwa, zniewag, profanacji, których sprawcami są żydzi. Tego rodzaju zbieg okoliczności nie pozwala katolickiej opinii przejść obojętnie obok wspomnianych faktów. Nasuwa się bowiem nie pozbawione uzasadnienia

przypuszczenie, że jest w tych aktach zniewagi jakaś metoda, że żydzi próbują jak gdyby wybadać czujność katolickiej opinii.

W szeregu profanacji żydowskich wspomnieć należy najpierw o wypadku w Otwocku. W miejscowym kościele parafialnym przychwycono żyda Icka Mokotowskiego w chwili, gdy zapalał papierosa od lampki oliwnej oraz usiłował otworzyć tabernakulum. Rodzina profanatora stara się udowodnić, że jest on umysłowo chorym.

Inny wypadek zaszedł w Pińsku. Żydowski Instytut Muzyczny z Wilna wystawił operę „Tosca" w żargonie. Pierwszy akt opery, rozgrywający się w kościele, został przez żydów zniekształcony w ten sposób, że nabrał cech profanacji świętych tajemnic wiary.

Faktem tym musiała się zainteresować prokuratura, która wystąpiła z oskarżeniem przeciwko profanatorom. Opinię katolicką Wilna niepokoi znów fakt zakupu dawnej nieruchomości kościelnej przez żydówkę, której nazwisko wymienia się w związku z pewnym niecnym procederem przy ul. Mostowej.

Ostatnio wreszcie wyrok sądu okręgowego w Bydgoszczy przypomniał fakt znieważenia uczuć katolickich przez dwu literatów p. H. Ładosza i żyda Benedykta Hertza. autora bluźnierczego wiersza „Dziesięcioro przykazań", na wieczorze koła polonistów Wolnej Wszechnicy w Warszawie, w przeważnej części, co prawda składającego się z żydów. Redaktor jednego z pism bydgoskich, który poruszył tę sprawę został uniewinniony.

Tak wyglądają fakty większej wagi, które doszły do wiadomości publicznej. Ile zaś musi zachodzić mniejszych wypadków, które pozostają bez echa.

To też wskazana jest jak największa czujność katolickiej opinii, mocne i zdecydowane reagowanie tak, by pohamować budzące się zuchwalstwo żydowskie wobec świętości naszej wiary. (KAP.)

Podpisali czy niepodpisali.

Co się kryje za walką „Gazety Polskiej" z koncernem węglowym.

Warszawa, 3. 4. (Tel. wł.) Prasa warszawska doniosła, że apel koncernu węglowego, wywołany zarzutami prasy rządowej, podpisał cały koncern węglowy, **a w tej liczbie i państwowa kopalnia „Brzeszcze".** Wiadomości tej później przez czynniki półoficjalne **zaprzeczono.** Sprawa jednak nie została przez to wyjaśniona. Okazuje się bowiem, że na posiedzeniu koncernu węglowego, który powziął uchwałę protestującą przeciwko zarzutom, **był obecny również upełnomocniony przedstawiciel państwowej kopalni „Brzeszcze".** Uchwała koncernu była głosowana imiennie i **za tą uchwałą głosował również przedstawiciel kopalni państwowej.**

W świetle tego faktu **wystąpienie** przemysłu węglowego wydaje się dość niezrozumiałe. **Przeciwko kartelowi węglowemu występuje rządowa „Gazeta Polska", przeciwko rządowej „Gazecie Polskiej" protestuje pośrednio rządowa kopalnia węglowa.** Z tej całej dyskusji odnieść można jedynie tylko to wrażenie, że mamy tu do czynienia z **„rodzinnym nieporozumieniem"**, którego powody przed opinią publiczną dotychczas wyjaśnione nie zostały.

Za obronę znieważonych księży

nożem w plecy.

Inowrocław. Gorszący wypadek zanotowano ostatnio w Inowrocławiu na tle nienawiści pewnych osobników do duchowieństwa.

W **trakcie, gdy Rynkiem** przechodziło **trzech** miejscowych księży, odezwał się do nich w obelżywy sposób, znany ze swej akcji bezbożniczej osobnik **Władysław Wieczorek,** co wywołało reakcję ze strony przypadkowego przechodnia 42-letniego Szczepana Małeckiego **z** Inowrocławia. Cała scena rozegrała się opodal restauracji p. Langnera na Rynku.

W momencie, gdy Małecki **stanął w o**bronie obrażonych księży, Wieczorek dopadł do niego i **uderzył go w twarz.** Na zniewagę tę zareagował również czynnie Małecki, co rozwścieczyło bestialskiego bezbożnika do tego stopnia, że **błyskawicznie wyjął nóż z kieszeni i zadał kilka ciosów w plecy Małeckiemu.**

Ofiara nożownika **zwaliła się bezprzytomnie na trotuar, a napastnik zbiegł.** Ciężko rannego Małeckiego przewieziono do szpitala powiatowego w Inowrocławiu, **a** w stosunku do Wieczorka wszczęto dochodzenia śledcze. Mimo, że rany zadane przez Wieczorka Małeckiemu są dość poważne, życiu jego niebezpieczeństwo nie zagraża.

W Sowietach wynaleziono nowy straszliwy gaz

„ropę śmierci".

Moskwa, 3. 4. Według ostatnich wiadomości, przemysłowi wojenno-chemicznemu ZSRR, na czele którego stoją profesorowie Dzierzkowicz, Namietkin i Landau, udało się w laboratoriach, znajdujących się przy każdej z 37 fabryk tej gałęzi przemysłu wynaleźć nowy o straszliwych skutkach **gaz trujący pod nazwą: „Ropa śmierci".**

Gaz ten, mający w stanie płynnym barwę fioletową, nawet rozcieńczony w wodzie tamuje w zupełności działanie dróg oddechowych oraz wywołuje straszliwe oparzenia na skórze. Ziemia skropiona nim na długi okres czasu **pozostaje nieurodzajną.**

Jak wynika z przeprowadzonych **doświadczeń, nowy ten gaz przewyższa znacznie iperyt.** Bomba napełniona tym gazem w dużym promieniu **zabija** wszystkie żyjące istoty i **przemienia urodzajną ziemię w pustynię.**

Dotychczasowe maski i ubiory chroniące przed zatruciem innymi gazami, przy użyciu tego gazu tylko na krótki okres czasu chronią przed uduszeniem.

Pierwsze doświadczenie przeprowadzono na ludziach na poligonie artyleryjskim pod Moskwą. Z więzienia na Łubiance

przywieziono 4 więźniów politycznych i wprowadzono do murowanej piwnicy, gdzie następnie wrzucono ampułkę z nowym gazem.

Skutek eksperymentu był piorunu-

jący. **W ciągu niespełna minuty ofiary udusiły się na śmierć.**

Naturalnie wiadomość tę trzeba przyjąć z zastrzeżeniem, jako ewent. próbę samochwalstwa sowieckiego. Chemia zna już od czasów wojny gaz straszniejszy od iperytu. Nazywa się on luizyt.

Strajk szewców w Poznaniu.

Poznań, 3. 4. W wczorajszy piątek rozpoczęli w Poznaniu strajk czeladnicy szewscy, zatrudnieni w tutejszych warsztatach obuwniczych w liczbie około 400. Czeladnicy szewscy nie stawili się o godz. 7 rano do pracy i rozpoczęli patrolować warsztaty, aby uniemożliwić pracę łamistrajkom.

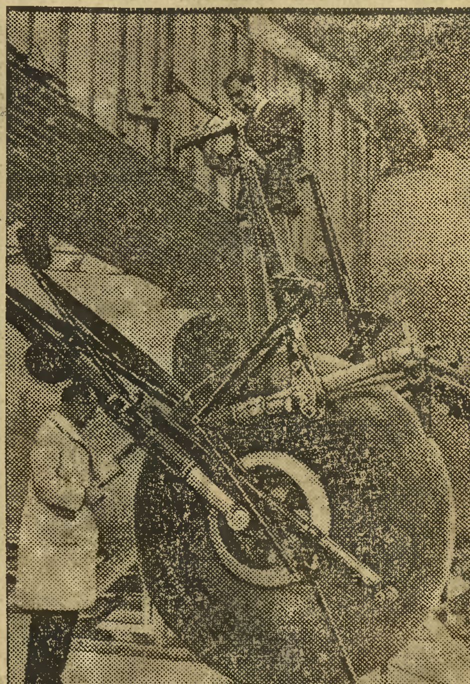
Przyczyną strajku są żądania podwyżki płac. W dniu 20 ub. m. Cech samodzielnych szewców i cholewkarzy im. Jana Kilińskiegi i Związek Majstrów Szewskich podpisali umowę zbiorową z Towarzystwem Czeladzi Szewskiej. W umowie tej pracodawcy zgodzili się na podwyżkę zarobków czeladników o około 20 procent. Umowy tej nie podpisał Wolny Cech Szewski i z tego powodu umowa ta nie została uznana za obowiązującą przez Inspektorat Pracy.

Towarzystwo Czeladzi Szewskiej **zwołało** na dziś, godz. 10, swoich **członków** do Domu Rzemieślniczego celem odbycia zebrania „strajkowo-protestacyjnego".

Zamordowana Retmanowa była żoną powieszonego herszta bandy.

Inowrocław. Zamordowana podczas napadu rabunkowego w Dębinach, w powiecie toruńskim, **Kazimiera Retmanowa** była żoną skazanego na śmierć przez powieszenie przez sąd doraźny w Inowrocławiu herszta bandy, operującej na terenie Kujaw. **Retman został przed kilku laty na podstawie tego wyroku powieszony wraz z Borowieckim.** Trzeci wspólnik, skazany również na śmierć **Nogajski** został ułaskawiony przez P. Prezydenta Rzplitej. **Retmanowie mieszkali w Inowrocławiu, a** Retman pracował na Salinie. Zamordowana właścicielka zagrody rolnej w Dębinach była **krewną Retmanów.** Po śmierci męża Retmanowa wkrótce tam zamieszkała. Zrządzeniem losu Retman dokonywał krwawych napadów rabunkowych, a jego żona zginęła również w kilka lat po jego śmierci, zamordowana podczas napadu rabunkowego. Policja jest już na tropie morderców.

Największy samolot lądowy świata.



Angielskie przedsiębiorstwo lotnicze „Imperial Airways" buduje obecnie serię olbrzymów napowietrznych, które będą największymi samolotami świata. Budowa 12 samolotów tego typu już się kończy.

Z Wielkopolski i Pomorza

NASI SPRAWOZDAWCY O ŻYCIU PROWINCJI

Inowrocław.

Biblioteka miejska czynna jest codziennie od godz. 17 do 18, w soboty od 17 do 19.

Biblioteka Tow. Czytelni Ludowych mieszcząca się w Domu Katolickim przy ulicy Plebanka, otwarta jest codziennie za wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 17—19-tej.

— **Biblioteka Kolejow. Przysp. Wojsk. w świetlicy „Ogniska"** przy ul. Magazynowej otwarta w poniedziaki, środy i piątki od godz. 17 do 19-tej.

Karetka sanitarna, tel. 276, czynna dzień i w nocy.

Nocny dyżur pełni: Apteka pod Orłem.

Repertuar kin: Słońce — Pieśń jej matki. Stylowe — Władca Kalifornii. Świt — Świat idzie naprzód. Mątwy — Potępeniec.

— **Terminy rejestracji pojazdów mechanicznych w Inowrocławiu.** Dla udogodnienia zainteresowanym rejestracji pojazdów mechanicznych, przeprowadzone będą badania techniczne pojazdów przed starostwem powiatowym w Inowrocławiu dnia 7 kwietnia, 11 czerwca, 20 sierpnia, 8 października i 10 grudnia 1937 r. w godzinach od 9—12 w południe. Zgłoszenia do rejestracji i badania technicznego należy kierować do urzędu wojewódzkiego w Poznaniu, wydział komunikacyjno-budowlany, najpóźniej 7 dni przed terminem, w wyjątkowych wypadkach na miejscu w dni badania urzędnikowi technicznemu urzędu wojewódzkiego.

— **Teatr Zdrojowy — „Król dziadów".** W niedzielę, dnia 4 bm. wystawiają w sali Teatru Zdrojowego chóry kościelne parafii Najśw. Marii Panny w Inowrocławiu potężny melodramat „Król dziadów" (oprac. Domrula, muz. Wrońskiego). Przepiękna muzyka, melodyjne śpiewy chórowe, solowe, tańce, wspaniałe kostiumy, śliczne dekoracje i efektowne oświetlenie przyciągnie niewątpliwie szerokie rzesze obywatelstwa na to przedstawienie.

— **Lekkoatleci na start!** W dniu 4 bm. urządza K. S. „Goplania" zawody lekkoatletyczne na stadionie miejskim. W zawodach zobaczymy cały szereg dobrych i znanych zawodników. Kierownictwo zawodów daje możność zapoznania się z różnymi gałęziami tego sportu. Program jest bardzo obfity i obejmuje następujące konkurencje: Biegi na 100, 400, 800, 4×100 i 110 m przez płotki. Skoki: w dal, w zwyż i o tyczce. Rzuty: dyskiem, oszczepem i kulą. Zgłoszenia niezrzeszonych przyjmuje p. por. Kwitowski, ul. Toruńska (restauracja p. Drewy). Początek zawodów o godz. 14-ej.

— **Zakończenie kursu dla sekretarzy i pomocników gminnych.** W Gniewkowie nastąpiło zakończenie kursu dla pracowników samorządu terytorialnego i pracowników gminnych powiatu inowrocławskiego. Kurs przeprowadzono w biurze meldunkowym zarządu miejskiego w Gniewkowie, gdzie uczestnicy kursu mieli sposobność zapoznać się z prowadzeniem biura ewidencyjnego ludności na podstawie systemu kartotekowego.

Jubileusz ks. prob. Chylareckiego

w Koronowie.



Jubilat, ks. prob. Chylarecki podczas uroczystej procesji.

W drugie święto Wielkiejnocy całe Koronowo obchodziło uroczyście jubileusz 25-lecia kapłaństwa swego duszpasterza, ks. prob. Chylareckiego. W dniu tym o godz. 10 zebrały się miejscowe organizacje i tłumy wiernych przed plebanią, skąd wprowadzono Jubilata w uroczystej procesji do kościoła N. M. Panny. Po solennym nabożeństwie, podczas którego ks. proboszcz udzielił parafianom swego błogosławieństwa, odprowadzono ks. Jubilata do plebanii, gdzie odbyło się składanie życzeń. Okolicznościowe przemówienie wygłosił p. mec. Niemczyk. Czcigodnemu jubilatowi ofiarowano w prezencie piękny brewiarz oraz konia. Do licznych gratulacyj przyłącza się redakcja, wyrażając wielebnemu ks. proboszczowi życzenia „Ad multos annos!".

———o———

MOGILNO. Zarząd miejski uruchomił w gmachu b. ubezpieczalni społecznej łazienki oraz prysznic dla użytku publicznego, czynne w piątki i soboty aż do odwołania. Ponieważ są to jedyne publiczne łazienki na terenie naszego miasta i okolicy, przeto społeczeństwo przyjęto fakt ten z zadowoleniem.

— Przez dach włamali się nieznani sprawcy do śpichrza rolnika Dybały w Żernikach (pow. Mogilno), skąd skradziono 20 worków żyta.

— Starosta pow. wydał zarządzenie, nakładające obowiązek tępienia szczurów i myszy przez jednoczesne wyłożenie trucizny na terenie całego powiatu w dniu 12 bm. przez 3 dni. Niezastosowanie się do zarządzenia powoduje ukaranie.

KRUSZWICA. Kino „Ziemowit". Film pt „30 karatów szczęścia". Wyświetlany będzie również film P. C. K. 4 bm. dla dzieci o 15,30, 5 i 6 bm. o 20,15 dla dorosłych.

— W czwartek 1 bm. na cmentarz parafialny przy kolegiacie odprowadzono zwłoki śp. Katarzyny Knollowej (lat 68), cenionej obywatelki tut. miasta.

STRZELNO. Staraniem lokalnego funduszu bezrobocia, w Wielką Sobotę rozdano między rodziny bezrobotnych chleb, cukier itd. W okresie przedświątecznym zatrudniono bezrobotnych przy pracach doraźnych.

RADZIEJÓW KUJ. Rektor tut. klasztoru ks. Jan Wieczorek wyjechał, udając się z pielgrzymką z Katowic do Rzymu.

— P. Alfred Kiełpiński opuścił swój urząd naczelnika poczty w Radziejowie, udając się na nową posadę.

TRZEMESZNO. (mk) Jarmark ogólny tj kramny, na konie i bydło odbędzie się we wtorek 6 bm. Spęd zwierząt racicowych dozwolony.

— W **Dzierzażni pod Trzemesznem** powstał z nieustalonej przyczyny **pożar w zagrodzie Kwiatkowskiego.** Pastwą płomieni padł dom mieszkalny, kryty słomą oraz urządzenie. Lokator Walczak uratował zaledwie łóżko z pościelą i szafę. Zanim przybyła straż pożarna, dom spłonął.

— Do chlewa rolnika Bąka **w Bielsku** włamali się nieznani sprwcy i **skradli 40** kur.

ŁABISZYN. (ap) Gnieźnieńska spółka autobusowa z powodu dużej frekwencji pasażerów wstawiła z dniem dzisiejszym **dodatkowy** kurs z Łabiszyna do Bydgoszczy i z Bydgoszczy do Łabiszyna. Autobusy do Bydgoszczy odchodzą o godzinie: 6,50, 10,15, 11,15, 14,50, 18,20 i 20. (O 11,15 w dni powszednie za wyjątkiem środy, o 20 tylko w niedziele i święta). Z Bydgoszczy o godz. 8, 13, 14,30, 17, 19,15, 23,30 (o 14,30 w dni powsz. za wyjątkiem środy, a 23,30 tylko w niedziele i święta).

BRZOZA. (ap) Poza dotychczasowymi kursami wstawiono z dniem dzisiejszym **nowy kurs** autobusowy na linii Łabiszyn—Bydgoszcz i z powrotem. Z Brzozy do Bydgoszczy autobus wychodzić będzie **o godz. 11,40,** zaś z Bydgoszczy do Brzozy **o godz 14,30.** Komunikację na linii Bydgoszcz—Łabiszyn utrzymuje **Gnieźnieńska Spółka Autobusowa.**

Ruiny zamku pokrzyżackiego w Brodnicy

udostępni się szerokiemu ogółowi turystów i zwiedzających.

Brodnica. (jr) Miasto nasze znane jest z licznych zabytków, z których największe na zwiedzającym sprawiają wrażenie wieża oraz ruiny zamku pokrzyżackiego, położonego przy rzece Drwęcy, którą obok zamku wbród przejść można, skąd też miasto nazwę Brodnicy otrzymało. Wieża zamku jako budowla przeszło 50-metrowa panuje nad okolicą, przypominając czasy, gdy stopa butnego Krzyżaka mocno stanęła na Ziemi Michałowskiej. Zamek sam uległ zniszczeniu; pozostały jedynie częściowo mury oraz krużganki. Konserwacją tych zabytków zajął się konserwator **dr Dalbor z Poznania,** pod którego kierownictwem prowadzi się obecnie prace przy odsłanianiu ruin murów, baszt, odkopywaniu krużganków itp. prac, mających na celu udostępnienie zwiedzającym ruin oraz wytworzenia sobie obrazu dawniejszego kompleksu warowni.

Obecnie podjęto prace przy usuwaniu ziemi od strony rzeki Drwęcy. Przy pracach tych natrafiono na **ruiny baszty narożnej,** której rysunek rekonstrukcyjny zamku z 1771 roku już nie uwzględnia. Całość zostanie wcielona do parku, a tym samym udostępniona turystom i zwiedzającym. Zabudowania (nowszej ery), znajdujące się na tym terenie, zostaną zniesione. Fosa zostanie odpowiednio pogłębiona tak, że udostępni się ją miłośnikom sportu wodnego (łódkom, kajakom). Przy pracach **zatrudnia się bezrobotnych.** W roku bież. zarząd miejski zamierza zatrudnić większą ilość bezrobotnych, by prace jak najrychlej ukończyć. Stroną techniczną prac kieruje budowniczy miejski **Kasprzewski.** Również przy ulicy Paderewskiego urządzony zostanie piękny skwer z pomnikiem ku czci poległych miejscowego garnizonu.

ŚWIECIE n/W. (t) W trzech dniach miały miejsce aż trzy pożary na terenie powiatu świeckiego. I tak: W Suchej wybuchł pożar w zabudowaniach rolnika Waleriana Publica. Spalił się strych i dach stajni oraz przyległa kuchnia gospodarcza. Szkody wynoszą około 800 zł. W Nowych Krąplewicach powstał pożar w domu mieszkalnym Jerzego Rojewskiego. Tutaj spalił się dach i strych domu i szkody powstałe przez pożar obliczają na 1000 zł. Trzeci olbrzymi pożar powstał we wtorek wieczorem we wsi Dworzyska w zabudowaniach posiedziciela ziemskiego Wilhelma Klawonna. Płomienie, które szybko się rozszerzały, objęły rychło w swe niszczycielskie posiadanie obszerną stodołę, wozownię i kuźnię wraz z zapasami paszy, maszynami rolniczymi itd. Spalił się także motocykl. Powstałe przez ten pożar szkody wynoszą ok. 23.000 zł, lecz zostaną one pokryte ubezpieczeniem. Przyczyny powstania pożarów w wymienionych wypadkach są narazie nieznane.

LNIANO, pow. świecki. Nasza parafia przeżywała w tych dniach piękne chwile ku uczczeniu 25-lecia pracy kapłańskiej miejscowego kuratusa, a od paru tygodni proboszcza, ks. Jana Zielińskiego. Tak świątynia podczas uroczystego nabożeństwa, w czasie którego ks. kapelan Hewelka z Bysławka wygłosił okolicznościowe kazanie, jak i wieczorem obszerna sala, gdzie odbywała się akademia jubileuszowa, były szczelnie wypełnione wiernymi, którzy gromadnie nawet z najdalszych zakątków parafii pośpieszyli, by wziąć udział w zgotowanym swemu duszpasterzowi obchodzie. Należy dodać, że parafia lniańska została utworzona przed 15 laty jako kuracja z parafii drzycimskiej i pierwszym duszpasterzem w Lnianie był i jest dotąd właśnie **ks. jubilat.** Dopiero od krótkiego czasu zostało Lniano probostwem. Wdzięczni parafianie złożyli swemu proboszczowi jako dar jubileuszowy parokonną karetę.

BRODNICA. Repertuar kina „Reform" W sobotę 3 kwietnia „Nocny patrol" z Flipem i Flapem. W niedzielę 4 bm. „Król kobiet" z Myrną Loy i Williamem Powell.

WĄBRZEŹNO. Kino „Słońce" — „Moja gwiazdeczka".

— Na szkodę rolnika Szeżyńskiego z Łabędzia (pow. wąbrzeski) skradziono 10 ctr. pszenicy i większą ilość drobiu

— W miejsce odchodzącego ks. Józefa Bigusa przybędzie do Wąbrzeźna ks. Kiedrowski.

— K. S. M. m. i ż. z Król. Nowejwsi pow. Wąbrzeźno, obchodziło w II święto Wielkanocy swoje 10-lecie.

— Onegdaj w maj. Radzyń-wieś wybuchł groźny pożar, który strawił stodołę oraz wszystkie narzędzia rolnicze.

KOWALEWO. Na szkodę rolnika J. Grabowskiego dokonano kradzieży 11 ctr. kartofli. Na szkodę rolnika Jastrzębskiego skradziono 7 świń, każda po 2 ctr.

— Na ostatnim posiedzeniu rady nadzorczej upadłej mleczarni uchwalono przedłużenie kontraktu dzierżawy ze względu na utrzymanie tej placówki gospodarczej na tut. terenie. Przedstawiony przez rewidenta p. inż. Lewińskiego bilans za rok 1936 okazał się dodatni. Rada nadzorcza apeluje do wszystkich okolicznych rolników, by mleko dostarczali do tut. mleczarni, a tymsamym przyczynili się do utrzymania tak ważnej placówki gospodarczej.

CHEŁMNO. (lm) Kino „Uciecha" wyświetla film „Mam 19 lat".

— W ub. wtorek odbyło się walne zebranie Tow. Samodz. Rzemieślników, które zagaił p. Wł. Frąckowski. W dowód zaufania i pochwały pozostawiono zeszłoroczny zarząd z prezesem p. Wł. Frąckowskim na czele. Poruszano sprawy podatkowe, turystyki itp. P. Alfons Klein referował aktualną sprawę kursu uproszczonej księgowości.

— Szkoła podkuwaczy koni w Chełmnie przy ul. Toruńskie Przedmieście zawiadamia, że rozpoczął się 3-miesięczny kurs podkuwaczy koni. Zgłoszenia przyjmuje kierownik techniczny Bronisław Milewczyk, Chełmno, ul. Toruńskie Przedmieście.

STAROGARD. (jw) Nieznana szajka złodziei dokonuje w ostatnim czasie częstych włamań do składów na terenie Starogardu. W tych dniach szajka ta upatrzyła sobie trzy składy kolonialne na obiekty swych występów. Na pierwszy ogień wzięła skład kupca p. Pawła Murawskiego przy ul. Hallera. Włamanie jednak udało się tylko częściowo, gdyż złodzieje zostali spłoszeni i zdążyli zabrać jedynie pewną ilość papierosów i masła, łącznej wartości 30 zł. W nocy na 31 ub.m. włamywacze zabrali się do „pracy" przy składzie p. St. Sikory, zam. przy ul. Okrężnej. Sprawcy posługiwali się świdrem, którym w drzwiach wywiercili dziury w pobliżu zamku. Następnie wycięli otwór, przez który z wewnątrz zamek otworzyli. Drzwi jednak założone były jeszcze sztabą żelazną, zamkniętą na kłódkę. Kłódki tej przez mały otwór nie mogli rozerwać. Zabrali się więc do okna wystawowego i wybili szybę. Brzęk szkła zbudził właściciela składu, który spłoszył złodziei. Zabrali tylko 3 butelki wina. Prawdopodobnie ci sami sprawcy tejże nocy włamali się do składu p. Smaglińskiej przy ul. Magazynowej (niedaleko ul. Okrężnej), gdzie skradli większą ilość towarów kolonialnych wartości kilkuset złotych.

Grudziądz.

Przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego" w Grudziądzu, ul. Toruńska nr. 22, tel. 12-94, przyjmuje przedpłatę za „Dziennik Bydgoski" na kwiecień oraz zamówienia na ogłoszenia po cenach najniższych. Biuro czynne od godz. 8—18-tej.

Pogotowie pożarnicze tel. 618.

Nocny dyżur pełnią: Apteka pod Orłem, 3 maja 37, tel. 13-60. Apteka pod Gryfem, Legionów 33, tel. 15-24.

Repertuar kin: Apollo: „Ordynat Michorowski". Gryf: „Bufallo Bil" (2 serie razem) z Gary Cooperem. Orzeł: „Trudno jest łatwo zarobić" i „Hokus pokus".

— **Wielki koncert symfoniczny w Teatrze Miejskim.** W ostatniej chwili przypominamy o wielkim koncercie symfonicznym dwóch miejscowych połączonych orkiestr wojskowych, który odbędzie się w dzisiejszą sobotę o godz. 20-ej w sali teatru miejskiego pod batutą znanego kapelmistrza p. por. Szpuleckiego. Nadmienić wypada, że w koncercie weźmie udział inspektor orkiestr wojskowych p. mjr Sichorowicz, który w drugiej części urozmaiconego programu dyrygować będzie połączonymi orkiestrami.

— **„Tydzień przeciwgruźliczy" w Grudziądzu.** W sali posiedzeń rady miejskiej odbyło się zebranie przedstawicieli władz, organizacyj oraz społeczeństwa, na którym wybrano miejski komitet przeciwgruźliczy. Akcja „tygodnia" została podzielona na dwa zasadnicze działy, a mianowicie na dział propagandy i dział zbiórkowy. Prezesem komitetu wykonawczego wybrano p. radcę Adama Korzeniewskiego. Poza tym do komitetu weszło 13 osób, reprezentujących najrozmaitsze warstwy społeczeństwa grudziądzkiego. „Tydzień przeciwgruźliczy" rozpocznie się w niedzielę 4 bm. i trwać będzie do 11 bm. Dodać należy, że „tydzień przeciwgruźliczy" odbędzie się na terenie całej Polski, celem uświadomienia jak najszerszych warstw społecznych o strasznym wrogu ludzkości, jakim jest gruźlica.

Z zagadnień rolniczych.

Sprawa opłat targowych.

(w) W „Monitorze Polskim" ukazało się zarządzenie ministra przemysłu i handlu oraz ministra rolnictwa i reform rolnych, dotyczące opłat targowych i obrotu targowego zwierzętami gospodarskimi i drobiem. W rozporządzeniu tym przepisana jest konieczność ustalenia jednej stałej opłaty, bez żadnych dodatkowych, przy czym rolnicy mają korzystać z pewnych ulg. Ulgi tak samo stosowane być mają przy zabraniu bydlęcia z targowicy z powrotem. W tym wypadku rolnicy mogą być nawet całkowicie zwolnieni od uiszczenia opłaty targowej. Odsprzedaż bydła w tym samym dniu kupcom przez kupców jest wzbroniona.

W „Monitorze Polskim" ogłoszono tylko przepisy ogólne dotyczące opłat targowych i obrotu targowego. Nie podano natomiast maksymalną wysokość tych opłat na targowiskach, co jest rzeczą nader ważną. Wiadomo bowiem, że magistraty ciągną z targowiska, podobnie jak z rzeźni, bardzo wysokie zyski, obciążając nadmiernie wysokimi opłatami konsumcję mięsa.

Pożądanym zatem jest, aby czynniki miarodajne ustaliły ściśle przepisy w sprawie obrotu targowego zwierzętami rzeźnymi i opłat targowych. Sprawa cen mięsa i jego konsumcji jest bowiem zagadnieniem ogólnej polityki gospodarczej i nie powinna być pozostawiona samowoli tego czy innego zarządu miejskiego.

Najniższe ceny płacono za artykuły rolnicze.

W lutym bieżącego roku płacono najniższe ceny miejscowe producentom za 1 q: pszenicy w województwie tarnopolskim 25,29 zł (przeciętna cena płacona w całej Polsce w lutym wynosiła 26,56), żyta — w wołyńskim 20,08 (21,59), jęczmienia — stanisławowskim 19,90 (20,95), owsa w wileńskim 17,29 (18,39), grochu w wołyńskim 19,23 (22,43), ziemniaków jadalnych w tarnopolskim 2,99 (3,86), koniczyny w białostockim 5,42 (6,68), siana łąkowego w białostockim 4,33 (5,30). Za jedną sztukę konia roboczego w stanisławowskim 181 (231), krowy dojnej w wileńskim 121 (175), owcy rzeźnej w poleskim 10 (16). Za 1 kg wieprza żywej wagi w tarnopolskim 0,77 (0,83). Za 1 litr mleka w pomorskim 0,11 (0,15). Za 10 sztuk jaj w tarnopolskim 0,56 (0,76). W województwie tarnopolskim na 14 wymienionych artykułów płacono w miesiącu lutym bież. roku najniższe ceny za 4 artykuły, w stanisławowskim, w wołyńskim, w białostockim za 2, w łódzkim, pomorskim za 1.

Ważne dla rolników zadłużonych w bankach.

(w) Wszystkim rolnikom, którzy mają długi w bankach i zawarli układy konwersyjne z instytucjami wierzycielskimi przypominamy o obowiązku regularnego płacenia odsetek i rat kapitału. W razie bowiem niedotrzymania przez dłużnika zapłaty jednej raty kapitałowej, bądź niezapłacenia w terminie przypadających odsetek, bankom służy prawo dochodzenia swej pretensji w wysokości zaległej raty bądź zaległych odsetek — bez jakiegokolwiek wezwania lub stawiania w zwłoce, zaś w razie niedotrzymania przez rolnika-dłużnika terminu zapłaty dwóch kolejno po sobie następujących rat kapitałowych lub nieuiszczenia odsetek w dwóch po sobie następujących terminach, układ, w części, dotyczącej rozłożenia na spłaty ratalne długu, objętego układem konwersyjnym, rozwiązuje się z mocy samego prawa, bez jakiegokolwiek wezwania i stawiania w zwłoce. W przypadku tym bankom służy również prawo **rozwiązania układu w całości i egzekwowania przez komornika całego długu.**

Rolnicy! — Baczcie więc, abyście nie zalegali z dwoma ratami odsetek lub też z dwoma ratami kapitału!

W których województwach płacono najwyższe ceny za artykuły rolnicze.

W miesiącu lutym bieżącego roku płacono najwyższe miejscowe ceny producentom za 1 q pszenicy w województwie warszawskim 28,05 złotych, (przeciętna płacona w całej Polsce w lutym wynosiła 26,56), żyto w łódzkim 23,05 (21,59), jęczmień na kaszę w poznańskim 21,74 (20,95), owies w śląskim 20,39 (18,39), groch w kieleckim 25,51 (22,43), ziemniaków jadalnych — w śląskim 5,56 (3,86), koniczyny — śląskim 8,06 (6,68), siana łąkowego — wileńskim 6,62 (5,30). Za jedną sztukę konia roboczego — woj. śląskim 304 (231), krowy dojnej śląskim 245 (175), owcy rzeźnej — poznańskim 24 (16), za 1 kg wieprza żywej wagi — śląskim 0,19 (0,15), za 10 sztuk jaj — śląskim 1,04 (0,76). Z tych zestawień wynika, że w województwie śląskim na 14 wymienionych artykułów najwyższe ceny płacono za 8 artykułów, w województwie poznańskim za 2, w warszawskim, łódzkim, kieleckim, wileńskim za 1. W pozostałych województwach ceny były niższe.

Jubileusz proboszczowski zasłużonego kapłana.

W czwartek, 1. bm. minęło 25 lat od chwili, kiedy rządy parafii w Król. Wierzchucinie objął ks. prob. **Paluchowski.** Król. Wierzchucin, położony na krańcu północno-zachodnim powiatu bydgoskiego, pozbawiony dogodnej komunikacji, był w owe czasy dosłownie kątem zabitym deskami. Ludność, przeważnie polska i katolicka, kościołek ubożuchny z pruskiego muru. Nowy pleban zabrał się do pracy z gorliwością i energią, która go do dziś jeszcze cechuje. Z jego inicjatywy powstało jeszcze za czasów pruskich Kółko Rolnicze i różne organizacje, świeckie i kościelne, które wykazują wielką żywotność. Rozumiejąc zaś, że warunkiem wszelkiej działalności i jej rozwoju jest zdrowa oświata, zajął się gorliwie organizowaniem Tow. Czytelni Ludowych, które gęstą siecią objęły rychło powiat bydgoski. Gdy zaś warunki pozwoliły, zaczął przemyśliwać nad budową nowego przybytku bożego a nadto zabiegał około budowy szosy, która by połączyła Wierzchucin z najbliższym miastem, Koronowem. Zabiegi te uwieńczone zostały pomyślnym skutkiem. Stanął w Wierzchucinie piękny, obszerny kościół, stanęła dość okazała plebania, a dobra szosa połączyła Wierzchucin „z światem".

Dziś ks. prob. Paluchowski z słuszną dumą spoglądać na owoce swej działalności, a wdzięczni parafianie w dniu 25-lecia jego pracy duszpasterskiej w Wierzchucinie przygotowali godnie obchód tego dnia uroczystego. Utworzył się osobny komitet, na którego czele stanął p. Piotr Szews, celem ustalenia programu obchodu. W uroczysty procesji wprowadzono Jubilata z plebanii, pod baldachimem i w otoczeniu licznych księży i gości świeckich, do kościoła, gdzie odprawił uroczystą mszę św. w otoczeniu kleryków Grochowskiego, Brzóski i Mocnego. Chór kościelny pod batutą p. Maracha wykonał bardzo udatnie pienia, a po skończonej mszy św. Jubilat przemówił od ołtarza przypominając dzieje zabiegów swoich dla dobra parafian, ich życzliwą współpracę i jej rezultaty. Po nabożeństwie znowu procesjonalnie ruszono na plebanię, a następnie zgromadzono się w pięknie przyozdobionej sali p. Szrajdy, gdzie była przygotowana uroczysta akademia. Rozpoczął ją okolicznościową, bardzo ładną pieśnią, chór kościelny, po czym złożył Jubilatowi życzenia ks. dziekan Tyrakowski z Mąkowarska, który na zakończenie odczytał telegram ks. biskupa Laubitza z życzeniami dla „budowniczego monumentalnej świątyni". W imieniu Rady Parafialnej przemówił serdecznie p. Piotr Szews, następnie p. wójt Barlik. Tenże odczytał telegram gratulacyjny p. starosty Suskiego, a następnie dzieci szkół w Wierzchucinie, Wiskitnie, Popielewie i Osieku wystąpiły z pięknymi wierszykami okolicznościowymi. Dzieci szkoły miejscowej popisywały się z kolei zbiorowym śpiewem — wszystko **bez nauczycieli.** Inspektor powiatowy p. Tarnowicz oświadczył bowiem, że nie ma prawa na własną rękę w dniu parafialnej uroczystości nauczycieli ze służby zwolnić, a kuratorium szkolne podobno nie zdążyło sprawy tej załatwić. Ot, **znak czasu!** Z uznaniem podnieść jednak należy, że pp. nauczyciele zrobili co mogli, aby przygotować popisy dzieci. Przemawiali jeszcze p. Stachowicz imieniem Akcji Katolickiej i zawiszczonej obecnie, a raczej niezatwierdzonej placówki Powstańców i Wojaków jako jej dawniejszy wiceprezes, ks. prob. Skonieczny z Bydgoszczy imieniem Tow. Czytelni Ludowych, ks. prob. Hamerski im. Kółka Rolniczego we Wtelnie i dekanatu fordońskiego, członek Tow. Rob. Kat. p. Giska, p. Jan Cywiński im. zarządu głównego Związku Kat. Tow. Rob., p. Najdowski im. miejscowego Kółka Rolniczego, pani Neumannowa im. Koła Włościanek oraz panna Jadwiga Szewsówna im. Kat. Tow. Młodz. Żeńskiej i Mizgalski im. Mł. Męskiej oraz na zakończenie p. red. Teska imieniem „Dziennika Bydgoskiego". Wszyscy mówcy podkreślali nie tylko zasługi Jubilata, które są szeroko znane, choć urzędowo nie uznane, ale również wielką rolę, jaką patriotyczne duchowieństwo odegrało w czasach niewoli, a również dziś powołane jest odegrać w walce o moralną siłę i zdrowie narodu. Szczególnie silnie podkreślił to p. J. Cywiński.

Po akademii odbył się wspólny obiad, podczas którego wygłosili toasty: ks. prob. Hamerski i p. mecenas Maciejewski z Bydgoszczy. Obchód jubileuszowy jako całość wypadł bardzo okazale, a jego serdeczny charakter dowodzi najlepiej, że w naszej dzielnicy nie ma jeszcze tych rozdźwięków między społeczeństwem świeckim a duchowieństwem, o jakim marzą apostołowie przewrotu. Dodać jeszcze należy, że nadeszło mnóstwo telegramów gratulacyjnych, między innymi od sędziwego profesora Meissnera, którego Jubilat był uczniem w gimnazjum starogardzkim.

Do życzeń, złożonych Jubilatowi w takiej obfitości, przyłącza się całym sercem redakcja naszego pisma. Oby Bóg Najwyższy długie jeszcze lata darzył go zdrowiem i życiem dla dobra parafii i społeczeństwa!

„Tydzień Gniezna"

Zjazd harcerstwa. — Odpust św. Wojciecha. — Krajowe Konkursy Hippiczne. Zabytki i wykopaliska. — 50 procentowe zniżki kolejowe.

Gniezno. (ap) Rok bieżący znajduje się pod znakiem turystyki do Wielkopolski. Otrzymał bowiem miano „Roku Wielkopolski".

Inaugurację „Roku Wielkopolski" stanowi **„Tydzień Gniezna"**, odbywający się w dniach **od 24 kwietnia do 4 maja włącznie.**

W okresie tym w **dniu 24 kwietnia** odbędzie się **zjazd harcerstwa** w Gnieźnie, dla uczczenia pamięci **25-lecia chorągwi poznańskiej Związku Harcerzy Polskich,** przy czym wmurowana zostanie tablica pamiątkowa **w murze kościoła św. Jerzego,** znajdującego się na terenach Bazyliki Gnieźnieńskiej. Uroczystości obchodu transmitować będzie Radio Polskie.

Dzień 25 kwietnia, to dzień **wielkich uroczystości odpustowych u grobu św. Wojciecha,** z udziałem najwybitniejszych dostojników kościelnych i kilkadziesiąt tysięcy pątników. Na uroczystość tę organizuje się kilkanaście pociągów popularnych z bliższych i dalszych stron Polski.

W dniach od 1 do 4 maja włącznie odbędą się w Gnieźnie, znane w całym kraju, **wielkie konkursy hippiczne** na hippodromie gnieźnieńskim. Udział czołowych przedstawicieli jeździectwa z kraju jest zapewniony.

Interesujący się zabytkami zwiedzać mogą **Bazyliki w Gnieźnie i Trzemesznie,** tudzież ruiny zamczyska na Lednogórze i najnowsze wykopaliska na terenach w pobliżu Bazyliki Gnieźnieńskiej. Przewodnicy na miejscu.

Dla uczestników „Tygodnia Gniezna" wyznaczyło Ministerstwo Komunikacji **50%-we indywidualne zniżki kolejowe,** taryfy normalnej.

Miasto Gniezno w obliczu swego „Tygodnia" czyni starania, aby zaprezentować się godnie, jak to przystoi **na prastarą stolicę królów i prymasów polskich.**

Pociągi popularne do Gniezna na odpust św. Wojciecha.

Gniezno. (ap) W związku z uroczystościami podczas „Tygodnia Gniezna" i spodziewanym napływem licznych rzesz pątników, **pielgrzymujących do grobu św. Wojciecha w Gnieźnie,** Dyrekcja Kolei przewiduje uruchomienie **pociągów popularnych do Gniezna** z następujących miejscowości: **Poznań, Bydgoszcz, Inowrocław, Strzelno, Mogilno, Nakło, Chodzież, Czarnków, Rogoźno, Wągrowiec, Damasławek, Września, Jarocin, Ostrów, Krotoszyn, Leszno, Kościan i Zbąszyń.** Pociągi powyższe umożliwią tani przejazd pielgrzymkom w dniu odpustu św. Wojciecha, tzn. **25 kwietnia br.**

Skutki zderzenia samochodu z wozem.

Szubin. Dnia 30 ub. m. na szosie **Barcin-Pakość** pod Sadłogoszczą **autobus,** własność Spółki Autobusowej, kierowany przez szofera **Stefana Ciesielskiego** z Inowrocławia, **wpadł na wóz i zabił konia,** należącego do nauczyciela W. Wawrzyniaka w Pszczółczynie. Osoby znajdujące się w autobusie, **nie doznały wskutek tego żadnych obrażeń,** natomiast przy autobusie został uszkodzony lewy błotnik. Zabity koń przedstawiał **wartość 320 zł.** Jak ustalono, Wawrzyniak, jadąc dwukonną furmanką z Pakości do Barcina, miał przywiązanego do dwóch koni zaprzężonych jeszcze trzeciego konia, którego autobus zabił. Kto ponosi winę, **ustalą dochodzenia.**

Listy z prowincji.

Rozwój m. Starogardu w okresie 17 lat niepodległości.

W dniu 29 stycznia rb. upłynęło 17 lat od owej radosnej chwili, gdy gorąco witane wojsko polskie wkroczyło w mury miasta Starogardu. W okresie tym miasto nasze przeżywało „lata tłuste" i „lata chude". Zmiany koniunktur gospodarczych w mniejszym lub większym stopniu wpływały na stan finansowy stolicy Kociewia, nie zahamowały jednak jej rozwoju, rozpoczętego w 1920 r. Nabrawszy w pięknych dniach styczniowych 1920 r. głęboko tchu — gród nasz począł się rozrastać i rozwijać wspaniale. Ten rozpęd w rozwoju trwa nadal — mimo kryzysu i różnych trudności.

Fakt ten najlepiej ilustrują **cyfry.** Otóż w dniu 1. 1. 1920 r. liczył Starogard 10.524 mieszkańców, w roku 1930 — 12.675, a w dniu 1. 1. 1937 r. — 14.601 mieszkańców. Liczbą tą nie są objęci mieszkańcy Szlach. Starogardu, gdzie w ciągu ubiegłych 3 lat wybudowano około 250 domów. Mieszka tam obecnie 1.150 mieszkańców, którzy należą do gminy Starogardu Wieś. Dalej statystyką tą nie jest objęte Kocborowo, mające 380 mieszkańców (urzędnicy i pielęgniarze z rodzinami). Razem więc z Szlach. Starogardem i Kocborowem miasto nasze liczy 16.131 mieszkańców. Wzrost w ciągu 17 lat wynosi tam 5.607 mieszkańców, tj. 53 proc.

A teraz popatrzmy jak było „dawniej". W roku 1900 liczył Starogard 9.680 mieszkańców, w 1910 r. — 10.523, który to stan nie uległ zmianie (gdyż przybył tylko jeden mieszkaniec) do dnia 1. 1. 1920 r. Zatem w okresie 20 lat przed niepodległością Polski przyrost wyniósł zaledwie 844 mieszkańców, tj. 8,7 procent.

Jeżeli chodzi o **narodowość ma Starogard** (miasto) obecnie 92 proc. Polaków, 7 proc. Niemców i 1 proc. żydów. Poza tym zamieszkuje w naszym grodzie 96 obcokrajowców, którzy nie posiadają obywatelstwa polskiego.

Wedle wyznań jest: katolików 13.714, ewangelików 690, żydów 131, chrześcijan apost. 28, prawosławnych 21, grecko-katolików 9, menonitów 3, baptystów 5; razem 14.601.

* * *

Drugim zjawiskiem dodatnim i pocieszającym jest powolny wzrost uprzemysłowienia miasta. Może raczej należałoby powiedzieć: powolny powrót do dawnego stanu uprzemysłowienia. Do roku 1932-go bowiem Starogard należał do rzędu najbardziej uprzemysłowionych miast na Pomorzu. Szalejący wówczas kryzys z czasem ogarnął również nasze miasto i poczynały się zamykać kolejno bramy kilku fabryk i przedsiębiorstw. Najgorsze były lata 1933—35. Pod koniec 1935 r. miasto odetchnęło nieco. Słyszeliśmy o staraniach różnych firm celem uruchomienia w Starogardzie fabryk. Na początku stycznia 1936 r. ruszyła nowa fabryka chemiczna „Polpharma" (coprawda z niemieckim kapitałem). Równocześnie podjęte zostały przez Skierniewicką Spółkę Hut Szkła starania o uruchomienie na miejscu dawnej Starogardzkiej Fabryki Mebli — huty szkła. Huta ta ma w najbliższym czasie rozpocząć pracę. Również w niedalekiej przyszłości ma powstać nowa fabryka chemiczna p. Zygmunta Nagórskiego ze Starogardu. Mówi się też o ponownym uruchomieniu tartaku Münchau'a. Jeżeli projekty te dojdą do skutku, wszystkie stare obiekty fabryczne i przemysłowe będą znowu zajęte i tętnić będą nową pracą.

* * *

Mieszkańcy naszego miasta, szczególnie zaś wszyscy bezrobotni, pokładają wielkie nadzieje w nowym burmistrzu, p. Antonim Felskim, który b. energicznie zabrał się do włodarstwa w stolicy Kociewia. Już wkrótce p. burmistrz ogłosi wielki plan pracy na 10 lat, którego pierwszym celem będzie likwidacja bezrobocia.

J. W.

TUCHOLA. Na walnym zebraniu Polskiego Związku Zachodniego koło Tuchola wybrano nowy zarząd w składzie pp.: Wojciech Pryll - prezes, insp. Janyga - wiceprezes, Jan Szmelter - sekretarz, Bol. Dobbek - skarbnik, Roman Wilant, W. Gabrych, Cz. Pacer, M. Augustyński - członkowie zarządu Komisję rewizyjną tworzą pp. Rychlewski, Libera i Pawelski. W toku dalszych obrad omówiono sprawę „Tygodnia Pomorza". W tym celu wybrano komitet w składzie pp.: starosta Hryniewski, burm. Saganowski, ks. Rynkowski, Libera, Latzke, Prochowski, Gabrych, Augustyński, Zająkała, kier. Ossowski, Julian Piotrowski, Maćkowski, Kopka, dr. Prais.

Kronika

Bydgoszcz, dnia 3 kwietnia 1937 roku.

KALENDARZYK.

Dziś: Benedykta z Fil.
Jutro: Izydora b.
Wschód słońca o godzinie 5.31.
Zachód słońca o godzinie 18.37.

Stan pogody.

Wzrost zachmurzenia i deszcze.

W całym kraju panowała pogoda chmurna z większymi rozpogodzeniami na Wileńszczyźnie. Temperatura o godz. 14 wynosiła: 5 stopni w Gdyni, 6 we Lwowie, 7 w Zakopanem, 8 w Warszawie, Wilnie, Łodzi, Pińsku i Białymstoku, 9 w Krakowie, 10 w Poznaniu i Bydgoszczy, a 12 w Kaliszu. Dziś rano w Bydgoszczy pochmurno ze skłonnością do deszczów.

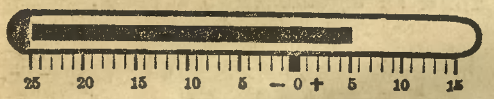
Przewidywany przebieg pogody: w dzielnicach zachodnich i południowo-zachodnich wzrost zachmurzenia aż do drobnych deszczów, na pozostałym obszarze kraju chmurno z rozpogodzeniami w ciągu dnia. Lekki wzrost temperatury. Umiarkowane i porywiste wiatry południowo- wschodnie.



→ Stan dzisiejszy o godz. 10

→ Stan wczorajszy

Termometr wskazywał dziś rano



DYŻURY NOCNE APTEK
od 30. III. — do 4. IV. 1937 r.:

1) Apteka pod Niedźwiedziem, ul. Niedźwiedzia 11, tel. 3050.

2) Apteka pod Koroną, ul. Dworcowa 48, telefon 3301.

DYŻUR W KOLEJOWEJ PRZYCHODNI LEKARSKIEJ pełni w niedzielę, dn. 4 kwietnia dr Gadomski, ul. Gdańska 57, tel. 3421.

—::—

Telefon Pogotowia Ratunkowego 26-15.

—::—

Muzeum Miejskie otwarte codziennie od godz. 9 do 16. W niedzielę i święta od 11 do 14. Wystawa drzeworytów Stefana Mrożewskiego.

—O—

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

Dziś, w sobotę premiera sztuki Wernera **„LUDZIE NA KRZE"**, która obiegła wszystkie większe sceny Europy, wzbudzając szczere zainteresowanie i zdobywając rzetelny sukces. Autor porusza niezmiernie żywe i aktualne problemy społeczne, ujęte w sposób wyjątkowo trafny, a zarazem niepozbawiony dowcipu, humoru i satyry. Akcja jędrna, operująca wyrazistymi figurami, obfituje w sceny pełne wyrazu i zaciekawia charakterystyką przed i powojennego społeczeństwa. Teatr nasz nie szczędził zabiegów, by sztuce dać odpowiednią realizację powierzając role najlepszym siłom naszego zespołu z pp.: Morozowiczową, Paszkowską, Podgórską, Szabelakówną, Jaglarzem, Koczanowiczem, Nowakowskim, Połońskim, Serwińskim i Szyndlerem na czele, oraz doangażując pełną uroku, finezji i wdzięku p. Zofię Śląską, utalentowaną artystkę scen warszawskich. Reżyserskie opracowanie i inscenizacja K. Koreckiego.

„PIERWSZY LEGION", znakomita sztuka na tle religijnym Lavery'ego ukaże się po cenach zniżonych w niedzielę, dnia 4 bm. o godz. 16-tej.

W niedzielę wieczorem po raz drugi **„LUDZIE NA KRZE"**, sztuka Wernera w premierowej obsadzie.

—O—

—::—

Informacje „Orbisu"

Wycieczka do Wrocławia

na Targi Wrocławskie 5—10 maja. Cena zł 100 w klasie III, zł 115 w klasie II.

Informacje i zapisy w „Orbisie", ulica Dworcowa 2, tel. 36-67. (5119

Wycieczki morskie.

Tegoroczny letni program wycieczek morskich obejmuje dziesięć wycieczek: do Kopenhagi, Sztokholmu, Helsinki, Oslo, Amsterdamu, do Grecji i Italii, na Fiordy Norwegii, do Marokka, na Maderę i do Egiptu. Wyjazdy od czerwca do sierpnia. **Prosimy żądać prospektów w Orbisie, ul. Dworcowa 2.** (6024

Przysłowia kwietniowe.

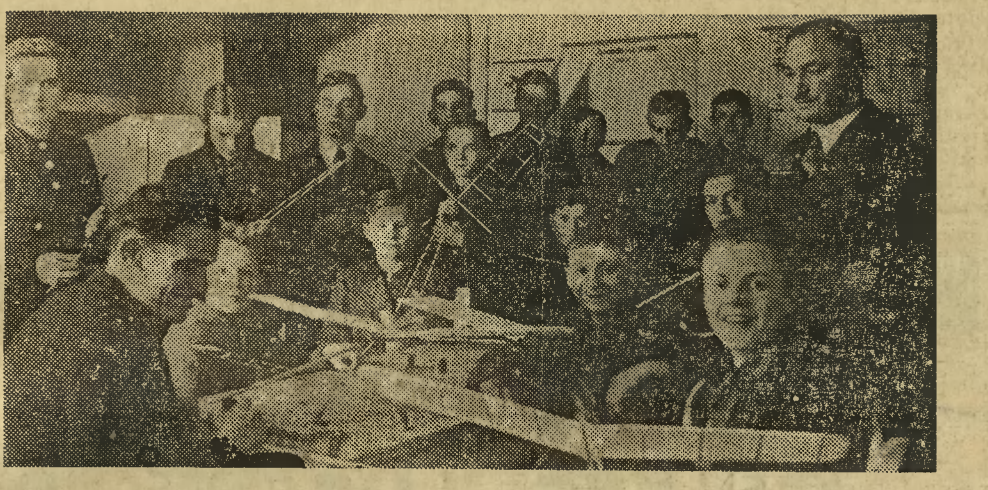
Żaden bodaj miesiąc nie ma za sobą takiej ilości przysłów i przepowiedni ludowych, co **kwiecień.**

Kwiecień, choć jest miesiącem wiosennym, często robi przykre niespodzianki: **„czasem kwietnia, pora letnia; czasem zwiedzie, w marzec zjedzie"; „kwiecień-plecień: bo plecie niby zimą, niby latem i przeplata wszystko kwiatem".** W kwietniu darzy nas natura kwiatami: **„na kwiecień lada z czego wianek upleciem".** Nie należy jednak dać się zwieść wiosennym pozorom kwietnia, bo **„jeszcze w kwietniu zimno i na żaby i na baby, i na las, a najwięcej na nas".**

Posucha w kwietniu nie wróży nic dobrego rolnikom: **„kwiecień, gdy jest suchy, nie daje dobrej otuchy"**, bo gdy **„w kwietniu posusza, nic z ziemi się nie rusza"**, natomiast **„gdy w końcu kwietnia deszcz porosi, błogosławieństwo polom przynosi".** Burze w kwietniu świadczą o bezpowrotnym końcu zimy: **„grzmot w kwietniu — dobra nowina, już szron roślin nie pościna".** Ciepłe deszcze w kwietniu są gwarancją dobrych zbiorów: **„ciepłe deszcze w kwiecień rokują pogodną jesień".**

Przełomową datą według wróżbiarstwa ludowego jest dzień św. Wincentego (5-go kwietnia), bo kiedy **„na św. Wincenty nieraz mrozek cięty"**, lub gdy **„szczypie mróz w pięty"**, bo wtedy cały kwiecień jest zimny.

Kwiecień — to miesiąc przednówka: **„przyjdzie kwiecień — ostatek z gumna wymieciem"**, a jeszcze gorzej jest pod koniec tego miesiąca, na św. Wojciecha (23-go kwietnia), wtedy to już ludzie po wsiach stękają i narzekają z powodu panującego zwykle o tym czasie niedostatku żywności na przednówku: **„będziesz ty dukał po św. Wojciechu"**, mówi o tej biedzie przysłowie, a na św. Marka (25 kwietnia): **„św. Marka nie ma co włożyć do garnka".**



Kurs modelarstwa szybowniczego w szkole dokształcającej. Z lewej instruktor spadochronowy p. Bogdan Andruszkiewicz.

Szmul Sztyglic nie przestaje kombinować

Jak żydostwo oszukując utrzymuje swe placówki handlowe.

Jednym z takich ptaszków, który przyfrunął do nas ze wschodu i niepotrzebnie „uszczęśliwił" naszą Bydgoszcz, to **żyd Szmul Sztyglic,** znany wielki kombinator ze Starego Rynku. Według przyjętych u nas na zachodzie Polski dawnych zwyczajów kupieckich, Sztyglic już dawno powinien powrócić tam, skąd przyszedł, ale nie — on potrzebuje kombinować i mimo różnych cichych plajt „wykiwując" raz tego, raz owego, nadal siedzi w Bydgoszczy, a co najsmutniejsze, przeważnie rodziny urzędnicze popierają ten żydowski magazyn obuwia.

Jakich ten sprytny żydek już nie robił kombinacyj! I dziwne, wszystko mu jakoś uchodzi, podczas gdy prawdziwy chrześcijanin za takie sprawki napewno już dawno by siedział w kryminale. Przed kilku laty pisaliśmy o **aferze żyda Sztyglica,** który mając nasamprzód skład obuwia przy ul. Magdzińskiego, wywiózł w nocy większość zajętego przez Urząd Skarbowy towaru, pozostawiając **przeważnie puste kartony.** „Wykiwał" władze skarbowe, nabrał wierzycieli i wyruszył **do Gdańska,** a później **do Torunia,** gdzie również kolejno otworzył składy obuwia, a potem je zamknął. Poszkodowani wierzyciele dużo stracili.

Nie chcąc płacić długów bezczelny i przebiegły żyd, pragnąc zalać całe Pomorze tandetą żydowską, otworzył następnie **skład obuwia w Grudziądzu,** przy czym jako właściciel magazynu występował szwagier jego Bzura. Nie dość na tym, przypomniawszy sobie, że udało mu się nabrać społeczeństwo bydgoskie, Sztyglic powrócił **znowu do Bydgoszczy,** zakładając tu skład obuwia przy Starym Rynku. Oczywiście, nie pod własnym nazwiskiem. Żydziak odszukał w tym celu jakąś daleką krewną, młodą panienkę, **nie posiadającą żadnego majątku, niejaką Szaję Sztyglic z Aleksandrowa Kujawskiego** i dał jej za to posadę kasjerki. Ordynarny żyd, który podobno **poszkodował ludzi na blisko 100.000 złotych,** również niebawem skrzywdził swą krewną, która mu dała firmę. Wobec rozdźwięku między rzekomą podstawioną właścicielką a właściwym właścicielem firma została po pewnym czasie zlikwidowana. Wierzyciele zastali znowu skład pusty i żydek na nowo ich zdołał nabrać.

Myli się jednak, kto sądzi, że i Szmul Sztyglic tym samym się zlikwidował. **Nagła plajta wyszła mu przecież na dobre** i arogancki żyd dalej kombinując, po kilku tygodniach kazał przemalować szyld i na nowo otworzył teraz skład obuwia na nazwisko swego **szwagra Abrama Bzury z Grudziądza.**

Stosując właśnie tego rodzaju **oszukańcze metody,** żyd Sztyglic, jak i dużo innych bydgoskich firm żydowskich utrzymują swe placówki handlowe. Dorabiają się one tylko cudzym kosztem. Dlatego społeczeństwo bydgoskie zareagować musi **bezwzględnym bojkotem gospodarczym oszukańczych firm żydowskich i handełesów à la Sztyglic,** a popierać jedynie składy chrześcijańskie, płacące uczciwie podatki i świadczenia.

Znakomita propaganda Polski niemieckiego dziennikarza.

Zachęcony powodzeniem i ogromnym zainteresowaniem, z jakim spotkały się podczas zeszłorocznego tournée po licznych miastach niemieckich wykłady o Polsce, bardzo zdolny i młody dziennikarz niemiecki, **p. red. Marian Hepke,** współpracownik bydgoskiej „Deutsche Rundschau", po raz drugi udał się do Niemiec, objeżdżając je wzdłuż i wszerz. W pięciotygodniowej swej podróży, z której w tych dniach powrócił, p. red. Hepke wygłosił w 19 miastach ogółem 21 ciekawych odczytów o Polsce, ilustrowanych przezroczami oraz fragmentami polskiej muzyki ludowej z płyt gramofonowych. Z większych miast wymienić należy Lipsk, Drezno, Friedrichshafen, Sztutgart i Kolonię. W samej Kolonii odbyły się wykłady każdorazowo w szczelnie wypełnionych, wielkich salach. Frekwencja publiczności niemieckiej na tych odczytach zawsze była imponująca i wynosiła przeciętnie 800—1000 osób.

O pięknym sukcesie drugiej podróży p. red. Hepkego, którą również podjął samorzutnie **w służbie idei zbliżenia polsko-niemieckiego** świadczą liczne głosy prasy niemieckiej, jak i relacje korespondentów pism polskich w Niemczech. Dowodem uznania znakomitej propagandy naszej ojczyzny, o której prelegent wszechstronny dał obraz, jest fakt, że p. red. Hepke podejmowany był przez konsula generalnego Rzeczypospolitej Polskiej p. Chiczewskiego w Lipsku.

—::—

— **Na bezpłatny kurs początkowy języka francuskiego** przyjmuje zapisy dyrekcja Franc. Kursów Rządowych w gimn. Kopernika. Również przyjmuje się zapisy na płatne kursy: elementarny, średni i wyższy. Kancelaria otwarta codziennie od 6—8 wiecz. za wyjątkiem soboty. (5990

— **ZAPISY SZKOLNE. Kierownictwo prywatnej 6-klasowej szkoły powszechnej koedukacyjnej pod wezw. św. Kazimierza w Bydgoszczy, ul. Cieszkowskiego 6 I p. przyjmuje zapisy do klasy I i wyższych na rok szkolny 1937/38 w terminie do dnia 7-go kwietnia,** codziennie od godz. 12 do 14 i od 15 do 19. Ze względu na ograniczoną ilość miejsc i krótki termin zapisów, zaleca się wcześniejsze zgłoszenie dzieci. Telefon nr. 12-03. (6072

Uroczyste odebranie przyrzeczenia treningowego

w Bydgoskim Ośrodku Wioślarskim **w gronie:** Bydgoskiego Tow. Wioślarskiego, R. C. „Frithjof", Klubu Wioślarskiego „Gryf", Kolejowego Klubu Wioślarskiego, Sekcji Sportów Wodnych Poczt. P. W., Policyjnego Klubu Wioślarskiego, Bydgoskiego Klubu Wioślarek, Stowarzyszenia Wioślarek Niem. **w niedzielę, dnia 11-go kwietnia br. o godz. 10,30 przed poł.** w sali Resursy Kupieckiej przy ul. Jagiellońskiej 13. Uroczystość organizuje z polecenia Bydgoskiego Komitetu Tow. Wioślarskich Bydgoskie Tow. Wioślarskie.

Dancing wiosenny studentów-bydgoszczan.

Najmilszą i najpiękniejszą na pewno imprezą towarzyską Bydgoszczy w obecnym sezonie powielkanocnym będzie „Dancing wiosenny" urządzany przez studentów-bydgoszczan w sali malinowej hotelu „Pod Orłem", dnia 6 kwietnia br. Cała elegancka Bydgoszcz wyznacza sobie spotkanie na tym sensacyjnie się zapowiadającym dancingu.

Ciekawy odczyt podróżniczy.

Przypominamy Szanownym Czytelnikom, że odczyt p. Kazimierza Nowaka, znanego podróżnika po Afryce pt. „Dwa razy na przełaj przez Afrykę" odbędzie się dnia 4 bm. (w niedzielę) o godz. 12-tej w auli Państw. Gimn. Humanistycznego. Zarząd Obwodu Ligi Morskiej i Kolonialnej prosi obywateli m. Bydgoszczy o liczne przybycie.

— **Bydgoskie Towarzystwo Wioślarskie.** Plenarne zebranie odbędzie się **w czwartek, dnia 8 bm.** o godzinie 8,30 wieczorem w Resursie Kupieckiej. Bardzo ważne sprawy. Przybycie konieczne.

— **ZAPISY dzieci osób wojskowych oraz cywilnych do prywatnej powszechnej 6 kl. szkoły Rodziny Wojskowej** przyjmuje kancelaria szkoły ul. Jagiellońska 15 codziennie od godz. 12—1 począwszy od 4 kwietnia br. Wychowanie religijne, obywatelskie i społeczne. Troskliwą opiekę i gruntowne przygotowanie do gimnazjum zapewniają wykwalifikowane siły nauczycielskie. Lokal obszerny — słoneczny — boisko sportowe i ogród szkolny — troskliwa opieka lekarska. (5159

— **Najstarszym przedsiębiorstwem chrześcijańskim branży skórniczej** jest niewątpliwie „Polska Hurtownia Skór" przy ul. Długiej 18. Firma ta specjalizuje się na hurtowej sprzedaży i z powodu masowego zapotrzebowania, ma możność uzyskać najniższe ceny u swych źródeł, jak również i wobec niskich kosztów administracyjnych, oddać towar konsumentom po jak najniżej skalkulowanych cenach, starając się tym samym udostępnić jak najszerszemu ogółowi. Pod kierownictwem zdolnego fachowca kupca-skórnika „Polska Hurtownia Skór" na „Nalewkach bydgoskich" utrzymała się mimo zalewu wrogiego nam elementu i niewątpliwie wobec coraz lepszego zrozumienia i poparcie przedsiębiorstw chrześcijańskich wyjdziemy zwycięsko z walki, jaką podjął cały kraj katolicki. A zatem kupujmy tylko u „Swoich". Do takich należy również Polska Hurtownia Skór, Długa 18.

— **Do Brzozy i Łabiszyna** kursują obecnie autobusy **Gnieźnieńskiej Spółki Autobusowej** o godz. 8.13. 14,30, 17,00, 19.15 i 23,30. (O 14.30 tylko w dni powszednie za wyj. środy, o 23,30 tylko w niedziele i święta). (ap.)

Czytelnicy nasi mają głos.

O połączenie Bydgoszczy z Grudziądzem.

Warto, aby czynniki zainteresowane zwróciły uwagę na niedostateczne połączenie komunikacyjne między dwoma najpoważniejszymi centrami handlowymi — poza Gdynią — na Pomorżu, tj. między Bydgoszczą a Grudziądzem.

Komunikacja kolejowa między tymi miastami jest fatalna. Przede wszystkim połączenie kolejowe do Grudziądza odbywa się drogą dłuszą przez Laskowice. Nie ma bezpośrednich wagonów — zawsze trzeba się przesiadać w Laskowicach, a bardzo często trzeba na stacji Laskowice czekać na połączenie. **Rozkład jazdy pociągów dużo pozostawia do życzenia.** Z Bydgoszczy do Grudziądza odchodzi pociąg o 5,40, następny o godzinie 12.24.

Z Grudziądza do Bydgoszczy od rana do godz. 15,37 nie ma dogodnego połączenia do Bydgoszczy, chyba, że w Laskowicach trzeba czekać przeszło godzinę na połączenie.

Wobec tego, że **połączenie Bydgoszczy z Grudziądzem ma pierwszorzędne znaczenie dla życia gospodarczego,** wartoby, aby kompetentne władze zajęły się rewizją tych stosunków. Wydaje się, że np. uruchomienie odpowiedniej **komunikacji autobusowej** byłoby z pożytkiem dla sprawy, którą wielu mieszkańców Bydgoszczy i Grudziądza odczuwa bardzo boleśnie.

Kupiec z Grudziądza.

—O—

Witamy zjazd włościanek.

Dziś w południe rozpoczęły się w sali „Pod Lwem" obrady walnego zjazdu włościanek powiatu bydgoskiego pod przewodnictwem pani **J. Alkiewiczowej.**

Na intencję pomyślnych obrad delegatki były rano na Mszy św. w kościele Klarysek.

Do honorowego prezydium zjazdu zaproszono **panią starościnę Suską.**

„Peron 4a?"

Dzielne druhny z **Kat. Młodz. żeńskiej „Zorza"** urządzają przedstawienie pt. „Peron 4a" w sali Ogniska Kolejowego przy ul. Zygmunta Augusta — w niedzielę, 4 bm. o godz. 17. Sztuczka ta, warta jest zobaczenia — jak to zdołaliśmy się przekonać na licznych próbach. Wzięta jest z życia i **wypowiada walkę nowoczesnym, zgubnym prądom, godzącym w życie moralne młodzieży.** Treść niezmiernie ciekawa, zainteresuje z pewnością wszystkich. Bilety po niskich cenach nabyć można przed przedstawieniem przy kasie. A więc śpieszmy wszyscy w niedzielę na „Peron 4a", gdyż poza miłą rozrywką poprzemy zbożny cel Kat. Stow. Młodzieży!

Dziś do Resursy na największą zabawę wiosenną!

Dziś wieczorem wesoło będzie w Resursie na zabawie, jakiej tam już dawno nie było. Zrzeszona Czeladź Rzeźnicka bowiem z werwą pragnie przywitać wiosnę, zapraszając najpiękniejsze panny i pragnąc święcić prawdziwe wiosenne święto braterstwa z swymi mistrzami, z których najbardziej znani przyrzekli dziś przybyć. Dwie najlepsze orkiestry przygrywać będą do tańca, stare i nowe kawałki: huczne oberki i mazury, ale też tanga i foxy. Wszyscy mają się bawić tanio i dobrze — oto hasło dzisiejszego wesołego wieczorku na obu salach Resursy. I każdy się zabawi, to murowane. Dziś do Resursy!/

—X—

— **Koło przyjaciół harcerzy przy szkole im. Romualda Traugutta,** urządza w niedzielę, 4 bm. w sali p. Brücknera (ul. Toruńska 156) przedstawieni amatorskie. Początek dla dzieci o godz. 2-ej; dla starszych o godz. 6,30. Ceny wstępu minimalne. Na powyższe przedstawienie jak najuprzejmiej zaprasza Zarząd.

TYDZIEŃ Pol. Związku Zachodniego (30.3—6.4. b. r.) poświęcony jest sprawom Pomorza

Wszyscy krawcy i krawczynie popierają własną spółdzielnię!

Uroczyste otwarcie własnej „Spółdzielni Krawieckiej Chrześcijan" w Bydgoszczy

Tak, jak dawniej za czasów zaborczych i obecnie znowu wskutek, zalewu żydowskiego odżyło hasło **„Swój do swego".** Realizuje je w całej pełni krawiectwo bydgoskie, zakładając wspólnym wysiłkiem własną spółdzielnię pod nazwą **„Spółdzielnia Krawiecka Chrześcijan"** przy ul. Matejki 7 na pierwszym piętrze.

W ub. czwartek odbyło się uroczyste poświęcenie nowej spółdzielni, mającej zaopatrzyć całe krawiectwo bydgoskie w najlepsze przybory po najniższych cenach. W uroczystym akcie uczestniczyło większe grono zrzeszonych w cechu mistrzów krawieckich. Z sztandarem wyruszono do kościoła Najśw Serca Jezusowego, gdzie na intencję spółdzielni **ks Siebers** odprawił Mszę św., a następnie po Mszy dokonał aktu poświęcenia lokalu spółdzielni, wygłaszając przy tym okolicznościowe przemówienie. W serdecznych słowach przemówili następnie prezes Rady Nadzorczej spółdzielni **p. Kurdelski** oraz w imieniu zarządu spółdzielni **p. Podemski,** podkreślając konieczność solidarnego wystąpienia i poparcia ze strony wszystkich krawców i krawczyń Bydgoszczy i okolicy nowej spółdzielni.

Lokal spółdzielni przy ul. Matejki przedstawia się bardzo estetycznie. Nagromadzone towary wskazują, że **wielki jest wybór** i każdy będzie zadowolony, czyniąc zakupy we własnej spółdzielni **po cenach najniższych.** Wszystko tam będzie można nabyć począwszy od szpilek, do najlepszych przyborów krawieckich. Kupujący podwójną osiągnie korzyść, nasamprzód przez bardzo tani zakup, a poza tym przez to, że po zestawieniu obrotu rocznego klienta zaliczona zostanie jeszcze osobna prowizja. Bardzo ważny dział stanowi **w spółdzielni** także **skup skrawków wszelkich odpadków krawieckich.** Nowej chrześcijańskiej spółdzielni życzymy pomyślnego rozwoju. Niewątpliwie całe krawiectwo bydgoskie i okolicy poprze spółdzielnię.

Tragiczna śmierć gospodyni.

Wskutek nieuwagi zatruła się gazem świetlnym.

Straszny wypadek wydarzył się dzisiejszej nocy w mieszkaniu bydgoskiego kupca i przemysłowca **p. Franciszka Felpla** przy Placu Poznańskim 5. Wskutek własnej nieuwagi w tragicznych okolicznościach zmarła **31-letnia gospodyni Weronika Koczorowska,** pochodząca z Kruszwicy. Dziś rano o godz. 6,30 znaleziono ją martwą, leżącą w koszuli nocnej na podłodze w pokoiku, położonym obok kuchni. Biedaczka padła ofiarą własnej nieostrożności, gdyż wieczorem nie zamknęła dobrze kurka od gazu i w ciągu nocy zatruła się wydobywającym się gazem świetlnym.

Pan Felpel i jego córka ogromnie się przestraszyli na widok gospodyni leżącej na podłodze bez oznaków życia. Zaalarmowano natychmiast Pogotowie Ratunkowe, lecz mimo natychmiastowego przybycia lekarza i kilkakrotnych zastrzyków nie udało się jej już przywrócić do życia. Przywołany kapłan namaszczył jej ciało Olejami św. Zmarła tragicznie gospodyni **przeszło 8 lat** wiernie służyła i bardzo była przywiązana.

Nikt z domowników nie poczuł w nocy zapachu ulatniającego się gazu, gdyż drzwi, prowadzące z kuchni na korytarz, były zamknięte. Nieszczęście zauważono za późno. O tragicznym zgonie śp. Koczorowskiej zawiadomiono jej rodziców.

Jeszcze jeden kwiatuszek...

Toruń. (PAT). Na skutek powziętych przez dyrektora wojewódzkiego Biura Funduszu Pracy podejrzeń co do dokładności rozliczeń przedkładanych przez pracownika Wojewódzkiego Biura Czesława Gliszczyńskiego, przeprowadzona została na żądanie dyrektora Wojew. Biura F. P. kontrola przez władze centralne Funduszu Pracy, która stwierdziła uchybienia popełnione przez Gliszczyńskiego. O wyniku dochodzeń dyrektor Wojewódzkiego Biura F. P. zawiadomił prokuratora Sądu Okręgowego w Toruniu.

* * *

Tyle PAT. Wiadomość powyższą należy uzupełnić stwierdzeniem, iż C. Gliszczyński był do tej chwili wicedyrektorem Woj. Biura Funduszu Pracy w Toruniu. Do jakiej kwoty doszły „uchybienia" — trudno na razie stwierdzić.

Krwawe zakończenie sprzeczki.

Mogilno 2. 4. (mk) Smutny wypadek wydarzył się w nocy na piątek w lokalu hotelu „Polonia". Po dancingu pozostali jeszcze niektórzy goście. Z niewiadomych powodów doszło do sprzeczki pomiędzy agentem „Vesty" p. **Maćkiem Józefem** z Mogilna a urzędnikiem rachuby Wydziału Powiatowego, 25-letnim **Berkowskim Janem z Mogilna.** W pewnej chwili Maćk dobył noża i przeciął policzek Berkowskiemu, a następnie zadał mu cios w szyję. Znajdujący się w lokalu lekarz szpitala pow. w Strzelnie zaopatrzył doraźnie poranionego i niezwłocznie przewieziono B. samochodem do szpitala w Strzelnie. Sprawą zajęła się policja.

Wycieczki szkolne na Targi Poznańskie.

Frekwencja przyjezdnych na tegoroczne Targi będzie ogromna. Nie tylko dlatego, że zniżki uzyskane na kolejach są bardzo znaczne, ale też i dlatego, że w tygodniu targowym znalazły się cztery dni wolne od pracy, a więc dwie niedziele, Trzeci Maj, który wypada w poniedziałek i święto Wniebowstąpienia 6 maja, które wypada w czwartek tygodnia targowego.

Przy tej okazji należy pamiętać, że wstęp dla wycieczek szkolnych na Targi Poznańskie dozwolony jest wyłącznie w piątek, dnia 7 maja. Kupiectwo i wystawcy, przedstawiający klientelę Targów Poznańskich, tj. użytkowcy Targów, wywierają stały nacisk na administrację, by starała się ze wszech miar utrzymać giełdowy charakter Targów, nie zezwalając na czynienie z Targów dydaktycznej wystawy. Dlatego też zasadniczo wstęp na Targi dla dzieci jest wzbroniony. Ponieważ jednakże wartości dydaktyczne Targów, skupiających kilka milionów przedmiotów, rok temu jeszcze nie wytwarzanych i obrazujących coroczny postęp produkcji swojej i obcej, są niezmiernie cenne, przeto dla szkół zawodowych i średnich przeznaczono jeden dzień w tygodniu, mianowicie piątek 7 maja, w którym to dniu wycieczki szkolne są wpuszczane na Targi.

Ze sportu.

JUŻ JUTRO MECZ WARTA — POMORZE W BYDGOSZCZY.

Przypominamy, że jutro w niedzielę o godz. 15 odbędzie się w Bydgoszczy mecz piłkarski Warta (liga) — Pomorze (reprezentacja). Zawody te inaugurują wielki sezon sportowy na Pomorzu. W przedmeczu spotkają się drużyny Brda i KS. Ciszewski które są mistrzami grup klasy B i pretendują o wejście do A-klasy.

Niedzielna impreza piłkarska budzi w Bydgoszczy wielkie zainteresowanie.

CIEKAWE ZAWODY BOKSERSKIE ŁÓDŹ — BYDGOSZCZ.

Przypominamy, że w niedzielę, dnia 4 bm. punktualnie o godzinie 11,30 w południe odbędą się w sali Resursy Kupieckiej interesujące zawody bokserskie, pomiędzy znaną drużyną klubu fabrycznego Krusza i Ender z Łodzi, a miejscową „Astorią".

GWIAZDA — SOKÓŁ V.

W niedzielę, dnia 4 bm. o godz. 15-tej odbędzie się mecz w piłkę nożną pomiędzy OPN. „Gwiazda" a „Sokołem V". O godz. 13-tej przedmecz II drużyn.

BOKSERZY WĘGIERSCY POKONALI LIPSK.

Lipsk. Bokserska reprezentacja Węgier, wracając z Polski, rozegrała w czwartek wieczorem mecz z reprezentacją Lipska w Lipsku, odnosząc **wysokie zwycięstwo w stosunku 12:2.** Jedyne zwycięstwo dla lipszczan uzyskał Pietsch, nokautując Szolnokiego.

BAŁTYK — WKS 4:0.

Inowrocław. Na stadionie miejskim w Inowrocławiu odbył się mecz piłkarski o mistrzostwo Pomorza klasy A między inowrocławskim WKS a Bałtykiem z Gdyni. Mecz wygrali goście w stosunku 4:0.

Kronika toruńska

Toruń, dnia 3 kwietnia 1937 roku.

KALENDARZYK.

Dziś: Benedykta z Fil.
Jutro: Izydora b.
Wschód słońca o godzinie 5.31.
Zachód słońca o godzinie 18.37.

Stan pogody.

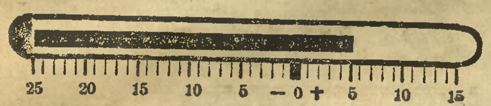
Wzrost zachmurzenia i deszcze.

W całym kraju panowała pogoda chmurna z większymi rozpogodzeniami na Wileńszczyźnie. Temperatura o godz. 14 wynosiła: 5 stopni w Gdyni, 6 we Lwowie, 7 w Zakopanem, 8 w Warszawie, Wilnie, Łodzi, Pińsku i Białymstoku, 9 w Krakowie, 10 w Poznaniu i Bydgoszczy, a 12 w Kaliszu.

Przewidywany przebieg pogody: w dzielnicach zachodnich i południowo-zachodnich wzrost zachmurzenia aż do drobnych deszczów, na pozostałym obszarze kraju chmurno z rozpogodzeniami w ciągu dnia. Lekki wzrost temperatury. Umiarkowane i porywiste wiatry południowo- wschodnie.



Termometr wskazywał dziś rano



Nocny dyżur pełnią apteki: „Pod Lwem“ (śródmieście), „Św. Anny“ (Bydgoskie Przedmieście), „Pod Łabędziem“ (na Mokrem).

Pogotowie straży pożarnej tel. 12-44.

Telefon nr. 15-46 posiada przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego“ w Toruniu.

Pogotowie ratunkowe tel. 19-91.

Biblioteka T. C. L. (ul. Wysoka 16) otwarta codziennie za wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 11 do 11,30 i od 16 do 19.

Repertuar kin: As: „Szarża lekkiej brygady“. Świt: „Dama kameliowa“. Mars: „Bogate biedactwo“. Corso: „Flip i Flap“.

—×—

Z TEATRU ZIEMI POMORSKIEJ.

Dziś pra-premiera

z występem gościnnym Jadwigi Zaklickiej.

W ostatniej chwili przypominamy naszym czytelnikom, że już dziś o godz. 20-tej odbędzie się w Teatrze Ziemi Pomorskiej prapremiera świetnej komedii Stefana Donata pt. „Mała Kitty i wielka polityka”. Autor utworu tego po raz pierwszy daje się poznać publiczności teatralnej i od razu występuje z utworem doskonałym pod względem wartości scenicznych. Już sama treść musi pociągnąć widzów, gdyż jest osnuta na arenie polityki międzynarodowej. Akcja toczy się żywo, a ośrodek jej tworzą minister Wielkiej Brytanii i skromna manikurzystka. Sztuka jakby specjalnie została napisana dla zespołu naszego teatru, a wśród wykonawców wysuwają się na czoło: bawiąca na gościnnych występach artystka scen stołecznych p. Jadwiga Zaklicka i dyr. Bracki.

Niemałą sensację musi wywołać fakt, iż „Małą Kitty” reżyseruje wybitny znawca teatru, dyr. Teofil Trzciński, który od szeregu dni pracuje nad wystawieniem komedii.

Prapremiera w Toruniu, to nie mała sensacja dla naszego miasta. Musimy dodać, że utwór ten został już zakupiony przez teatry zagraniczne, gdzie ma szanse wielkiego powodzenia. W poszczególnych rolach wystąpią wszyscy członkowie naszego zespołu. Oprawę dekoracyjną tworzy p. W. Małkowski.

„Mała Kitty” zostanie powtórzona w niedzielę o godz.20- tej.

Repertuar teatru.

Niedziela godz. 16-ta „Szklanka wody” z gościnnym występem p. Jadwigi Zaklickiej.

Niedziela godz. 20-ta „Mała Kitty i wielka polityka” z gościnnym występem p. Zaklickiej.

Przysłowia kwietniowe.

Żaden bodaj miesiąc nie ma za sobą takiej ilości przysłów i przepowiedni ludowych, co **kwiecień.**

Kwiecień, choć jest miesiącem wiosennym, często robi przykre niespodzianki: **„czasem kwietnia, pora letnia; czasem zwiedzie, w marzec zjedzie“; „kwiecień-plecień: bo plecie niby zimą, niby latem i przeplata wszystko kwiatem“.** W kwietniu darzy nas natura kwiatami: **„na kwiecień lada z czego wianek upleciem“.** Nie należy jednak dać się zwieść wiosennym pozorom kwietnia, bo **„jeszcze w kwietniu zimno i na żaby i na baby, i na las, a najwięcej na nas“.**

Posucha w kwietniu nie wróży nic dobrego rolnikom: **„kwiecień, gdy jest suchy, nie daje dobrej otuchy“**, bo gdy **„w kwietniu posusza, nic z ziemi się nie rusza“**, natomiast **„gdy w końcu kwietnia deszcz porosi, błogosławieństwo polom przynosi“.** Burze w kwietniu świadczą o bezpowrotnym końcu zimy: **„grzmot w kwietniu — dobra nowina, już szron roślin nie pościna“.** Ciepłe deszcze w kwietniu są gwarancją dobrych zbiorów: **„ciepłe deszcze w kwiecień rokują pogodną jesień“.**

Przełomową datą według wróżbiarstwa ludowego jest dzień św. Wincentego (5-go kwietnia), bo kiedy **„na św. Wincenty nieraz mrozek cięty“**, lub gdy **„szczypie mróz w pięty“**, bo wtedy cały kwiecień jest zimny.

Kwiecień — to miesiąc przednówka: **„przyjdzie kwiecień — ostatek z gumna wymieciem“**, a jeszcze gorzej jest pod koniec tego miesiąca, na św. Wojciecha (23-go kwietnia), wtedy to już ludzie po wsiach stękają i narzekają z powodu panującego zwykle o tym czasie niedostatku żywności na przednówku: **„będziesz ty dukał po św. Wojciechu“**, mówi o tej biedzie przysłowie, a na św. Marka (25 kwietnia): **„św. Marka nie ma co włożyć do garnka“.**

Z zebrania Zw. Podoficerów Rezerwy

w Toruniu.

Onegdajsze zebranie Zw. Podof. Rez. w Toruniu zagaił prezes koła p. Lipertowicz, który na wstępie powitał kierownika okręgu pomorskiego Polskiego Związku Zachodniego p. mgr. Wojnowskiego i licznie zebranych członków — po czym załatwiwszy wstępne formalności, p. mgr Wojnowski wygłosił treściwy referat na temat związany z propagandą Tygodnia Pomorza.

Następnie komendant okręgowy Zw. Podof. Rez. p. Sobczak dokonał uroczystego odznaczenia pp.: Skucińskiego i Kawałkowskiego honorowymi odznakami instruktorskimi.

W związku z referatem p. mgr. Wojnowskiego wywiązała się b. ożywiona dyskusja, w której zabierali głos pp.: Kaczmarek, Oliwkowski, Krawiec, Marciniak, Echaust, Wodniakowski, Sznajder, Bobkowski i in. Dyskusja nacechowana była wybitną troską o dobro Państwa.

Po wyczerpaniu porządku obrad przewodniczący zebranie zamknął.

Organizacyjne zebranie

Towarzystwa Miłośników Torunia.

W dniu wczorajszym w sali konferencyjnej ratusza odbyło się organizacyjne zebranie Towarzystwa Miłośników Torunia, które w obecności około 30 osób zagaił p. radca inż. Ulatowski.

Zgodnie z porządkiem obrad odczytano protokół z ostatniego zebrania (o czym swego czasu pisaliśmy), a p. red. Łukomski wygłosił treściwy referat, w którym nakreślił ogólne ramy pracy towarzystwa.

Po referacie prof. Kulwiecia wywiązała się niezwykle ożywiona dyskusja, w wyniku której uchwalono powołać do życia Towarzystwo Miłośników Torunia i jednocześnie wybrano komisję w składzie pp.: T. Ślęzak, dyr. Z. Mocarski, Piskorska, radca Ulatowski i red. Łukomski, która to komisja opracuje statut towarzystwa i przedstawi na następnym zebraniu.

Szczegóły z tego interesującego zebrania podamy w jednym z najbliższych numerów.

Obrady Wojew. Komisji Turystycznej

w Toruniu.

W auli urzędu wojewódzkiego w Toruniu odbyło się wczoraj doroczne posiedzenie Wojewódzkiej Komisji Turystycznej, na które m. in. przybyli pp.: przedstawiciel ministerstwa komunikacji dr Orłowicz, dyr. Związku Uzdrowisk Polskich p. Minkiewiczowa oraz reprezentanci wszystkich powiatów województwa pomorskiego.

Obrady zagaił krótkim przemówieniem p. wojewoda pomorski Raczkiewicz, który podkreślił doniosłość turystyki dla Pomorza i stwierdził, że udział województwa pomorskiego w zainteresowaniu morzem i wybrzeżem morskim winien być możliwie największy. W dalszym ciągu swego przemówienia p. wojewoda Raczkiewicz poinformował zebranych, że w dniu 24 bm. odbędzie się w Pucku specjalna konferencja zainteresowanych czynników w celu skoordynowania poczynań oraz uchwalenia niezbędnego planu działania w kierunku stworzenia nie tylko udogodnień dla turystyki, ale zagospodarowania wybrzeża.

Następnie p. inż. Hornicki złożył szczegółowe sprawozdanie z działalności sekretariatu Woj. Komisji Turystycznej i sekcyj: lądowej, wodnej i nadmorskiej za okres 1936/337 r. Ze sprawozdań wynikało, że Komisja Turystyczna przepracowała w sekcjach zagadnienia związane z ułatwieniami uprawiania turystyki lądowej, morskiej i nadmorskiej na całym terenie województwa pomorskiego.

Pod koniec swego sprawozdania p. inż. Hornicki wskazał na konieczność powołania do życia Pomorskiego Związku Propagandy Turystyki.

W dalszym ciągu obrad p. inż. Malisz wygłosił dłuższy referat o zagadnieniach ruchu turystyczno-letniskowego z planu regionu wybrzeża, — przy czym szczegółowo omówił sprawy inwestycyj oraz możliwości rozwoju turystyki i ruchu letniskowego.

Po tym interesującym referacie wywiązała się b. ożywiona dyskusja, w której zabierali głos pp.: dyr. Minkiewiczowa, dr Orłowicz i in. O istnieniu projektu urządzenia schroniska dla młodzieży na zakotwiczonym w porcie statku LMK. — poinformował zebranych p. dr Orłowicz. Projekt ten popierany przez min. WR. i OP. spotkał się z uznaniem zebranych.

Na zakończenie obrad p. inż. Hornicki udzielał wyjaśnień oraz odczytał szereg wniosków, dotyczących zniżek kolejowych pociągów popularnych, propagandy i innych.

Zbiórka uliczna na rzecz PZZ.

Wczoraj odbyło się pod przewodnictwem p. mecenasowej Dziedzicowej zebranie w Domu Społecznym, na którym został utworzony komitet zbiórki ulicznej na cele statutowe PZZ.

W Toruniu zbiórka odbędzie się w niedzielę, dnia 4 kwietnia br. Należy podkreślić ochotny udział w tej akcji ze strony toruńskiej młodzieży akademickiej, która, przebywając obecnie na feriach świątecznych, wydatnie współpracuje z Polskim Związkiem Zachodnim przy organizacji „Tygodnia Propagandy Pomorza“.

Pochwycenie złodzieja.

Helena Felska, właścicielka restauracji w Grębocinie pod Toruniem, zgłosiła kradzież 1 kasetki, mechanizmu bilardowego, 6 noży stołowych, 1 teczki skórzanej i innych drobnych przedmiotów, ogólnej wartości 340 zł.

W wyniku natychmiastowych dochodzeń stwierdzono, że kradzieży dokonał Michał Lewandowski, zam. w Grębocinie, któremu skradzione przedmioty odebrano i zwrócono poszkodowanej — jego zaś samego osadzono w areszcie.

Przymusowe szczepienie przeciw ospie.

Zarząd miejski zarządza w obrębie m. Torunia przymusowe szczepienie przeciw ospie od dnia 10. V. do 18. V. br. Szczepieniu podlegają dzieci bez względu na przynależność państwową, urodzone w roku 1934, 1935 i 1936.

Uchylenie dzieci od szczepienia lub oględzin bez powodu podlega karze do 200 zł, lub 14 dni więzienia.

Kronika policyjna.

W Toruniu spisano 2 doniesienia za przekroczenie przepisów pol.-adm., 2 za zakłócenie spokoju nocnego i ukarano 5 osób mandatem doraźnym.

Zapraszamy na Akademię Pomorską.

W niedzielę, dnia 4 kwietnia, o godz. 12 w Teatrze Ziemi Pomorskiej w Toruniu odbędzie się Akademia Pomorska, organizowana przez PZZ.

Bogaty i atrakcyjny program Akademii podaliśmy w poprzednich numerach. Bilety bezpłatne można otrzymać w biurze Okręgu Pomorskiego PZZ w Toruniu, Dom Społeczny, pokój 80, tel. 15-03, a w dniu Akademii od godz. 11,30 w kasie Teatru.

Przemówienie wstępne na akademii wygłosi prezes zarządu głównego Polskiego Związku Zachodniego, p. minister Kazimierz Stamirowski.

Falsyfikaty w obiegu.

Maria Sawicka, zam. w Toruniu, ul. Strumykowa 10, zgłosiła w komisariacie policji, że dnia 1 bm. Joanna Brunacka, zam. przy ul. Mickiewicza 118, przy zakupie warzywa na Rynku Nowomiejskim płaciła jej fałszywą monetą 10-złotową. Monetę zajęto i wdrożono dochodzenia.

Z ŻYCIA SKORUPIAKÓW.

Pewien rak zakochał się w ślicznej, młodej krewetce, lecz ta nie chciała nawet słyszeć o nim.

— Nie znoszę osób, które chodzą stale tyłem — oświadczyła.

Pewnego dnia jednak krewetka ujrzała raka, idącego — o dziwo! — przodem. Minął ją zresztą, nie zwracając na nią najmniejszej uwagi.

Nazajutrz czyniła mu z tego powodu wyrzuty.

— Cóż to, nie poznajesz mnie, gdy chodzisz przodem?

Rak spiekł raka ze wstydu i odparł:

— Ach nie mówmy lepiej o tym! Byłem wczoraj zupełnie zalany!

TROSKLIWY DOROŻKARZ.

Modna, odchudzona do niemożliwości dama wysiada z dorożki i oprócz zapłaty za kurs daje dorożkarzowi napiwek, mówiąc:

— Wypijcie sobie za moje zdrowie kieliszeczek!

— Dobrze. Ale pani tak źle wygląda, czy jeden kieliszek wystarczy?

Czytelnicy nasi mają głos.

O połączenie Bydgoszczy z Grudziądzem.

Warto, aby czynniki zainteresowane zwróciły uwagę na niedostateczne połączenie komunikacyjne między dwoma najpoważniejszymi centrami handlowymi — poza Gdynią — na Pomorzu, tj. między Bydgoszczą a Grudziądzem.

Komunikacja kolejowa między tymi miastami jest fatalna. Przede wszystkim połączenie kolejowe do Grudziądza odbywa się drogą dłuższą przez Laskowice. Nie ma bezpośrednich wagonów — zawsze trzeba się przesiadać w Laskowicach, a bardzo często trzeba na stacji Laskowice czekać na połączenie. **Rozkład jazdy pociągów dużo pozostawia do życzenia.** Z Bydgoszczy do Grudziądza odchodzi pociąg o 5,40, następny o godzinie 12.24.

Z Grudziądza do Bydgoszczy od rana do godz. 15,37 nie ma dogodnego połączenia do Bydgoszczy, chyba, że w Laskowicach trzeba czekać przeszło godzinę na połączenie.

Wobec tego, że **połączenie Bydgoszczy z Grudziądzem ma pierwszorzędne znaczenie dla życia gospodarczego,** wartoby, aby kompetentne władze zajęły się rewizją tych stosunków. Wydaje się, że np. uruchomienie odpowiedniej **komunikacji autobusowej** byłoby z pożytkiem dla sprawy, którą wielu mieszkańców Bydgoszczy i Grudziądza odczuwa bardzo boleśnie.

Kupiec z Grudziądza.

—O—

Witamy zjazd włościanek.

Dziś w południe rozpoczęły się w sali „Pod Lwem" obrady walnego zjazdu włościanek powiatu bydgoskiego pod przewodnictwem pani **J. Alkiewiczowej.**

Na intencję pomyślnych obrad delegatki były rano na Mszy św. w kościele Klarysek.

Do honorowego prezydium zjazdu zaproszono **panią starościnę Suską.**

„Peron 4a?"

Dzielne druhny z **Kat. Młodz. żeńskiej „Zorza"** urządzają przedstawienie pt. „Peron 4a" w sali Ogniska Kolejowego przy ul. Zygmunta Augusta — w niedzielę, 4 bm. o godz. 17. Sztuczka ta, warta jest zobaczenia — jak to zdołaliśmy się przekonać na licznych próbach. Wzięta jest z życia i **wypowiada walkę nowoczesnym, zgubnym prądom, godzącym w życie moralne młodzieży.** Treść niezmiernie ciekawa, zainteresuje z pewnością wszystkich. Bilety po niskich cenach nabyć można przed przedstawieniem przy kasie. A więc śpieszmy wszyscy w niedzielę na „Peron 4a", gdyż poza miłą rozrywką, poprzemy zbożny cel Kat. Stow. Młodzieży!

Dziś do Resursy na największą zabawę wiosenną!

Dziś wieczorem wesoło będzie w Resursie na zabawie, jakiej tam już dawno nie było. Zrzeszona Czeladź Rzeźnicka bowiem z werwą pragnie przywitać wiosnę, zapraszając najpiękniejsze panny i pragnąc święcić prawdziwe wiosenne święto braterstwa z swymi mistrzami, z których najbardziej znani przyrzekli dziś przybyć. Dwie najlepsze orkiestry przygrywać będą do tańca, stare i nowe kawałki: huczne oberki i mazury, ale też tanga i foxy. Wszyscy mają się bawić tanio i dobrze — oto hasło dzisiejszego wesołego wieczorku na obu salach Resursy. I każdy się zabawi, to murowane. Dziś do Resursy!/

—X—

— **Koło przyjaciół harcerzy przy szkole im. Romualda Traugutta.** urządza w niedzielę, 4 bm. w sali p. Brücknera (ul. Toruńska 156) przedstawieni amatorskie. Początek dla dzieci o godz. 2-ej; dla starszych o godz. 6,30. Ceny wstępu minimalne. Na powyższe przedstawienie jak najuprzejmiej zaprasza Zarząd.

TYDZIEŃ
Pol. Związku Zachodniego (30.3 -6.4. b. r.) poświęcony jest sprawom Pomorza

Wszyscy krawcy i krawczynie popierają własną spółdzielnię!

Uroczyste otwarcie własnej „Spółdzielni Krawieckiej Chrześcijan" w Bydgoszczy

Tak, jak dawniej za czasów zaborczych i obecnie znowu wskutek, zalewu żydowskiego odżyło hasło **„Swój do swego".** Realizuje je w całej pełni krawiectwo bydgoskie, zakładając wspólnym wysiłkiem własną spółdzielnię pod nazwą **„Spółdzielnia Krawiecka Chrześcijan"** przy ul. Matejki 7 na pierwszym piętrze.

W ub. czwartek odbyło się uroczyste poświęcenie nowej spółdzielni, mającej zaopatrzyć całe krawiectwo bydgoskie w najlepsze przybory po najniższych cenach. W uroczystym akcie uczestniczyło większe grono zrzeszonych w cechu mistrzów krawieckich. Z sztandarem wyruszono do kościoła Najśw. Serca Jezusowego, gdzie na intencję spółdzielni **ks Siebers** odprawił Mszę św., a następnie po Mszy dokonał aktu poświęcenia lokalu spółdzielni, wygłaszając przy tym okolicznościowe przemówienie. W serdecznych słowach przemówili następnie prezes Rady Nadzorczej spółdzielni **p. Kurdelski** oraz w imieniu zarządu spółdzielni **p. Podemski,** podkreślając konieczność solidarnego wystąpienia i poparcia ze strony wszystkich krawców i krawczyń Bydgoszczy i okolicy nowej spółdzielni.

Lokal spółdzielni przy ul. Matejki przedstawia się bardzo estetycznie. Nagromadzone towary wskazują, że **wielki jest wybór** i każdy będzie zadowolony, czyniąc zakupy we własnej spółdzielni **po cenach najniższych.** Wszystko tam będzie można nabyć począwszy od szpilek, do najlepszych przyborów krawieckich. Kupujący podwójną osiągnie korzyść, nasamprzód przez bardzo tani zakup, a poza tym przez to, że po zestawieniu obrotu rocznego klienta zaliczona zostanie jeszcze osobna prowizja. Bardzo ważny dział stanowi w spółdzielni także **skup skrawków wszelkich odpadków krawieckich.** Nowej chrześcijańskiej spółdzielni życzymy pomyślnego rozwoju. Niewątpliwie całe krawiectwo bydgoskie i okolicy poprze spółdzielnię.

Tragiczna śmierć gospodyni.

Wskutek nieuwagi zatruła się gazem świetlnym.

Straszny wypadek wydarzył się dzisiejszej nocy w mieszkaniu bydgoskiego kupca i przemysłowca **p. Franciszka Felpla** przy Placu Poznańskim 5. Wskutek własnej nieuwagi w tragicznych okolicznościach zmarła **31-letnia gospodyni Weronika Koczorowska,** pochodząca z Kruszwicy. Dziś rano o godz. 6,30 znaleziono ją martwą, leżącą w koszuli nocnej na podłodze w pokoiku, położonym obok kuchni. Biedaczka padła ofiarą własnej nieostrożności, gdyż wieczorem nie zamknęła dobrze kurka od gazu i w ciągu nocy zatruła się wydobywającym się gazem świetlnym.

Pan Felpel i jego córka ogromnie się przestraszyli na widok gospodyni leżącej na podłodze bez oznaków życia. Zaalarmowano natychmiast Pogotowie Ratunkowe, lecz mimo natychmiastowego przybycia lekarza i kilkakrotnych zastrzyków nie udało się jej już przywrócić do życia. Przywołany kapłan namaszczył jej ciało Olejami św. Zmarła tragicznie gospodyni **przeszło 8 lat** wiernie służyła i bardzo była przywiązana.

Nikt z domowników nie poczuł w nocy zapachu ulatniającego się gazu, gdyż drzwi, prowadzące z kuchni na korytarz, były zamknięte. Nieszczęście zauważono za późno. O tragicznym zgonie śp. Koczorowskiej zawiadomiono jej rodziców.

Jeszcze jeden kwiatuszek...

Toruń. (PAT). Na skutek powziętych przez dyrektora wojewódzkiego Biura Funduszu Pracy podejrzeń co do dokładności rozliczeń przedkładanych przez pracownika Wojewódzkiego Biura Czesława Gliszczyńskiego, przeprowadzona została na żądanie dyrektora Wojew. Biura F. P. kontrola przez władze centralne Funduszu Pracy, która stwierdziła uchybienia popełnione przez Gliszczyńskiego. O wyniku dochodzeń dyrektor Wojewódzkiego Biura F. P. zawiadomił prokuratora Sądu Okręgowego w Toruniu.

* * *

Tyle PAT. Wiadomość powyższą należy uzupełnić stwierdzeniem, iż C. Gliszczyński był do tej chwili wicedyrektorem Woj. Biura Funduszu Pracy w Toruniu. Do jakiej kwoty doszły „uchybienia" — trudno na razie stwierdzić.

Krwawe zakończenie sprzeczki.

Mogilno 2. 4. (mk) Smutny wypadek wydarzył się w nocy na piątek w lokalu hotelu „Polonia". Po dancingu pozostali jeszcze niektórzy goście. Z niewiadomych powodów doszło do sprzeczki pomiędzy agentem „Vesty" p. **Maćkiem Józefem** z Mogilna a urzędnikiem rachuby Wydziału Powiatowego, 25-letnim **Berkowskim Janem z Mogilna.** W pewnej chwili Maćk dobył noża i przeciął policzek Berkowskiemu, a następnie zadał mu cios w szyję. Znajdujący się w lokalu lekarz szpitala pow. w Strzelnie zaopatrzył doraźnie poranionego i niezwłocznie przewieziono B. samochodem do szpitala w Strzelnie. Sprawą zajęła się policja.

Wycieczki szkolne na Targi Poznańskie.

Frekwencja przyjezdnych na tegoroczne Targi będzie ogromna. Nie tylko dlatego, że zniżki uzyskane na kolejach są bardzo znaczne, ale też i dlatego, że w tygodniu targowym znalazły się cztery dni wolne od pracy, a więc dwie niedziele, Trzeci Maj, który wypada w poniedziałek i święto Wniebowstąpienia 6 maja, które wypada w czwartek tygodnia targowego.

Przy tej okazji należy pamiętać, **że** wstęp dla wycieczek szkolnych na Targi Poznańskie dozwolony jest wyłącznie w piątek, dnia 7 maja. Kupiectwo i wystawcy, przedstawiający klientelę Targów Poznańskich, tj. użytkowcy Targów, wywierają stały nacisk na administrację, by starała się ze wszech miar utrzymać giełdowy charakter Targów, nie zezwalając na czynienie z Targów dydaktycznej wystawy. Dlatego też zasadniczo wstęp na Targi dla dzieci jest wzbroniony. Ponieważ jednakże wartości dydaktyczne Targów, skupiających kilka milionów przedmiotów, rok temu jeszcze nie wytwarzanych i obrazujących coroczny postęp produkcji swojej i obcej, są niezmiernie cenne, przeto dla szkół zawodowych i średnich przeznaczono jeden dzień w tygodniu, mianowicie piątek 7 maja, w którym to dniu wycieczki szkolne są wpuszczane na Targi.

Ze sportu.

JUŻ JUTRO MECZ WARTA — POMORZE W BYDGOSZCZY.

Przypominamy, że jutro **w niedzielę o** godz. 15 odbędzie się w Bydgoszczy mecz piłkarski Warta (liga) — Pomorze (reprezentacja). Zawody te inaugurują wielki sezon sportowy na Pomorzu. W przedmeczu spotkają się drużyny Brda i KS. Ciszewski, które są mistrzami grup klasy B i pretendują o wejście do A-klasy.

Niedzielna impreza piłkarska budzi w Bydgoszczy wielkie zainteresowanie.

CIEKAWE ZAWODY BOKSERSKIE ŁÓDŹ — BYDGOSZCZ.

Przypominamy, że w niedzielę, dnia 4 bm. punktualnie o godzinie 11,30 w południe odbędą się w sali Resursy Kupieckiej interesujące zawody bokserskie, pomiędzy znaną drużyną klubu fabrycznego Krusza i Ender z Łodzi, a miejscową „Astorią".

GWIAZDA — SOKÓŁ V.

W niedzielę, dnia 4 bm. o godz. 15-tej odbędzie się mecz w piłkę nożną pomiędzy OPN. „Gwiazda" a „Sokołem V". O godz. 13-tej przedmecz II drużyn.

BOKSERZY WĘGIERSCY POKONALI LIPSK.

Lipsk. Bokserska reprezentacja Węgier, wracając z Polski, rozegrała w czwartek wieczorem mecz z reprezentacją Lipska w Lipsku, odnosząc **wysokie zwycięstwo w stosunku 12:2.** Jedyne zwycięstwo dla lipszczan uzyskał Pietsch, nokautując Szolnokiego.

BAŁTYK — WKS 4:0.

Inowrocław. Na stadionie miejskim w Inowrocławiu odbył się mecz piłkarski o mistrzostwo Pomorza klasy A między inowrocławskim WKS a Bałtykiem z Gdyni. **Mecz wygrali goście w stosunku 4:0.**

Z Gdyni i Wybrzeża.

Gdynia, dnia 3 kwietnia 1937 r.

KALENDARZYK.

Dziś: Benedykta z Fil.
Jutro: Izydora b.
Wschód słońca o godzinie 5.31.
Zachód słońca o godzinie 18.37.

Stan pogody.

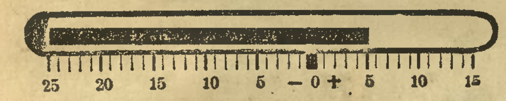
Wzrost zachmurzenia i deszcze.

W całym kraju panowała pogoda chmurna z większymi rozpogodzeniami na Wileńszczyźnie. Temperatura o godz. 14 wynosiła: 5 stopni w Gdyni, 6 we Lwowie, 7 w Zakopanem, 8 w Warszawie, Wilnie, Łodzi, Pińsku i Białymstoku, 9 w Krakowie, 10 w Poznaniu i Bydgoszczy, a 12 w Kaliszu.

Przewidywany przebieg pogody: w dzielnicach zachodnich i południowo-zachodnich wzrost zachmurzenia aż do drobnych deszczów, na pozostałym obszarze kraju chmurno z rozpogodzeniami w ciągu dnia. Lekki wzrost temperatury. Umiarkowane i porywiste wiatry południowo- wschodnie.



Termometr wskazywał dziś rano



POGOTOWIA:

Lekarz dyżurny — tel. 12-40.

Miejskie Zakł. Elektryczne — tel. 29-67.

Telefon nr 14-60 posiada przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego" w Gdyni, Skwer Kościuszki 24 (nad cukiernią Fangrata).

Miejska Zaw. Straż Pożarna tel. 17-08.

Gabinet komendanta i kancelaria telefon 20-22.

REPERTUAR KIN:

BAJKA: Ignacy Paderewski w filmie **„Sonata księżycowa"** oraz kolorówka Watta Disney'a.

BODEGA. Polska komedia pt. **„Bolek i Lolek".** Nadprogram tygodniki.

CZARODZIEJKA. Marta Eggerth i Phillips Holmes w filmie wiedeńskim: **„Czarujące oczy".** Bogaty nadprogram.

LIDO: Rewelacyjny polski przebój, dalszy ciąg **„Trędowatej" „Ordynat Michorowski".** Bogaty nadprogram.

MORSKIE OKO. Wspaniały film w kolorach naturalnych **„Tańczący Pirat",** w rolach gł. Steffi Duna, Charles Collins i bogaty nadprogram.

POLONIA. Wspaniałv film francuski **„Krew na morzu"** z Harry Baurem oraz najnowsze tygodniki.

O estetyczny wygląd ul. 10 Lutego. Władze miejskie zwracają coraz baczniejszą uwagę na estetyczny wygląd miasta. W najbliższych dniach usunięte zostaną na ul. 10 Lutego różne szafki reklamowe i stragany, szpecące wygląd tej reprezentacyjnej ulicy miasta.

Rozbudowa Rumii. Komisariat rządu otworzył nowy rejon budowlany (VI) wyłącznie dla Rumii, która jako najbardziej rozbudowujące się dzisiaj przedmieście Wielkiej Gdyni wymaga szczególnej opieki i nadzoru nad właściwą zabudową.

Budowa dalszych ulic. Wydział techniczny komisariatu rządu rozpoczął już prace przy budowie ulic. Na ul. Warszawskiej i ul. Słupeckiej prowadzone są już roboty ziemne, układanie krawężników i przygotowanie kamienia do bruku. N ul. Abrahama układa się już półbruczek. Prowadzone są również prace nad wykończeniem ul. Beniowskiego na Grabówku. W najbliższych dniach rozpoczną się roboty przy budowie ul. Piotrkowskiej na Małym Kacku. W dalszym etapie przewidziane jest rozpoczęcie budowy ulic Sambora i Mireckiego na Grabówku.

Rozbudowa gazowni w Gdyni

i dalsza obniżka ceny gazu.

W związku z coraz bardziej wzrastającą ilością konsumentów — a co za tym idzie zwiększeniem zużycia gazu, uruchomiono w ubiegłym tygodniu w gazowni drugi generator do wytwarzania gazu — identyczny z już istniejącym.

Gaz wytwarza się z węgla kamiennego, a koks powstający przy odgazowaniu węgla zostaje równocześnie w tym samym piecu przerobiony również na gaz. Wytworzona w ten sposób mieszanina gazów destylacyjnego i wodnego — zwana dwugazem — zostaje po ochłodzeniu i oczyszczeniu ze smoły, amoniaku i siarkowodoru wzbogacona do 4200 kal/m³ gazolem, przetłoczona do zbiorników i stąd rurociągiem rozprowadzona do konsumentów. Gaz ten posiada silny charakterystyczny zapach gazu węglowego.

Generator dostarczony został przez firmę H. Cegielski w Poznaniu, montaż przeprowadziła gazownia we własnym zakresie.

Zakład Gazowy, pragnąc umożliwić konsumentom stosowanie gazu w jak najszerszym zakresie **obniża cenę gazu** w bloku 3 i 4 taryfy domowej (powyżej 50 m³ miesięcznie) z 28 i 27 gr **na 24 gr m³.** Obniżka obowiązywać będzie od 1 kwietnia br. i korzystać z niej będą ci odbiorcy, którzy nie używają dla celów grzejnych poza gazem innej energii. Wobec powyższej obniżki, gaz będzie mógł w grzejnictwie skutecznie konkurować co do ceny nawet z węglem — pomijając już wszystkie inne zalety opału gazowego.

Katastrofa motocyklowa

przy placu Kaszubskim.

W piątek około godz. 12 w południe wydarzyła się przy placu Kaszubskim w Gdyni tragiczna w swych skutkach katastrofa motocyklowa. Autobus miejski zdążający ze strony portu na plac Kaszubski skręcał właśnie w stronę szpitala miejskiego, gdy niespodziewanie wypadł z poprzecznej ulicy motocykl z dwoma pasażerami i wpadł całym pędem na autobus. Zderzenie było b. silne i wyrzuciło jednego z jadących na motocyklu na maskę autobusu. Pomimo natychmiastowego zahamowania autobusu przez szofera, skutków zderzenia nie dało się osłabić. Obaj motocykliści zostali ciężko ranni. Jeden z nich, a mianowicie Szyrek Franciszek lat 49, zamieszkały przy ul. Św. Piotra nr 10 doznał ogólnych potłuczeń, poważnych ran głowy i wstrząsu mózgu. Stan jego jest bardzo ciężki. Drugim motocyklistą okazał się Markwart Ludwik, lat 35, zamieszkały przy ul. Kwidzyńskiej 6. Doznał on złamania lewego ramienia, ran dartych i tłuczonych twarzy i głowy, zranienia oka i ogólnych kontuzyj. Obaj ranni zostali odstawieni natychmiast do szpitala i poddani zabiegom operacyjnym.

Szkoły powszechne w Gdyni. Od r. 1926-27 Gdynia wydała na budowę szkół, utrzymanie, pomoce szkolne itd. kwotę 4.134.000 zł. W roku 1926 Gdynia miała dwie publiczne szkoły powszechne, do których uczęszczało 273 dzieci. Dzisiaj, po 11-tu latach jest w Gdyni 18 publicznych szkół powszechnych, w których pobiera naukę 11 tysięcy dzieci.

M. S. „Batory" w nocy z piątku na sobotę wyruszył z Gdyni do Nowego Jorku, zabierając około 300 pasażerów oraz 2200 ton towarów i pocztę. W Kopenhadze statek zabierze dodatkowo 50 pasażerów.

— **Firma „Balta" ofiarowała** na rzecz Komitetu Pomocy Dzieciom i Młodzieży 500 kg marmolady owocowej, z czego 300 kg dla dziatwy gdyńskiej, a 200 kg do dyspozycji wojewódzkiego komitetu. Hojna ofiara firmy „Balta" zasługuje tym bardziej na podkreślenie, że już przed kilku miesiącami firma ta ofiarowała większą ilość artykułów spożywczych, wartości ponad 400 zł.

Pogotowie ratunkowe w nowej siedzibie. Z dniem 1 kwietnia przeniesione zostało z portu do miasta ambulatorium Ubezpieczalni Społecznej i Pogotowie. Obecnie zajmują one lokal w domu Jaworowicza na narożniku ul. Pierackiego i Starowiejskiej. Telefony pozostały bez zmian. Większy i nowocześniej urządzony lokal pogotowia i ambulatorium pozwala na pracę jeszcze bardziej wydajną, a położenie w centrum miasta ułatwia pacjentom dojście do ambulatorium.

Pięćdziesięcioletnia desperatka. Kronika samobójstw notuje przeważnie wypadki wśród młodszej generacji. Są jednak wyjątki. W piątek mianowicie usiłowała pozbawić się życia przez wypicie esencji octowej Zofia Patykowska, licząca 51 lat i zamieszkała przy ul. Świętojańskiej 63 m. 7. Desperatkę zajęło się pogotowie i po przepłukaniu żołądka odwiozło ją do szpitala. Stan chorej nie budzi na razie obaw.

Chór jugosłowiański w Gdyni. Dnia 15 kwietnia rb. przyjeżdża do Gdyni akademicki chór jugosłowiański w składzie 110 osób. Chór da w Gdyni jeden koncert i po półtoradniowym pobycie, zwiedzeniu miasta i portu odjedzie do Poznania. Przyjęciem miłych Jugosłowian zajmie się w Gdyni Towarzystwo Polsko-Jugosłowiańskie z komisarzem rządu mgr. Sokołem na czele.

Budowa kabin kąpielowych w Orłowie. Od 15 marca komisariat rządu prowadzi intensywne prace przy budowie części kabinowej na plaży w Orłowie. Dotychczas wykonano już 75% prac w stanie surowym, w tym większość konstrukcji żelbetowej. Część kabinowa ukończona będzie w dniu 10 czerwca i na sezon oddana zostanie do użytku letników. Dalsza budowa łazienek przewidziana jest w następnym etapie rozbudowy Orłowa jako kąpieliska morskiego. Rozbieralnie kasy, kioski, poczta, kawiarnia z budynkiem administracyjnym oraz wejście z ul. Orłowskiej budowane będą już w przyszłym roku.

Port gdyński w 1936 r.

Ciąg dalszy.)

Jeden z najpoważniejszych ilościowo na eksporcie towarów, węgiel kamienny (bez bunkrowego) wykazuje już 2-gi rok z rzędu nieznaczny spadek. Spadek ten w roku sprawozdawczym wyniósł 2,3% (4.905.613 ton wobec 5.021.051 ton w 1935 r.) i łączy się przyczynowo z kluczem polsko-angielskim oraz poważną konkurencją węgla niemieckiego, oraz bardziej atakującą szeregi rynków skandynawskich.

Inaczej natomiast kształtuje się eksport pozostałych wytworów mineralnych, wykazujących wzrost jak węgiel bunkrowy (401.573 t. wobec 365.620 t. w 1935 r.) oraz koks (ok. 20% — 236.182 t. wobec 189.009 t. w 1935). Poważny wzrost eksportu węgla bunkrowego stoi w ścisłym związku ze zwiększeniem się ruchu statków w porcie gdyńskim i to statków, które coraz częściej bunkrują u nas. Wzmożenie się eksportu koksu należałoby tłumaczyć koniunkturą zbrojeniową i pozostającym w związku z tym poważnym zwiększeniem się hutnictwa metalurgicznego u najpoważniejszych odbiorców polskiego koksu: Szwecji, Norwegii i Włoch.

Drugi z rzędu najpoważniejszy po węglu artykuł eksportu w porcie gdyńskim jest drzewo.

Dobra koniunktura na drzewo na rynku angielskim (wzmożenie się budownictwa mieszkalnego i okrętowego) oraz usprawnienie techniczne nowego portu drzewnego (na Oksywiu) pozwoliły wywieźć w roku sprawozdawczym **rekordową ilość tarcicy (265.629 t. wobec 192.324 t. w 1935 r.) Podobnie dobre wyniki daje również eksport bali i słupów, wykazując bardzo poważny ok. 80%-wy wzrost. (18.957 t. wobec 10.932 t. w 1935 r.)**

Jednym z najlepiej rozwijających się na eksporcie produktów drzewa są niewątpliwie **meble gięte,** których eksport od chwili powstania (1931 r.) nie załamał się nigdy, wykazując stałą tendencję wzrostu (4.986 t. wobec 4.072 t. w 1935 r.) Jeszcze lepiej od mebli giętych kształtuje się eksport **wyrobów koszykarskich,** którym rok sprawozdawczy przynosi przeszło trzykrotny wzrost (1.046 t. wobec 309 t. w 1935 r.)

Spośród płodów i wytworów rolnych oraz hodowlanych zwarca uwagę wzrost **eksportu słodu** (27460 t wobec 17105 t w 1935 r.), **nasion,** w przeważnej mierze **buraka** (7103 t wobec 2418 w 1935 r.), **jaj** (22765 t wobec 20565 t w 1935 r.), **masła** (11369 t wobec 5650 t w r. 1935) oraz **drobiu** (1863 wobec 1052 t w 1935 r.) Duże usługi w rozwoju wielu tych cennych towarów, kierowanych w przeważnej mierze do Anglii, oddają niewątpliwie nowoczesne statki-chłodnie, należące do Polsko-Brytyjskiego Tow. Okręt. oraz usprawnienie techniczne portu gdyńskiego.

Dobra ilustracja rozwoju nowych szlaków ekspancji zamorskiej via port gdyński będzie niewątpliwie wzmożenie się eksportu wielu towarow po uruchomieniu w 1936 r. nowej polskiej linii regularnej do krajów Ameryki południowej.

Dobra koniunktura na rynku amerykańskim (USA) oraz wysoka jakość produktów eksportowych, wszystko to musiało wpłynąć na przeszło **trzykrotny wzrost eksportu przetworów mięsnych** (15874 t wobec 4489 t w 1935 r.).

Podobnie **dobrze rozwija się eksport tłuszczów zwierzęcych** (6143 t wobec 3851 t w 1935 r.) W grę wchodzi tu naturalnie eksport do Anglii.

Przy omawianiu eksportu płodów wytwórczości rolnej i hodowlanej należałoby zwrócić uwagę na względnie niedawno powstały **eksport otrąb** (2237 t wobec 1322 t w 1935 r.) oraz **wytłoków buraczanych** (4827 t wobec 2354 t w 1935 r.).

O bliskich węzłach, łączących rodzimą wytwórczość chemiczną z portem gdyńskim świadczyć mogą poważne pozycje eksportu: karbidu (2755 t wobec 2575 t), bieli cynkowej (4423 t wobec 2693 t), salmiaku 554 t wobec 220 t) oraz mączki kostnej (1908 t wobec 687 t).

Doniosłą w przyszłości rolę pełnić będzie powstający dopiero reeksport bawełny (2710 t wobec 1314 t). **Bazą operacyjną tego reeksportu są obecnie kraje: Finlandia, Estonia i Szwecja.** Spośród produktów włókienniczych dobrze rozwija się nadal w porcie gdyńskim eksport tkanin (7646 t wobec 6447 t). Najpoważniejszym odbiorcą jest tu Anglia, aczkolwiek stale wzrasta udział krajów Dalekiego Wschodu.

Jeden z najwcześniejszych artykułów eksportu w porcie gdyńskim, gdyż zainicjowany w 1926 r., **cement,** dopiero w 1935 r. przekroczył swoje poprzednie rekordowe wyniki (7321 t w 1926 r.). Rok sprawozdawczy przynosi nowy bardzo poważny przeszło **64% wzrost eksportu tego cennego produktu** (13330 t wobec 8117 t w 1935 r.)

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Czytelnicy nasi mają głos.

O połączenie Bydgoszczy z Grudziądzem.

Warto, aby czynniki zainteresowane zwróciły uwagę na niedostateczne połączenie komunikacyjne między dwoma najpoważniejszymi centrami handlowymi — poza Gdynią — na Pomorzu, tj. między Bydgoszczą a Grudziądzem.

Komunikacja kolejowa między tymi miastami jest fatalna. Przede wszystkim połączenie kolejowe do Grudziądza odbywa się drogą dłuższą przez Laskowice. Nie ma bezpośrednich wagonów — zawsze trzeba się przesiadać w Laskowicach, a bardzo często trzeba na stacji Laskowice czekać na połączenie. **Rozkład jazdy pociągów dużo pozostawia do życzenia.** Z Bydgoszczy do Grudziądza odchodzi pociąg o 5,40, następny o godzinie 12,24.

Z Grudziądza do Bydgoszczy od rana do godz. 15,37 nie ma dogodnego połączenia do Bydgoszczy, chyba, że w Laskowicach trzeba czekać przeszło godzinę na połączenie.

Wobec tego, że **połączenie Bydgoszczy z Grudziądzem ma pierwszorzędne znaczenie dla życia gospodarczego,** wartoby, aby kompetentne władze zajęły się rewizją tych stosunków. Wydaje się, że np. uruchomienie odpowiedniej **komunikacji autobusowej** byłoby z pożytkiem dla sprawy, którą wielu mieszkańców Bydgoszczy i Grudziądza odczuwa bardzo boleśnie.

Kupiec z Grudziądza.

—o—

Witamy zjazd włościanek.

Dziś w południe rozpoczęły się w sali „Pod Lwem" obrady walnego zjazdu włościanek powiatu bydgoskiego pod przewodnictwem pani **J. Alkiewiczowej.**

Na intencję pomyślnych obrad delegatki były rano na Mszy św. w kościele Klarysek.

Do honorowego prezydium zjazdu zaproszono **panią starościnę Suskę.**

„Peron 4a?"

Dzielne druhny z **Kat. Młodz. żeńskiej „Zorza"** urządzają przedstawienie pt. „Peron 4a" w sali Ogniska Kolejowego przy ul. Zygmunta Augusta — w niedzielę, 4 bm. o godz. 17. Sztuczka ta, warta jest zobaczenia — jak to zdołaliśmy się przekonać na licznych próbach. Wzięta jest z życia i **wypowiada walkę nowoczesnym, zgubnym prądom, godzącym w życie moralne młodzieży.** Treść niezmiernie ciekawa, zainteresuje z pewnością wszystkich. Bilety po niskich cenach nabyć można przed przedstawieniem przy kasie. A więc śpieszmy wszyscy w niedzielę na „Peron 4a", gdyż poza miłą rozrywką poprzemy zbożny cel Kat. Stow. Młodzieży!

Dziś do Resursy na największą zabawę wiosenną!

Dziś wieczorem wesoło będzie w Resursie na zabawie, jakiej tam już dawno nie było. Zrzeszona Czeladź Rzeźnicka bowiem z werwą pragnie przywitać wiosnę, zapraszając najpiękniejsze panny i pragnąc święcić prawdziwe wiosenne święto braterstwa z swymi mistrzami, z których najbardziej znani przyrzekli dziś przybyć. Dwie najlepsze orkiestry przygrywać będą do tańca, stare i nowe kawałki: huczne oberki i mazury, ale też tanga i foxy. Wszyscy mają się bawić tanio i dobrze — oto hasło dzisiejszego wesołego wieczorku na obu salach Resursy. I każdy się zabawi, to murowane. Dziś do Resursy!

—x—

— **Koło przyjaciół harcerzy przy szkole im. Romualda Traugutta,** urządza w niedzielę, 4 bm. w sali p. Brücknera (ul. Toruńska 156) przedstawienie amatorskie. Początek dla dzieci o godz. 2-ej, dla starszych o godz. 6,30. Ceny wstępu minimalne. Na powyższe przedstawienie jak najuprzejmiej zaprasza Zarząd.

TYDZIEŃ Pol. Związku Zachodniego (30.3 – 6.4. b. r.) poświęcony jest sprawom Pomorza

Wszyscy krawcy i krawczynie popierają własną spółdzielnię!

Uroczyste otwarcie własnej „Spółdzielni Krawieckiej Chrześcijan" w Bydgoszczy

Tak, jak dawniej za czasów zaborczych i obecnie znowu wskutek, zalewu żydowskiego odżyło hasło **„Swój do swego".** Realizuje je w całej pełni krawiectwo bydgoskie, zakładając wspólnym wysiłkiem własną spółdzielnię pod nazwą **„Spółdzielnia Krawiecka Chrześcijan"** przy ul. Matejki 7 na pierwszym piętrze.

W ub. czwartek odbyło się uroczyste poświęcenie nowej spółdzielni, mającej zaopatrzyć całe krawiectwo bydgoskie w najlepsze przybory po najniższych cenach. W uroczystym akcie uczestniczyło większe grono zrzeszonych w cechu mistrzów krawieckich. Z sztandarem wyruszono do kościoła Najśw Serca Jezusowego, gdzie na intencję spółdzielni **ks Siebers** odprawił Mszę św., a następnie po Mszy dokonał aktu poświęcenia lokalu spółdzielni, wygłaszając przy tym okolicznościowe przemówienie. W serdecznych słowach przemówili następnie prezes Rady Nadzorczej spółdzielni **p. Kurdelski** oraz w imieniu zarządu spółdzielni **p. Podemski,** podkreślając konieczność solidarnego wystąpienia i poparcia ze strony wszystkich krawców i krawczyń Bydgoszczy i okolicy nowej spółdzielni.

Lokal spółdzielni przy ul. Matejki przedstawia się bardzo estetycznie. Nagromadzone towary wskazują, że **wielki jest wybór** i każdy będzie zadowolony, czyniąc zakupy we własnej spółdzielni **po cenach najniższych.** Wszystko tam będzie można nabyć począwszy od szpilek, do najlepszych przyborów krawieckich. Kupujący podwójną osiągnie korzyść, nasamprzód przez bardzo tani zakup, a poza tym przez to, że po zestawieniu obrotu rocznego klienta zaliczona zostanie jeszcze osobna prowizja. Bardzo ważny dział stanowi w spółdzielni także **skup skrawków wszelkich odpadków krawieckich.** Nowej chrześcijańskiej spółdzielni życzymy pomyślnego rozwoju. Niewątpliwie całe krawiectwo bydgoskie i okolicy poprze spółdzielnię.

Tragiczna śmierć gospodyni.

Wskutek nieuwagi zatruła się gazem świetlnym.

Straszny wypadek wydarzył się dzisiejszej nocy w mieszkaniu bydgoskiego kupca i przemysłowca **p. Franciszka Felpla** przy Placu Poznańskim 5. Wskutek własnej nieuwagi w tragicznych okolicznościach zmarła **31-letnia gospodyni Weronika Koczorowska,** pochodząca z Kruszwicy. Dziś rano o godz. 6,30 znaleziono ją martwą, leżącą w koszuli nocnej na podłodze w pokoiku, położonym obok kuchni. Biedaczka padła ofiarą własnej nieostrożności, gdyż wieczorem nie zamknęła dobrze kurka od gazu i w ciągu nocy zatruła się wydobywającym się gazem świetlnym.

Pan Felpel i jego córka ogromnie się przestraszyli na widok gospodyni leżącej na podłodze bez oznaków życia. Zaalarmowano natychmiast Pogotowie Ratunkowe, lecz mimo natychmiastowego przybycia lekarza i kilkakrotnych zastrzyków nie udało się jej już przywrócić do życia. Przywołany kapłan namaszczył jej ciało Olejami św. Zmarła tragicznie gospodyni **przeszło 8 lat** wiernie służyła i bardzo była przywiązana.

Nikt z domowników nie poczuł w nocy zapachu ulatniającego się gazu, gdyż drzwi, prowadzące z kuchni na korytarz, były zamknięte. Nieszczęście zauważono za późno. O tragicznym zgonie śp. Koczorowskiej zawiadomiono jej rodziców.

Jeszcze jeden kwiatuszek...

Toruń. (PAT). Na skutek powziętych przez dyrektora wojewódzkiego Biura Funduszu Pracy podejrzeń co do dokładności rozliczeń przedkładanych przez pracownika Wojewódzkiego Biura Czesława Gliszczyńskiego, przeprowadzona została na żądanie dyrektora Wojew. Biura F. P. kontrola przez władze centralne Funduszu Pracy, która stwierdziła uchybienia popełnione przez Gliszczyńskiego. O wyniku dochodzeń dyrektor Wojewódzkiego Biura F. P. zawiadomił prokuratora Sądu Okręgowego w Toruniu.

* * *

Tyle PAT. Wiadomość powyższą należy uzupełnić stwierdzeniem, iż C. Gliszczyński był do tej chwili wicedyrektorem Woj. Biura Funduszu Pracy w Toruniu. Do jakiej kwoty doszły „uchybienia" — trudno na razie stwierdzić.

Krwawe zakończenie sprzeczki.

Mogilno 2. 4. (mk) Smutny wypadek wydarzył się w nocy na piątek w lokalu hotelu „Polonia". Po dancingu pozostali jeszcze niektórzy goście. Z niewiadomych powodów doszło do sprzeczki pomiędzy agentem „Vesty" p. **Maćkiem Józefem** z Mogilna a urzędnikiem rachuby Wydziału Powiatowego, 25-letnim **Berkowskim Janem** z Mogilna. W pewnej chwili Maćk dobył noża i przeciął policzek Berkowskiemu, a następnie zadał mu cios w szyję. Znajdujący się w lokalu lekarz szpitala pow. w Strzelnie zaopatrzył doraźnie poranionego i niezwłocznie przewieziono B. samochodem do szpitala w Strzelnie. Sprawą zajęła się policja.

Wycieczki szkolne na Targi Poznańskie.

Frekwencja przyjezdnych na tegoroczne Targi będzie ogromna. Nie tylko dlatego, że zniżki uzyskane na kolejach są bardzo znaczne, ale też i dlatego, że w tygodniu targowym znalazły się cztery dni wolne od pracy, a więc dwie niedziele, Trzeci Maj, który wypada w poniedziałek i święto Wniebowstąpienia 6 maja, które wypada w czwartek tygodnia targowego.

Przy tej okazji należy pamiętać, że wstęp dla wycieczek szkolnych na Targi Poznańskie dozwolony jest wyłącznie w piątek, dnia 7 maja. Kupiectwo i wystawcy, przedstawiający klientelę Targów Poznańskich, tj. użytkowcy Targów, wywierają stały nacisk na administrację, by starała się ze wszech miar utrzymać giełdowy charakter Targów, nie zezwalając na czynienie z Targów dydaktycznej wystawy. Dlatego też zasadniczo wstęp na Targi dla dzieci jest wzbroniony. Ponieważ jednakże wartości dydaktyczne Targów, skupiających kilka milionów przedmiotów, rok temu jeszcze nie wytwarzanych i obrazujących coroczny postęp produkcji swojej i obcej, są niezmiernie cenne, przeto dla szkół zawodowych i średnich przeznaczono jeden dzień w tygodniu, mianowicie piątek 7 maja, w którym to dniu wycieczki szkolne są wpuszczane na Targi.

Ze sportu.

JUŻ JUTRO MECZ WARTA — POMORZE W BYDGOSZCZY.

Przypominamy, że jutro w niedzielę o godz. 15 odbędzie się w Bydgoszczy mecz piłkarski Warta (liga) — Pomorze (reprezentacja). Zawody te inaugurują wielki sezon sportowy na Pomorzu. W przedmeczu spotkają się drużyny Brda i KS. Ciszewski, które są mistrzami grup klasy B i pretendują o wejście do A-klasy.

Niedzielna impreza piłkarska budzi w Bydgoszczy wielkie zainteresowanie.

CIEKAWE ZAWODY BOKSERSKIE ŁÓDŹ — BYDGOSZCZ.

Przypominamy, że w niedzielę, dnia 4 bm. punktualnie o godzinie 11,30 w południe odbędą się w sali Resursy Kupieckiej interesujące zawody bokserskie, pomiędzy znaną drużyną klubu fabrycznego Krusza i Ender z Łodzi, a miejscową „Astorią".

GWIAZDA — SOKÓŁ V.

W niedzielę, dnia 4 bm. o godz. 15-tej odbędzie się mecz w piłkę nożną pomiędzy OPN. „Gwiazda" a „Sokołem V". O godz. 13-tej przedmecz II drużyn.

BOKSERZY WĘGIERSCY POKONALI LIPSK.

Lipsk. Bokserska reprezentacja Węgier, wracając z Polski, rozegrała w czwartek wieczorem mecz z reprezentacją Lipska w Lipsku, odnosząc **wysokie zwycięstwo w stosunku 12:2.** Jedyne zwycięstwo dla lipszczan uzyskał Pietsch, nokautując Szolnokiego.

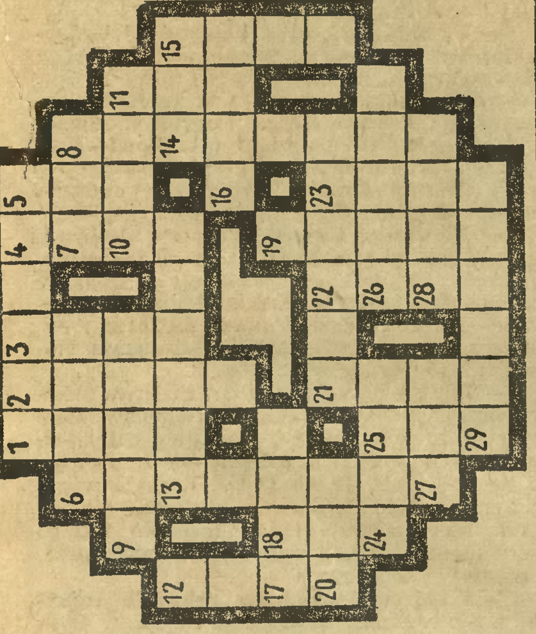
BAŁTYK — WKS 4:0.

Inowrocław. Na stadionie miejskim w Inowrocławiu odbył się mecz piłkarski o mistrzostwo Pomorza klasy A między inowrocławskim WKS a Bałtykiem z Gdyni. Mecz wygrali goście w stosunku 4:0.

SZARADY ZAGADKI

KRZYŻÓWKA Nr. 29.

(Prosimy odwrócić.)



Poziomo: 1 starożytny bogacz, 6 rozsypisko, 7 trzy spółgłoski, 9 wisiorek biżuteryjny (brak ostatniej litery: k), 10 księga żydowska, 13 plan, projekt nie do spełnienia, 14 narząd zmysłu, 16 odmiana żelaza, 17 ptak nocny, 20 owad z żądłem, 21 twórca paktu, 24 szata liturgiczna, 26 ptak wodny, 27 zaraźliwa choroba, 28 rodzaj mgły, 29 imię jednego z apostołów.

Pionowo: 1 zwierzątko owadożerne, 2 forma opakowania (walcowato-podłużna), 3 grecki bajopis. 4 część twarzy, 5 liczba, 6 miejsce klęski Krzyżaków, 8 słynny malarz (patriotycznych obrazów) i rysownik, 11 trzy litery wyr.: kawa, 12 bez obuwia, 15 żeńskie imię (ruskie), 18-20, 10 uderzenie dłonią, 21 barwa w kartach, 22 cztery litery wyr.: salon, 23 rzecz warta pokazania, 25 służy nodze.

DOMYŚLNIK. Nr. 30.

N—— m—ż— b—ć d—br—m dla— p—j—d—ńcz—j pszcz—ł— t—, c— n—— j—st w —nt—r—s—— c—ł—g— —ł—.

Wstawiwszy w miejsce kresek odpowiednich samogłosek, otrzymasz myśl Marka Aurelego.

ROZWIĄZANIE PSEUDO-ALGEBRY. Nr. 26.

MIKOŁAJ KOPERNIK.

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI. Nr. 25.

```
F R A K   U Ł A N
I     R U D A   E
G U M A   O W A D
A   R   P   N O E
  R U M U N I A
K O C   D   C   A
L I Z A   T Y N F
U   E R O S     U
B O K S   E P I R
```

Trafne rozwiązanie szarad nr. 25 i 26 nadesłali: Br. Lis, J. Manikowski, H. Błażejczyk, Z. Jonas, R. Giemza, A. Giemza, B. Grabiec, H. Domagałówna, W. Kukucki, A. Sobczakówna, W. Piotrowski, P. Belkowski, L. Oczachowski, B. Doktor, K. Grenikówna, M. Durka, E. Kamińska, J. Ziorkowski, J. Gaworecki, T. Splitt, Z. Łakomski, E. Mazurkiewicz, A. Wachowiak, R. Kuczera, Z. W. Jabłońska, C. Pankowska, J. Wiśniewska, T. Fischer, H. Warda, H. Grajkowska, Z. Derfert, A. Janeczek, E. Mathea, J. Rybak, R. Jeszke, H. Londenberżanka, Z. Grzegorczyk, H. Jurkówna, A. Szopiera, St. Staszewska, W. Nowacka, Z. Marchewka, L. Śniady, L. Kowalski, J. Katryński, M. Katryńska, M. Flisiakówna, E. Koronka, Cz. Wiederholz, J. Ostrowski, I. Sarnecka, L. Kosieniak, Cz. Matuszyński, E. Ryszewski.

Zamiejscowi: Güntzel — Chojnice, E. Konka — Wtelno, Cz. Zaborowski — Chełmża, W. Elmanowski — Gdynia, St. Śledzikowski — Gdynia, S. Turecka — Chełmża. B. Kowallek — Chełmża.

Nagrody za trafne i staranne rozwiązanie otrzymali:

Władysław Elmanowski — Gdynia.
Marian Durka — Bydgoszcz.

HUMOR I SATYRA

Założyłem się, że nie będę jadł przez osiem dni, ani spał przez osiem nocy.
— I potrafiłeś wygrać ten zakład?
— Tak. Jadłem w nocy, a spałem w dzień.

* * *

— Jakże się udał twojej żonie pierwszy obiad, przez nią ugotowany?
— Ach, nie pytaj. Nawet książka kucharska przypaliła się.

ZNAJĄ GO.

Ona: Cóż zrobili pańscy przyjaciele, panie Romku, kiedy pan wpadł do wody?
On: Ach, wrzucili za mną kawałek mydła.

A MOŻE...

Do nocnego lokalu wchodzi gość i zamawia szklankę mleka.

— A może jeszcze — odzywa się kelner — przynieść szanownemu panu pudełko ołowianych żołnierzyków do zabawy?

NA NIC!...

Pewien wariat postanowił zbiec z zakładu dla obłąkanych. Po długich staraniach udało mu się zdobyć sznur, który miał mu ułatwić ucieczkę.

Rozwinął go i spuścił przez okno, by sprawdzić, czy długość sznura jest dostateczna.
— Psiakość! — zaklął z rozpaczą. — Wszystko na nic!... Za długi!

HUMOR ZAGRANICZNY.



— Na miły Bóg, zejdź pani. Przecież pani występuje dopiero w następnym numerze!

„WIĘKSZOŚĆ".

Briand jechał z przyjaciółmi na wieś. Po drodze natknęli się na wielkie stado baranów. Samochód musiał się zatrzymać.
— Spójrzcie! — zawołał Briand. Jaka wspaniała większość!

ZAWSZE TEN SAM.

On: Jeśli kiedyś umrę, chciałbym, by zwłoki moje zostały spalone.

Ona: Tak, to jest do ciebie zupełnie podobne — nagle zniknąć i zostawić po sobie tylko popiół na podłodze.

ROZTARGNIONY.

— Owszem, mam do wynajęcia pokój. Będzie kosztował 30 zł miesięcznie! Razem z balkonem.
— A bez balkonu?

NIEMOŻLIWE.

Mrugalski siedział przy stole smutny. Przyjaciel zapytał go:
— Co jest? Troski?
— Nie mam pieniędzy.
— Czyż nie możesz zastawić maszyny do pisania?
— A czy można maszynę zastawić dwa razy?

KIEDY ŻONA JEŹDZI AUTEM.

Mąż do żony: Ta pieczeń jest nieco przypalona. Znowu za dużo gazu.

WYTŁUMACZYŁ SIĘ.

— Ależ Wośku, coś ty zrobił z nowym płaszczem? Przecież on jest od góry do dołu obłocony...
— Tak, kochanie, kiedy wczoraj ze skata wracałem do domu, wpadł mi w błoto.
— A czyż nie mogłeś go lepiej trzymać?
— To było niemożliwe. Przecież miałem go na sobie.

NIEDYSKRETNE PYTANIE.

— Tatusiu, co to są pytania niedyskretne?
— Są to pytania, na które nie można odpowiedzieć.
— Aha. To nasz profesor stale stawia mi takie pytania.

CO TO JEST PARADOKS?

Gdy Führer mówi:
— Każda rodzina niemiecka powinna mieć przynajmniej czworo dzieci...
Gdy Goering mówi:
— Nie potrzeba nam tłustych brzuchów...
Gdy Goebbels mówi:
— Stoimy i stać będziemy na zdrowych, prostych nogach. (Szpilki).

* * *

Po rozruchach w Paryżu mówią, że Francja różni się od Hiszpanii przede wszystkim tym, że we Francji „powstańcy" są jednocześnie rządowcami.

* * *

W mieście Aberdeen, którego ludność szkocka bije wszystkie rekordy oszczędności, miały być obniżone ceny biletów tramwajowych. Ludność Aberdeenu jednak przeciwko temu zaprotestowała, gdyż na wypadek obniżki ceny biletu zaoszczędziłaby mniej, chodząc pieszo.

* * *

— Jak tam po wczorajszej pijatyce? Czy czujesz się dobrze?
— Ja, owszem. Ale moja żona ochrypła.

Odpowiedzi Redakcji DZIAŁU SZARADOWEGO.

Czesława D. Uwzględniamy jedynie wszystkie rozwiązania. Możebyś tak rozpoczęła pisywać do Światka — tam szarady są łatwiejsze.

Zygmunt J. Chodziło o rudę, a nie o radę.

Zenon G. Obecnie nie możemy odpowiedzieć dlaczego nie został Pan wywieniony, gdyż błędnych lub nadesłanych za późno rozwiązań nie przechowujemy. Rozwiązanie Nr. 25 jest błędne.

PROGRAMY RADIOWE

Niedziela, dnia 4 kwietnia

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI.

8,00: Sygnał czasu i Polonez wielkanocny. **8,03:** „Gazetka rolnicza" — w red. Stanisław Jagiełły. **8,50:** Dziennik poranny. **9,00:** Transmisja nabożeństwa z Bazyliki św. Jana w Toruniu. Mszę św. celebruje ks. Bernard Czapliński. Kazanie na Niedzielę Przewodnią wygł. ks. prof. Henryk Weryński. Chór męski im. św. Cecylii pod dyr. Ludwika Rutkowskiego, odśpiewa Mszę ku czci Zmartwychwstania Pańskiego, przy organch Bernard Piątkowski. **11,57:** Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. **12,03:** Koncert poświęcony twórczości Alfreda Stadlera w 25-lecie pracy muzycznej (ze Lwowa i z Warszawy). Wykonawcy: Chóry mieszane, Maria Popowiczowna — śpiew, akomp. Wanda Mattauschówna oraz Orkiestra P R. pod dyr. Mieczysława Mierzejewskiego. Słowo wstępne wygł. Rajmund Pragłowski (ze Lwowa). **13,12:** Muzyka operetkowa w wykonaniu orkiestry P. R. pod dyr. Mieczysława Mierzejewskiego oraz Anatola Wrońskiego (tenor). **14,00:** Transm fragmentów biegu rozstawnego o nagrodę Polskiego Radia „Raszyn—Warszawa". **14,30:** Koncert wileńskiej ork. salonowej pod dyr. Władysł. Szczepańskiego (z Wilna). **15,30:** „Audycja dla wsi". 1) „Drogi rozwoju rolnictwa pomorskiego" — odczyt wygł. Lech Czarliński (z Torunia), 2) „Przegląd rynków produktów rolnych". **16,30:** Powszechny Teatr Wyobraźni: premiera słuchowiska p. t. „Podkrakowskie namówiny", opracowanie Stanisława Juchy (z Krakowa). **17,00:** Koncert symfoniczny w wykonaniu orkiestry symfonicznej Filharmonii Krakowskiej pod dyr. Stefana Lidzki-Śledzińskiego z udziałem Bolesława Woytowicza (fort.). Transmisja z sali „Stary Teatr" w Krakowie. **17,55:** Pogadanka aktualna. **19,00:** „Mechanizm powieści sensacyjnej" — szkic literacki Adama Galisa. **20,20:** Wiadomości sportowe ze wszystkich rozgłośni P. R. **20,40:** Przegląd polityczny. **20,50:** Dziennik wieczorny. **21,20:** „Kołysanki różnych narodów" skecz Jarosława Nikitina. **21,20:** „Kołysanki różnych narodów" — reportaż muzyczny Heleny Zboińskiej-Ruszkowskiej. Wyk.: H. Zboińska - Ruszkowska (śpiew), Wacław Geier (akomp.) (z Krakowa) **21,50:** Tr. ze Lwowa: zakończenie meczu piłkarskiego Pogoń (Lwów) — Garbarnia (Kraków). **22,05:** Muzyka taneczna — gra Mała Orkiestra P. R. pod dyr. Zdzisława Górzyńskiego z udziałem Sióstr Burskich.

PROGRAM LOKALNY.

Toruń. 8,18: Audycja dla wsi — z Warszawy. **9,00:** Transmisja nabożeństwa z Bazyliki św. Jana w Toruniu. Mszę św. celebruje ks. Bernard Czapliński. Chór męski im. św. Cecylii pod dyr. Ludwika Rutkowskiego odśpiewa mszę ku czci Zmartwychwstania Pańskiego Lachmana. Przy organach Bernard Piątkowski. Po nabożeństwie około godz. **10,30:** Melodie kompozytorów polskich. **13,00: Przegląd teatralny — w opr. dr. Jana Piechockiego (ze studia w Bydgoszczy). 15,30:** Audycja dla wsi — Drogi rozwoju rolnictwa pomorskiego — odczyt i Przegląd rynków produktów rolnych — z Warszawy. **16,00:** „Dolce far niente" w niedzielę po południu (płyty). **19,15:** Program na jutro. **19,20:** Z regionu do regionu — „A czy znasz ty bracie młody" — audycja słowno-muzyczna. — Audycja dla dzieci starszych w wykonaniu Szkół Powszechnych w Toruniu. Objaśnienia do audycji: Józio, uczeń klasy 5 Szkoły Powszechnej nr. 5. **20,20:** Wiadomości sportowe ze wszystkich rozgłośni P. R. **20,32.** Wiadomości sportowe z Pomorza.

ZAGRANICA.

Bruksela Flam. 19,00: Muzyka francusko-flamandzka 17 i 18 w. **Londyn Reg. 19,30:** Niedzielny koncert wieczorny. **Bruksela Fr. 20,00:** „Madame Butterfly" — opera Pucciniego. **Kolonia. 20,20:** Wesołe rozmaitości muzyczne. **Sztutgart. 20,00:** „Jak wam się podoba" — wielki koncert rozrywkowy. **Kopenhaga. 21,00:** Radiobal dla młodszej generacji. **Praga. 21,10:** Koncert czeskiej ork. filharmonicznej. **Sztutgart. 21,15:** Koncert instrumentalno-wokalny. **Belgrad. 22,00:** Muzyka lekka i taneczna. **Hilversum II. 22,10:** Soliści (organy i skrz.). **Wiedeń. 22,00:** Muzyka taneczna. **Londyn Reg. 23,00:** Kwintet Bridgewatera — muzyka lekka. **Strasburg. 23,15:** Muzyka taneczna. **Sztutgart. 24,00:** Koncert nocny.

Poniedziałek, dnia 5 kwietnia

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI.

6,30: Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". **6,33:** Gimnastyka. **6,50:** Muzyka (płyty). **7,15:** Dziennik poranny. **8,00:** Audycja dla szkół. **8,10—11,30:** Przerwa. **11,30:** Audycja dla szkół: a) „Parki narodowe Ameryki" — pogadanka, b) Muzyka (płyty). **11,57:** Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. **12,03:** Mała Orkiestra P. R. pod dyr. Zdzisława Górzyńskiego. **12,30:** „Od warsztatu do warsztatu" — audycja poświęcona rzemiosłu szewskiemu — w opr. red. Gindrycha. **12,50:** Dziennik południowy. **13,00—15,00:** Przerwa. **15,00:** Wiadomości gospodarcze. **16,15:** „Skrzynka językowa". **16,30:** Orkiestra mandolinistów im. Moniuszki z Wełnowca pod dyr. Kazimierza Bończa-Tomaszewskiego (z Katowic) **17,05:** „Związki gospodarcze Śląska z Pomorzem" — odczyt — wygł. Wacław Olszewicz (z Katowic). **17,20:** Recital śpiewaczy Wiktors'a Stotts'a. Przy fortep. prof. Ludwik Urstein. **17,50:** „Znakomity botanik — Marian Raciborski" — (w 20-lecie śmierci) — odczyt wygł. prof. Adam Wodziczko (z Poznania). **18,00:** Pogadanka aktualna. **18,10:** Przemówienie kierownika Okr. Urzędu W. F. i P. W. Lublin (z Warszawy). **18,15:** Wiadomości sportowe. **18,50:** Najważniejsze odmiany ziemniaków rakoodpornych — pogadanka (z Katowic). **19,00:** Audycja żołnierska: „Kulawy Franek". **19,30:** „Na morskiej fali" — lekka audycja muzyczna Wiktora Hausmana (ze Lwowa). **20,15:** Recital skrz. Ign. Weissenberga. **20,45:** Dziennik wieczorny. **20,55:** Pogadanka aktualna. **21,00:** „August Wilkoński, kawaler krzyża naturalnego" — wieczór literacki w oprac. St. Wasylewskiego (z Poznania). **21,30:** Chór Juranda. **21,55:** Koncert symfoniczny w wyk. orkiestry P. R. pod dyr. Hansa Rosbauda z udziałem Michała Zabejdy-Sumickiego — tenor. Słowo wstępne dr. Em. Eisnerówny.

PROGRAM LOKALNY.

TORUŃ. 7,25: Parę informacyj. **7,30:** Muzyka (płyty) z Warszawy. **13,00:** Melodie z operetek (płyty). **15,15:** Polskie utwory skrzypcowe (płyty).. **15,35:** Pogadanka społeczna. **15,40:** Śpiewają Lucienne Boyer i Imperio Argentina (płyty). **16,00:** Rozmowa ze słuchaczami — przeprowadzi Stanisław Nowakowski. **18,25:** Pogadanka aktualna. **18,35:** Lekka muzyka fortepianowa (płyty). **18,45:** Program na jutro. **19,00:** Audycja żołnierska: Podchorążowie z Pomorza przy mikrofonie (Toruń).

ZAGRANICA.

Hilversum II. 19,10: Festiwal wagnerowski. **Lipsk. 19,00:** Wesoły radiokabaret p. t. „Nieznany adresat". **Bratisława. 20,25:** Koncert słowackiej ork. filharm. **Hamburg. 20,10:** Utwory Brahmsa. **Radio Paris. 20,30:** „Piękna Helena", operetka Offenbacha. **Wrocław. 20,10:** Wesoły dwugodzinny program poniedziałkowy. **Deutschlandsender. 22,30:** Nocna muzyczka. **Mediolan. 22,45:** Muzyka taneczna. **Wrocław. 22,30:** Muzyka taneczna. **Budapeszt. 23,05:** Muzyka salonowa. **Tuluza. 23,40:** Marsze wojskowe. **Frankfurt. 24,00:** Koncert nocny.

Ostatnie wiadomości.

Postępy na froncie biskajskim.

Sewilla, 3. 4. (PAT). Generał Queipo de Llano oświadczył, że wojska gen. Mola na froncie biskajskim znajdują się obecnie **zaledwie w odległości 2 km od Ochandiano** (na południowy wschód od Bilbao). Na froncie południowym kolumny rządowe nacierają na pozycje powstańcze w pobliżu drogi do Poso Blanco. Wszystkie ataki zostały jednakże odparte.

Bombardowanie Walencji.

Walencja, 3. 4. (PAT). Korespondent agencji Havasa donosi, że podczas bombardowania miasta Jaen przez samoloty powstańcze zginęło **80 osób a 125 zostało rannych.** Szkody wyrządzone przez bombardowanie są bardzo znaczne. **Na miasto rzucono z górą 30 bomb.**

Zacięty opór Basków.

Hendaye, 3. 4. (PAT). Jak donosi agencja Havas, krążownik powstańczy „Espana" i kanonierka „Bato" bombardowały wybrzeże baskijskie w odległości kilku km na wschód od Lequieto. Jednocześnie piechota powstańcza zaatakowała miejscowość Mar Uinia w odległości o 10 km od wybrzeża. Kolumny powstańcze **zajęły rzekomo góry Arierota.** Operacje są bardzo trudne ze względu na górzysty teren oraz **zaciekły opór, jaki stawiają górale baskijscy.** Inna kolumna wojsk powstańczych na froncie baskijskim wszczęła ofensywę w kierunku Onrango.

Olbrzymy pożar.

Zion (Stan Illinois), 3. 4. (PAT). Olbrzymi pożar zniszczył miejscową **stację radiową i świątynię sekty Christian Apostolio Church.** Straty sięgają setek tysięcy dolarów. Miasto Zion należy całkowicie do wspomnianej sekty. Wszyscy mieszkańcy miasta podlegają **głowie tego kościoła Wilbourowi Voliva.**

Wojewoda Maruszewski w Inowrocławiu.

Inowrocław. W ub. czwartek po południu przejeżdżał przez Inowrocław wojewoda poznański p. Maruszewski i odbył konferencję z p. starostą Wilczkiem i prezydentem miasta, p. Jankowskim, po czym udał się w dalszą podróż.

Góra w Strzemięcinie pod Grudziądzem znowu grozi zawaleniem.

Grudziądz. W Strzemięcinie pod Grudziądzem w pobliżu miejscowości wycieczkowej, położonej na stoku górskim nad brzegiem Wisły, obsunęły się stoki nadwiślańskie, tak, że droga publiczna, wiodąca do restauracji, została zamknięta dla wszelkiego ruchu. Istnieje obawa, że droga ta całkowicie się obsunie, jest bowiem na przestrzeni 20 metrów głęboko zarysowana. W taki sposób straci Grudziądz najładniejsze i najpopularniejsze miejsce wycieczkowe, skoro bowiem droga, prowadząca przez stoki obsunie się, zarząd miejski przystąpi do rozbiórki budynku restauracyjnego, w bardzo pięknym miejscu położonego. Już przed kilku laty obsunęła się wielka góra za restauracją, jak to sobie niewątpliwie czytelnicy nasi przypominają.

Dziecko pod kołami samochodu.

Grudziądz. Ofiarą nieszczęśliwego wypadku padł we wczorajszy piątek 4-letni synek rzeźnika Gackowskiego, Bogdan (Wiślana 9). W nieustalonych dotąd okolicznościach chłopiec wpadł pod koła samochodu ciężarowego, odnosząc dość ciężką kontuzję. Wezwane pogotowie odwiozło dziecko do szpitala miejskiego.

Samobójstwo młodej dziewczyny.

Grudziądz. W miniony piątek na przeciwnym brzegu Wisły, na terenie należącym do Michala (pow. świecki), znaleziono zwłoki jakiejś młodej kobiety. Jak się okazało, denatką była 27-letnia A. Helak, zamieszkała w Grudziądzu przy ul. Rybackiej 6, która z nieustalonych na razie przyczyn popełniła samobójstwo przez utopienie. Zwłokami zaopiekowała się rodzina, przewożąc je do szpitala miejskiego w Grudziądzu.

Śmierć pod kołami parowozu.

Wstrząsający wypadek na dworcu w Tczewie.

Tczew, 3. 4. W dniu wczorajszym o godz. 13 tutejszy dworzec kolejowy był widownią tragicznego wypadku. Przechodzący przez tory kolejarz **Urtnowski** w niewyjaśniony sposób wpadł pod koła manewrującego parowozu, które zmiażdżyły mu klatkę piersiową. Nieszczęśliwy poniósł śmierć na miejscu.

Wiadomość o nieszczęściu wywarła w Tczewie wstrząsające wrażenie. Śp. Urtnowski osierocił żonę i czworo dzieci.

Na miejsce wypadku przybyła komisja sądowo-lekarska. Wszczęto dochodzenia celem zbadania przyczyn wypadku.



Gdyby to nie był „prima aprilis"...

Nowość dla pań bydgoskich

Wielka wystawa najmodniejszych kapeluszy damskich w Be-De-Te.

Po raz pierwszy w Bydgoszczy wystąpi Bydgoski Dom Towarowy z wielką wystawą kapeluszy damskich na drugim piętrze, pragnąc udowodnić, że i w tej dziedzinie Be-De-Te przoduje w Bydgoszczy. Wystawione będą **w czasie od 5—12 kwietnia** najpiękniejsze modele kapeluszy damskich tak krajowe, jak i zagraniczne. Zapowiedź o tej ciekawej wystawie napewno wywoła wielkie zainteresowanie wśród pań bydgoskich, którym polecamy zwiedzić wystawę, zakrojoną na miarę paryską. Be-De-Te czyni wszystko dla podniesienia uroku i elegancji pań, dlatego zwiedzajcie wystawę i podziwiajcie! Otwarcie wystawy nastąpi w poniedziałek.

—:—

— **Na kościół na Czyżkówku** zł 5,— składa p. Gierszewski, sędzia polubowy.

— **Dancing Polskiego Czerwonego Krzyża.** W niedzielę, dnia 4 kwietnia br. o godz. 17-ej odbędzie się w sali matinowej hotelu „Pod Orłem" dancing, z którego dochód przeznacza się na organizację i szkolenie drużyn ratowniczych. Ze względu na wniosły cel, prosimy społeczeństwo o poparcie tej imprezy. (6167

— **Anglo-Polish Society of Bydgoszcz.** Dnia 6 bm. o godz. 20 odbędzie się odczyt p. J. Battermanna pod tytułem: „How I spent an afternoon on the shore". Wstęp dla członków i sympatyków wolny.

— **Wzorowe przedszkole** znanej autorki powiastek dla dzieci Marii Boruniowej, przyjmuje do wiosennego kompletu zapis dzieci od lat 3—7. Przedszkole szczególniej poleca się tym dzieciom, które po wakacjach uczęszczać będą do szkoły. Zapisy Jagiellońska 24 od godz. 12—15. 6216

Premiery kinowe.

„DYPLOMATYCZNA ŻONA"
(kino „Kristal").

Gdyby Bydgoszcz była stolicą i mieszkali w niej dyplomaci, z pewnością na wczorajszej premierze corpus dyplomatyczny znalazłby się w komplecie. Nie dlatego, że bohaterka jest żoną członka ambasady, lecz dla tej prostej przyczyny, iż film „Dyplomatyczna żona" reprezentuje polską sztukę filmową i to reprezentuje godnie, wysoko. Nie pomniejsza to produkcji polskiej zasług, że obcy jej pomogli. Przeciwnie, otworzyli nam oczy na wielkie możliwości, które nie umiano czy nie chciano wyzyskać i zastosować do wymagań dzisiejszej kinematografii. Film ten bowiem nakręcono w dwóch wersjach: polskiej i niemieckiej. Z reżyserem Krawiczem współpracował Carl Boese, twórca wielu świetnych filmów. W obu wersjach tytułową rolę odtwarza Poznanianka, Jadwiga Kenda, śpiewaczka koloraturowa i dobra aktorka, cenny nabytek dla filmu. O treści nie wspominamy, lecz zapewniamy, że jest bardzo ciekawa, trzeba to przyznać, jak i podkreślić najważniejszą zaletę: udźwiękowienie o pełnym i czystym tonie. Gra aktorów, wśród których widzimy naszą znajomą Helenę Grossównę, osiągnęła wysoki poziom artystyczny. W tej komedii Grossówną można się naprawdę poszczycić. Tańce zaś z Lodą Halamą budzić będą podziw wszędzie, nie tylko na naszych ekranach. Dowcip się skrzy, humor lekki, niewymuszony, akcja toczy się gładko, bez pustych przestrzeni, opracowana starannie. Dekoracyjna strona gustowna i elegancka. Dobór zespołu bardzo zręczny. Poza wspomnianymi bowiem wyżej artystkami grają: elegancki i postawny Al. Żabczyński, Jerzy Leszczyński, w miarę komiczny Znicz, Ruszkowski, Sym, Żelichowska i Ćwiklińska. Sceny baletowe pełne obrazowości. Nie brak i pomysłowych sytuacyj. Słowem, zjednoczony wysiłek aktorski, reżysera i techników filmowych dał całość wykonaną istotnie na miarę europejską. Tylko powinszować.

—:—

— **Uroczysta akademia.** Z okazji Święta Związkowego Międzynarodowej Unii Kobiet Katolickich urządzają: Katol. Stow. Kobiet oddziały: „Jutrzenka" i „Handel i Konfekcja" w niedzielę, dnia 4 kwietnia br. uroczystą akademię. Wspólna Komunia św. członkiń pod sztandarem na Mszy św. o godz. 7-ej. O godz. 17-ej uroczysta akademia w salce parafialnej. Uprasza się o liczny udział członkiń oraz gości. Krótkie zebranie plenarne Katol. Stow. Kobiet „Jutrzenka" zaraz po nieszporach w salce parafialnej. **Baumowa,** prezeska.

— **Wenta wiosenna!!!** W środę 7 kwietnia br. odbędzie się w sali Resursy Kupieckiej (Jagiellońska 13) **wenta wiosenna** z smacznymi bufetami, muzyką i wyborowym bufetem słodkim z kawą. Na powyższą wentę najserdeczniej Szanownych Obywateli miasta Bydgoszczy z rodzinami i znajomymi zaprasza Komitet Niesienia Pomocy Biednym przy Farze.

— **Zielony osad nazębny u dzieci** jest często spotykanym zjawiskiem, powstaje on przez niedostateczne usuwanie z zębów resztek pokarmu, a zwłaszcza lepkiego cukru. W ten sposób wytwarzają się substancje gnilne, które odwapniają szkliwo zębów i umożliwiają osiadanie na zębach pleśni. Dlatego należy dbać o to, aby dzieci systematycznie i gruntownie czyściły zęby odpowiednią szczotką i skuteczną pastą. Pasta do zębów ODOL czyści gruntownie zęby, nie naruszając emalii, dezynfekuje jamę ustną, posiada przyjemny smak i daje czysty oddech.

Jakich potraw się nie jada?

Odpowiedź bardzo prosta i łatwa... tylko niesmacznych! Kucharki i kucharze wysilają całą swą wiedzę i spryt, aby doprawić potrawy najumiejętniej.

Każdy, kto używa w swej kuchni przyprawy MAGGI'ego, posiądzie tę sztukę.

Zaledwie kilka kropel MAGGI,ego przyprawy wystarczy, aby wydatnie polepszyć smak i aromat wszelkiego rodzaju potraw.

—:—

— **Ślub.** W czwartek 1 bm. pobłogosławił ks. Rólski w kościele NSPJezusa związek małżeński pomiędzy p. Heleną Mudziejewską, córką zacnych i szan. obywateli, zam. przy ul. Bocianowo 37 a p. Stan. Łososiem, kupcem z Bydgoszczy. Do licznych życzeń przyłącza się redakcja pisma naszego: Młodej Parze Szczęść Boże!

— **P. Milewski, były komendant bydgoskiej straży pożarnej,** przebywa obecnie w Szwajcarii, gdzie na polecenie ministra spr. wewn. Składkowskiego bada tamtejsze urządzenia kominiarskie. Podróż p. Milewskiego, jak zaniepokojeni członkowie korporacji kominiarskiej przypuszczają, [illegible] związek z rządowym projektem oddani[illegible] całego kominiarstwa gminom.

— **Piekarnia i cukiernia przy ul. Jasnej** 23 przeszła w ręce bardzo tęgiego fachowca, mistrza piekarskiego Władysława Sadowskiego, znającego pierwszorzędnie także cukiernictwo. Otwarcie nowej piekarni i cukierni nastąpi dziś. Zobacz ogłoszenie. Nowej placówce „Szczęść Boże!".

— **Zapisy do szkoły.** Kierownictwo szkoły im. Staszica zawiadamia rodziców, zam. w rejonie tejże szkoły, że zapisy dzieci, urodzonych w 1930 r. odbędą się dnia 5, 6 i 7 bm. od godz. 12 do 13.30. Rodzice winni przyprowadzić dzieci oraz wykazać się ich metryką urodzenia i świadectwem I-szego szczepienia ospy. Uprasza się o ścisłe przestrzeganie terminu.

— **Miesięczne plenarne zebranie członków Stow. Emer. Woj. Pozn. i Pom.** w Bydgoszczy, — członka Zw. Pol. Zrz. Emer. w Warszawie, odbędzie się **w sobotę, 3 bm. o godz 16-tej** w sali Resursy Kupieckiej ul. Jagiellońska 13. W zebraniu mogą brać udział tylko członkowie i zaproszeni goście. **Najnowsze wiadomości w sprawie cofnięcia dekretu emerytalnego zapoda zebranym p. prof. Wład. Kmieć.** Sekretariat Stowarzyszenia mieści się przy ul. Toruńskiej 4 m. 1 i jest czynny w poniedziałki, środy i piątki od godz. 15-tej do 17-tej. W powyższym czasie urzędowania przyjmuje się zapisy nowych członków i udziela bezpłatnych informacyj w sprawach emerytalnych.

— **Na biednych miasta Bydgoszczy.** W miejsce wieńca na grób śp. J. Ausmacherowej składają zł 5,— p. Łusiewicz oraz zł 5,— p. Fr. Smolarek.

— **Zwracamy uwagę na ogłoszenie firmy Drążkowski,** specjalny skład podszewek i przyborów krawieckich przy ulicy Dworcowej 7. Skład ten istniejący od 5 lat jest bogato zaopatrzony w wszelkie artykuły z tej dziedziny i jest jednym z największych na Pomorzu. Dzięki niskiej i uczciwej kalkulacji p. Drążkowski zdobył sobie wielki krąg klientów w Bydgoszczy i okolicy, przy czym niskimi cenami i dobrym towarem bije konkurencję żydowską.

— **Wyjątkowa okazja taniego zakupu porcelany.** Jak wynika z dzisiejszego ogłoszenia, firma L. Sałatowska urządza od 5—15 kwietnia tanie dni sprzedaży porcelany i wyrobów szklanych po cenach o 40 procent niższych od normalnych. Proszę przeczytać ogłoszenie.

— **Kawa Hag** zawdzięcza delikatny aromat i wyśmienity swój smak szlachetnym roślinom z plantacji, położonych w górach ponad 1.000 m wysokości. Kawa Hag jest kawą bezkofeinową! Chroni serce i nerwy! Nie wywołuje bezsenności i nie drażni nerek! Kto dba o swoje zdrowie, powinien używać kawy Hag.

— **NIE JEST PRZYPADKIEM** to, że najwybitniejsi sportowcy całego świata używają stale Ovomaltyny dra Wandera. Praktyka wykazała bowiem, że Ovomaltyna jako siłotwórcza odżywka witaminowa, stanowi znakomite źródło sił i energii niezbędnych w czasie treningu i podczas zawodów. Ovomaltyna jest ulubionym napojem olimpijczyków.

— **Nadmierna tusza grozi sercu,** a jest objawem złej przemiany materii, kiedy produkty tłuszczowe w organizmie nie ulegają dostatecznemu spalaniu, co powoduje odkładanie się tkanki tłuszczowej i sprowadza cierpienia artretyczno-reumatyczne. Skutecznie na przyśpieszenie przemiany materii działają Zioła Dra Breyera Nr. 2. Do nabycia wszędzie. Wytwórnia Polherba, Kraków-Podgórze.

— **Publiczna szkoła powszechna w Siernieczku** odegrała w drugie święto Wielkanocy przedstawienie pod tytułem „Garbuska". Za wszystkie trudy i pracę składa panu kierownikowi szkoły Michalakowi serdeczne podziękowanie Kółko Rodzicielskie przy szkole powszechnej w Siernieczku.

Z ruchu Ch.Z. Z.

Dziś, w sobotę 3 bm. o godz. 19-ej odbędzie się zebranie **Chrześc. Związku Metalowców** w lokalu p. Dzierzyńskiego, ulica Wrocławska 1. Na porządku obrad bardzo ważne sprawy. Obecność wszystkich członków konieczna. **Zarząd.**

Z życia towarzystw.

Sobota, dnia 3 kwietnia.

Godz. 18,30: **Filia Budowl. Zjed. Zaw. Polsk.** Miesięczne zebranie w lokalu p. Mellerowej, plac Piastowski

Godz. 19,00: **Kat. Tow. Rob. Polskich.** Dalsze wykłady odbędą się w Domu Katolickim przy Farze.

Godz. 20,00: **OPN. „Gwiazda".** Schadzka I dr. w lokalu p. Jaśniewskiej, ul. Poznańska.

Niedziela, dnia 4 kwietnia.

Godz. 9,30: **KS. KPW. Bydgoszcz. Sekcja kolarska.** Wycieczka do Koronowa. Zbiórka przy dworcu małej kolejki ul. Grunwaldzka.

Godz. 10,30: **Korporacja Eksternia.** Schadzka naukowa w lokalu własnym, ul Podgórna 6/1. W środę 7 bm o godz. 19,00: zebranie zarządu. Dnia 11 bm. o godz. 10,30: plenarne zebrani wszystkich sekcyj.

Godz. 11,30: **KS. M. M. „Brzask", Seniorzy.** Zebranie miesięczne w Ognisku.

Godz. 14,00: **Wielkp. Tow. Ogrodnicze.** Zebranie miesięczne u p Mellera, plac Piastowski. Referat wygłosi p prof. Gertner.

Godz. 17,00: **Tow. Śpiew. „Lutnia".** Obchód wielkanocny w restauracji Sportowej. W poniedziałek lekcja śpiewu o godz. 20 w rest. Sportowej.

Godz. 18,00: **Sokół Żeński, Jachcice.** Zabawa wiosenna w sali p. Orczykowskiego, ul. Saperów 75.

Godz. 20,00: **Tow. Oświatowe „Lech".** Zebranie plenarne u. p. Mellerowej, plac Piastowski. Referat wygłosi p. Balcer.

Poniedziałek, dnia 5 kwitnia.

Godz. 19,00: **Zw. Rezerwistów Koło 6. Jachcice.** Zebranie miesięczne w lokalu p. Orczykowskiego, Saperów 75. O godz. 18,00 zebranie zarządu.

Godz. 19,00. **Klub Sportu Wędkarskiego Pr. Państw.** Zebranie plenarne w lokalu p. Sikorskiego ul. Grunwaldzka 1.

* * *

Kat. Stow. Kobiet „Jedność" przy Farze. Z okazji święta związkowego w poniedziałek 5 bm o godz. 8 msza św. w kościele farnym, wspólna komunia św.

Kat. Stow. Kobiet — Oddział Koło Pań. Dnia 5 bm. uroczysta msza św. ze wspólną komunią św. w farze o godz. 8 Dnia 7 bm. uroczyste zebranie o godz. 19,30 w lokalu Stow.

Tow. Śpiewu „Echo". Od poniedziałku 5 bm. lekcje odbywać się będą w gimnazjum im. Marsz. Piłsudskiego przy placu Wolności i to w poniedziałki i czwartki od godz. 20 do 22-ej

Rodaków z Warmii i b. działaczy plebiscytowych proszę o oddanie ostatniej posługi śp. Alojzemu Domachowskiemu, b. organiście ze Sztumu i więźniowi ideowemu. Pogrzeb w Bydgoszczy — w poniedziałek 5 bm. o godz. 17 z kaplicy cmentarza parafii Serca Jezusowego. Za komitet uchodźców: Stanisław Nowakowski

Stowarzyszenie Dzieci Maryi u Św. Floriana. Zebranie miesięczne odbędzie się w niedzielę, 4 kwietnia o godz. 16-tej. Uprasza się o jak najliczniejszy udział.

Bank Polski płacił w dniu 3. 4. 1937 r.

dolary amerykańskie	5,25
dolary kanadyjskie	5,25
funty szterlingów	25,70
franki szwajcarskie	119,65
franki francuskie	24,16
belgi belgijskie	88,57
liry włoskie	23,50
floreny holenderskie	287,70
korony czeskie	15,50
szylingi austriackie	96,—
marki niemieckie	120,—
guldeny gdańskie	99,80

Stan wody na Wiśle w dniu 2 bm.: Kraków 2,02, Zawichost 2,42, Warszawa 2,94, Płock 3,20, Toruń 4,33, Fordon 4,23, Chełmno 4,22, Grudziądz 4,39, Korzeniewo 4,57, Piekło 44,64, Tczew 4,68, Einlage 3,50, Schiewenhorst 3.08.

Rozkład jazdy autobusów na liniach:

1) Bydgoszcz — Żnin — Gniezno

1	3	5	7	9	11	13	Km	Miejscowość	Km	2	4	6	8	10	12
—	8^{15}	11^{00}	13^{15}	16^{00}	p. 17^{40}	20^{15}	0	Bydgoszcz	88	7^{50}	10^{45}	11^{30}	14^{15}	16^{20}	19^{35}
—	8^{35}	11^{20}	13^{35}	16^{20}	18^{00}	20^{35}	14	Rynarzewo	74	7^{30}	10^{25}	11^{10}	13^{50}	16^{00}	19^{15}
—	8^{55}	11^{40}	13^{55}	16^{40}	18^{20}	20^{55}	24	Szubin	64	7^{10}	10^{05}	10^{50}	13^{30}	15^{40}	18^{55}
—	9^{35}	12^{20}	14^{35}	17^{15}	19^{00}	21^{35}	44	Żnin	44	6^{30}	9^{25}	10^{10}	12^{50}	15^{00}	18^{15}
6^{25}	10^{45}	13^{20}	—	17^{20}	—	—	44	Żnin	44	—	9^{20}	p. —	12^{45}	14^{50}	18^{05}
6^{45}	11^{05}	13^{40}	—	17^{35}	—	—	54	Gąsawa	34	—	8^{55}	—	12^{15}	14^{30}	17^{45}
7^{00}	11^{25}	14^{05}	—	17^{50}	—	—	64	Rogowo	24	—	8^{40}	—	12^{00}	14^{15}	17^{30}
7^{45}	12^{15}	15^{00}	—	18^{40}	—	—	88	Gniezno	0	—	7^{50}	—	11^{30}	13^{30}	16^{45}

Przyjazd — Odjazd

p. Kursuje tylko w dni powszednie. (5660

2) Kcynia—Szubin—Bydgoszcz.

			km	Miejscowość	km			
6^{45}	10^{30}	16^{00}	0	Kcynia	40	9^{20}	14^{25}	19^{00}
7^{15}	10^{50}	16^{30}	16	Szubin	24	8^{55}	13^{55}	18^{30}
7^{35}	11^{10}	16^{50}	26	Rynarzewo	14	8^{35}	13^{35}	18^{00}
8^{00}	11^{30}	17^{15}	40	Bydgoszcz	0	8^{15}	13^{15}	17^{40}

Przyjazd — Odjazd

3) Żnin—Łabiszyn.

	km	Miejscowość	km.	
9^{30}	0	Żnin	15	10^{40}
10^{00}	15	Łabiszyn	0	10^{10}

Przyjazd — Odjazd

WINCENTY MIKOŁAJCZAK, Koncesjonowane Przedsiębiorstwo Autobusowe, Gniezno, ul. Wrzesińska 18. **Telefon 150.**

Niezamężna Anna Giese, zast. przez adwokata Spitzera w Bydgoszczy, wniosła o uznanie za zmarłego ojca swego Wilhelma Giese urodzonego dnia 21 stycznia 1886 w Mogilnie, ostatnio zamieszkałego w Bydgoszczy. Wymienionego wzywa się by najpóźniej w terminie wywoławczym wyznaczonym przed niżej podpisanym Sądem na dzień **15. 10. 37.** się zgłosił, w przeciw. razie zostanie uznany za zmarłego. Wzywa się wszystkich, którzy o życiu lub śmierci zaginionego jakiejkolwiek informacji udzielić by mogli, by się w terminie wywoławczym zgłosili.

Bydgoszcz, dnia 15 lutego 1937

Sąd Grodzki.

Już od dawna przekonano się, że

MEBLE

korzystnie kupuje się tylko w znanej firmie

Dom mebli IGNACY D. GRAJNERT

BYDGOSZCZ, ULICA DWORCOWA 21.

B. JANICKI

Bydgoszcz, ulica Poznańska 20

Rowery. Reper. maszyn do szycia, maszyn do pisania, gramofon. Emaliowanie rowerów itp. Autogeniczne spawanie i wszelkie inne prace wykonuje tanio i dobrze. Rowery nowe i używane.

Części rowerowe stale na składzie.

ZAKŁAD RZEŹBIARSKO-KAMIENIARSKI

Jan Wollmann

BYDGOSZCZ, ULICA KORDECKIEGO Nr 3

poleca: **pomniki nagrobki**

prace budowlane: **terazzo, stopnie.**

WYKONANIE FACHOWE.

Robert Schultz

Bydgoszcz, ulica Dworcowa nr 30

TELEFON 1753

Specjalny warsztat wyrobów miedzianych

Reperacja maszyn parowych, motorów itp. Autogeniczne spawanie wszelkich metali.

LITERY firmowe

na drzewie i metalu

lakierowane—pozłacane—chromowane

HÜBSCHER

Dworcowa 38. Telefon nr 3905



Bydgoszcz, ul. Dworcowa 94

telefon 2236.

Najstarszy polski Zakład krawiecki na miarę

poleca również wszelkie przybory krawieckie.

Przybory krawieckie

W. Zieliński

Bydgoszcz, Śniadeckich 27

Swetry, pulowery, bieliznę

trykotową, wełnianą i bawełnianą

oraz wszelkie reperacje wykonuje szybko i fachowo

Jadwiga Bukowska

Pracownia trykotarska. **Śniadeckich 2**

Polecam: **towary krótkie, pończochy i t. p.**



Zdrowi SILNI Chętni

Apel do społeczeństwa!

Na łamach naszego pisma niejednokrotnie pisaliśmy o nędznych warunkach, w jakich żyje rzemiosło. Długotrwały kryzys gospodarczy zmusza bowiem naszych rzemieślników do rozpaczliwej walki o utrzymanie tak ciężko zdobytych warsztatów pracy. Najsmutniejsze, że w tej wielkiej potrzebie ani rząd, ani samorządy nie mogą rzemiosłu przyjść z doraźną pomocą. Jedyną pomoc okazać może tylko same społeczeństwo.

Mamy wiosnę! Czyż nie koniecznym byłoby pomyśleć o przeprowadzeniu remontu w domach i mieszkaniach. Czy nie wskazanym byłoby pomyśleć o obuwiu i ubiorze? Wszędzie w każdej rodzinie znajdzie się coś, czego wymaga doprowadzenie do porządku.

W dzisiejszych ciężkich czasach, gdzie każdy ma do walczenia, nie można być rozrzutnym — a jednak na to, co konieczne, powinno się wydać pieniądze. Trzeba przy tym pomyśleć o bliźnim, o rzemieślniku, który czeka na Wasze zamówienia. **Wnosimy gorący apel do wszystkich: dajcie rzemieślnikom naszym zatrudnienie!** Rzemiosło czeka na zajęcie i gwarantuje fachowe, dobre wykonanie powierzonych prac po cenach najniższych.

W obecnym kryzysie wiosennym pamiętajmy więc o nich. Przez danie pracy umożliwimy rzemieślnikom naszym utrzymanie warsztatów. Jest to nasz święty obowiązek. Niech zatem z wiosną będzie i praca dla rzemieślnika polskiego!

Odnawiajmy domy i mieszkania!

Dbajmy o kulturę!

Popierajmy rzemiosło!

Bielizna **WYTWÓRNIA BIELIZNY**

Maria Olkowska

Rynek im. Marsz. Piłsudskiego nr 20

BYDGOSZCZ Telefon nr 2814

Przyjmuje również do szycia na miarę koszule wierzchnie, nocne, sportowe, piżamy oraz wszelką bieliznę damską i pościelową.

„Express"

Przedsiębiorstwo przewozowo-ekspedycyjne

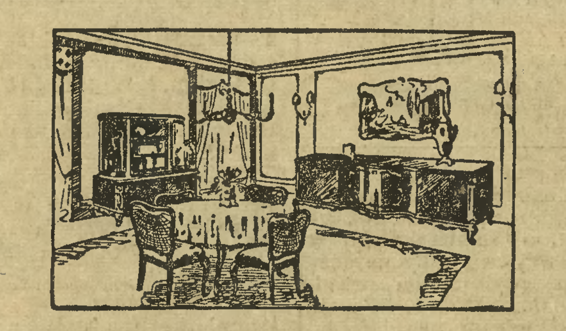
Bydgoszcz, ulica Warszawska 25

Zał. w r. 1911 Właściciel MAKOWSKI BRONISŁAW Tel. 3800 pryw. 3960

Członek Związku Przedsiębiorstw Ekspedycyjnych Zachodnich Ziem Polski

Sądownie zarejestrowane przedsiębiorstwo

poleca **przewóz bagażu i przeprowadzki**



MEBLE solidne, kupisz najkorzystniej wprost z fabryki

E. Bronikowski i Syn

Bydgoszcz, ul. Nakielska 135 Telefon 31-58 (końcowy przystanek tramwaju linji Wilczak) (6036



Ondulacja trwała **elektrycznym** aparatem światowej sławy i nowoczesnym **parowym**, pierwszorzędne wykonanie — ceny zniżone.

M. Zewicki

Dworcowa 44, tel. 3472.

Okucia budowlane meblowe, trumienne, kleje, szelaki,

FORNIERY i DYKTY

wszyscy kupują najtaniej w

F-ie Kalinowski

Telefon nr 3815. **BYDGOSZCZ** Dworcowa 77.

Ruberoid
Papa dachowa
Smoła górnicza
Cement portlandzki
Wapno w kawałkach
Gips
Trzcina
Dachówki cementowe
Rury studzienne
Rury kanalizacyjne
Kafle kolor. i białe

i wszelkie artykuły budowlane dostarcza po **bezkonkurencyjnych** cenach i punktualnie

Fa E. HAW

Bydgoszcz, ul. Toruńska 1, tel. 3793

Najkorzystniejsze kupno

sprzętów kuchennych, balony szklane do wina ażurowe

okucia stolarskie budowlane do półszorków

WIELKI WYBÓR! — — NISKIE CENY!

W. WESOŁOWSKA

BYDGOSZCZ, PL. POZNAŃSKI 2, tel. 3750

Laboratorium radiotechniczne

Fr. Jankowski, Bydgoszcz

ulica Poznańska 32.

Budowa, naprawy, strojenie 1—9 obwodowych radioodbiorników. Wzmacniacze, głośniki.

Fachowa obsługa, ceny przystępne.

K. KULINNA

MISTRZ KOŁODZIEJSKI

Budowa wozów i karoserji

Bydgoszcz, ulica Matejki 6

Przyjmuje się wszelkie reperacje.

Pierwszorzędna pracownia obuwia na miarę

FR. GRABOWSKI

mistrz szewski

własny krój, stebnowanie cholewek

Bydgoszcz, Pomorska 17.

Nagrobki
Krzyże
Pomniki

poleca po niskich cenach, w najlepszym wykonaniu

F. Raczkowski

Marszałka Focha 36.

HANDEL DRZEWA I DYKT

OBERMAYER i FRANZ

BYDGOSZCZ

ul. Toruńska 1, tel. 14-38

Podziękowanie.

Za okazane współczucie i wzięcie licznego udziału w pogrzebie
ś. p. **Ludwika Reicha**
składamy wszystkim krewnym i życzliwym, oraz Przewielebn. Ks. Prob. Wierzbickiemu z Kościelca, Ks. Kan. Schulcowi w/m. Ks. Prob. Łapce z Janówca, Ks. Prof. Balcerkowi w/m., Ks. Kamińskiemu w/m., Ks. Deskowskiemu z Kościelca, Ks Wnukowi z Inowrocławia, Ks. Karamuckiemu w/m., Ks. Sikorskiemu w/m. i Ks. Klimeckiemu w/m., oraz Zarządowi Stow. Restautatorów w Bydgoszczy

serdeczne „Bóg zapłać".

6281 **Rodzina.**

†

Dzisiejszej nocy zmarła niespodziewanie tragiczną śmiercią nasza kochana i nigdy niezapomniana gospodyni ś. p.

Weronika Koczorowska

przeżywszy lat 31.

Przez osiem lat służyła nam wiernie, opiekując się nami jak prawdziwa matka i bardzo będąc przywiązana do domu.

Cios jaki dotknął nas przez tragiczny jej zgon jest bardzo wielki. Pamięć o niej pozostanie wieczna.

Bydgoszcz, Plac Poznański 5.

Franciszek Felpel z córką.

Termin pogrzebu podany zostanie osobno. (6362

+

ś. p.

Alojzy Domachowski

funkcjonariusz miejski

zmarł dnia 1 kwietnia 1937 r. w 51 roku życia.

Zmarły był pracownikiem sumiennym i obowiązkowym.

Cześć Jego pamięci! (6343

Zarząd Miejski w Bydgoszczy.

Pogrzeb odbędzie się dnia 5 kwietnia 37 r. o godz. 17 z kaplicy cmentarza nowofarnego.

Podziękowanie.

Za tak liczne dowody współczucia, złożone piękne wieńce i liczny udział w pogrzebie mojej najukochańszej, troskliwej żony

Julianny

składamy serdeczne Bóg zapłać.

w szczególności Przew. złotoustnemu Ks. Kopeciowi, wszystkim Druhom Tow. Śpiewu „Halka" za wykonanie pięknej żałobnej pieśni, Kolegom Wydziału Podatkowego 2/II., Redakcji Dziennika Bydgoskiego, p Edmundowi Bigońskiemu, Szefowi i Urzędnikom firmy Lukullus, wszystkim Krewnym, szczerym Przyjaciołom i Znajomym. (6277

Stefan Ausmacher z córkami.

Bydgoszcz, dnia 3 kwietnia 19 7 r.

Podziękowanie.

Za tak liczne wyrażone mi dowody współczuciu, złożone piękne wieńce i łaskawe oddanie ostatniej przysługi wyrażającej się licznym udziałem mojej najdroższej żony i naszej nigdy niezapomnianej matki ś. p.

Jadwigi Rejentowicz

w szczególności składamy Przewiel. ks. Rólskiemu, Cechowi Stolarzy w Bydgoszczy, wszystkim krewnym, przyjaciołom, znajomym oraz moim pracownikom serdeczne

Bóg zapłać

6301) **Mąż z dziećmi.**

Podziękowanie.

Przewielebnemu ks. Borzychowi, ks Diakonowi Musiałowi współpracownikom „Biblioteki Polskiej" pracownikom „Drukarni Pawłowskiego", Dziennika Bydgoskiego", członkom Klubu Sportowego „Brda", wszystkim znajomym i krewnym za wieńce i kwiaty na trumnę zarazem za tak liczny udział w pogrzebie ś. p mej żony i matki osieroconych dzieci

Pelagii Grabowskiej

tą drogą składam stokrotne

„Bóg zapłać"

Mąż z dziećmi

6302)

Poszukiwany śpichrz

z bocznicą kolejową, kilkupiętrowy, w Bydgoszczy, lub innym mieście powiatowym województwa poznańskiego wzgl. pomorskiego, o dogodnej komunikacji, natychmiast względnie od 1. 7. 1937 na kilkuletnią dzierżawę. Oferty pod: „Śpichrz". (6320

Fotografie

paszportowe wykonuje na poczekaniu **6 sztuk 1,75** tylko (513

Centrala Fotograficzna
Gdańska 27.

Płyty 3276

(flizy) **glazurowane** do wykładania ścian i do posadzek dostarcza wraz z ułożeniem przez wykwalifikowanych układaczy

Feliks Pietraszewski
Bydgoszcz, Gdańska 62, tel. 2229

POLECENIA

Odlewy (3379
z brązu, mosiądzu, oraz zakup i wymiana metali, dostarcza B Janyska, Bydgoszcz, Czarna Droga 1.

Meble

solidne kupisz najtanie tylko w
składzie fabrycznym T. Kasprowicz, ul. Długa 34. 3227

Fotografie
legitymacyjne 1 zł. „Wiol" Sw. Trójcy 21. (6275

Sypialnie
polecam tanio Racławicka 4 podwórzu. (6260

Zawieram
jeszcze umowy na uprawę ogórków, siew dostarczam. Zgłoszenia możliwie wcześnie. Antoni Piliński, Bydgoszcz, Fabryka Konserw, Trybunalska 2. (6277

SPRZEDAŻE

Plac
przy ulicy Hetmańskiej 32, do wynajęcia. (3369

Sprzedam
skład materiałów piśmiennych zgłoszenia pod „Bydgoszcz" filia Dzien. 3401

Kocz
półkryty na gumach i kapejkę czteroosobową sprzeda Zbytniewski, Bydgoszcz, Dworcowa 48. 3476

Sypialnie 3399
brzozowe tanio— stolarnia Dworcowa 42 w podwórzu.

Samochód
ciężarowy Ford, karoseria kryta, w stanie doskonałym sprzeda Pettke, Chojnice. (6291

Domek
ogrodem, parcelą sprzedam, zamienię na większy dopłatą. Strzelecka 26. 6322

Place
budowlane. Staszica 1/5·

Dwupiętrowy
dom w Toruniu na Bydgoskim Przedmieściu sprzedam za gotówkę tanio. Zgłoszenia, Inowrocław 3, Poznańska 320. (6286

Sypialkę
sprzeda. Stolarnia Jezuicka nr 4. 6272

Kostiumy
płaszcze najpiękniej wykonuje St. Rudak, Bydgoszcz, Dworcowa 70. telefon 19·5. (6270

Jaja
wylęgowe karmazynów odznaczonych złotem medalem poleca Paicherowa. Gdańska 64. (3351

Krawcowa
wykonuje fachowo suknie, komplety, kostiumy, udziela lekcji kroju. Wiatrakowa 15—8. 6336

Dom
nowy składem, ogrodem 14000. Kaszubska 2, Nowakowski. (6305

Podlicznik
zmienny 220 — sprzedam. Pod Blankami 23/1. (3372

Magiel
nowoczesna na sprzedaż. Dziennik Bydg. filia pod „Magiel" (3390

Okazyjnie (6297
sprzedam dom piętrowy, skład, ogród, dochód 170 miesięcznie, cena 16.000, wpłata podług ugody. Burdalski, Grunwaldzka 93.

Maszyna
Singera, gabinetowa 230,- adres filia. (3395

Nowoczesna
sypialnia, tapczan oraz pokój stołowy, z powodu wyjazdu na sprzedaż. Adres wskaże Dzien. 3374

Aparat
fotograficzny na prędkie zdjęcie, szko Zeiss 4,5 sprzedam. Bydgoszcz, Nakielska nr. 63. (5337

Żwir
dobrej jakości w mniejszej i większej ilości oddaję. Nakielska 141. 6334

Okazja!
Z powodu zamążpójścia sprzedam bardzo korzystnie kawiarnię-cukiernię wraz z sprzedażą pieczywa, z zezwoleniem na półwyszynk w ruchliwym punkcie Poznania z całkowitym urządzeniem. Dzierżawa tania. Bliższe dane pod „2200 zł" do Dziennika Bydgoskiego. (6355

Sprzedam
skład kolonialny dobrze położony z mieszkaniem. Wachowiak, Chwytowo 3, parter. (6328

Rower
damski i męski, maszyna do szycia, łóżka żelazne. Pomorska 46. (6296

Bufet
czarny 25 zł. Pomorska 22—6. 3391

Restauracja
dobrze prosperująca, 8 ubikacyj, 100 zł miesięcznie, z powodu śmierci żony, właściciel niewidomy spiesznie sprzeda tanio. Koralewski, Inowrocław, Łucjana 2. (6287

Krawężniki
płyty chodnikowe do nabycia. Leśna 44. (3389

Platforma
mała, maszyna „Singera", szewska, pościel pierzyny poduszki, rower męski, damski. Pomorska 2—12, skład. (3352

KUPNA

Kupię (6298
dom czynszowy, wpłata 30.000, pośrednictwo wykluczone. Oferty filia Dziennika pod „30.000".

Kupię
domek w dobrym stanie lub oberżę dobrej wiosce. Oferty filia Dziennika „Domek". (3371

Kupię (3365
dom wprost od właściciela w Bydgoszczy, przejmę dług do 25000, amortyzacyjny, wpłaty 25 000, ruchliwym punkcie, pobyt mój w Bydgoszczy do 6 b m. Zgłoszenia pod: Jackowskiego 15, Lewandowski. Pośrednicy wykluczeni.

NAUKA

Szkoła Języków
Marii Romington, Sienkiewicza 12—4. 3366

Kto
nauczy grać na gitarze. Gimnazjalna 4, II. 3367

POSADY WOLNE

Hurtownia (6340
na prowincji poszukuje dzielnego książkowego(wą) z kapitałem do 4.000 zł. Oferty pod „Poważna firma" do Dzien. Bydgoskiego.

Krawiecki
czeladnik damski potrzebny. Śniadeckich 6. (3370

Przedstawiciele
do odwiedzania biur na artykuły biurowe za kaucją w każdym mieście potrzebni. Zgłoszenia pod „Wymowny". (6317

Zarząd Miejski w Bydgoszczy - Gazownia

ogłasza niniejszym taryfę cen gazu obowiązującą z dniem 1 maja 1937 r.

1. przy miesięcznym zużyciu domowym i w przemyśle

od 1 do 30 m^3 — 30 gr 1 m^3		od 60 m^3 — 27 gr 1 m^3	
„ 40 „ — 29 „ „		„ 80 „ — 26 „ „	
„ 50 „ — 28 „ „		„ 100 „ — 25 „ „	

za każdy dalszy zużyty m^3 ponad

100 — 200 m^3 — 23 gr 1 m^3	400 — 500 m^3 — 17 gr 1 m^3
200 — 300 „ — 21 „ „	500 —1000 „ — 13 „ „
300 — 400 „ — 19 „ „	

2. przy miesięcznym zużyciu do ogrzewania pomieszczeń na osobny gazomierz

do 40 m^3 — 20 gr 1 m^3

przy miesięcznym zużyciu ponad . . . . . . 40 — 100 „ — 17 „ „

100 — 200 „ — 12 „ „

Konsumentów, którzy używają od 0—8 m^3 gazu włącznie obowiązuje opłata stała w wysokości 1,70 zł miesięcznie, łącznie z obsługą gazomierza. Opłata ta upoważnia konsumenta do zużycia 8 m^3 gazu miesięcznie; przy zużyciu 4 i wyżej m^3 cena gazu liczy się według taryfy wyżej podanej, przy czym opłaty za obsługę gazomierzy pozostają dotychczasowe.

3125) **Zarząd Miejski - Gazownia.**

Poszukuję
dziewczyny ze wsi na majątek pod Bydgoszczą z gotowaniem, pieczeniem, — wszelkich prac kuchennych oraz dziewczyny pokojowej od 15 4. 37, lub 1. 5. 37.— Zgłosz. od 1—3 7. bm. ul Kordeckiego 16, m. 2, piśmienne majątek Trzciniec poczta Sicienko, pow. Bydgoszcz. 3400

Pierwszorzędny
kucharz — garmażer, potrzebny od 15. IV br. Of. kierować Grudziądz, Dz. Bydgoski pod „Kucharz garmażer". (6288

Ceglarz
gotówką 1500 złotych celem rozbudowy maszynowej cegielni, zapędem wodnym otrzyma akord. Zbyt zapewniony Zagwarantowanie udziału hipoteczne rzeczowe. Oferty „Korzystny" Ekspedycji Dziennika Bydg. (6303

Potrzebna 6271
służąca do wszystkich prac domowych, Gdańska 81, Bar Okocimski.

Służąca
do dwuch osób z zamiłowaniem do szycia potrzebna zaraz. Dworcowa 70, parter. (6269

Szofer — Stangret
kawaler, z praktyką i dobrymi poleceniami potrzebny. Dr Busakowski, Fordon. (6272

Poszukuję
od zaraz bufetowej celem samodzielnego prowadzenia restauracji na własny rachunek z kaucją 200 zł., znajomość języka polskiego i niemieckiego. Oferty pod „Samodzielna", Dziennik Bydgoski Grudziądz. (6290

Pokojowa
potrzebna na majątek. Sienkiewicza 11, Bogacka. 3393

Potrzebni (6294
stolarze do polerówki i prac budowlanych. Praca akordowa. Zgłoszen. i warunki umowy pod adresem Seminarium Zagraniczne Potulice, pta Nakło n.Not.

Pomocnika (6352
ogrodniczego przyjmie Skibiński, Ziemska 18.

Pomocnik
krawiecki. Św. Jańska 3, Janik. (3397

Biuralistka
młodsza potrzebna. Of. filia „Zdolna". (3375

Poszukuje
się zaraz pierwszorzędnego młodszego pomocnika handlowego z branży żelaza, materiałów budowlanych i artykułów technicznych. Utrzymanie na miejscu. Zgłoszenia odpisami świadectw i podaniem referencyj należy skierować do firmy Loesdau i Gołuński, Starogard, ulica Sambora 3. (6292

Kołodziej
młodszy potrzebny. Sienkiewicza 32. 6329

POSADY POSZUKUJĄ

Szwajcar
szuka posady zaraz lub 15-tego. Samotny liczący lat 25, obejmie posadę, krów 20 lub wzwyż, na bydlęcą chorobę dobrze obeznany. Ignac Wiśniewski, Cichorach poczta Dąbrowa Chełmińska pow. Toruń (6333

Błagam
panów pracodawców o posadę. Filia „Biuralistka B. S.". 6326

Kupiec
lat 44, reprezentujący, rzetelny, dobry mówca, szuka zastępstwa lub agenta ubezpieczalni. Of. Dzien „Lat 44". (6359



Cena w tej rubryce 1 wiersz 50 gr.

1 pokojowe:
kuchnią. Brzozowa 6.

2 pokojowe:
kuchnia. Brodzińskiego 14

2—4 pokojowe:
Litewska 2, tel. 1282.

3 pokojowe:
Chodkiewicza 22—1.

3 i 4 pokojowe:
Mazowiecka 4—4.

4 pokojowe:
Sniadeckich 42.

4—5 pokojowe:
Wały Jagiellońskie 15. Informacje Toruńska 44.

5 pokojowe:
I p. odr. Sienkiewicza 13

Ogród
mieszk. Jackowskiego 25.

2 pokoje i kuchnia
do wynajęcia. Chołoniewskiego 53. (6306

2 pokoje
kuchnia i skład do wynajęcia, ul. Poniatowskiego 30

4 pokojowe
z centr. ogrzewaniem, od 1. 5. do wynajęcia. Sobieskiego 6. (3398

Pokój
kuchnia, odremontowane za kaucją oddam, Zygmunta-Augusta 26. 3360

4 pokoje (3356
komfortowe, kuchnia, łazienka, centralne ogrzewanie, ul. Dworcowa (blisko dyrekcji) od 1 maja do wynajęcia. Zgłoszenia pod „AS. 28" do filii Dz.

3 pokoje
do wynajęcia. Wiadomość Dworcowa 62. 3384

4 pokojowe
komfortem 1 piętro, od 1 5 do wynajęcia. Śląska 1.

Trzy 6267
pokoje, kuchnia, Sieroca 17

3 pokojowe 3364
frontowe wolne, Gdańska 93

MIESZKANIA SZUKA

6—7 pokoi
w śródmieściu poszukuję. Oferty filia Dziennik pod S. H. 3402

Urzędnik
poszukuje 2 pokoje z kuchnią ½ roku z góry. Of. filia Dziennika Bydgoskiego „Bezdzietne małżeństwo". (3373

Dwa
lub trzy pokoje szuka starsze bezdzietne małżeństwo. Oferty pod „Szczęście" do filii. (3354

3—4 pokoje
w śródmieściu poszukuję. Oferty filia pod E. S. (3403

DZIERŻAWY

Skład 6264
Długa 44, m. 4.

Ubikacje
mniejszą na składnice — warsztat wydzierżawi. Plac Poznański 4. (6307

Ubikacje
fabryczne do wydzierżawienia. Of. do filii Dzien. pod „Dzierżawa". 3378

Ubikacje
warsztatowe, nadające się na wszystko oddam zaraz, dogodne warunki. Portier, Grunwaldzka 58. 3350

Piekarnia
do wydzierżawienia. Solec Kujawski, Toruńska 30 właściciel. 6356

Skład
do wydzierżawienia. Hetmańska nr 1. 3380

Rola
do wydzierżawienia, ul. Ugory 34 m 1. 6324

POKOJU POSZUKUJĄ

1 lub 2
pokoje komfort umeblow. poszukuję. Oferty pod „160". (6327

POKOJE WOLNE

Pokój
Wileńska 2—3. 3394

Wspólny
pokój, tanio. Kościuszki 33—2, 3396

RÓŻNE

Kosmetyczny (6060
gabinet W. Jaworskiej, Podolska 1, narożnik Pomorskiej, usuwa piegi, wągry, łojotok, suchość cery, łupież. Masaże, naświetlania. Porady bezpłatnie.

Jasnowidząca
Sienkiewicza 1—10. 3387

Skradziono (3385
płaszczyk czarny, kołnierz futrzany brąz Ostrzeżenie przed kupnem. Zwrot za wynagrodzeniem filia.

Zginął (6332
czarny mieszaniec pinczer w okolicy Długa—Zbożowy Rynek. Odprowadzić za wynagrodzeniem. Toruńska 63.

POŻYCZKI

Poszukuję
5—10000 złp. pożyczki pod zastaw wartości 120.000 „Pilne" filia Dzien. 3377

MATRYMONJALNE

Kawaler
w krytycznym położeniu, poślubi pannę, wdowę, zamian jakiejkolwiek posady. Oferty fotografią Dziennik Bydgoski „K 26". 6299

Panna
córka rolnika lat 24, inteligentna, miła Pomorzanka, pragnie poznać pana odpowiednim wiekiem celem zamążpójścia. Urzędnik ma pierwszeństwo, majątek jest. Oferty z fotografią nadesłać do agencji Dzien Bydgoskiego w Więcborku 6313

Rozwodnik
lat 39, posiada zaprowadzone większe przedsiębiorstwo, poszukuje żony, bez posagu, umiejąca biuro prowadzić, fotografia potrzebna która będzie pod słowem honoru zwrócona. Oferty pod „Szczęście" do Dziennika Bydgoskiego. (6346

POLECENIA

Deski
podłogowe suche
poleca (5196
Feliks Wojciechowski
Pomorska 36.

Najsmaczniejsze
ogórki kiszone poleca, f-ma Stanisław Kalka, Bydgoszcz, Nowy Rynek nr 5. Telefon 24-55. (6205

MEBLE
solidnie wykonane po cenach ściśle fabrycznych poleca
M. Rossowska
Bydgoszcz (3083
ul. Poznańska 8.

Wszelkie
seperacje zegarmistrzowrkie wykonuje pod gwarancją. Jaźdżewski, Hetmańska 20. 3300

Kapelusze
damskie najtaniej, przeróbki 1,20. Skład Poznańska nr. 4 6225

Nasiona (6206
kupujcie z f-y Stanisław Kalka, Nowy Rynek 5.

MEBLE 34270
wszelkiego rodzaju, wysokiej jakości, gwarancja, najtaniej. Uwaga na adres Długa 32. S. Dobrzyński



Karabinki sportowe
pistolety, broń myśliwską, wiatrówki, naboje oraz naprawa broni najkorzystniej w specjalnym magazynie broni 5131
„Hubertus"
ul. Grodzka 8
(róg Mostowej), tel. 3652.
Zakup i sprzedaż używanej broni.

SPRZEDAŻE

Dom
sprzedam ogrodem 9 tys. Wiadomość Dworcowa 64, restauracja. (6195

Maszyna
Singera, stragan. Szczecińska 6—17. 3309

Wózek
dziecięcy sprzedam. Dworcowa 47—3. 3308

Kiosk
dobry. Adres filia. (3312

Pensjonat
8 pokojowy oebrze zaprowadzony sprzedam. Oferty Dziennik Bydgoski „Śródmieście". 6209

Rower (3322
damski, męski, okazja. Sobieskiego 9, mieszkanie 6.

Sprzedam
dom 2 piętrowy z ogrodem w najlepszej dzielnicy. — Wiadomość: Bagniewski, Zamojskiego 11. 3323

Mały
sklep. Bramka 1 Zgłosz. Toruńska 44. (3295

Kiosk
mieszkanie okazyjnie poleca Nochowiczowa, Dworcowa 60. 6194

Lisa
sprzedam tanio. Mazowiecka 26—4 (3291

W Helu
kiosk w śródmieściu sprzedam lub wydzierżawię. Wiadomość Wiśnicka, Hel. (6233

Sypialka
tanio stolarnia. Pl. Poznański 7. (6223

Radio
4 lampowe, tanio. Marcinkowskiego 11 m. 5. 3319

Kolonialkę
sprzedam z towarem, urządzeniem, 800 zł. Gdańska 154, Slipko. (3304

Patefon
tanio sprzedam. Wileńska 6—1. (3310

Nieruchomość
handlową (kolonialka, zajazd, spichlerze, magazyny, handel zbożem, opałem), ogród sprzedam poniżej wartości. Wpłata 15000, miasto powiatowe. Dziennik Bydgoski Toruń „Okazja". 6242

Morwa
biała, krzaki, około 500 sztuk tanio na sprzedaż. Lubelska 26—3. (6212

Rower
męski, nowy sprzedam korzystnie. Słupskich 4, (Jary). (6211

Sprzedam
maszynę Singera. Chrobrego 23, m. 14. (6210

Dwa
domy czynszowe na sprzedaż. Adres wskaże Dz. Bydg. (6230

Gościniec
z pełnym wyszynkiem, kolonialką i rzeźnictwem w tym 17 mórg roli w pełnym biegu z powodu choroby zaraz do odstąpienia. W. Szwarc, Gniewkówiec, p. Złotniki Kujawskie p. Inowrocław. (6278

Dom
3 mieszkaniowy, ogród 3 mórg, sprzedam. Sokola nr 34. (6265

Gospodarstwo
rentowe, 56 mórg pszenno buraczanej jednym planie, mieszkanie 6 pokoi, chlew, stodoła, masywnie murowane, kontygent buraków, sprzedam 7.500 gotówką, resztę długoletnia spłata. Zgłosz. Bydgoszcz, Grunwaldzka 98, m. 11. (6261

Domek
z ogrodem korzystnei na sprzedaż. Czerwonego Krzyża 2. Bydgoszcz. Wilczak. (6283

Sprzedam
dobrze zaprowadzoną filię spizętów kuchennych, okuć połączone kolonialką do objęcia 3—4 tys. gotówki. Brunon Makowski, **Gdynia 6.** 6235

Dom w Gdyni
sprzedam, wpłata zł 60000. Oferty pod „Dochód 750" Dziennik Bydgoski **Gdynia.** 6237

Piekarnię 6251
przy targowisku, ruchliwej ulicy, dobrze prosperującą zaraz odstąpię. Jankowski, Toruń, Przy Rzeźni 37.

Tokarkę
aparat do spawania sprzedam. Leon Majewski, Lisewo, pow. Chełmno. 6250

Plac
budowlany 8.125 m² sprzedam tanio, nadający się również dla ogrodnictwa. Wiadomość Grajnertowa, Kilinskiego 1. (3338

Piekarnię
w Toruniu tanio odstąpię lub przyjmę wspólnika. Zgł. Wojnowski, Toruń, ul. Strumykowa 6, m. 6. 6253

Skład
żelaza, główny punkt, sprzedam. Konstanty Seroczyński, Toruń, Małe Garbary 8. (6252

Sklep (6245
artykułów kosmetycznych, nadający się na drogerię, z ubikacjami na składnicę, z przejęciem towarów, ewent. urządzeniem odstąpię. Toruń, ul. Chełmińska 7.

Wózek
sportowy dziecięcy. Gdańska 24—4a podwórzu. (3332

Rower
balon wyścigowy sprzedam tanio. Cieszkowskiego 4, m. 3. 3316

Motocykl
500 cm. w bardzo dobrym stanie tanio na sprzedaż. Sienkiewicza 8. (3299

Salonik (3306
obrazy stylowe, lustro sprzedam. Libelta 10—5.

Regały - szafy
do akt. **Lampa** kwarcowa 220, stały. Gdańska 86. 6204

Rolwóz
sprzedam. Orla 22. (3341

Radioaparat
trzylampkowy stały prąd. Smulkowski, Długa 8. 6256

Rower
męski, damski nowy, najtaniej sprzedam. Nakielska 3. (6260

Maszynę
do krajania kapusty z nowym nożem, z zapędem motorowym i ręcznym, oraz maszynę do wydrążenia główek sprzedam, Antoni Piliński, Trybunalska 2. (6278

Nowości wiosenne

Modne tkaniny na eleganckie **komplety, płaszcze i suknie.**
Kamgarny Bielskie w modne wzory na ubrania i kostiumy
w olbrzymim wyborze po cenach bezkonkurencyjnych (z powodu okazyjnego zakupu)

poleca 6203

J. Wański
Magazyn bławatów - jedwabi
Bydgoszcz, Gdańska 39 — róg Śniadeckich

Żwir i piasek
wiślany dostarczamy w każdej ilości po cenach przystępnych loco Bydgoszcz. Zgłoszenia Bydgoszcz, ul. Ugory 18, m 1, Kachelski. 6244

Wózek
dziecięcy w dobrym stanie sprzedam, ul. Gdańska 137—3. 3334

Parcela 6274
zatwierdzona, Cmentarna 26

Sypialki
i jadalki na sprzedaż. Stolarnia Karpacka 1. (6261

Kule
używane kupię. Adres w Dzienniku. (6229

Narzędzia (3340
ślusarsko kowalskie stale kupuje. Kwiatkowski, Gdańska 141, tel. 2975.

Kuźnię
polową, **kowadła, narzędzia** ślusarskie, **pasy** transmisyjne kupi fabryka siatek drucianych Ostrowski, Zygmunta Augusta 26. (6276

Maszynę
do szycia kupię. Oferty „Używana" filia Dziennika.

Praktykanta
lub ucznia do biura, od zaraz lub później poszukuję. Zgłoszenia na piśmie Antoni Piliński, Bydgoszcz, fabryka octu, musztardy i konserw. (6276

Dziewczyna
starsza zaraz. Kujawska 33, piekarnia. 6271

Uczennica 6267
potrzebna do kuchni zaraz. Resursa Kupiecka.

Chłopak
potrzebny. Stolarnia, Kordeckiego 13, I. (6268



1000e ŻYCZEŃ...
wzbudza wiosna!

O tym przede wszystkim powinni pamiętać kupcy i przemysłowcy.

Nagromadzony już towar musi być koniecznie zareklamowany. Ogłoszenia zachęcają do kupna a szczególnie wtedy, gdy czyta je tak wielka ilość czytelników, jakimi może pochwalić się „Dziennik Bydgoski".

Wilk
ostry, czujny, z tresurą. Chocimska 6. (3338

Sprzedam
lekki rolwóz. Podwale 3, Cichoń. (3336

Na sprzedaż
maszyna do szycia, waga kuchenna, ubrania, aparat do prania, baraniak do bielizny. Cieszkowskiego 9—10. 3314

Sprzęty
restauracyjno - kuchenne sprzedam korzystnie. Sw. Trójcy 27—1. (6279

Pompa
naciskowa okazyjnie. Gdańska 119. 6257

Kloc
rzeźnicki, wagę sprzedam. Ułańska 21, m. 7. (6259

Kolonialkę
sprzedam tanio, powód wyjazd, wiadomość Dziennik. (6264

KUPNA

Rzeźnictwa
szukam mniejszym mieście. Of Dzien. Bydg. pod „Mniejsze". 6161

Sypialkę (6192
kuchnię kupię na raty zaraz. Of. do Dziennika Bydg. pod "Rzetelny 1".

POSADY WOLNE

Kołodziej
samodzielny na korpusy powozowe i wszelkie prace potrzebny zaraz na stałe, może być żonaty. M. Latos, Fabryka powozów, Koronowo. (6220

Służąca
dobrym gotowaniem od 15. kwietnia potrzebna. Kopernika 5—2 3303

Biuralistkę
poszukuję dobrze biegłą w języku polskim, niemieckim i pisaniu na maszynie. Kurjer Parkowa 1. 3345

Fryzjerka 6254
z wodną potrzebna. Gorzelanny, Toruń. Sw. Jakuba.

Służąca
potrzebna zaraz. Grunwaldzka 33. 6263

Krawiecki
pomocnik potrzebny. Dworcowa 52. (3335

Marszantka
dobra siła potrzebna. Of. z odpisem świadectw, fotografią i podaniem pensji do admin. Dzien. Bydg. pod „Marszantka". (5503

Robotnik 6273
potrzebny do koni i wszelkich prac rolnych. Mieszkanie wolne, Kijowska 1.

POSADY POSZUKUJĄ

Dam
kaucję do 1000 zł za stałą posadę woźnego, stróża. Of. do administracji pod „Kaucja D". 6219

Cukiernik
pierwszorzędny fachowiec kawaler, kartą rzemieślniczą, otworzy wspólnie cukiernię w Gdyni, lub obejmie posadę, posiada odpowiednie świadectwa. Oferty Dziennik Bydgoski **Gdynia** pod „Cukiernik". (6234

Zaufana
obowiązkowa, samodzielna, gotowanie, dobre świadectwa szuka posady do wszystkiego, miejscow. obojętna. Zgłoszenia proszę filia Dziennika „Zaufana". 3344

Praktyki (6248
biurowej poszukuję, ukończony kurs handlowy. Zgłoszenia filia Toruń „Młoda".

Dochodząca
z gotowaniem, pieczeniem ciast, pracą domową, poszukuje zajęcia. Oferty filia „Dochodząca". (6263

Panna
dłuższą praktyką poszukuje posady do dzieci. Dziennik Bydgoski Grudziądz, „22". (6289



6 pokojowe (3331
komfort. Gdańska 34.

4 pokojowe
wygody 3 piętro, Chojecki Promenada 8. 3311

2 pokoje
kuchnią, odremontowane, na parterze, w pobliżu Wełnianego Rynku do najęcia. Zgł. pod „S. H." do Dzien. Bydg. (6228

Mieszkanie
6 pokoi, komfortowe, przy ul. 20 Stycznia nr 6, do wynajęcia. Wiadomość u gospodarza lub w firmie O. Neuman, Stary Rynek nr 14. (6227

Pokój 6262
kuchnia. Ujejskiego 26.

Mieszkanie
3 pokojowe wynajmę. Toruń, Kasprowicza 8. (6247

MIESZKANIA SZUKA

1, 2 lub 3
pokojowe mieszkanie z łazienką poszukuje wojskowy. Oferty do Dzien. Bydg. pod „Of. a" 6189

2 pokoje
kuchnią poszukuje. Oferty filia Dziennika „Pewny". (3293

Samotna
poszukuje pokój próżny lub z kuchnią. Toruńska 10, m. 1. (6280

2 pokoje
z kuchnią poszukuje urzędnik bankowy. Zgł. p. „Bankowiec" filia. (3347

POKOJU POSZUKUJĄ

Pokój
próżny poszukuję. Filia Dziennika „Panna". (3290

Urzędnik
poszukuje pokoju u młodszej inteligentnej Pani. Oferty „Towarzystwo" filia. 3330

POKOJE WOLNE

Pokój
Piotra Skargi 13—2. (3317

Pokój
Dworcowa 66 m. 5. (3320

Pokój
Zamojskiego 10 m. 2. (3307

Pokój
Cieszkowskiego 12/4. (3343

Umeblowany
osobny z gotowaniem. Ułańska 18. (6266

Pokój
umeblowany. Grodzka 8, m. 13. (6258

DZIERŻAWY

Skład (3321
próżny. Kaszubska 15.

Dzierżawy (3326
majątku od 150-1.200 mórg z gotówką od 5—35.000,— korzystnie do objęcia. Informator, Śniadeckich 42.

Ubikację
warsztatową wynajmę Grunwaldzka 18, właściciel. (6207

Ubikacje
fabryczne, warsztaty, składnice. Pomorska 58. (3328

Skład
do wynajęcia. Nowodworska 36. (3329

Wydzierżawię
dom z ogrodem. Wiadomość Bocianowo 51—7. (3346

Kuźnia
do wynajęcia. Nakielska 104. (6265

Kiosk
wydzierżawię na Helu. Wiad. Bydgoszcz, Garbary 23, Flasza. (6282

Skład
przyległym pokojem obszerne piwnice, wynajmę zaraz. Dworcowa 47, Zgł. portier mieszk. 16. (6293

Mieszkanie
4 pok. 3 p. wszelkimi wygodami, 65. Bagniewski, Zamojskiego 11. 3324

Stolarnia
wraz z mieszkaniem 3 pokojowym z kuchnią, w dużej wsi kościelnej, Gruczno, powiat Swiecie, jako jedyna stolarnia w miejscu od zaraz do wydzierżawienia. Zgłoszenia przyjmuje Tartak Parowy Stronno, powiat Bydgoski, Switlik. (3348

RÓŻNE

S. O. S.
Zmiana atmosfery — wada cery. Usuwamy piegi, wągry, krosty, zbyteczne owłosienie. Odmładzające hormonowe kuracje, masaże, naświetlania. Porady bezpłatnie. **„Cedib"**, Słowackiego 1, tel. 1059. (4271

Kapitalisty (3283
z 10—20 tys. poszukuje zaprow. ustosunk. przedsiębiorstwo handlowe celem zwiększenia obrotów. Zgł. pod „R." do filii Dzien

Chiromantka (6226
wróży. Poznańska 17—4.

Który 6243
szlachetny pan dopomógłby do egzystencji przystojnej blondynce, gotówką 2 tysiące zł. na rok czasu. Mogę dać weksle gwarancyjne. Łaskawe oferty pod „A. S" do Dziennika Bydgoskiego Toruń.

Wróżka
Sw. Trójcy 15—5, (3342

Spólnik (3325
inteligentny, energiczny, dobry organizator potrzebny zaraz. Oferty pod „H" filia Dziennika Bydgoskiego.

Pana
z gotówką poszukuje pani do wykończenia domu wartości 15 tysięcy. Dziennik pod „Pilne". 6188

Bezkonkurencyjnie
przepowiada Grafolog Król. Jadwigi 13—6. (6221

POŻYCZKI

2000
I hipotekę poszukuje dom Oferty Dziennik pod „Nowobudujący". (6191

ZGUBY

Zgubiono
lornion piątek wieczór na Gdańskiej, znalazcę wywynagrodzę. Pomorska 60 m. 6. (3339

MATRYMONJALNE

Blondynka
inteligentna sierota dobrego serca niezależna szuka odpowiedniego pana, męża. Of. Dziennik pod „29". 6208

Kawaler (6217
lat 24, rzemieślnik posiadający pracę, poszukuje panny. Odpowiedni posag pożądany. Oferty z fotografią pod „2346".

Największy wybór
poważnych ofert panów przeważnie na wyższych stanowiskach, pragnących w celu matrymonialnym zmiany swego losu, poznają panie z lepszych sfer za pośrednictwem Biura **„Partia"**, **Gdynia,** Zygmunta-Augusta 6. Sprawy zapoznania traktuje solidnie dyskretnie 6236

Pani
z zamiłowaniem do interesu, trochę gotówki, szuka pana do lat 50 na stanowisku. Oferty Dziennik Bydgoski Toruń „37". (6249

Pani
lat 30, solidna, niezależna pozna pana urzędnika lub nauczyciela, cel matrymonialny. Oferty Dziennik Bydgoski Toruń „Sympatyczna". (6246

Kawaler
mistrz fryzjerski lat 30, posiada Zakład, dla braku znajomości poszukuje żony fryzjerki bez przeszłości. Zgłoszenia z fotografią filia Dziennika „Dobry charakter". (3333

POLECENIA

Kołki (5794 do drzewek i drągi sosnowe I. i II. klasy poleca Suligowski, Gdańska 128.

Parcelacje pomiary, wyłączenia z art. 4 i 5 wykonuję. Podhorecki mierniczy przys. Konarskiego 7, tel. (1666.

MEBLE

solidne i trwałe w wielkim wyborze poleca (1293 **Ign. D. Grajnert** Bydgoszcz, Dworcowa 21.

Fasonowanie i czyszczenie kapeluszy damskich i męskich, naj nowsze fasony. **Pomorska 35.** 4953

Dywany

chodniki, **wyroby kokosowe ceraty**, linoleum, tanio **M. Szmolke**, Bydgoszcz Jezuicka 22, tel. 1301. (8610

Nowootwarty magazyn kapeluszy damskich Gdańska 26, daje niebywałą okazję, nabycia eleganckich fasonów, po cenach bezkonkurencyjnych. (4863

Klamry do bielizny, wieszaki, tarki do prania oraz różne artykuły kuchenne wyrabia Fabryka Wyrobów Drzewnych, Sowińskiego nr. 20, tel. 36-72. (2218

Lisy

szyjki, krawaty, kołnierze, kurtki, najpiękniej wykonuje Stanisław Rudek, Dworcowa 70. (3232

Tapety najnowsze desenie najkorzystniej J. Tyczyński, Gdańska 40. 6070

Meble

kupisz zawsze najtaniej **tylko u** (2812 **Bernarda Nowaka** Bydgoszcz, **Długa 10.** Uwaga na imię **Bernard.**

SPRZEDAŻE

Nowy dom z dobrze zaprowadzonym składem kolonialnym, w mieście 5,000 mieszkańców, zaraz sprzedam. Gotówki 8.000. Adres Dziennik. (3271

3 piętrowy dom nowy sprzedam. Of. „Sprzedam". (6200

Dom (3315 czynszowy, dwa składy, piekarnia, ogród, Bydgoszczy głównej ulicy, powód: spłata, — sprzedam lub zamienię w mniejszym mieście. Zgłoszenia pod „Zaraz" filia Dziennika.

Piekarnia wraz skład. kolonialnym pełnym biegu w rynku małym mieście, do odstąpienia, pod „3660. (5978

Parcela 1420 mtr. ☐ przy Nowej Alei naprzeciw nowego Szpitala na sprzedaż. Pomorska 33—3. (3297

Sprzedam lub wydzierżawię jedyny w Bydgoszczy duży zakład kąpielowy z plażą, restauracją i letnimi stanami płazowymi, nrządzony kompletnie, duży dochód, powód sprzedaży wyjazd. Zgłoszenia piśmienne: Suszycki, Chrobrego 11. (3289

Kolonialka 6162 z małym mieszkaniem na sprzedaż. Sieradzka 20.

Gospodarstwa 90 mórg ziemia dobra wpłata 12.000. — 195 mórg ziemia dobra, wpłata według ugody — od 15-800 mórg korzystnie sprzeda. Informator, Śniadeckich nr. 42. (3327

Patefon 3292 sprzedam. Łokietka 1—3.

Używane meble sprzedam. Swiętojańska 3—5. (3288

Gospodarstwo pierwszorzędne ca 80 mórg z masywnym zabudowan. w Racicach per Kruszwica na sprzedaż. Gleba II klasy. Cena według ugody. Czosnkowski, Kruszwica. (5945

Do sprzedania dobrze utrzymany 2 tonowy wóz ciężarowy, marki Morris. J. Tobias & Co, Gdańsk, Helbengasse 3. 4973

Sprzedam 5 mórg, sad zabudowania korzystnie Niziny 49. (6085

Kiosk mieszkanie, zaraz na sprzedaż. Of. Dziennik Bydgoski „2857". (6151

Parcela 6152 z baraką. Chmurna 60.

Dom czteropokojowy z pięknym ogrodem, sprzedam okazyjnie. Kuligowski, Gdańska 33. (5557

Rower damski, męski, okazja Sobieskiego 9, mieszkanie 6. (2932

Skład kapeluszy, dobrze zaprowadzony, w mieście 5 tys. mieszkańców, z powodów rodzinnych sprzedam za 1.500 zł. Dziennik „Kapelusze". 5942

Kolonialkę sprzedaż wódek, dobrze prosperującą oddam za gotówkę z powodu choroby. Filia „5000". (6199

Place budowlane na sprzedaż. Kozietulskiego 11. (3284

Motocykl 5800 B. S. A. 350 cm sport 400 zł sprzedam Noskowiak, Gogolin pow. Bydgoszcz

Praktyka dentystyczna istniejąca 25 lat, dobrze zaprowadzona w centrum, za gotówkę, na Pomorzu, zaraz na sprzedaż. Oferty pod „Za gotówkę". (6094

Dom piętrowy ze składem kolonialnym i ogrodem sprzedam. Nakło, Staszica 2. 5646

Samochód Fiat 507, 6osobowa limuzyna, w bardzo dobrym stanie, na sprzedaż, Bonin Gdańska 115. (6011

Samochodowe części używane, korzystnie sprzedaje. Kupuję stare spalone samochody na rozbiórkę. Inżynier Izbicki, Dworcowa 38, telefon 1059. (5931

Fiat kryty, stan dobry okazyjnie. Gdańska 22—6. 3263

Kozie mleko oddam. Dworcowa 79. 3241

Lampa kwarcowa Hanau, wiertarki elektryczne Ascha 110 wolt, walce dla jubilerów, krzesła dentystyczne na sprzedaż. Oferty pod „Walce". 6093

Okazyjnie magiel, kino, różne rzeczy. Plac Piastowski 4, skład. 3305

Kury minorki czarne jednoroczne 24 z kogutem sprzedam. Wiad. Koronowska 22. (6166

Skrzypce koncertowe, ul. Chocimska 7—7. 3272

Samochód osobowy Chevrolet 4-ka w dobrym stanie sprzedam. Lewandowski, Koronowo, Wodna 2, telefon 45. (6213

Pies tresowany, ostry, czysty w mieszkaniu i dobry stróż Box okazyjnie 40,— zł. na sprzedaż. Popławski Solec Kujawski, Dworzec. (6074

Sosnę pospolitą sadzonki 1-roczne bardzo ładne silne zdrowe sprzedaje Zarząd Miejski w Toruniu. Dobra i Lasy Miejskie. (6134

Pianino krzyżowe, wóz rzeźnicki, prasę do bułek, maszynę Singer krawiecka. Wełniany Rynek 10-1. 6190

Materiały na wiosnę i lato

dla pań i panów 4779

w olbrzymim wyborze

GUSTAW MOLENDA i SYN

Fabryka Sukna w Bielsku Śl.

Składy detalicznej sprzedaży:

Bydgoszcz, ul. Gdańska 11, tel. 2192

Poznań, Plac Św. Krzyski 1 — Toruń, ulica Szeroka 19
Poznań, ul. 27. Grudnia 12 — Gdynia, ul. Św. Jańska 18
Grudziądz, ul. Mickiewicza 7 — Gdańsk, Kohlenmarkt 9

Zwiedzenie naszych składów nie obowiązuje do kupna!

ZAMIANY

Dom 6164 ogród owocowy, parcela przynosi 1.750, za 16.000 wpłaty 10.000, zamienię, dopłacę, Kaczmarkowa, Barcin.

KUPNA

Pożyczki narodowe, konsolidacyjne inne kupuję. Gdańska 64, mieszkanie 3 (6087

NAUKA

Echo obcojęzyczne Francusko-Polskie, Niemiecko-Polskie — ułatwia gruntowne opanowanie języków (znajacym początki). Szczegółowe prospekty bezpłatnie. Warszawa, Waliców 3. 5620

LEKCJE

Przyjmę korepetycje. Dziennik „Korepetytor". (6167

Kto przygotuje dziewczynkę do 3-ej klasy gimn. Oferta „M." filia. (3285

Płacimy za dostarczenie adresów, plakatowanie „Dacapton" **Gdynia.** (6032

Pianistkę względnie pianistę poszukuję od zaraz do akompaniamentu do śpiewu. Of. pod „Pianista" do Dzien. Bydgoskiego. (6067

Panna 6198 do samodzielnego prowadzenia kolonialki, kaucja bankowa. Dworcowa 39.

Gospodyni do samodzielnego prowadzenia domu Toruniu, inteligentna, energiczna, potrzebna. Szkoła Ogrodnicza, zamiłowanie do gospodarstwa wiejskiego. Zgłoszenia filia Dziennika „G". (3280

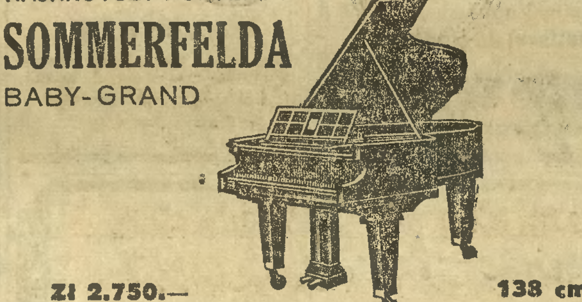
Pokojówka pilna sumienna i doświad. od 1. V. na majątek koło Łodzi potrzebna. Zgłoszenia z odpis. świadectw. Dyr. B. Lehmann, Wola Błędowa p. Stryków k. Łodzi. (6122

Gospodynię samotną, obeznaną z ogrodnictwem, poszukuje majątek 800 morgowy zaraz lub później. Piśmienne zgłoszenia: B. W. Inowrocław, Piłsudskiego 3, m. 5. 6130

NAJKRÓTSZY FORTEPIAN (2813

SOMMERFELDA

BABY-GRAND



Zł 2.750.— **138 cm.**

POSADY WOLNE

Agentów chrześcijan do sprzedania narzędzi rolniczych po wsiach poszukuje „Zniwo" Lwów, Kuszewicza. (4578

Agentów rejonowych na dobrych warunkach poszukuje Księgarnia Wydawnicza Trzaska Ewert i Michalski, Warszawa, na Powiaty Województwa Pomorskiego. Zgłoszenia **Gdynia**, Świętojańska 72, m 8, godz. od 17 do 20. (6104

Zastępstwo bielizny damskiej, męskiej trykotowej, płóciennej od zwykłej do najwykwintniejszej na Pomorze powierzę osobie dysponującej 2000. Oferty „Par", Poznań pod „54,279". (6145

Agentów portretowych na niebywałych dotychczas warunkach poszukuje zakład portretów „Renesans", Kielce, M. Focha 14. Specjalność portrety „Semi-Email". Nowości fotograficzne. Żądać prospektów. (889

Pomocnik obeznany w branży kolonialno-żelaznej potrzebny zaraz. Of. z podaniem pensji przy wolnym utrzymaniu i odpisem świadectw. B. Kiedrowski, Czersk. (6202

Uczciwa służąca bez spania Adres w Dzienniku. (5896

Gospodyni samodzielna i doświadczona na majątek koło Łodzi od 15. 4 wzgl. 1. V. potrzebna. Zgłoszenia z odpis. świadectw. Dyr. B. Lehmann, Wola Błędowa p. Stryków k. Łodzi. (6121

Potrzebny portier do lat 35, żonaty bezdzietny, fachowiec znający się na samochodzie i pracach domowych, z kaucją 200,— zł. Mieszkanie wolne, wynagrodzenie według umowy. Byd goszcz, skrytka pocztowa nr 198. (6063

Potrzebny od zaraz uczeń do ogrodu na wsi. Zgłoszenia majątek Chrapiewo, poczta Królikowo Nowe. 6163

Inteligentna osoba, lat średnich, poszukiwana do łatwych prac biurowych na kilka godzin dziennie, ewentualnie w porze popołudniowej lub wieczornej. Wyczerpujące oferty z podaniem życiorysu pod „Poważna osoba" do filii Dziennika Bydgoskiego. (6131

Samodzielna 3298 dziewczyna do wszystkich prac domowych potrzebna. Lulkiewicz, Śniadeckich 17.

Uczeń i pomocnik blacharski na budowle, potrzebni. Jachcice, Niecała 37. (3275

Służąca do wszelkich prac domowych, gotowaniem. Grodzka 10, restauracja. (6009

Panna do dziecka lat 7. Of. filia Dziennika „7" (3287

Gosposia dzielna od 15 b. m. potrzebna. Marsz. Focha 2, m 2. Zgł. od 4—7. (3294

Uczeń fryzjerski potrzebny. Sobieskiego. (3302

Pomocnik krawiecki potrzebny. Sienkiewicza 50—3. 3301

POSADY POSZUKUJĄ

Kelnera. Związek Zawodowy, ulica Śniadeckich 32, telefon **35-58**, poleca najlepszych pracowników, fachowców, przyjmując gwarancję moralną i materialną. (2086

Kupiec młody, inteligentny, po wojskowości, szuka jakiejkolwiek pracy, obojętnie w jakim charakterze, dobre świadectwa i polecenia. Zgł. do Dziennika Bydgoskiego pod „Sumienny K." 6071

Inteligentna panienka przyjmie posadę bufetowej-kelnerki. Zgłoszenia. Adm. Dzien. Bydg. „22". 6153

Panienka 6155 zna szycie, krój, robótki szuka jakiejkolwiek pracy. Zgłoszenia pod „G. S."

Starsza (5895 samodzielna do jednej osoby poszukuje posady od zaraz. Długoletnie świadectwa. Zgłosz. do Dzien. Bydg. pod „Sumienna G."

Osoba oszczędna, zaufana, szuka najchętniej do Księdza, lub starszego pana. Oferty pod „Miejcowość obojętna" filia. (3274

Mieczarz uczciwy, sumienny z długoletnią praktyką poszukuje zaraz lub później posady. Oferty Dzien. Bydgoski, Toruń „Mieczarz". (6132

Optyk (6144 15 lat praktyki, prawem wyuczania uczniów szuka posady. Oferty „PAR" Poznań pod nr. „54,297".

Fryzjerski pomocnik, dzielny swym zawodzie poszukuje posady zaraz. Zgł. do Dzien. pod „Fryzjer Z." (6123

Stołowy kaucją, fachowiec, poszukuje posady. Oferty Dzien. Toruń „Stołowy". (6133

Emeryt poszukuje jakiejkolwiek posady. Może złożyć kaucję. Zgłoszenia do Dziennika Bydgoskiego pod „Emeryt". (6128

POKOJE WOLNE

Umeblowany także małżeństwu. Sowińskiego 6—5. (5920

3 pokoje umeblowane z kuchnią, łazienką. Gdańska 86. (5343

2 duże (3026 pokoje na biuro w centrum miasta do wydzierżawienia. Adres Dziennik

Pokój utrzymaniem. Cieszkowskiego 8—4. 3281

Pokój dla urzędnika. Jagiellońska 24—4. (6160

Ładny pokój umeblowany. Libelta 10—6. (3286

Pokój umeblowany dla 2 panów Jezuicka 2, m. 2. (5884

MIESZKANIA SZUKA

3 pokojowego słonecznego poszukuje. Zgłoszenia Dziennik „Kolejarz". 6118

Mieszkania 3 pokojowego z kuchnią poszukuję od 1 maja, lub później. Oferty do filii Dziennika Bydgoskiego pod „K. K. O". (6201

Bezdzietne małżeństwo poszukuje mieszkania dwupokojowego z kuchnią. Zgłoszenia Dziennik „Czynsz pewny". 5619



Otwierajcie szafy!

Przeglądajcie garderobę!

Przynoście waszą odzież wiosenną do **farbowania i chemicznego czyszczenia** bo **najlepiej czyści chemicznie i farbuje**

Barwa-Kałamajski

Bydgoszcz — Gdańska 27. (6146

3 pokojowego słonecznego z łazienką, poszukuję. Zgł. Dziennik „Trzy pokoje". (5825



Cena w tej rubryce 1 wiersz 50 gr.

4 pokojowe: odr. Cieszkowskiego 9.

4 pokojowe: z komfortem od 1. 5. do wynajęcia. Gdańska 91.

4—5 pokojowe: Mazowiecka 4—4.

5 pokojowe: słoneczne z wygodami wysoki parter. Gdańska 86.

6 pokojowe: komfort. Cieszkowskiego 9

5 pokojowe mieszkanie I piętro, zupełnie odnowione, do wynajęcia. Dworcowa 43. (6040

5 pokojowe Libelta 10. 3265

Pokój kuchnia, zaraz, czynsz za rok z góry, 180. Osada nr 52. (6117

Pokój kuchnia, pół roku z góry 300 zł, nowy dom od zaraz. Nakielska 128 (6154

6 pokojowe od zaraz, ul. 20 Stycznia nr 10 3273

Mieszkanie wolne od maja, eleganckie dla zamożnych w dzielnicy willowej. Wiad. Mościckiego 5, koło stadionu. (3282

Mieszkanie 7 pokoi komfort. także na biura, oraz ubikacje fabryczne, przy ulicy Dworcowej, wydzierżawię od zaraz. Laskowski, Dworcowa 85. (5214

Pięciopokojowe Gdańska 1, na mieszkanie lub biura do wydzierżawienia. Zgłoszenie domowy. (6193

DZIERŻAWY

Rutynowany rolnik, długoletni administrator maj ziemskich poszukuje od zaraz resp. od 1. 7. 37 dzierżawy 300—500 mórg dobrej gleby. Najchętniej probostwo. Poręczyciel średnicy wykluczeni. Alojzy Krawczak, Zieloniczyn poczta Strzelewo. (3212

Warsztat skladnice Pod Blankami nr 20. 6073

Piekarnia lepsza. Oferty „W miejscu". 6119

Wydzierżawię lub sprzedam dom, ogród Grudziądz. Zgłosz. Kowalczyk, Tczew Hallera nr 11. (6136

Składnice (1393 każdej wielkości dla wszelkich towarów, kabiny dla mebli, warsztaty, garaże, piwnice, stajnie wydzierżawi spedytor Wodtke, Gdańska 76. Telefon 30-50.

Dzierżawy domku 2—3 pokojowego, ogrodem, ziemią szuka urzędnik. Of. do admin. pod „I. M. K." (6196

RÓŻNE

Ogół Pań z prawdziwym entuzjazmem przyjmuje ostatnie modele, jakie zawierają paryskie żurnale mód na kwiecień i lato, nadesłane do Księgarni Gieryna, Plac Teatralny. (5652

Ważne dla budujących Projekty wraz z kierownictwem budowy, lub bez wykonywa szybko i po cenach przystępnych Biuro Architektoniczne, Wesoła 10, m. 3 3279

Chiromanta Morawski przepowiada trafnie przeszłość, przyszłość z linii rąk, twarzy. Sienkiewicza 13, m. 2 (3313

Kupiec drogerzysta, kawaler, lat 35, ma 20 tys. do dyspozycji prosi o propozycje. Oferty Dziennik Bydg. pod „K. D." 6127

ZGUBY

Zgubiono damski zegarek chromowy „Lanco". Za wynagrodzeniem Zamojskiego 15, m. 2. (6156

MATRYMONJALNE

Runo—Gdynia 3166 Swiętojańska 77. Kojarzy małżeństwa, poleca się rodzicom, osobom samodzielnym sfer ziemiańskich, kupieckich, przemysłowych, 15 letnia praktyka. Rękojmia solidności.

Panna lat 22, posiadająca centrum Bydgoszczy nieruchomość wartości 12000 zł, szuka znajomości urzędnika lub lepszego rzemieślnika z coskolwiek gotówką, cel matrymonialny. Of. filia Dziennika „79". (3318

Dwie koleżanki lat 21, sympatyczne, muzykalne, pragną poznać odpowiednich panów. Oferty możliwie z fotografią kierować do admin. Dziennika pod „Koleżanki". (6057

Rozwódka nie zwiasnej winy, lat 40, posiada umeblowanie i gotówkę, pozna pana do lat 55, bez nałogów. Oferty filia Dziennika Bydgoskiego pod „Brunetka". 3278

Poznam najchętniej wdowca po czterdziestce, urzędnika, rzemieślnika, kupca solidnego, cel małżeństwo. Jestem gospodarna, miła, średnim wieku, wzrostu, posiadam dom. Oferty pod „Lato". (6165

Tapety
Linoleum
Ceraty
Chodniki
Dywany
Dywaniki

w wielkim wyborze poleca korzystnie (5040

ZB. WALIGÓRSKI

Bydgoszcz ulica Gdańska 12 tel. 12-23.
Poznań ulica Pocztowa 31
Przyjmuje asygnaty „Kredyt“.

MEBLE

kompletne i pojedyńcze po cenach fabrycznych poleca 3277

Bydgoska Hala Mebli
A. Zielińskiego
ulica Śniadeckich 40.

Czytajcie „Dziennik Bydgoski“!

Wielka Wystawa KAPELUSZY DAMSKICH



6187

odbędzie się w naszym magazynie
od dnia 5-go do 12-go kwietnia br.
na II piętrze.

Wystawiamy modele krajowe i zagraniczne.

PP. Panie prosimy o zwiedzenie pierwszej tego rodzaju wystawy.

Be De Te
BYDGOSKI DOM TOWAROWY

Gdańska 15 **BYDGOSZCZ** Tel. 3354 i 3017



Piegi!

Jedynie skuteczny i gwarantowany środek jest i pozostanie

FRUCHT'A
Biel Łabędzia
tuba zł 3.50
MYDŁO
Biel Łabędzia
tuba zł 2.—
do nabycia w drogeriach aptekach i we firmie

H. Borkowski
Gdańsk. 5539

Drzewka i krzewy

owocowe
ozdobne
iglaste
i róże

w wielkim wyborze poleca 4767

Szkółki Drzew
A. i J. Jeske
Jelonek poczta Suchylas
powiat Poznań, telef. 3
Cennik na żądanie.

Po ukończeniu swoich studiów w Warszawie i dwuletniej asystenturze przy Uniwersytecie w Berlinie

osiedliłem się w Bydgoszczy
Gdańska 51 m. 4. Tel. 29-17.

Dr med. dent. P. Tonn
prakt. lekarz—dentysta. (6215
Godziny przyjęć: 9—1 i 3—6.

BACZNOŚĆ! **BACZNOŚĆ!**

40% taniej

będziemy sprzedawać **od 5-go do 15-go bm. art. szklane po cenach rewelacyjnych,** których w Bydgoszczy jeszcze nie było, naprzykład

Szklanki grube do wody	**0,06**	**Cukierniczki** . . .	**0,25**
„ cieńkie gładkie	**0,08**	**Popielniczki** . . .	**0,15**
„ cieńkie z paskim	**0,10**	**Karafki z szklanką** (do wody)	**0,65**
Spodki szklane . .	**0,07**	**Płyty do tort** . .	**1,25**
Talerzyki do ciast (małe)	**0,10**	**Garnitury do ciast** na 6 osób	**1,15**
Masielniczki . .	**0,45**		

i dużo innych artykułów.

Dla p.p. Restauratorów
niebywała okazja zakupu: 6158
szklanki do piwa od **20** gr **kieliszki do wódki 12** gr

tylko w firmie **L. Sałatowska**
Bydgoszcz, ulica Dworcowa nr 32

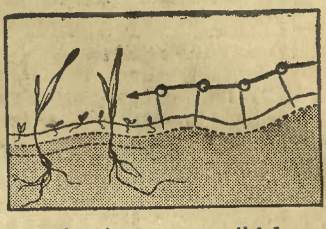
Szczapy olszowe użytkowe
Wałki olszowe użytkowe
i dla PP. rzeźników oraz
szczapy lipowe
bardzo korzystnie sprzedaje (2218

Fa E. Haw
Bydgoszcz
ulica Toruńska nr. 1
Tel. 3793 Tel. 3793

Parkiety.

Poszukuję **fachowca** do układania parkietu. Zgłoszenia
Cerkaski, Inowrocław
Królowej Jadwigi 10.
6129

Dlaczego zgrzebło do chwastów oryginalne SACKA?



Dotychczasowe sztywne brony do chwastów nie dostosowywały się do nierówności roli i dlatego łatwo wyrywały rośliny zbóż. Zgrzebło natomiast leży jak siatka na roli i pracuje równomiernie w wszystkich wgłębieniach i na wzniesieniach.

Zgrzebło jest zatem naprawdę **idealnym** narzędziem do skutecznego tępienia chwastów.

Wszyscy nabywcy wyrażają się o pracy zgrzebła z najwyższym uznaniem. 5281

Bracia Ramme BYDGOSZCZ Grunwaldzka 24
Maszyny rolnicze. Tel. 30-76 i 30-79.

Wieczne pióra

reparacja wszelkich systemów złote i zwykłe stalki — nowe części **po najniższych cenach.**
Montownia Wiecznych Piór, Gdańska 59, I ptr.

Korzystajcie z ulgowych miesięcy
GAZOWNI BYDGOSKIEJ
od 1 kwietnia do 31 maja 1937 r.
znaczne udogodnienia

Informacje bliższe w Gazowni, tel. 2630, 2631, oraz w Sklepie Gazowni, ul. Gdańska 37, tel. 3784

Bezpłatna poradnia gotowania na gazie.

Na sezon wiosenno—letowy (6197

poleca szczególnie pp. mistrzom krawieckim

podszewki i wszelkie przybory krawieckie

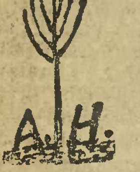
SPECJALNY SKŁAD PODSZEWEK i PRZYBORÓW KRAWIECKICH

JAN A. DRĄŻKOWSKI
HURT **Bydgoszcz, ul. Dworcowa 7, I ptr.** DETAL
Zał. 1932 r. *Firma chrześcijańska* Tel. 20-80

Piotr BARAJ

Skład dykt klejonych i fornierów,
BYDGOSZCZ, Zbożowy Rynek 7, Telefon 28-33.

POLECA: **dykty mokroklejone** oraz **suchoklejone:** dębowe jesionowe, mahoniowe, sosnowe, brzozowe, olszowe, **we wszystkich rozmiarach grubościach** od 3 do 30 mm:
Płyty stolarskie listewkowe i **płyty xylotektowe. Forniery krajowe i zagraniczne. Kleje** skórne, kostne i zimne.
Najkorzystniejsze źródło zakupu. — Firma chrześcijańska. 5465



Aug. Hoffmann, Gniezno
Telefon nr. 212
Szkółki drzew i róż.

Pierwszorzędne największe kultury gwarantowane odmiany zdrowych **drzew owocowych,** alejowych i ozdobnych. **Niskie i pienne róże,** konifery, szparagi, dalie itd. — Rok zał. 1837.
Katalog i cennik bezpłatnie.
Szkółki obejmują 50 hektarów. 4081

Przedstawiciele-sprzedawcy

z wiadomościami technicznymi, w średnim wieku, władający możliwie językiem niemieckim

poszukiwani do zbierania zamówień

z niewielkim zabezpieczeniem z siedzibami w Warszawie, Krakowie, Lwowie i Gdyni. Zgł. z życiorysem, referencjami i fotografią kierować prosimy do Biura ogłoszeń „PAR“, Poznań, Al. Marcinkowskiego 11 pod nr „13,20“. (6147

Repertuar kin bydgoskich:

KRISTAL: „Dyplomatyczna żona“, premiera i nadprogram.
ADRIA: „Płomienne serca“ (film polski) i nadprogram.
APOLLO: „Zbuntowana“ z Katarzyną Hepburn, i dodatek muzyczny p. t.: „Biała orkiestra“ oraz nadprogram.
MARYSIEŃKA: „Wierna Rzeka“ — Rok 1863 — premiera i nadprogram
REWIA: „Senorita w masce“ z Johnem Bolesem i „Osaczona“ z Sylvią Sydney.
BAŁTYK: „Dawid Copperfield“ i „Wyspa skarbów“.

Okazja!

Od 50 lat dobrze prosperujący i największy na miejscu
skład obuwia
sprzedam od zaraz z powodu choroby na dogodnych i korzystnych warunkach.
B. Brzozowski, Tczew, Pl. Pierackiego 17
Centrala obuwia i skór. (6135

Z dobrych najlepsze się wybiera
więc jak instrument — to tylko



„Arnolda Fibigera“
Kalisz, Szopena 9
Przedstawicielstwo: Central. Magazyn Pianin, Poznań, Pierackiego 11
Niskie ceny. (4573) Dogodne spłaty.

Rolnicy! Ogrodnicy!

Wysokogatunkowe gwarantowane

NASIONA

warzywne, kwiatowe, pastewne jak: **koniczyny, buraki, marchwie itp.** po korzystnych cenach

ST. SZUKALSKI
HURTOWY SKŁAD I HODOWLA NASION
Centrala: Bydgoszcz, ulica Dworcowa 8
Filia: Bydgoszcz, Stary Rynek
Marsz. Piłsudskiego 27
Gdynia, Batorego 4, róg Abrahama
5602

Konie na rzeź dla eksportu kupuje stale i uprasza o oferty
Willy Preuss, Bydgoszcz, Dworcowa 104, tel. 3355.



Strażak w życiu prywatnym.

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 70 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,20 zł. na dalszych stronach 1,00 zł. za milim. 1 łam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych, 50% drożej jak w zwykłem dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy. Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za wiadomości z Gdyni i wybrzeża odpowiedzialny: Witold Wasilewski w Gdyni; za kronikę toruńską: Roman Kobierski w Toruniu; za wszystkie inne działy: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy.